BIBLIOTEKA Główna
13/3321
D2S I 1/3321

Śmierć niemi

Wiadomości Bydg

Nr. 2 — Rok I 31 stycznia 1945 r. gr.

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATY

Granice Polski na Odrze i Nissie

Wojska radzieckie znajdują się zaledwie o 130 km od Berlina. Bliski jest dzień, kiedy żołnierz polski, walczący ramię w ramię z żołnierzem Armii Czerwonej wbije na wieki słupy graniczne państwa polskiego na Odrze i Nissie.

W ten sposób zostanie wyrównana wiekowa krzywda narodu polskiego — ...astare ziemie polskie, które Niemiec ...rab... brutalnie zgermanizował wrócą ...rzy.

... się to dzięki mądrej i zde... polityce naszego Rządu ...wego — polityce przyjaźni ze ... Radzieckim, polityce skiero... ...ski na zachód.

... s... to wbrew zakusom miotającego się w bezsilnej złości t. zw. „polskiego rządu emigracyjnego" w Londynie, którego premier Arciszewski oświadczył niedawno, że granic Polski na Odrze i Nissie nie chce.

Na ziemiach Polski, wyzwolonych przed paru miesiącami bujnie rozkwita nowe życie. Na mocy dekretu Krajowej Rady Narodowej, jako parlamentu Rzeczypospolitej, dokonano podziału ziemiobszarniczej między chłopów. Dymią kominy fabryk, w otwarte podwoje szkół tłumnie pociągnęła młodzież robotnicza i chłopska.

Na froncie okrywa się chwałą rosnące z dnia na dzień w siłę Odrodzone Wojsko Polskie.

Są to wszystko zdobycze demokracji, której władzę reprezentuje nasz Rząd Tymczasowy.

I te zdobycze poniesie na swym bagnecie żołnierz polski nad Odrę i Nissę — na ziemie, gdzie nie pozostanie ani jeden Niemiec.

Na chwałę i potęgę takiej Polski, dla zapewnienia jasnej przyszłości narodowi polskiemu, stajemy wszyscy pod sztandarami naszego Rządu Tymczasowego do pracy nad odbudową Polski z granicami na Odrze i Nissie, Polski ludu pracującego wsi i miast, bo to ... zabierze

Katowice wyzwolone

Wojska radzieckie 130 km od Berlina. — 3/4 Prus Wschodnich wolne od Niemców.

W dniu 28. stycznia wojska radzieckie zdobyły litewski port **Kłajpedę**, kończęc tym samym oczyszczanie z Niemców terytorium Litwy.

W Prusach Wschodnich wojska radzieckie walczą na **przedpolach Królewca.**

W centralnym rejonie Prus Wschodnich zdobyto miasta **Żądzbork** (Gendsburg), **Biskupiec** (Bischofsburg), **Bisztrynek** (Bischofstein), **Wartenborg** (Wartenburg) oraz ponad 250 innych miejscowości. W dn. 2... wojska radzieckie złamały opór nieprzyjaciela w rejonie dolnego brzegu Wisły i zdobyły **Kwidzyń** (Marienwerder).

Ponad 3/4 terytorium Prus Wschodnich oczyszczono z Niemców.

W Toruniu i w Poznaniu bronią się osaczone garnizony niemieckie.

Między Bydgoszczą a Grudziądzem wojska radzieckie w dniu 28 bm. oczyściły prawy brzeg Wisły i zdobyły miasto **Chełmno.** Na pn.-zach. od Bydgoszczy wojska radzieckie zdobyły w dn. 29 bm. miasto **Więcbork** i po **przekroczeniu granicy niemieckiej** w dniu 30 bm. zdobyły **Lipka** (Linde), **Krajanka** (Krojanke) oraz ponad 50 innych miejscowości.

Opór Niemców w Poznaniu i Toruniu ani na chwilę nie powstrzymał ofensywy wojsk radzieckich w **kierunku na Berlin.** Ofensywa ta idzie na płd.-zach. od Poznania przez Zbąszyń i na płn.-zach. w kierunku Szczecina. W dniu 28 bm. wojska radzieckie zdobyły miasta **Czarnków, Oborniki, Wronki, Pniewy, Opalenicę** oraz ponad 400 innych miejscowości. Zajęto **Zbąszyń, Międzychód, Wolsztyn, Trzciankę** (Schenkenwalde), **Krzyż, Dobiegniewo** (Woldenberg), **Drezdenko** (Driesen) oraz 950 innych miejscowości. W dniu 30 bm. wojska radz. zdobyły **Babimost** (Bomst), **Trzciel** (Tirschtiegel), **Kargowa** (Unruhstadt) Betsche.

Wojska radzieckie dzieli **od Berlina mniej jak 130 km** i 80 km od Szczecina.

Na płn.-zachód i zachód od Rawicza wojska radzieckie zdobyły w dn. 28. bm. **Gostyń, Leszno, Poniec i Guran.**

W dn. 28 bm. wojska radzieckie zdobyły stolicę Górnego Śląska **Katowice, Siemianowice, Królewską Hutę, Mikołów i Bytom.**

...ębie Dąbrowskie jest już wolne od Niemców.

...adzieckie nacierające w Karpatach zdobyły **Nowy Targ** ...raz szereg miejscowości na polskim i czeskim Podkarpaciu.

...eszcie likwiduje się resztki garnizonu niemieckiego.

Wojew. i Miejska Biblioteka Publiczna BIBLIOTEKA Główna w Bydgoszczy
Dzs I.1 /3321
13/3321

Śmierć niemieckim najeźdźcom!

Wiadomości Bydgoskie

Nr. 3 — Rok I | 1 lutego 1945 r. | Cena 20 gr.

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

Wróg na Zachodzie - Przyjaciel na Wschodzie

Wciśniętym między dzicz niemiecką
i nowy naród stu narodów,
na wschód - granicę daj sąsiedzką
a wieczną przepaść od zachodu.
(J. Tuwim „Modlitwa")

...Bo na Zachodzie są Niemcy, którzy od zarania istnienia Państwa Polskiego szli na nas z ogniem i mieczem. W swym zaborczym „Drang nach Osten" niszczyli i niemczyli z prusacką bezwzględnością plemiona słowiańskie.

Odwieczna zaborczość niemiecka znalazła ostatnio swój najkoszmarniejszy wyraz w niemieckim faszyźmie, który przybrał obłudne miano „narodowego socjalizmu".

Pięcioletnia gospodarka ntemiecka w Polsce pozostawiła za sobą miljony grobów, las szubienic. Miljony Polaków wyzuto z własnego mienia, nie mówiąc o ogromnym spustoszeniu moralnem w duszy narodu.

Zabijanie Słowian jest składową częścią ideologii i programu działania niemieckiego faszyzmu.

Prastare ziemie piastowskie - Śląsk, Pomorze i Wielkopolskę - ogłosili Niemcy odwiecznie niemiecką dziedziną. Kłamstwo jest ich bronią.

Przyjaźń z Niemcami zawsze prowadziła kraj nasz do zguby. Wystarczy wspomnieć haniebną politykę proniemiecką Becka - bezpośrednią przyczynę klęski wrześniowej w roku 1939.

Bo niecnym sprawcom września śniły się na Wschodzie żyzne obszary ziem Radzieckiej Ukrainy i Białorusi - tam też - w stronę Związku Radzieckiego kierowali ostrze swojej polityki i wylewali potok kłamstw i oszczerstw na kraj, który zerwał pęta carskiej niewoli i począł urządzać swe życie na własny ład.

Dzisiaj Związek Radziecki zadaje druzgocące ciosy bestji hitlerowskiej, uzbraja Wojsko Polskie i gwarantuje Polsce niepodległość.

Nie chcemy powtarzać błędów przeszłości, zrywamy z tradycjami haniebnej polityki przedwrześniowej mafji sanacyjno-ozonowej - wyciągamy bratnią dłoń przyjaźni tam, gdzie nakazuje nam polska racja stanu i sumienie narodu - wyciągamy tę dłoń do słowiańskiego Związku Radzieckiego.

Chcemy Polski potężnej i niepodległej na wieki, więc łączymy się więzami wieczystego sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Walki w Brandenburgii i na Pomorzu Zachodnim

Landsberg zdobyty - Linja kolejowa Gdańsk-Berlin przecięta

Moskwa, 31. 1. W dniu 31 stycznia na zachód i południowy zachód od Poznania wojska pierwszego Frontu Białoruskiego wtargnęły do Brandenburgii i zdobyły miasta **Landsberg, Międzyrzecz Brandenburski** (Meseritz), **Swibodzin** (Schwiebus), **Sulichów** (Züllichau) i **Frydberg**, osłaniający dostęp do **Frankfurtu na Odrze.** Ponadto zajęto przeszło 100 innych miejscowości.

Na północ od Pity (Schneidemühl) wojska radzieckie zdobyły na terenie Pomorza Zachodniego **Jastrowie** oraz 50 innych miejscowości. **Linja kolejowa Gdańsk-Berlin została przecięta.**

Na zachód i południowy zachód od Katowic zajęto **Raciborz** oraz ponad 40 innych miejscowości.

W Poznaniu i w Toruniu trwa likwidacja osaczonych garnizonów.

W Prusach Wschodnich zdobyto **Kwidzyń i Frydląd** oraz 90 innych miejscowośct. Wzięto tu 3300 jeńców i zdobyto 53 samoloty.

Królewiec jest już całkowicie otoczony. Do obrony miasta Ntemcy zmobilizowali oddziały policji, żandarmerji, volkssturmu i uczniów szkoły podoficerskiej, które zostały rozbite w dniu wprowadzenia ich do walki.

W Budapeszcie w trakcie niszczenia resztek osaczonego garnizonu wzięto do niewoli w ciągu jednego dnia 8200 jeńców.

W dniu 30 stycznia Niemcy stracili 132 czołgi i 40 samolotów.

Polska i Czechosłowacja nawiązują stosunki dyplomatyczne

Londyn, 31. 1. Oficjalnie opublikowano, iż rząd Czechosłowacji na posiedzeniu w dniu 30 ub. m. jednomyślnie postanowił uznać Rząd Tymczasowy RP. w Warszawie i nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne.

Sprzymierzeni na froncie zachodnim walczą na ziemi niemieckiej

Londyn, 31. 1. Wojska amerykańskie przeszły do natarcia wzdłuż granicy niemieckiej na froncie o szerokości 50 km. Na terytorium Rzeszy zajęto 6 miast, wśród nich Oberhausen. W Alzacji próby kontrnatarcia ze strony Niemców zostały zlikwidowane i wojska francuskie zbliżają się do Colmaru.

Lotnictwo sprzymierzonych atakowało mosty na Renie w Kolonii, rafinerje nafty w pobliżu Dortmundu, dworce przetokowe w Duisburgu, Hamm i Monastyrze. Ciężkie bombowce atakowały Berlin. Pozatym dokonano ataków lotniczych na okolicę Wiednia, Gracu oraz Zagrzebia.

Uruchomienie kolejki powiatowej

Jak dowiadujemy się dzisiaj ma być uruchomiona kolejka powiatowa między Bydgoszczą a Koronowem. Narazie odbywać się będzie na niej tylko ruch towarowy, szczególnie ważny ze względu na zaopatrzenie miasta w środki żywnościowe.

Opieka sanitarna

Na terenie miasta otwarte zostały następujące szpitale: Szpital Diakonisek przy ul. Seminaryjnej, Szpital Miejski na Bielawkach (Nowy) oraz Szpital Dziecięcy również na Bielawkach. Poza tym zorganizowane zostały dwa punkty sanitarno-opatrunkowe, przy ul. Długiej 2 i przy ul. Petersona 3. W najbliższych dniach urządzona będzie stacja opieki nad matką i dzieckiem. Niemowlęta i dzieci do 3 lat otrzymają przydział mleka.

Zwraca się uwagę, że szpitale nie posiadają narazie żadnych środków transportowych. Chorzy, o ile są w stanie muszą udawać się do szpitali o własnych siłach, ciężko chorych najlepiej przewozić sankami.

Co czynić w razie zgonu?

Wobec panujących warunków wzywanie lekarza celem stwierdzenia zgonu jest niemożliwe. W razie wypadku śmierci należy nieboszczyka na czwarty dzień zawieść na najbliższy cmentarz i pochować. Przy pogrzebie należy podać zarządzającemu cmentarzem imię, nazwisko, datę urodzenia i zgonu nieboszczyka oraz w miarę możności przyczynę zgonu.

Przywrócić miastu normalny wygląd!

Entuzjazm pierwszych dni wyzwolenia, radość powitania żołnierza polskiego spowodowały, że szare sprawy codzienne ustąpiły dla nas chwilowo na drugi plan. Jest to zrozumiałe. Ale dzień za dniem upływa i czas już pomyśleć o tem, by również życiu naszego miasta nadać tok normalny.

Pierwszym zadaniem powinno być uporządkowanie ulic, usunięcie śniegu, gruzów i śmieci, przez co ułatwi się ruch zarówno przejeżdżających wojsk, jak i podążającej do swych zajęć ludności. Wykonanie tego zadania leży całkowicie w granicach naszych możliwości i nie powinno ulec najmniejszej zwłoce.

Przy tej okazji powinny być również systematycznie usuwane wszelkie ślady niemczyzny, niemieckie nazwy ulic, na których miejsce powinny zjawić się polskie, różne niemieckie napisy, emblematy itp. Prace te powinny być wykonane samorzutnie bez uprzedniego wezwania ze strony organów bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Uruchomienie placówek gospodarczych

Powołany do życia przez Tymczasowy Komitet Obywatelski Wydział Gospodarczy przystąpił już do pracy. W pierwszym rzędzie zaczęto wydawać zlecenia na przejmowanie przedsiębiorstw niemieckich pod tymczasowy zarząd obywateli polskich. Przede wszystkiem chodzi o uruchomienie warsztatów piekarskich i rzeźnickich oraz otwarcie sklepów spożywczych. Organizuje się także inne gałęzie rzemiosła przy pomocy członków polskich cechów. Wszystkich zgłaszających się do Wydziału rzemieślników i pracowników handlowych organizuje się branżowo, celem przydzielenia im odpowiedniej pracy.

Działalność w kierunku odniemczenia życia gospodarczego Bydgoszczy robi pomimo trudności szybkie postępy. Organizuje się również akcję doraźnej pomocy dla ludności. Uruchomiona została kuchnia ludowa, celem wydawania ciepłej strawy. Wydział czyni jak najenergiczniejsze starania, aby zaopatrzyć miasto w najważniejsze artykuły spożywcze, chleb i mięso.

Panika w Berlinie

Milionowe masy uciekinierów. — Ewakuacja urzędów.

Waszyngton. (United Press).

Szwedzki korespondent „United Press" donosi ze Stockholmu: „Według wiadomości nadeszłych tutaj z Berlina fala za falą głodnych, niedożywionych, przemarzniętych kobiet i dzieci z Polski, Prus Wschodnich i Śląska zalewa Berlin. Tu znajduje się pierwszy punkt postoju dla olbrzymiej armii uchodźców, uciekających w panice na Zachód. Wszystkie dworce, na których zatrzymują się pociągi ze Wschodu, są przepełnione. Jest to nowy problem, który wyłonił się obecnie przed władzami niemieckimi. Duże zaniepokojenie wywołuje los setek tysięcy dzieci, które uprzednio zostały ewakuowane z Berlina do Prus Wschodnich, Polski i Śląska.

Gazety niemieckie starają się zapewnić swoich czytelników, że są jeszcze nadzieje na uratowanie tych dzieci, zanim Rosjanie przetną linje komunikacyjne. Zostały otwarte biura informacyjne dla uciekinierów, które są jednak tak przepełnione, że nie są w stanie udzielać indywidualnych informacyj.

Według ostatnich doniesień prasy krajów neutralnych panika w Berlinie wzrasta. Setki tysięcy uchodźców nocuje pod gołem niebem bez żywności i ciepłej odzieży. W mieście brak opału. Ograniczono dopływ światła i ruch kolei podziemnej, tramwajów i pociągów. Urzędy i instytucje państwowe w pośpiechu wywożą swoje archiwa. Wszystkie ministerstwa szykują się do wyjazdu.

Ogólna liczba uchodźców niemieckich obliczana jest dziś na 5 miljonów. Liczba ta wzrasta z dnia na dzień.

Stosunek Związku Radzieckiego do Polski

Z oświadczenia Komisarjatu Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR

Wojska radzieckie wstąpiły w granice Polski pełne woli rozbicia wrażych wojsk niemieckich i przyjścia z pomocą narodowi w dziele jego wyzwolenia spod jarzma najeźdźców niemieckich i utworzenia niepodległej, silnej i demokratycznej Polski.

Rząd Radziecki oświadcza, że traktuje działania wojenne Armii Czerwonej na terytorium Polski jako działania na terytorium suwerennego, zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego państwa. W związku z tym Rząd Radziecki nie zamierza tworzyć na terytorium Polski organów swojej administracji, uważając to za sprawę narodu polskiego. Rząd Radziecki postanowił wobec tego zawrzeć z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego*) umowę o stosunkach między dowództwem radzieckim a administracją polską.

Rząd Radziecki oświadcza, że nie ma na celu uzyskania jakiejkolwiek części terytorium polskiego, lub zmiany ustroju społecznego w Polsce i że działania wojenne Armii Czerwonej na terytorium Polski podyktowane są wyłącznie potrzebami wojennemi i pragnieniem okazania pomocy zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu w dziele jego wyzwolenia spod okupacji niemieckiej.

Rząd Radziecki wyraża niezłomne przekonanie, że bratnie narody ZSRR i Polski wspólnie doprowadzą do końca wojnę wyzwoleńczą z najeźdźcami niemieckimi i położą trwałe podwaliny pod przyjazną współpracę radziecko-polską.

*) Obecnie Tymczasowy Rząd RP.

Na Hitlera et Co.

Jeszcze czeka ich konjunktura
i to wcale nie są rice:
raz jeszcze pójdą do góry —
do góry, pod szubienicę!

Wydaje Red.: „Zwyciężymy".

Biblioteka Publiczna Miasta Bydgoszczy
Sygn. I/3521

Śmierć niemieckim najeźdźcom!

Wiadomości Bydgoskie

Nr. 5 — Rok I | 3 lutego 1945 r. | Cena 20 gr.

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

ODRODZONE WOJSKO POLSKIE

Któż są ci w szarozielonych mundurach z orłami na czapkach, których niezliczone szeregi na czołgach i działach z automatami i rusznicami dzień i noc pędzą w kierunku na Berlin?

Znajdziemy wśród nich okrytych chwałą walk na polach Białorusi i Ukrainy starych żołnierzy I Armii Polskiej, która na zew Związku Patriotów Polskich w ZSRR, powstała z tułaczy — rozbitków klęski wrześniowej, z Polaków radzieckich — potomków zesłańców Sybiru, z Polaków Zachodniej Ukrainy i Białorusi.

Obok nich krok w krok maszeruje partyzant z Armii Ludowej, która w warunkach straszliwego teroru pod okupacją, bez żadnej pomocy z zewnątrz zdobywała broń na wrogach i niszczyła garnizony niemieckie, wykolejała pociągi, wysadzała mosty, paliła składy, przyspieszając w ten sposób chwilę całkowitego zwycięstwa nad wrogiem.

W szeregach Wojska Polskiego znaleźli się także żołnierze Armii Krajowej, którzy zerwali z reakcyjnym dowództwem i kierując się prawdziwym patriotyzmem, poszli drogą bezwzględnej walki z Niemcami, drogą walki o Polskę demokratyczną.

Z tych elementów składa się w części zasadniczej odrodzone Wojsko Polskie, powstałe na mocy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 21 lipca 1944 r.

Jego Dowódcą Naczelnym jest stary generał polski Michał Rola-Żymierski, pod okupacją — Dowódca Armii Ludowej.

Odrodzone wojsko polskie powstało z narodu, jest naszą chlubą i zbrojnym ramieniem. Walczy o całkowite zniszczenie hitleryzmu, o demokrację w Polsce, o siłę i niepodległość naszego państwa.

Wspólnie z sojuszniczą Armią Czerwoną wyzwala resztę kraju i maszeruje na Berlin.

Niszczy morderców naszych żon i dzieci, katów Majdanka, oprawców Oświęcimia, Dachau, Oranienburga, aby już nigdy nie zawisł nad nami bandycki cień miecza krzyżackiego.

Ofiarną pracą w swych warsztatach, nieustającym wysiłkiem codziennym każdego na swym posterunku, dopomożemy naszemu wojsku jak najprędzej zatknąć sztandar zwycięstwa nad Berlinem.

Warszawa znów siedzibą władz centralnych Rzeczypospolitej

Lublin (Polpress) Zgodnie z uchwałą Rządu Tymczasowego o przeniesieniu siedziby władz centralnych Rzeczypospolitej do Warszawy w dniu 1 lutego przybyli do stolicy Prezydent KRN ob. Bierut, Premier Rządu Tymczasowego ob. Osóbka-Morawski, wicepremierzy ob. Gomułka i Janusz. W tymże dniu w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Rządu Tymczasowego, na którym powzięto uchwały w sprawie tymczasowego rozmieszczenia władz i urzędów, zaopatrzenia w żywność ludności Warszawy oraz innych ośrodków przemysłowych na terenach wyzwolonych i odbudowy Warszawy.

Ze względu na to, że prawie wszystkie gmachy w Warszawie są zniszczone, władze i urzędy będą chwilowo rozlokowane w okolicach Warszawy i Łodzi. W ciągu bieżącego roku nastąpi skoncentrowanie ich w stolicy.

Na zachód od Leszna wojska radzieckie wyszły nad Odrę

Dnia 2 lutego wojska radzieckie zdobyły w Prusach Wschodnich miasta **Domnau, Szępopel** (Schippenbeil), **Dobremiasto** (Gutstadt) i ponad 100 innych miejscowości.

W rejonie **Piły** (Schneidemühl) wojska radzieckie przystąpiły do likwidacji okrążonego garnizonu miasta.

Na północny wschód i na wschód od Frankfurtu na Odrze zdobyto miasta **Soldin i Drossen** oraz ponad 150 innych miejscowości.

W Poznaniu wojska radzieckie kontynuowały likwidację okrążonej załogi niemieckiej.

Na zachód od Leszna wojska radzieckie **wyszły nad Odrę,** zajmując szereg większych miejscowości.

W Budapeszcie wojska radzieckie, likwidując osaczony garnizon niemiecki, oczyściły 20 bloków mieszkalnych.

W ciągu 1 lutego Niemcy stracili 133 czołgi i 26 samolotów.

Niemcy przygotowują Berlin do obrony

Lublin 2. 2. Według wiadomości z Szwajcarji Niemcy gorączkowo przygotowują się do obrony Berlina. Na przedmieściach buduje się zapory i rowy przeciwczołgowe. W mieście minuje się gmachy państwowe. Kolumny samochodów zawierające archiwa państwowe, skierowywane są do Monachjum. Tam też zalecono udać się zagranicznym misjom dyplomatycznym. Poselstwa japońskie, hiszpanskie i portugalskie już opuściły Berlin.

W samym Berlinie wybuchły rozruchy na tle głodu. W czasie demonstracji tłumów głodnych kobiet, policja zabiła 37 spośród nich. W czasie innej demonstracji tłum zabił 5 policjantów. W jednej z dzielnic miasta ludność przewróciła wozy tramwajowe i podpaliła je; policja na to niezareagowała.

Atak wojsk sprzymierzonych w północnej Alzacji

Londyn 2. 2. (Tass) Komunikat sztabu naczelnego dowództwa wojsk sprzymierzonych podaje, że zdobyte zostało miasto Schonberg.

Na południowy wschód od Hdgenau w pobliżu Renu wojska sprzymierzone przeszły do ataku na równinie północnej Alzacji, złamały silny opór nieprzyjaciela i posunęły się o 2 mile naprzód. W [illegible]

Stacja opieki nad Matką i Dzieckiem.

Dnia 30. 1. br. przy placu Kościeleckich została otwarta Stacja opieki nad Matką i Dzieckiem. Kierownikiem stacji jest dr. H. Zielińska.

Kto daje skierowanie do szpitala?

Wszyscy lekarze na terenie miasta, punkty sanitarne i akuszerki. Tylko w nagłych wypadkach można przywozić chorych do szpitala bez skierowania.

Na terenie miasta Bydgoszczy przyjmują następujący lekarze:

1. Dr. Kube w Szpitalu Dziecięcym na Bielawkach.
2. Dr. Martin, ul. Gdańska 33.
3. Dr. Berzius, ul. Sobieskiego 6.

Przemysł graficzny organizuje się

Śladem Zakładów Graficznych „Biblioteka Polska" których pracownicy przed kilku dniami utworzyły radę zakładową, powierzając jej kierownictwo przedsiębiorstwa, poszedł drugi skolei ocalały przed zniszczeniem większy zakład graficzny — drukarnia „Kuriera Bydgoskiego". Na zebraniu w dniu 31 stycznia pracownicy zakładu wybrali radę, składającą się z czterech osób. Zadaniem jej jest zabezpieczenie przedsiębiorstwa i jego uruchomienie.

Sprawy artystyczne

Sekcja Propagandy Tymczasowego Komitetu Obywatelskiego wzywa artystów scenicznych. artystów malarzy. dekoratorów jak również elektrotechników teatralnych. kinowych. operatorów i siły techniczne pomocnicze do zgłoszenia się w dniach od 4 — 7 lutego w lokalach Sekcji Propagandy w Ratuszu m. Bydgoszczy od godz. 8 — 12 i w lokalu kina „Capitol" i róg Dworcowej i Marcinkowskiego od godz. 11 — 13.

Z życia powiatu bydgoskiego

Organizacja aparatu administracyjnego — Zapoczątkowanie prac nad reformą rolną.

Nietylko w Ratuszu ale i w gmachu starostwa bydgoskiego wre praca nad usuwaniem śladów okupacji niemieckiej. Urzędnicy Polacy powrócili do biur, by pracą swą dopomagać w odbudowie zniszczonego aparatu administracyjnego. Dla szeregu miasti gmin wiejskich powiatu wyznaczono tymczasowe zarządy gminne, a dla gromad powołano sołtysów. Podstawą podziału terytorjalnego są stare przepisy polskie.

Z aktualnych zagadnień, będących przedmiotem trosk tymczasowego zarządu powiatowego na plan pierwszy wysunął się sprawa aprowizacji naszego miasta. Wszystko zależy jednak od kwestji dowozu. W pierwszym rzędzie zorganizowany będzie dowóz mleka.

Mieszkańców powiatu niewątpliwie zainteresuje wiadomość o przybyciu do Bydgoszczy Komisji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych dla przeprowadzenia parcelacji majątków, w pierwszym rzędzie poniemieckich. O przebiegu prac Komisji poinformujemy czytelników w najbliższym czasie.

Na torach kolejowych w Bydgoszczy zadudnią wkrótce pociągi

W czasie ucieczki Niemców bydgoski węzeł kolejowy został poważnie zdewastowany. Zdatne do ruchu wagony i parowozy zużyto do skompletowania pociągów ewakuacyjnych. W ślad za ostatnim pociągiem saperzy niemieccy pominowali tory i mosty. Na szczęście nie wszystkie miny wybuchły.

Na wezwanie władz wojskowych i kolejowych liczne zastępy kolejarzy, stanęły już do pracy. W czasie usuwania min przez saperów, pracownicy kolejowi, bez różnicy stanowisk i kwalifikacji porządkują urządzenia stacyjne i wagony. Szyldów z napisami niemieckimi coraz mniej. W parowozowni i na przetoku panuje ożywiony ruch. Pierwszy pociąg roboczy wyruszył już w kierunku Nakła, za nim niebawem potoczą się dalsze w kierunku Inowrocławia, Szubina, Łaskowic i Kościerzyny. Podjęcie bezpośredniej komunikacji w kierunku Torunia i Warszawy może nastąpić dopiero po naprawie mostów.

Jednocześnie podjęto na Bydgoskiej Kolei Powiatowej regularną komunikację z Koronowem. —

Straż pożarna przezwycięża trudności

Fala pożarów, wzniecanych w mieście zbrodniczą ręką agentów hitlerowskich, nadała sprawie ochrony przeciwpożarniczej szczególną doniosłość. Tymczasem nasza straż pożarna znalazła się w wysoce niepomyślnych warunkach, gdyż Niemcy ewakuowali cały sprzęt i tabor przeciwpożarowy. Garść strażaków polskich utrzymująca podczas okupacji wzajemny kontakt, mimo braku podstawowych środków mechanicznych i narzędzi, już w pierwszych dniach po wyzwoleniu miasta, zajęła się skutecznie walką z pożarami, która z konieczności ograniczać się musiała do ich lokalizowania. Z różnych zakładów przemysłowych wydobyto pozostały sprzęt, uruchomiono motopompy oraz uporządkowano samą strażnicę.

O ile sprawa lokomocji i zaopatrzenia w wodę będzie rozwiązana — czterdzieści zawodowych strażaków stanie w pogotowiu.

Jak się dowiadujemy, w celu zwiększenia stopnia bezpieczeństwa przeciwpożarowego uruchomiono narazie 5 samodzielnych plutonów strażackich rozlokowanych:

1. przy ul. Pomorkiej w głównej strażnicy
2. przy ul. Długiej nr. 27
3. przy ul. Kanałowej nr. 7
4. na Jachcicach przy ul. Niecałej (posterunek milicji)
5. na Bielawkach przy ul. Pierackiego

Niezależnie od tego patrolują po mieście patrole strażaków i milicji.

Wypadki pożaru należy zgłaszać niezwłocznie w siedzibach plutonów. Niezależnie od tego należy w poszczególnych domach lub blokach domów zorganizować posterunki przeciwpożarowe, których zadaniem będzie zwalczanie pożarów w zarodku przy pomocy posiadanego sprzętu obrony przeciwlotniczej.

Z exposé Ministra Obrony Narodowej gen. Roli-Żymierskiego

wygłoszonego na pierwszym posiedzeniu Rządu Tymczasowego z dnia 1. 1. br.

Wojsko Polskie jest dzieckiem demokracji — dlatego jest wojskiem prawdziwie narodowym, i jest nową armią nowej Polski.

Jest wojskiem narodowym, bo powstało w walce narodu o wolność, w walce prowadzonej w kraju i za granicą, wszędzie, gdzie bije serce polskie.

Jest wojskiem narodowym, bo nawiązuje do najchlubniejszych tradycji wojskowości polskiej, do wszystkiego, co było piękne i bohaterskie w czynach walczącego o wolność żołnierza polskiego, do wszystkiego co było patriotyczne, uczciwe i zdrowe w naszym wojsku przed wrześniem.

Jest wojskiem narodowym, bo służy narodowi, bo walczy o jego niepodległość i stoi na straży Polski — którego Korpus Oficerski wychodzi z głębi narodu i z narodem jest jak najściślej związany, nigdy nie stanie się narzędziem w ręku antydemokratycznych wrogich narodowi klik generalskich czy pułkownikowskich, nigdy nie stanie się pretoriańską gwardią antynarodowej dyktatury reakcjonistów, Dziś Wojsko Polskie stoi przed najdonioślejszym, najważniejszym zadaniem jakie kiedykolwiek przypadło w udziale orężowi polskiemu.

Wespół z bohaterską Armią Czerwoną wypędzić z naszej ziemi niemieckiego okupanta, uratować miliony Polaków, którzy wołają o ratunek i wyzwolenie, pomścić straszliwe krzywdy wyrządzone narodowi polskiemu przez dzicz hitlerowską, rozgromić odwiecznego wroga i wznieść zwycięski sztandar biało-czerwony nad pokonanym Berlinem obok okrytego sławą sztandaru radzieckiego i innych sojuszników

Jasna Góra ocalała

Dzięki błyskawicznemu natarciu Armii Czerwonej, bitwa o Częstochowę rozstrzygnęła się na przedmieściach miasta. Częstochowa, jak również Jasna Góra nie ucierpiały od działań wojennych.

„Zwyciężymy"

Polskie czołgi w walkach o Bydgoszcz

Dnia 21 stycznia radziecka armia pancerna i korpus kawaleryjski śmiałym manewrem okrążającym wzięły Bydgoszcz.

Radzieckie czołgi przeszły przez zachodni skraj miasta i pognały przed sobą uciekającego w panice nieprzyjaciela. Miasto pozostało chwilowo bez garnizonu. Z piwnic, strychów, z zakamarków wyszli na ulicę Niemcy. Mając odcięte wszystkie drogi odwrotu, w bezsilnej złości poczęli grasować po mieście, paląc i niszcząc domy i fabryki. Zresztą może w tępych szwabskich łbach były jeszcze myśli o możliwości odsieczy.

Pierwsze strzały

23 stycznia o świcie, ze strony Torunia wkracza na ulice Bydgoszczy czołówka pancerników. Posuwają się szykiem ubezpieczonym. Głucho dudnią gąsienice czołgów po opustoszałych ulicach. Na tankach, z automatami gotowymi do strzału, siedzą chłopcy z motopiechoty. Mijają już pierwsze domy.

Nagle z okien trzypiętrowego bloku bryznęły serie niemieckich CKM-ów. Gdzieś za domami odezwał się moździerz. Świsnęły w powietrzu kule wnętrza. Przez uchylone drzwi widać w pokoju grupę Niemców. Idą w ruch granaty i — rozpylacze. — Padające ze ścian kawałki tynku podnoszą tuman kurzu. Nic nie widać. Słychać tylko jęki i uderzenia kolb.

Po chwili do sztabu przybywają nasi zwiadowcy, prowadząc jeńców. Wzięci do niewoli Niemcy dają wiadomości o sile i rozmieszczeniu szwabskiej załogi.

W Bydgoszczy bronią się jeszcze oddziały, mające osłaniać odwrót i kolumna 40 aut, która nie zdążyła uciec.

Siły przeciwnika są znane. Czołgi ruszają w bój.

Granatem

Na zachodnim skraju miasta idzie ulicą plut. Feliks Góralski z dwoma swymi kolegami. Niosą ważne wiadomości do swego oddziału. Naraz z piwnicy sąsiedniego domu pada kilka strzałów. Kule świszczą tuż nad głowami chłopców.

Bez słowa, porozumiawszy się tylko spojrzeniem, rzucają się chłopcy w różne strony. Okrążają dom.

W okno, z którego padły strzały, lecą jeden za drugim trzy granaty. Rzucone wprawną ręką trafiają w cel.

Rozpoczyna bić niemiecki ciężki karabin maszynowy. Kule tłuką o boczne pancerze czołgów.

Ryknęły wściekle silniki. Pluton robi na miejscu zwrot. Celnie, nieomylnie biją w mur pociski z dział. CKM milknie.

Ppor. Gubin wyskakuje z czołgu z pistoletem i granatem w ręku, prowadząc pancerniaków do ataku wręcz.

Walka w domu trwa krótko. Zostają tam tylko trupy niemieckie. Czołgi ruszają dalej.

Atak na więzienie

Duża grupa Niemców broni się w miejskim więzieniu.

Skryci za grubymi murami przestrzeliwują z CKM-ów sąsiednie ulice. Mają także moździerze. Więzienie stanowi mocny punkt oporu. Zamurowane drzwi i okna. W ścianach strzelnice.

Dowództwo postanawia gmach wziąć szturmem. Radziecki batalion piechoty uderza z frontu i ściąga na siebie całą uwagę i ogień Niemców. Tymczasem z skrzydeł i z tyłu polskie czołgi porucznika Gubina i st. sierżanta Siomińskiego na pełnym gazie ruszają do ataku.

Pociski z czołgów rozbijają bunkry.

WOJSKO POLSKIE

Rejonowa Komenda Uzupełnień
Bydgoszcz

Bydgoszcz, dnia 3 lutego 1945 r.

Zarządzenie
Rejonowego Komendanta Uzupełnień Bydgoszcz

W wykonaniu Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 15 sierpnia 1944 r. i Dekretu z dnia 30 października 1944 r. zarządzam na terenie miasta Bydgoszczy:

Pkt. 1
w terminie od dnia 7 lutego do dnia 13 lutego 1945 roku włącznie
REJESTRACJĘ

I.

a) oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, oficerów byłych tajnych organizacyj wojskowych, oficerów w stanie spoczynku i urzędników wojskowych — do lat 55 włącznie, a oficerów zawodowych, nie będących w stanie spoczynku do lat 60 włącznie,
b) lekarzy, lekarzy dentystów, lekarzy weterynarii, magistrów farmacji i farmaceutów, prowizorów farmacji do lat 55 włącznie,
c) kobiety lekarzy, lekarzy dentystów, dentystów, lekarzy weterynarii, magistrów farmacji i farmaceutów, prowizorów farmacji — do lat 40 włącznie.

Wymienieni w punkcie 1 pod lit. a, b, c, — stawią się bezwzględnie w nakazanym terminie od godziny 8.00 rano w Rejonowej Komendzie Uzupełnień Bydgoszcz, ul. Dworcowa 9, I piętro z dokumentami osobistymi.

II.

a) podoficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, podoficerów byłych tajnych organizacyj wojskowych, podoficerów w stanie spoczynku — do lat 50 włącznie, a podoficerów zawodowych, nie będących w stanie spoczynku do lat 55 włącznie,
b) felczerów weterynaryjnych, pielęgniarzy i techników dentystycznych do lat 55 włącznie,
c) byłych słuchaczy i słuchaczki wydziałów: lekarskiego, weterynaryjnego i farmacji wyższych uczelni tak krajowych, jak i zagranicznych — do lat 35 włącznie,
d) kobiety: felczerki i pielęgniarki do lat 40 włącznie, radiotelegrafistki i telegrafistki od 19 do 30 lat włącznie,
e) szoferów, specjalistów samochodowych i specjalistów lotnictwa i broni pancernych do lat 50 włącznie.

Pkt. 2
Rejestrację mężczyzn urodzonych w latach

1925 — dnia 14 i 15 lutego 1945 roku
1924 — dnia 16 i 17 lutego 1945 roku
1923 — dnia 18 i 19 lutego 1945 roku
1922 — dnia 20 i 21 lutego 1945 roku
1921 — dnia 22 i 23 lutego 1945 roku
1920 — dnia 24 i 25 lutego 1945 roku
1919 — dnia 26 lutego 1945 roku
1918 — dnia 27 lutego 1945 roku
1917 — dnia 28 lutego 1945 roku
1916 — dnia 1 marca 1945 roku
1915 — dnia 2 marca 1945 roku
1914 — dnia 3 marca 1945 roku
1913 — dnia 4 marca 1945 roku
1912 — dnia 5 marca 1945 roku
1911 — dnia 6 marca 1945 roku

Ostrzeżenie

[illegible] przewidzianej w Kodeksie Karnym Woj.

Rezolucja ludności miasta Bydgoszczy

Do Prezydenta KRN. Ob. Bolesława Bieruta

Do Premiera Rządu Tymczasowego Ob. Osóbki-Morawskiego

Po pięciu latach niewoli nasze piękne miasto Bydgoszcz zostało wyzwolone przez Wojsko Polskie wespół z Armią Czerwoną. Pięć lat odwieczny wróg Polski — Prusak gnębił naród i chciał uczynić z Bydgoszczy ostoję niemczyzny. Walka Bydgoszczy z nawałą hitlerowską udaremniła te wysiłki. Bydgoszcz była, jest i na zawsze pozostanie polskim miastem. Wyrażamy swą najgłębszą wdzięczność bohaterskiemu żołnierzowi Armii Czerwonej i dzielnemu żołnierzowi Wojska Polskiego, którzy rozbijają faszystowskie hordy.

Wyrażamy najserdeczniejsze podziękowanie Naczelnemu Dowódcy W. P. Gen. broni Roli-Żymierskiemu Dowódcy bohaterskiej 1-szej Armii Gen. Dyw. Popławskiemu.

Historia naszej niewoli i wyzwolenia dowiodła nam, że jedynie w braterskim sojuszu ze Związkiem Radzieckim potrafimy uwolnić pozostałe ziemie polskie i zabezpieczyć niepodległość naszego państwa.

Z pełną ufnością odnosimy się do poczynań Tymczasowego Rządu Narodowego, do polityki sojuszu ze Zw. Radzieckim i przyjaźni z demokracjami zachodu Francji, Anglii i Stanami Zjednoczonymi.

Przyrzekamy natychmiast przystąpić do pracy nad zapewnieniem normalnego bytu naszego miasta. Nie będziemy szczędzili sił i energii by pomóc żołnierzowi polskiemu w świętej walce o wolność Ojczyzny. Nie pożałujemy krwi i trudu, by wznieść potężny gmach Rzeczypospolitej Polski, oparty na fundamentach szerokiej demokracji. Jesteśmy głęboko przekonani, że bliski jest dzień, kiedy polskie słupy graniczne staną nad Odrą i Nissą.

Niech żyje Niepodległa, Demokratyczna Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Krajowa Rada Narodowa i jej Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i Premier Osóbka-Morawski!

Niech żyje Odrodzone Wojsko Polskie i Naczelny Dowodca Generał Broni Michał Rola-Żymierski!

Bydgoszcz oddycha wolnością

Jeszcze nie zgasły ostatnie pożary w mieście, wzniecone hitlerowską ręką niemiecką. Jeszcze w uszach brzmiały echa ostatnich strzałów z walk o wolność naszego miasta — a już ulicami pociągnęły tłumy bydgoszczan na wiece, gdzie popłynęły gorące słowa umiłowania Polski i nienawiści do odwiecznego wroga — Niemca.

Dnia 29 bm. na czterech wiecach ludowych, zorganizowanych tuż po wyzwoleniu Bydgoszczy, ludność miasta entuzjastycznie manifestowała na cześć Odrodzonego Wojska Polskiego i sojuszniczej Armii Czerwonej, której bohaterskie czyny przyniosły nam wolność.

Burzą oklasków powitano przemówienia przedstawicieli Wojska Polskiego, którzy mówili o Polsce silnej, niepodległej i demokratycznej, o Polsce z granicami na Odrze i Nissie.

Cały naród polski wytęża dzisiaj wszystkie swe siły do walki o taką Polskę, bo taka Polska, to Polska ludu pracującego, Polska nasza.

Łączące się w wysiłku wywalczenia i odbudowy takiej Polski, bydgoszczanie postanawiają wszystkie swe siły skierować do pracy aby dopomóc żołnierzowi polskiemu i żołnierzowi Armii Czerwonej, który krwawo walczy o ziszczenie tych ideałów.

Polski Związek Zachodni

Patrioci z Ziem Zachodnich Polski, z myślą o powrocie do swych gniazd rodzinnych na Śląsku, Pomorzu i w Wielkopolsce — z wolą odbudowy polskości w granicach nad Odrą i Nissą, samorzutnie zorganizowali się w Polski Związek Zachodni, który działa już od kilku tygodni na ziemiach wyzwolonych.

Polski Związek Zachodni wyrasta z tradycji przedwrześniowego Związku Obrony Kresów Zachodnich (ZOKZ).

Była to organizacja, która powstała z walki narodu polskiego na ziemiach zachodnich z polityczną ofensywą niemczyzny na te odwieczne ziemie polskie. Przemianowanie Zw. Obrony Kresów Zachodnich na Polski Związek Zachodni jest wyrazem tego, że polskość na tych ziemiach przechodzi do ofensywy.

Związek ten formułuje i popularyzuje zasady naszej zachodniej polityki narodowej, jako przeciwstawienie do szlachecko-obszarniczej polityki wschodniej, polityki niecnego zaboru ziem ukraińskich i białoruskich.

Podstawą tej polityki jest ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim.

PZZ będzie współpracował z władzami państwowymi w organizowaniu ziem zachodnich przez wypracowywanie projektów, współpracę w zakresie organizowania i szkolenia kadr itp. PZZ jest reprezentantem moralnych i materialnych interesów uchodźców i wysiedlonych z ziem zachodnich.

PZZ jest organizacją antyfaszystowską i szczerze demokratyczną.

Tylko demokratyczna Polska oparta o szerokie masy ludowe, o robotników, chłopów i inteligencję pracującą, uwolniona od obszarniczej kliki, może urzeczywistnić te cele, jakie naród polski stawia sobie dzisiaj na zachodzie.

Zaklęcia Adolfa

30 stycznia, w 20-tą rocznicę zagarnięcia władzy, przemawiał przez radio Hitler. Adolf z niesfornym bekiem rozrywał wszystkich chorych nawet Niemców do walki, stwierdzając, że nie można od narodu więcej żądać. Przemawiał również pijak Ley, twierdząc, że Niemcy będą się bili przed Berlinem, o Berlin i za Berlinem. Hitlerowski generał radiowy Dittmar skonstatował, że najsilniejszą bronią niemiecką jest duch. Nie wątpimy, że i ten już wkrótce upadnie.

Ludność pomaga wojsku

Pod Komorowem likwidowało onegdaj ugrupowanie czołgów ukryte oddziały niemieckie. Ludność polska szła z wojskami pancernymi w jednej linii, przyczyniając się skutecznie do usunięcia resztek grasujących jeszcze w okolicy Niemców.

Wybaje Red.: „Zwyciężymy".

Jzs D.1/3321
13/3321

DZS I.1/3321
13/3321

Śmierć niemieckim najeźdźcom!

Wiadomości Bydgoskie

Nr. 6 — Rok I | 4 lutego 1945 r. | Cena 20 gr

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

Pełnomocnicy Rządu w Bydgoszczy

(Zamiast artykułu wstępnego).

W dniu wczorajszym przybyli do Bydgoszczy przedstawiciele grupy operacyjnej „Pomorze", wyznaczeni na województwo pomorskie przez Ministerstwo Przemysłu i Biuro Ekonomiczne przy Radzie Ministrów. Pełnomocnikiem wojewódzkim mianowany został ob. Dr. Inż. D. Tilgner. Podlegają mu pełnomocnicy miejscy i powiatowi wyznaczeni dla poszczególnych miejscowości. Pełnomocnikiem na miasto Bydgoszcz został ob. F. Becker, jego zastępcą ob. Cz. Plasota — pełnomocnikiem pawiatowym ob. inż. K. Nadolski. W rozmowie z przedstawicielami naszego pisma pełnomocnicy zobrazowali wytyczne swej działalności na najbliższą przyszłość. Pełnomocnikom podlegać będą obiekty przemysłowe niemieckie oraz te z polskich przedsiębiorstw, skonfiskowanych w czasie okupacji, których właściciele nie żyją lub nieznani są z miejsca pobytu. W stosunku do obiektów polskich objętych już przez właścicieli Polaków przysługiwać będzie pełnomocnikom prawo nadzoru.

Pełnomocnik wojewódzki ob. Tilgner zaznaczył, że spadkobiercy zmarłych właścicieli Polaków nie tracą prawa dochodzenia swego majątku, na drodze prawnej.

Pełnomocnik miejski ob. Becker przystąpi natychmiast do zabezpieczenia i uruchomienia przedsiębiorstw przemysłowych. W tym celu wyznaczeni będą dla każdego obiektu zarządcy, którzy zajmą się doprowadzeniem przedsiębiorstwa do stanu używalności, Zastępca pełnomocnika miejskiego ob. Cz. Plasota działający z ramienia Związków Zawodowych, zorganizuje na terenie naszego miasta Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Umysłowych, ustali godziny i wydajność pracy i ureguluje palącą kwestię płac. Przy przedsiębiorstwach będą uruchomione jadłodajnie.

Celem zapoznania miejscowych czynników gospodarczych z zadaniami przemysłu w Polsce pełnomocnicy zwołają w dniu 5 bm. o godz. 11-ej zebranie publiczne w Strzelnicy. Ze względu na konieczność jaknajszybszego uruchomienia zdewastowanych przez okupanta przedsiębiorstw i fabryk obecność tymczasowych zarządców Zakładów Przemysłowych, Delegatów Komitetów Fabrycznych i Rad Zakładowych jest obowiązkowa. Przedstawiciele Min. Przemysłu udziela na zebraniu praktycznych wskazówek celem najszybszego uruchomienia przedsiębiorstw. Pełnomocnicy przemysłowi pochodzą z ziem zachodnich i są doskonale zaznajmieni z miejscowymi stosunkami ekonomicznymi.

Ciężkie straty Niemców pod Kistrzyniem

Wojska radzieckie zbliżają się do Frankfurtu nad Odrą

Moskwa 3. 2. Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego podaje, że w dniu 3 lutego wojska radzieckie, kontynuując natarcie w Prusach Wschodnich, zdobyły ponad 30 miejscowości.

Na północny zachód i zachód od Piły (Schneidemühl) zajęte zostały miasta **Człopy** (Schloppen) i **Freudenburg** oraz ponad 40 innych miejscowości. Na północny wschód i na wschód od Frankfurtu na Odrze wojska radzieckie zdobyły miasta **Witz, Sonnenburg, Zilenzig, Reppen i Sternberg** oraz 150 innych miejscowości.

W okolicy **Kistrzynia** (Küstrin) wojska radzieckie okrążyły znaczną grupę wojsk niemieckich i po zaciętych walkach **całkowicie ją rozbiły**. Zdobyto 163 działa, 55 moździeży, 167 karabinów maszynowych, 1.626 samochodów, 500 motocykli i 200 wozów ze sprzętem wojennym. Niemcy stracili 8.000 zabitych, a 9.500 niemieckich żołnierzy i oficerów dostało się do niewoli.

W zachodniej części Budapesztu wojska radzieckie kontynuowały likwidację osaczonej załogi niemieckiej.

Na wschód i na południowy wschód od węgierskiego miasta **Szekesfehervar** wojska radzieckie **przeszły do ataku** i posunęły się o 20 km naprzód, zajmując ponad 60 miejscowości. W dniu 2 lutego Niemcy stracili 176 czołgów i 21 samolotów.

Wojska sprzymierzonych zdobywają Colmar

Ciężki atak bombowy na Berlin

Londyn 3. 2. Komunikat Sztabu Gen. Eisenhowera donosi, że na froncie zachodnim wojska sprzymierzonych posuwały się naprzód w głąb umocnień linji Zygfryda, zajmując kilka miejscowości.

Oddziały piechoty i czołgów aliantów **wdarły się do śródmieścia Colmaru,** ostatniego większego miasta francuskiego, znajdującego się w rękach Niemców. 50 km na południe od Strassburga wojska alianckie **doszły do Renu.**

Ponad 1.000 bombowców amerykańskich dokonało wczoraj **nalotu na Berlin,** zrzucając ponad 2.500 ton bomb. Prócz tego ciężkie bombowce sprzymierzonych atakowały Magdeburg, Wiesbaden i Karlsruhe.

Pomoc Związku Radzieckiego dla wyzwolonych ziem Polski

Zboże dla Warszawy — Dwa transporty lekarstw

Prezydent KRN Bolesław Bierut i Premjer Osóbka-Morawski otrzymali pismo od Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Rosji Radzieckiej i Przewodniczącego Rządu RSFRR z życzeniami z okazji wyzwolenia Warszawy i ziem polskich. Jednocześnie Rząd Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej w imieniu narodu rosyjskiego ofiarował jako pomoc dla ludności Warszawy 30 000 ton zboża.

Moskwa 3. II. Związek Towarzystw Czerwonego Krzyża Związku Radzieckiego wysłał do dyspozycji Rządu Tymczasowego R. P. dwa transporty lekarstw, materiałów opatrunkowych i narzędzi lekarskich, przeznaczonych dla ludności wyzwolonych terenów Polski.

Bydgoszcz woła o szkołę

Brutalna ręka wroga zawisła ciężko nad zespołem nauczycielskim ziem zachodnich Polski. Nie zapomnimy nigdy tego koszmarnego dnia, kiedy w pierwszym krwawym szale zbiry hitlerowskie spędziły na Stary Rynek w Bydgoszczy profesorów gimnazjalnych i rozstrzelały ich z karabinów maszynowych. W bestialswie tym była metoda; wszędzie, gdzie w pazury niemieckie dostał się polski nauczyciel z Pomorza, Wielkopolski lub Śląska, wyrastała niemal zawsze nowa mogiła.

W przerzedzonych okropnie szeregach nauczycielskich w Bydgoszczy pomimo tych prześladowań nie zagasł ani na chwilę bojowy duch — duch żołnierza — obrońcy kultury polskiej. Wyzwolona Bydgoszcz woła o szkołę polską. Szkołę tę budują dziś na gruzach nieliczne niestety ręce, ale budują z entuzjazmem, gwarantującym trwały i szybki rozwój podjętego dzieła.

Jest to dzieło duże i trudne. Trzeba nie tylko odbudować szkolnictwo na wszystkich jego szczeblach zupełnie od nowa, lecz i w zakresie wychowania oraz kształcenia młodzieży odrobić czas stracony, te pięć zgórą lat niemieckiego ucisku. Nie wątpimy jednak, że mimo tak znacznie uszczuplonych sił, nauczycielstwo nasze potrafi podołać temu zadaniu.

Już dziś widzimy pomyślną tego zapowiedź. Powstały w tych dniach w Bydgoszczy Urząd Szkolny, rozpoczął szeroko zakrojoną akcję, zmierzającą do odbudowy szkolnictwa możliwie wszystkich typów. Najpilniejsze zadania to zabezpieczenie budynków szkolnych i pozostałego jeszcze majątku szkolnego, przeprowadzenie remontu szkół, sporządzenie spisu dzieci, podlegających obowiązkowi szkolnemu oraz zorganizowanie zbiórki podręczników szkolnych, których zupełny brak jest ogromną przeszkodą w rozpoczęciu nauki szkolnej.

Jak nas poinformowano spodziewać się należy w najbliższym czasie otwarcia pięciu szkół powszechnych. W ślad za nimi organizować się będzie szkolnictwo średnie i zawodowe. Siły nauczycielskie, które zgłosiły się do pracy, wystarczą do zaradzenia najpilniejszym potrzebom. Pozatym liczyć możemy na stopniowy dopływ dalszych sił nauczycielskich z innych terenów Polski.

Celem omówienia problemów oświatowych, dnia 5 lutego o godzinie 11-ej w gmachu Urzędu Szkolnego, Nowy Rynek 1, odbędzie się zebranie nauczycieli bydgoskich wszystkich typów szkół. Wspólna ta narada przyczyni się niewątpliwie do dalszego postępu prac nad odbudową szkolnictwa bydgoskiego.

Kronika

— **Polski Urząd Stanu Cywilnego.** *Z dniem 3 lutego ustanowiony został Urząd Stanu Cywilnego m. Bydgoszczy przy ul. Petersona 1. Zgony i urodzenia powinny być tam zgłaszane.*

— **Usuwanie drutu z ulic.** *Dla własnego bezpieczeństwa należy usunąć drut z jezdni, z chodników. Również zabezpieczać należy luki piwnic deskami w miejscach gdzie kraty zostały uszkodzone, lub zniszczone.*

— **Rejestracja w Urzędzie Pośrednictwa Pracy.** *Wzywa się wszystkich obywateli, którzy nie są gotowi do zatrudnienia, do rejestrowania się w Urzędzie Pośrednictwa Pracy, Bernardyńska 6, od godz. 8 do 16.*

— **Wiec na cześć Republiki Czechosłowackiej.** *W niedzielę o godz. 13-tej odbędzie się w „Kristalu" wiec manifestacyjny na cześć Republiki Czechosłowackiej. Uprasza się o liczny udział.*

— **Zebranie Tow. Naukowego im. Kopernika.** *W niedzielę o godz. 16-tej odbędzie się w sali Małego Teatru przy ul. Gdańskiej (Elizjum) zebranie organizacyjne Towarzystwa Naukowego im. Kopernika. Wszystkich członków Towarzystwa oraz przyjaciół nauki i sztuki; jak również przedstawicieli Partii Robotniczej uprasza się o przybycie.*

Polacy!

W poniedziałek 5 bm. przystępujemy gremialnie do usuwania śladów niemczyzny na terenie Bydgoszczy i powiatu. Zrywajmy wszystkie napisy uliczne, ogłoszenia, rozporządzenia niemieckie. Nadajmy naszemu miastu i powiatowi znowu rdzennie polski wygląd.

Elektrownia Bydgoska w ruchu

Dnia 3 bm. o godzinie 4 po południu w centrum Bydgoszczy zabłysły elektryczne lampy. Elektrownia dała prąd. Po uprzedniej próbie pierwsza turbina „Skody" ruszyła. Dzięki niezmordowanym wysiłkom garstki robotników pod kierownictwem werkmistrza Plazy i inżyniera Pietrzonki udało się wreszcie usunąć szkody poczynione przez hitlerowskich barbarzyńców i doprowadzić elektrownię do stanu używalności.

Uciekając z Bydgoszczy niemiecki kierownik elektrowni, inżynier Conrad, kazał uszkodzić turbiny. Polscy robotnicy wywiedli Niemca w pole. Maszyny, do których wmontowano przechowane sprytnie części, są gotowe do użytku. Elektrownia bydgoska, jeden z najnowocześniej urządzonych tego rodzaju zakładów w Polsce posiada cztery turbiny o łącznej mocy 15 500 kilowatów, 6 kotłów o łącznej pojemności 65 ton.

W najbliższym czasie będą uruchomione pozostałe turbiny i elektrownia osiągnie swą pełną wydajność.

Młodzież bydgoska organizuje się

Dnia 2 bm. w obecności przedstawiciela Armii Polskiej odbyło się pierwsze publiczne zebranie Związku Walki Młodych. Przed rozpoczęciem zebrania orkiestra odegrała wiązankę pieśni polskich, poczem odśpiewano hymn narodowy.

Zebranie otworzył przedstawiciel wojska por. Smoliński, witając wyzwoloną z niewoli młodzież bydgoską. Hasłem naszych działań — mówił por. Smoliński — jest myśl: wróg na zachodzie — przyjaciel na wschodzie.

W dalszym ciągu przemówień przedstawiciel Polskiej Partii Robotniczej ob. Pawlisz wezwał młodzież do pracy u boku i przy pomocy Partii Robotniczej. Przedstawicielka młodzieży bydgoskiej ob. Przygiętka wygłosiła referat, poświęcony młodzieży. Tylko zapał i oddanie się sprawie ogólnej — mówiła prelegentka — jest podłożem siły przyszłości wolnej i demokratycznej Polski.

Mówczyni wskazała następnie na obowiązki, które po przeszło 5-cio letniej niewoli pragnie wziąć na swe barki młodzież wolnej Bydgoszczy.

Na zakończenie zebrania przemawiał przewodniczący Związku Walki Młodych ob. Gazlik. Wezmał on młodzież do pracy, która będzie jej udostępniona w szkołach średnich, uniwersytetach i w warsztatach wytwórczych bez różnicy stanu, a jedynie zależnie od umiejętności i uzdolnienia. Młodzież pojską zjednoczyć musi wspólna praca dla wielkiej przyszłości Ojczyzny.

Po przemówieniu por. Smoliński odczytał rezolucję młodzieży bydgoskiej. Uchwalono przesłać Prezydentowi KRN Bierutowi i premierowi Morawskiemu wyrazy hołdu, głównodowodzącemu Armii gen. Roli-Żymierskiemu — gorące podziękowanie.

Komitety domowe

Organa Zarządu Miejskiego przystąpiły do likwidacji zniszczeń pozostawionych przez okupanta. Bydgoszcz posiadała kilkadziesiąt tysięcy ludności niemieckiej. Tysiące mieszkań stoi pustką. Obowiązkiem ludności polskiej jest okazanie intensywnej pomocy zarządowi miasta celem najszybszego doprowadzenia go do porządku. Aby sprostać temu zadaniu, mieszkańcy każdego domu muszą przystąpić do wybrania Komitetów Domowych. W skład takich Komitetów Domowowych w ilości od 3 do 5 osób powinni wejść wybrani przez ogół mieszkańców na szerokiej demokratycznej podstawie przedstawiciele robotników inteligencji pracującej. Najpilniejszym zadaniem Komitetów Domowych będzie:

1. *spisanie osób zamieszkałych, z zaznaczeniem zatrudnionych i niepracujących i wywieszenie takiej tabliczki na drzwiach każdego mieszkania;*
2. *przeszukanie domu, czy nie znajduje się w nim broń lub nie ukrywają się szpiedzy i dywersanci niemieccy;*
3. *zorganizowanie dozoru i tymczasowe zabezpieczenie przed rabunkiem mieszkań i sklepów poniemieckich;*
4. *dopilnowanie, aby w domostwie nie przebywały osoby niemeldowane i nie nocowały osoby wojskowe bez specjalnego zezwolenia swych władz;*
5. *zniszczenie napisów niemieckich oraz wszelkich znaków przypominających okupację.*

Wydaje Red.: „Zwycięzymy".

BIBLIOTEKA Główna w Bydgoszczy
DZS I. 1/3321
13/3321

Śmierć niemieckim

Wiadomości Bydgoskie

Nr. 9 — Rok I | 8 lutego 1945 r. | Cena 20 gr.

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

Zetrzeć ślady niemczyzny z polskiej ziemi!

W chwili, gdy piszemy te słowa, wyzwalanie województw zachodnich dobiega końca. Ale jasne jest, że to już ostatnie podrygi Niemców, że bardzo bliski jest dzień, w którym w zasięgu naszych granic zachodnich 1939 r. nie będzie ani jednego uzbrojonego żołnierza niemieckiego,

I w ten dzień stanie przed nami, przed Polską, przed całym narodem wielkie, palące, niecierpiące zwłoki zadanie.

Studwudziestoletnie — a jeśli idzie o Górny Śląsk, nawet siedmiusetletnie — panowanie pruskie na tych ziemiach pozostawiło tam niemały osad niemczyzny.

Całymi powiatami rozdarowywali królowie pruscy dobra koronne w Poznańskim i na Pomorzu między swych zauszników, lokajów i metresy. Miliony, setki milionów pełnowartościowych złotych marek wydawała hakata na osadzenie na tych ziemiach dziesiątek tysięcy bogatych chłopów niemieckich, na zaludnienie niemieckim żywiołem miast poznańskich i pomorskich. Specjalne hohenzollernowskie przywileje oddały kilku magnackim rodom niemieckim wyłączne panowanie nad węglem i żelazem Górnego Śląska.

Każdy niemiecki dwór obszarniczy na ziemiach zachodnich stał się małą centralą propagandystów niemieckiego „Drang nach Osten" Sanacja nie dopuszczała do Izb Ustawodawczych przedstawicieli polskich robotników i chłopów. Ale sanacja sama wybrała na członków tych Izb jawnego hitlerowca Wiesnera i hakatystę, zamaskowanego hitlerowca Hassbacha.

Wiemy, jaką rolę odegrała faworytowana przez sanację mniejszość niemiecka, jaką rolę odegrali popierani przez sanację hitlerowcy poznańsko-pomorsko-śląscy we wrześniu 1939 r. Wiemy, że każda zagroda niemieckiego kolonisty, każdy dwór niemieckiego obszarnika, każdy warsztat niemieckiego majstra, każda fabryka i każde przedstawicielstwo niemieckiego koncernu okazały się ogniskami wywiadu Trzeciej Rzeszy, ośrodkami zbrojnej dywersanckiej akcji, okazały się bastionami antypolskiej, antypaństwowej roboty.

I właśnie dlatego mówimy: nie ma miejsca dla Niemców w Polsce.

Niezależnie od surowych kar, jakie każdemu winnemu wymierzy sprawiedliwy sąd Rzeczypospolitej — sam fakt przynależności do mniejszości niemieckiej wystarcza dla pozbawienia obywatelstwa polskiego i dla banicji z kraju.

Doświadczenie 1939 r. uczy nas: ani jeden Niemiec nie powinien zostać na polskiej ziemi. Demokratyczna Polska wyciągnie wszystkie wnioski z tego doświadczenia. Nie będzie miała respektu ani dla folwarków Hassbachów, ani dla hut i kopalń Donnersmarcków, ani dla fabryk Schweikertów. Wywłaszczy je wszystkie na rzecz narodu polskiego. A ich samych i wszystkich ich pachołków, gdy odpokutują za wszystkie przestępstwa, przegna za swe granice.

Narady Wielkiej Trójki

Ustalenie podstaw trwałego pokoju

Moskwa, 7 lutego. Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, premier Związku Radzieckiego i premier Wielkiej Brytanii w towarzystwie szefów sztabów oraz 3-ch ministrów spraw zagranicznych i innych doradców, odbywają obecnie narady w jednej z miejscowości w okolicy Morza Czarnego.

Celem konferencji jest koordynacja planów ostatecznego rozbicia wspólnego wroga i ustalenie łącznie ze sprzymierzeńcami silnych podstaw trwałego pokoju.

Narady odbywają się nieprzerwanie.

Konferencję rozpoczęły rozmowy w sprawach wojny. Rozpatrzono obecne położenie na wszystkich frontach europejskich i dokonano pełnej wymiany informacji. Istnieje całkowita zgodność poglądów do wspólnych działań wojennych w końcowej fazie wojny przeciwko Niemcom hitlerowskim. Wojenne sztaby 3-ch rządów w chwili obecnej wspólnie wypracowują dokładne plany.

Rozpoczęły się także pertraktacje w sprawach, związanych z ustaleniem trwałego pokoju. Pertraktacje te obejmują opracowa wspólnych planów, dotyczących okupacji i troli nad Niemcami, sprawy polityczne i nomiczne wyzwolonej Europy i spra we j najszybszego utworzenia stałej międz narodowej organizacji pokojowej.

Po zakończeniu konferencji zostanie ogłoszony komunikat.

Wojska radzieckie idą za Odrę

14 generałów niemieckich w niewoli

Moskwa, 7. II. W ciągu 7 lutego na południe od Królewca wojska radzieckie zdobyły ponad 30 miejscowości. W dniu 5 i 6 lutego w rejonie Królewca wojska radzieckie wzięły do niewoli 2 260 Niemców.

Na północ i na południe od Kistrzynia wojska radzieckie oczyszczały z nieprzyjaciela wschodni brzeg Odry i zajęły szereg miejscowości.

W ciągu 5 i 6 lutego w tym rejonie wzięto do niewoli ponad 4 000 Niemców. Na lotnisku zdobyto 69 samolotów.

Na południowy wschód od Wrocławia wojska radzieckie, rozszerza swe przyczółki, zdobyły na zachodnim brzegu Odry ponad 50 miej wości, wśród nich: **Märtzdorf, Burgen, Gross-Burgen, Lichter Deutsche-Leippe, Michelau, Borkenheim, Wolfsgrund, Eisenau, dorf.** W ciągu 5 i 6 lutego, w tym rejonie wojska radzieckie w niewoli 4 200 jeńców i zdobyły na lotnisku 26 samolotów.

W Budapeszcie trwały walki o zniszczenie okrążone niemieckiego. Wojska radzieckie zdobyły 10 bloków mi ciągu 5 i 6 lutego w zachodniej części miasta Budapesztu wzi ponad 5 600 jeńców.

W dniu 6 lutego Niemcy stracili 140 czołgów i 26 samo

W czasie działań ofensywnych w okresie od 12 stycz r. na centralnym odcinku frontu wojska radzie e wzięł nerałów niemieckich.

Odradza się życie na ziemiach wolnych od Niemca

olacy z wyzwolonych terenów ro-umieją, że praca nad odbudową zniszczonego kraju może nastąpić tylko na platformie pełnego wysiłku całego społeczeństwa.

Rozumieją to przede wszystkim podstawowe warstwy narodu: robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca. Już zadymiły kominy fabryczne. W niezwykle szybkim tempie odradza się życie organizacyj społecznych, politycznych i zawodowych. Funkcjonują już organy władzy państwowej i samorządowej. Przystąpiły do pracy Rady Narodowe.

W Radomiu, Kielcach, Krakowie i innych miastach i wsiach odbyły się uroczyste posiedzenia wojewódzkich i wiejskich Rad Narodowych. W Radach Narodowych zasiedli przedstawiciele wszystkich partii demokratycznych, które w przeciągu krótkiego czasu rozwinęły pracę z niezwykłym rozmachem.

Z uczuciem dumy słuchało się przemówień poszczególnych przedstawicieli. Były one mocne, jasne i szczere, nasycone głęboką wiarą we własne siły. Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej miasta Krakowa — w mowie swej prof. Mysłakowski powiedział: **„jesteśmy w chwili obecnej narodem stratowanym, zdeptanym jak trawa, ale jak trawa mamy w sobie tęgą moc odrastania — i odrośniemy!**

jest w narodzie polskim ta siła i moc. Tą siłą i tężyzną jest polski chłop i polski robotnik. Od pierwszej chwili po uwolnieniu Radomia, robotnicy radomscy stanęli do pracy. W Kielcach komitety fabryczne w szeregu zakładów przemysłowych, postanowiły uruchomić maszyny i stanąć do pracy. Taki sam objaw energii i inicjatywy robotników w odbudowie i uruchomieniu przemysłu spotyka się w każdym mieście.

Polski robotnik posiada piękne tradycje rewolucyjne i wolnościowe. Dziś świadom jest swoich obowiązków wobec demokratycznej ojczyzny. Z niemniejszą energią odradza się życie kulturalne i naukowe. W miastach i po wsiach przeprowadza się zapisy do szkół początkowych, zawodowych i ogólnokształcących.

W wielu miejscowościach odbyły się zebrania przedstawicieli literatów, którym przemawiał pisarz i historyk Kazimierz Wyka, zebrania artystów plastyków.

Na zebraniach przedstawiciele Rządu mówili o zebranym o warunkach, w jakich rozwija się polskiej kultury, nauki i sztuki, o opiece państwa i zabezpieczeniu materialnym wszystkich literatów i artystów. Rozmawiałem z jednym z luminarzy polskiego teatru, ongiś dyrektorem „Reduty" — sławnym aktorem polskim Juliuszem Osterwą. Dyrektor Teatru Wojska Polskiego, major Krasnowiecki, opowiada mu o organizacji teatru w Związku Radzieckim, o jego wspaniałych osiągnięciach, dzięki opiece rządu. Dyrektor Osterwa jest wzruszony.

„Moi panowie — zwraca się do nas — muszę wam pokazać swoje notatki do książki, w której chciałem nakreślić organizację polskiego teatru od podstaw. To co słyszę, było marzeniem wielu lat mej pracy w teatrze".

Artyści polscy, którzy ukrywali się przed prześladowaniami Niemców, dziś po odzyskaniu wolności z całym zapasem tajonej energii przystępują do pracy. Marzenia o wolności spełły się.

A. Kostaszuk.

Prezydent Bierut i premier Morawski w Krakowie

Kraków (Polpress), 31 stycznia br. Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut i Premier Rządu Tymczasowego, ob. Osóbka-Morawski w obecności członków Rządu przybyli do Krakowa. Na wieść o tym, ludność wywiesiła biało-czerwone chorągwie i miasto przybrało odświętny wygląd. Pojawienie się Prezydenta i Premiera na ulicach wywołało entuzjazm. Publiczność wznosiła okrzyki: „Niech żyje Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej!" „Niech żyje Prezydent KRN, niech żyje Premier!" Po zwiedzeniu miasta odbyło się przyjęcie, w którym wzięli udział Prezydent Bierut, Premier Osóbka-Morawski, minister oświaty ob. Skrzeszewski, minister handlu i aprowizacji ob. Piotrowski, minister bezpieczeństwa publicznego ob. Radkiewicz, podsekretarz stanu ob. Wende i ob. Ostrowski, przedstawiciel Armii Czerwonej generał-lejtnant Szatiłow oraz przedstawiciele partyj demokratycznych, organizacyj społecznych i inteligencji.

Prezydent KRN, ob. Bierut wygłosił przemówienie, w którym szeroko omówił walkę polskiego narodu z niemieckim okupantem, podkreślając wydatną i stałą pomoc narodów Związku Radzieckiego dla Polski, co wyraziło się ostatnio w przysłaniu 3.200 pudów zboża dla najbardziej potrzebującej ludności Warszawy.

Z kolei zabrał głos premier Osóbka-Morawski, który powiedział między innymi: „Naród i państwo szybko wyleczą swe rany, ale nie zapomną nigdy pomocy narodów ZSRR przy uwalnianiu Polski od niemieckich okupantów".

Przemówienia Prezydenta Bieruta i Premiera Osóbki-Morawskiego przerywane były burzliwymi oklaskami. Wszyscy obecni w podniosłym nastroju odśpiewali Rotę.

Następnie wystąpił w imieniu Czerwonej Armii gen.-lejtnant Szatiłow. Jego zapewnienie, że „bliski jest czas, kiedy sowieckie i polskie sztandary razem ze sztandarami sojuszników — Anglii i Ameryki — załopoczą nad stolicą hitlerowskiej Germanii — Berlinem" spotkało się z burzą oklasków i entuzjazmem wśród zebranych.

Na przyjęciu w imieniu inteligencji miasta Krakowa przemawiali: pisarz Miłosz, artmalarz Rzepiński, profesor literatury Drzewicki, profesor konserwatorium Kazuro, rektor Akademii Górniczej, rektor uniwersytetu Lehr-Spławiński, literat Czechowski, inż. T[illegible] i ze strony duchowieństwa ks. dr. Mac[illegible]. Mówcy w swych przemówieniach gorąco i[illegible]tali Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bieruta i Premiera Osóbkę-Morawskiego, zapewniając, że oddadzą wszystkie swe siły sprawie odbudowy życia gospodarczego i kulturalnego Polski oraz wyrazili wdzięczność Armii Czerwonej, która przy współudziale Wojska Polskiego uwolniła Naród Polski z jarzma niemieckich okupantów. Wśród burzliwych oklasków zebrani przyjęli wniosek ob. Czechowskiego o wysłaniu depeszy do Marszałka Stalina.

Natarcie sprzymierzonych na zachodzie rozwija się

Londyn, 7. II. (Tass). — Sztab Naczelnego Dowództwa Wojsk Sojuszniczych komunikuje, że w Niemczech na północny wschód od Monschau sprzymierzeni posunęli się o 1 kilometr na południe od Bergstein. Na południowy zachód od Monschau, wojska sprzymierzonych posunęły się nieco od Steckenhorn.

Na południe od sztucznego jeziora Uftstausee w dolinie Renu, alianci zajęli Scheiren.

Lotnictwo aliantów bombardowało wojenne i transportowe obiekty nieprzyjaciela.

Londyn, 7. II. — Rozgłośnia londyńska podała wiadomość, że wojska amerykańskie przeszły do natarcia od strony granicy luksembursko-niemieckiej między Cleroot i Esternach. Front natarcia sięga 35 km szerokości. Wojska amerykańskie sforsowały rzeki Uhr i Surę i zbliżają się do węzłowej miejscowości Schmitt.

Gen. broni St. Szeptycki w szeregach Wojska Polskiego

Lublin (Polpress) Generał broni Stanisław Szeptycki, jeden z najstarszych polskich generałów, zgłosił się do Wojska Polskiego, aby dać przykład ofiarnej służby dla Ojczyzny.

Naczelne Dowództwo wyznaczyło generałowi Szeptyckiemu jedno z wyższych stanowisk w Wojsku Polskim.

Rzemiosło bydgoskie rusza do pracy

Skromny szyld na drzwiach domu przy ul. Gdańskiej 7 obwieszcza, że mieści się tu Izba Rzemieślnicza. Czołówka rzemiosła bydgoskiego obejmuje w swoich referatach wszystkie sprawy rękodzielnictwa. Na czele Izby stanęli znani i doświadczeni działacze społeczni. Obowiązki prezesa pełni mistrz rzeźnicki ob. Godek, administracją kieruje p. o. dyrektora ob. Stanisław Żakowski.

Rzemiosło bydgoskie posiada przy ul. Jagiellońskiej 10, obok gmachu Banku Polskiego, Dom Rzemiosła, do którego, po ukończeniu trwających prac renowacyjnych przeniesione zostają biura Izby.

Pierwsze zorganizowały się cechy grupy spożywczej: piekarski i rzeźnicki. Następnie powstały cechy grupy budowlanej. Inne gałęzie rzemiosła, podjęły już pracę w cechach i wkrótce otworzone będą nowe zakłady pracy.

Czołowym zadaniem Izby i cechów jest przeprowadzenie rejestracji przedsiębiorstw niemieckich, zabezpieczenie ich mienia i ustanowienie tymczasowych zarządców wzgl. zatwierdzenie zarządców już powołanych przez Tymczasowy Komitet Obywatelski. Obowiązkiem nowomianowanych zarządców przedsiębiorstw niemieckich jest przeprowadzenie inwentaryzacji i uruchomienie przedsiębiorstw. Pierwszeństwo w nominacji mają byli właściciele warsztatów, których Niemcy wyrugowali z przedsiębiorstw.

Rzemiosło Bydgoszczy posiada dostateczne zapasy surowców dla podjęcia produkcji, nie ma chwilowo środków przewozu.

Rzemiosło jest obok przemysłu bardzo ważnym czynnikiem zaopatrzenia walczącej armii i dlatego dalsze zwlekanie z uruchomieniem warsztatów jest karygodne. Jesteśmy przekonani, że tymczasowi zarządcy dołożą wszelkich starań, aby warsztaty ruszyły całą parą. Czas przestać z łazikowaniem.

Szczególnie dotyczy to młodzieży pracującej. Wszyscy uczniowie winni natychmiast zgłaszać się do swoich byłych miejsc nauki i porozumieć się z kierownikami przedsiębiorstw w sprawie podtrzymania umowy uczniowskiej. Również czeladnicy i robotnicy powinni zrozumieć, że pracować będą obecnie w wolnej i demokratycznej Polsce, dla własnej ojczyzny a nie dla obcego najeźdźcy. Obowiązkiem ich jest stanąć do pracy i siłą swoich rąk dać żołnierzowi na froncie to, czego potrzebuje oraz pracą swoją przyczynić się do usunięcia śladów okupacji.

Izba Rzemieślnicza zwróciła się do wszystkich przedsiębiorstw, by na drzwiach swoich umieszczały napisy podające firmę, zakres działalności i nazwisko zarządcy. Gdy zarządca nie może na razie jeszcze przebywać w lokalu przedsiębiorstwa, należy podać adres prywatny i czas, gdzie można go osiągnąć.

Dla usuwania szkód budowlanych wydział budowlany Tymczasowego Zarządu Miejskiego skoncentrował w swych rękach przedsiębiorstwa budowlane. Zainteresowani zechcą złożyć odpowiednie podania w biurze wydziału budowlanego przy ul. Jana Kazimierza (narożnik ul. Długiej), który zleca wykonanie prac wybranemu przez siebie przedsiębiorstwu.

Oprawcy mordują oprawców

Kat bydgoski v. Salisch zlikwidowany

Berlin, 7. 2. — Radio niemieckie podaje, że Reichsfuehrer SS Himmler zdegradował i skazał na śmierć niemieckiego prezydenta policji z Bydgoszczy SS Oberbannfuehrera v. Salisch'a.

Wyrok wykonano przez rozstrzelanie. Równocześnie zdegradowano prezesa rejencji bydgoskiej SS Oberbannfuehrera Kuehnego i burmistrza m. Bydgoszczy Ernsta i odesłano ich do batalionów szturmowych. Rozkazem szefa kancelarii Partii Bormanna Kreisleiter bydgoski Rampf został również zdegradowany i odesłany do batalionu szturmowego. V. Salisch przed objęciem stanowiska prezydenta policji był szefem gestapo na całe Pomorze i ma na sumieniu setki morderstw Polaków w murach gestapo i Stutthofu. Rampf słynął ze swoich pijackich wybryków.

Uwolnienie 1500 oficerów polskich

W ubiegłą niedzielę jednostki wojska polskiego uwolniły z „Oflagu" Gross Born, położonego około 70 km na północny zachód od Piły, 1.200 polskich oficerów, którzy są już w drodze do kraju. Obóz w Gross Born liczył ostatnio około 5.500 oficerów polskich, z których ponad 4.000 ewakuowali Niemcy na zachód. Równocześnie dowiadujemy się, że z „Stalagu" w Woldenburgu również uwolniono wielu Polaków.

W najbliższym numerze naszego pisma opowiemy o przeżyciach oficera polskiego za drutami obozu.

Bydgoszcz contra Bromberg

Fryderyk Wielki „nie powróci do swojej bazy".

Na Starym Rynku w Bydgoszczy, rzemianowanym przez okupantów „Friedrichplatz" stoi cokół, a tuż y nim leży 4-ro m. długości po- Fryderyka Wielkiego. Na cokole apis: „1862: wzniesiony na pamiątkę dla przyszłych pokoleń. 1919: zdjęty w czasie okupacji nieprzyjacielskiej i przewieziony do Piły. 1941: dzięki zwycięstwu naszego oręża zwrócony miastu."

Dodam: „1945: w odwet za zniszczenie wszystkich polskich pomników, za zdjęcie pomnika Sienkiewicza w ogrodzie Kochanowskiego w Bydgoszczy, przytroczony do czołgu T-34, należącego do Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte, zrzucony na zawsze. Nie powróci już do swojej bazy."

Z grodu Kopernika

Dojeżdżamy do Podgórza, przedmieścia Torunia. Wszystko tu rozbite, ani jednego całego domu; nawet drzewa w alei okalającej szosę rozdarte są przez pociski.

Wrażenie zniszczenia potęgują jeszcze niskie baraki, otoczone drutem kolczastym: to osławione obozy toruńskie

Polskie dziecko w niemieckiej szkole

Dziewięcioletnia Renia Bartnicka zapytuje, czy teraz już będą polskie szkoły.

— Gdy dzieci volksdeutschów i Niemców jadły w niemieckiej szkole wydawany im na drugie śniadanie biały chleb z masłem i słodką kawę, nas dzieci Polaków, ustawiano twarzami do ściany i musiałyśmy krzyczeć na komendę: Heil Hitler! I to tak długo, aż tamte skończyły swój posiłek. To była dla nich muzyka. A z tyłu stał Niemiec i bił po głowie, jeśli ktoś nie podniósł wysoko ręki.

Polska flaga na poddaszu

Z lufcika okna na poddaszu wysokiego domu powiewa wytknięta piękna chorągiew biało - czerwona. W domu tym mieszkali wyłącznie wysocy urzędnicy niemieccy.

Wchodzimy tam. W małym, wyziębionym pokoiku leży na łóżku wychudzony mężczyzna.

— Uciekłem trzy dni temu z obozu i tu skryłem się. Ponieważ wszystkie mieszkania po Niemcach są zamknięte i nie można dostać się na balkony, otworzyłem lufcik w swoim pokoju, bo flaga musi powiewać na każdym domu, gdy miasto nasze wraca pod skrzydła odradzającego się Państwa Polskiego — mówi słabym, schorowanym głosem Wiktor Kręcki stały „bywalec" lagrów między Berlinem i Toruniem

Pierwszy wiec w uwolnionym Toruniu

Zapowiedziany na parę tylko godzin naprzód wiec pod gołym niebem zgromadził kilkunastotysięczną rzeszę Torunian.

Informacyjne przemówienie przedstawiciela Wojska Polskiego przerywane było co chwila głośnymi okrzykami na cześć Tymczasowego Rządu, Odrodzonego Wojska i sojuszniczej Armii Czerwonej, której brawurowe ataki na silnie umocnione pozycje nieprzyjaciela na fortach toruńskich ludność widziała na własne oczy

Wezwani do pracy na niezniszczonych przez wroga fabrykach i instytucjach użyteczności publicznej botnicy prosto z zebrania u biur rejestracyjnych, stosownie do instrukc mitety i uruch cze.

Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna BIBLIOTEKA Główna w Bydgoszczy 325 I 1/3321 13133211

Zarządzenie

Komitetu Obywatelskiego miasta Bydgoszczy w sprawie aprowizacj miasta Bydgoszczy

Z dniem 6 lutego br. wprowadza się na terenie miasta Bydgoszczy, celem zaopatrzenia ludności miejscowej w artykuły żywnościowe, system kartkowy. W pierwszym rzędzie dostarczy się ludności miejskiej chleb, którego racje ustalono:

600 gr dziennie dla pracujących,
400 gr dziennie dla niepracujących,
200 gr dziennie dla Niemców.

1. Kierownicy firm względnie przedsiębiorstw zatrudniających ponad 10 osób odbiorą kartki chlebowe dla swych pracowników i ich rodzin w centralnym biurze kartkowym przy u. Wierzbickiego 1, parter. Dla odbioru tych kartek chlebowych należy zgłaszać się niezwłocznie w wyżej wymienionym biurze przedkładając spis osób:

a) pracujących,

b) niepracujących.

2. Przewodniczący Komitetu Domowego sporządza wykaz imienny osób zamieszkałych w danym domu z uwzględnieniem osób pracujących w firmach i przedsiębiorstwach poniżej 10 osób. Przy pracujących należy okazać zaświadczenie pracodawcy. Na dole wykazu należy zapodać oddzielnie ilość zapotrzebowanych kart chlebowych dla:

a) pracujących,

b) nie pracujących.

Wydawanie kart chlebowych rozpocznie się z dniem 7 lutego w dzielnicowych biurach kartkowych:

w śródmieściu: Paderewskiego 11 i Petersona 1, I piętro,

Bielawki: ul. 20 Stycznia 2, m. 1,

Wilczak: ul. Grunwaldzka 46,

Okole i Jachcice: ul. Grunwaldzka 14,

Szwederowo: ul. Długa 5.

Godziny urzędowania od 9-tej do 13-tej od 15-tej do 17-tej.

Komitet Obywatelski miasta Bydgoszczy
Wydział Gospodarczy.

Szkolnictwo na terenie Bydgoszczy

Rosną kadry nauczycielskie — Sprawa podręczników

Do najpilniejszych zadań Rządu Polskiego należy uruchomienie szkolnictwa. W wyzwolonej Bydgoszczy wre już praca wokół otwarcia szkół powszechnych. Tymczasowy Komitet Miasta powołał do życia Urząd Szkolny, który w gorączkowym tempie organizuje szkolnictwo na terenie Bydgoszczy. Zabezpieczono gmachy szkolne i przystąpiono do rejestracji sił nauczycielskich. Dotychczas zgłosiło się stokilkadziesiąt osób, gotowych podjąć się nauczania w odrodzonej szkole polskiej. Jeśli się zważy ogromne wyrwy, jakie poczyniły w kadrach nauczycielskich rządy hitlerowskich okupantów, wynik pierwszych dni rejestracji napawa nas głębokim zadowoleniem. Można będzie niebawem uruchomić kilka szkół, które zaspokoją głód wiedzy młodzieży polskiej. W miarę dalszego rozwoju szkolnictwa może jednak zaznaczyć się brak sił nauczycielskich, gdyż trzeba będzie zorganizować szkolnictwo polskie na ziemiach wyzwolonych: Mazurach, Warmii, Śląsku Opolskim itd. Z tego względu postanowiono wciągnąć do pracy nauczycielskiej także osoby, które nie posiadają jeszcze praktyki nauczycielskiej, lecz mają pewne kwalifikacje naukowe, np. ukończone gimnazjum lub 2 klasy licealne itp.

Wszystkie osoby tej kategorii, mające chęć do nauczania dziatwy naszej, upraszamy o zarejestrowanie się w Urzędzie Szkolnym codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 9-tej). Równocześnie komunikuje Szkolny przystąpi do zorganizowania kursu pedagogicznego. Celem zasilenie w możliwie [illegible] polskie[illegible] nauczycieli.

Wydział Kultury Urzędu Szkolnego miasta zajął się ceniony ob. prof. dr. Jan Piechocki.

* * *

Znajdujemy się w przededniu zmartwychwstania szkoły polskiej w Bydgoszczy. Niebawem przystąpimy do rejestracji młodzieży. Młodzież pocznie uczęszczać do polskiej szkoły. Będzie ją uczył polski nauczyciel, ożywiony ideą Polski demokratycznej. Zdajemy sobie sprawę z trudności natury technicznej — bo inne wobec zapału rzesz nauczycielskich nie istnieją — na jakie napotka nasze szkolnictwo w swoim zaraniu.

Niebylejakim problemem jest np. problem podręczników szkolnych. Niemiec w swojej nienawiści do wszystkiego co polskie niszczył zapamiętale książkę polską, chcąc wyrugować tak mówione jak pisane słowo polskie. Nowe podręczniki są w opracowaniu. Z powodów zrozumiałych (wojna jeszcze się toczy!) nie można odrazu na rynek księgarski rzucić tylu tysięcy elementarzy, wypisów, podręczników, map itp., ile dziatwie polskiej potrzeba.

Mimo niszczycielskiej roboty Niemców, ocalała jednak ta i owa książka. Niejeden przechowywał ją skrycie przez lata — niby cenny talizman — na strychu lub w piwnicy. Z tego ukrycia należy książkę polską wydobyć. Komu jest niepotrzebna, niechaj ją ofiaruje dla polskiej młodzieży.

W tej myśli organizuje Urząd Szkolny w Bydgoszczy (Nowy Rynek 1) zbiórkę elementarzy, podręczników szkolnych i naukowych oraz innych materiałów szkolnych. Wszelkie utensylia szkolne prosimy łaskawie składać jako dar społeczny pod wskazanym wyżej adresem, codziennie w godzinach urzędowych (10—12-tej).

Kronika

Sekretariat Polskiej Partii Robotniczej zawiadamia, że dnia 9 bm. o godz. 15-tej w małej sali przy ul. Gdańskiej 68 odbędzie się trzecie plenarne zebranie członków i sympatyków PPR-u. Obecność członków PPR-u obowiązkowa.

— **Biuro pełnomocników Min. Przemysłu.** Ze strony pełnomocników Ministerstwa Przemysłu i Biura Ekonomicznego przy Radzie Ministrów dla miasta i powiatu bydgoskiego podaje się do wiadomości zainteresowanych, że tymczasowe biuro mieści się przy ul. Markwarta 9.

— **Zebranie Powiatowego Zarządu Walki Młodych.** W dniu 8. 2. o godz. 14-tej odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Marcinkowskiego 3 zebranie zapoznawcze Powiatowego Zarządu Walki Młodych w Bydgoszczy. Program przewiduje przemówienie przedstawicieli Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, śpiew, recytacje oraz tańce.

— **Wiec Młodzieży Polskiej.** W dniu 6. 2. o godz. 14-tej, w szkole na Jachcicach, przy ul. Czerskiej, odbył się wiec młodzieży polskiej. Por. Smoliński, jako przedstawiciel Wojska Polskiego, zagaił zebranie, witając serdecznie wyzwoloną młodzież bydgoską. W krótkich a zwięzłych słowach poruszył temat okupacji hitlerowskiej. Między innymi zaznaczył, że młodzież polska okryła się chwałą na polu walki partyzanckiej, stawiając dzielnie czoło wrogowi. Mówca wzywał również do dalszej współpracy i tworzenia związku Walki Młodych. Następnie ob. Przygiętka wygłosiła referat poświęcony młodzieży polskiej. Wiadomościami z frontu i okrzykami na cześć wolnej Polski, Prezydenta Bieruta, Premiera Morawskiego i gen. Roli-Żymierskiego oraz odśpiewaniem hymnu narodowego zakończono zebranie.

— **Zamykać kurki gazowe!** Dla uniknięcia zatrucia gazem i wybuchów, uprasza się właścicieli domów, aby w mieszkaniach, zwłaszcza w mieszkaniach zajętych po Niemcach, pozamykali wszystkie kurki gazowe, gdyż gazociągi w najbliższych dniach zasilać się będzie gazem. W szczególności winien być umożliwiony wolny dostęp do kurków głównych złącza domowego, które badać będą pracownicy gazowni.

— **Harcerstwo organizuje się.** Dnia 9. 2. o godz. 15-tej odbędzie się zebranie harcerzy bydgoskich przy ul. Gdańskiej 68 (Mały Teatr). Wszystkich harcerzy i młodzież pragnącą wstąpić w szeregi harcerstwa wzywa się do przybycia.

— **Zebranie Tow. Naukowego.** Dnia 4 bm. odbyło się pierwsze zebranie odrodzonego Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki im. M. Kopernika w Bydgoszczy. Uczestnicy wybrali z pośród siebie prezydium w składzie: przewodniczący prof. Modlibowski, członkowie Dr. Essman i prof. Zgodziński. Zadaniem Towarzystwa będzie: 1) rejestracja naukowców, 2) ochrona mienia kulturalnego, 3) powołanie komisji naukowej, 4) powołanie grupy fachowców dla wznowienia dawnictw. Towarzystwo mieści się w lok przy ul. Długiej 8.

Wydaje Red. „Zwyciężymy".

DZS T.1/8321
13/32

Śmierć niemieckim najeźdźcom!

WIADOMOŚCI BYDGOSKIE

Nr. 10 — Rok I | 9 lutego 1945 r. | Cena 20 gr.

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

Własnej ziemi gospodarze

A kiedy lud na nogi stanie,
Niechaj podniesie pięść żylastą.
Daj pracującym w władanie
Plon pracy ich we wsi i miastach.
(J. Tuwim „Modlitwa").

Upłynęło 5 miesięcy, jak na terenach zawiślańskich pod ciosami armii radzieckiej i polskiej prysło hitlerowskie panowanie. Lud stanął na nogi i podniósł pięść żylastą.

Wzniósł ją przede wszystkim nad bastionami tego porządku, który sprowadził na kraj krwawą niewolę niemiecką. Przyczyną jej była słabość militarna i ekonomiczna państwa. Bo nie mogło być silne, kiedy na jego obszarach istniały kilkunastotysięczno-hektarowe dobra Potockich, Radziwiłłów, kiedy na piastowskich ziemiach Śląska panoszyli się niemieccy książęta, kiedy do 13 tysięcy rodzin magnacko-obszarniczych należało 19 milionów ha ziemi, a obok prowadziły swój nędzny żywot setki tysięcy karłowatych gospodarstw chłopskich. Było to tamą w rozwoju gospodarczym państwa i krzyczącą niesprawiedliwością społeczną.

Choć jeszcze w Polsce przedwrześniowej mówiło się wiele o reformie rolnej — sanacyjny rząd chłopu ziemi nie dał.

Krwawo harował chłop polski na majątkach magnatów — głównych inspiratorów imperialistycznej polityki parcia na wschód po żyzne obszary ziemi radzieckiej — tej polityki, która wydała gorzki owoc września. Setki lat krwią swą i potem użyźniał chłop pańską ziemię. Dzisiaj na mocy dekretu PKWN z 6. 9. 1944 r. stała się ona jego własnością.

Stało się to wbrew oporowi obszarników, wbrew sabotażowi starego aparatu administracyjnego państwa.

W wydarciu ziemi z rąk obszarniczych, w przełamaniu sabotażu niedobitków sanacji pomógł chłopu demokratyczny robotnik. Setki brygad robotniczych pomagało dzielić ziemię. Reforma rolna w przeciągu 2 miesięcy została wykonana.

Znikł obszarnik na wsi — znikła niesprawiedliwość, zanika nędza i zacofanie kulturalne chłopów. Bujnie rozwija się spółdzielczość — główna dźwignia dobrobytu mas chłopskich. Organizuje ją Związek Samopomocy Chłopskiej. W popańskich dworach urządzono szkoły — uczą się w nich chłopskie dzieci.

Nie ma obszarnika — nie będzie już nigdy więcej drugiego września.

Pękły okowy niewoli nad Polską zachodnią. Chłop i tu sięga natychmiast po ziemię, którą zrabował mu Niemiec, którą dzierżył obszarnik.

Dzisiaj z Bydgoszczy wyjeżdża 10 brygad robotniczych Związku Zawodowego Kolejarzy do pomocy przy rozdziale ziemi poniemieckiej i poobszarniczej między chłopów.

Za parę tygodni na prastarej ziemi piastowskiej zasiądzie polski chłop i żadna moc już go z ziemi tej nie ruszy.

Gwarancją tego jest nasz Rząd Tymczasowy, rząd sprawiedliwości i demokracji, która jest źródłem potęgi państwa.

Wojska radzieckie zbliżają się do Szczecina

Dalsze sukcesy na zachodnim brzegu Odry

Moskwa, 8. II. (Tass). — Dnia 8 lutego w Prusach Wschodnich na południe od Królewca nacierające wojska radzieckie zdobyły miasto **Kreuzburg** oraz następujące miejscowości: **Porschkein, Seeben, Bartelsdorf, Workheim, Ramerswalde, Raunau, Bürgerwalde, Frauendorf, Müldenberg, Open.**

Na południowy wschód od **Starogardu** wojska radzieckie zdobyły **na Pomorzu zachodnim** miasta: **Reetz i Bernstein** (60 km od Szczecina — Red.) oraz ponad 100 innych miejscowości, wśród nich: **Berkenbrügge, Libenow, Ritzig, Sammentin, Gottberg.** W dniu 7 lutego w tym rejonie wzięto do niewoli ponad 1 800 jeńców.

Na południowy wschód od **Wrocławia** wojska radzieckie rozszerzyły swe pozycje **na zachodnim brzeguOdry**, zdobywając następujące miejscowości: **Kurtsch, Kohern, Lortzendorf, Meheiz, Kehendorf, Hermsdorf, Marienau, Waldau, Tiefensee, Gross-Sarne.**

Na południowy zachód od Krakowa wojska radzieckie, walcząc w trudnych warunkach, zdobyły ponad 40 miejscowości, wśród których: **Zadziele, Lękawica, Rychwałd, Moszczanica, Jeleśnia, Przyborów.**

W Budapeszcie likwidowano dalej niemiecki garnizon, osaczony w zachodniej części miasta — Budzie; zajęto kilka bloków mieszkalnych. W ciągu 7 lutego w Budapeszcie wzięto do niewoli ponad 3 500 jeńców.

W dniu 7 lutego Niemcy stracili ogółem 146 czołgów i 30 samolotów.

Gen. Żeligowski solidaryzuje się z krajem

Londyn (Polpress). Polska Rada Zjednoczenia Demokratycznego zwołała zebranie w celu wyrażenia uznania dla działalności Rządu Tymczasowego R. P. Generał Lucjan Żeligowski przesłał na ręce przewodniczącego zebrania pismo następującej treści:

„Panie Przewodniczący, dziękuję Panu za zaproszenie mnie na zebranie, ponieważ nie mogę być na nim obecny, pozwalam sobie zakomunikować swe stanowisko, które oświetliłbym na zebraniu. Dotyczy ono zasadniczej sprawy, o której wszyscy musimy pamiętać, a mianowicie: cechą charakterystyczną obecnej epoki jest długotrwała walka Słowian z teutonami. Bierzemy obecnie udział w historycznych zdarzeniach, w których bohaterskie armie sowieckie odgrywają rolę armii wyzwalających wszystkie słowiańskie kraje i narody. Każdy rząd polski w Warszawie, który chce wiernie służyć narodowi i pamiętać o wysiłkach i krwi przelanej przez żołnierzy polskich na wszystkich frontach, ma obowiązek nawiązać przyjazne stosunki z bratnim narodem rosyjskim i stworzyć nowe polityczne, gospodarcze i społeczne perspektywy dla przyszłych pokoleń i dla nowej słowiańkiej i demokratycznej Polski".

Ilja Erenburg*)

Nadszedł dzień zapłaty

Lodowaty wiatr dmie przez ulice Berlina. Lecz nie wiatr — przerażenie pędzi Niemców, którzy przybiegli do stolicy Niemiec ze wschodu: z Gdańska, z Wrocławia, z Frankfurtu z Kistrzynia. Wołają — gołe czołgi! Jeszcze wczoraj myśleli o Berlinie jak o ocaleniu; dziś widzą uciekających mieszkańców Berlina. Berlin wieje z Berlina. „Wszystko oddam za miejsce w pociągu" — woła nadczłowiek. Czym chce przekupić innego nadczłowieka? Stanowiskiem gauleitera Kubania, drzewem genealogicznym, czy też złotą koroną, zerwaną z zęba ofiary Majdanka?

Zlodowaciałymi, śliskimi drogami, wśród śnieżnych zasp, jak wiedźmy pędzą Niemcy i Niemki. Ciągną ze sobą resztki zdobyczy, strzępy minionej sławy i zwykłą niemiecką tandetę: plecaki z mapami Mezopotamii i papierem tualetowym, perfumy paryskie i krople walerianowe, serwetki z cytatami z „Mein Kampf" i kufle do piwa z fałszywymi herbami. W panice wołają: Mój Boże, czołgi!

Gdzieś niedaleko siedzi Guderian, generał, który zamierzał w ciągu 6 tygodni pokonać Rosję, autor książki pt. „Baczność — czołgi!" Zresztą i Guderian już nie siedzi: jego samochód usiłuje prześcignąć uciekinierów. „Baczność — czołgi!". Teraz to już nie tytuł książki — to krzyk duszy Guderiana: idą na niego czołgi radzieckie.

Gruzy olbrzymiego pomnika Hindenburga: Tutaj złamana została buta niemiecka. Została zdeptana i nigdy już nie powstanie. Wdarliśmy się do ich matecznika. Nadszedł dzień zapłaty! Nasi żołnierze zdobyli już zamki zakonu krzyżackiego w Olsztynie, Ostrodzie i Malborku. Niegdyś ucztowali tu rycerze zakonu, wielcy mistrzowie i komturzy, przodkowie dzisiejszych gauleiterów. Tutaj przed ośmiuset laty Polacy i Litwini mówili: „umrzemy, ale na tamtym świecie będziemy jeszcze nękać Niemców, tak jak męczyli oni nas tu na ziemi". Tutaj jeszcze wczoraj prusacy pastwili się nad słowiańskimi dziewczętami. Ale dzień zapłaty nadszedł: nie w niebie, na ich ziemi.

Niektórzy mówią, że Niemcy na zachodzie są lepsi, niż Niemcy z nad Odry. Nie wiem, czy warto zastanawiać się nad takimi subtelnościami. Niemcy są wszędzie Niemcami. Może ktoś zechce twierdzić, że przez bombardowanie z powietrza zachodnie Niemcy już zostały ukarane? Nic podobnego! Z powietrza nie dosięgniesz Niemca. Niemcy w Kolonii i w Hamburgu jeszcze nie są ukarani. Ukarani są Niemcy w Opolu, w Królewcu i we Wrocławiu.

Są ukarani ale jeszcze nie dość. Są ukarani, ale jeszcze nie wszyscy. Są jeszcze w Berlinie. Führer jeszcze stoi, a nie wisi. Fryce jeszcze uciekają, a nie leżą. Są sobie wierni do końca: jeden z obywateli krajów neutralnych, który zdołał wydostać się z Berlina opowiada, że Niemcy pędzą przez miasto kobiety, dziewczęta i dzieci radzieckie.

Dokąd pędzą tych skazańców? Na jakie katusze? Nigdy nie zapomnimy tego strasznego obrazu: rozbici, ogarnięci paniką, zwyciężeni Niemcy — jeszcze dręczą bezbronne dzieci rosyjskie. Dla takich nie będzie litości i zmiłowania.

Niczego nie zapomnimy. Idziemy przez niemieckie Pomorze, a przed naszymi oczyma pokrajana, skrwawioną Białoruś. Doniesiemy do Berlina zapach spalenizny, którym przesiąknęły nasze szynele w Smoleńsku i Orle. Stojąc przed Królewcem, Wrocławiem i Piłą widzimy gruzy Woroneża i Stalingradu. Wiele mówiliśmy o przerwaniu blokady Leningradu. Myśleliśmy przy tym o samej blokadzie: o naszych dzieciach, o ginących dzieciach, które umierając błagały matki o kruszynę chleba! Żołnierze, którzy szturmują dziś niemieckie miasta nie zapomną, jak matki Leningradu ciągnęły na saneczkach swoje martwe dzieci. Za męstwo Leningradu, Leningrad już otrzymał nagrodę. Ale za męki Leningradu, Berlin jeszcze nie zapłacił.

Wkrótce zapłaci — za wszystko! Zapłaci za Niemca, który chłostał ciężarne kobiety w Budienówce. Zapłaci za Niemca, który podrzucał dzieci i strzelał do nich, nazywając to „nowym rodzajem sportu". Zapłaci za Niemca, który palił kobiety rosyjskie w obwodzie Leningradzkim i chwalił się: „Ci Rosjanie palą się, jak gdyby byli nie z mięsa, lecz ze słomy". Zapłacą za Niemca, który zakopywał żywcem starych Żydów, tak że tylko głowy sterczały nad ziemią i pisał: „To są bardzo ładne klomby". Berlin zapłaci za wszystko. A Berlin już jest blisko.

Kto nas zatrzyma? Generał Model? Odra? Volkssturm? Nie, jest już za późno!

Kotłujcie się, spalajcie, wyjcie przed śmiercią — dzień zapłaty nadszedł.

*) Czołowy pisarz rosyjski — narodowy trybun nienawiści do Niemców.

Linia Zygfryda załamuje się

Na całym froncie postępy wojsk sprzymierzonych

Londyn 8. 2. (Tass). — Komunikat sztabu generała Eisenhowera donosi, że w rejonie miasta Schmitt sprzymierzeni w ciągu ostatnich 3 dni zajęli 159 bunkrów nieprzyjaciela. Na południowy zachód od Schleiden wojska aliantów po kilkudniowych walkach ulicznych złamały zacięty opór nieprzyjaciela i wyparły go z Hellentaalu. W rejonie Prümm piechota sprzymierzonych doszła do Wascheid. Mondheim, Hollnik, Sellwich znajdują się w rękach aliantów.

W kilku miejscach sprzymierzeni rozpoczęli przeprawę przez rzekę Uhr i Surę. Na południowy wschód od Remich alianci zajęli Sinz.

Na wschód od Saargemünd (Lotaryngia) odparto ataki piechoty nieprzyjaciela. Sprzymierzeni dokonali wypadu na Bischolz. Na równinie dolnej Alzacji sprzymierzeni wyzwolili szereg wiosek. Zachodni brzeg kanału Ren—Rodan całkowicie oczyszczono z nieprzyjaciela. W Wogezach złamany został zorganizowany opór nieprzyjaciela. Odbywa się jeszcze likwidacja czołowych grup. 5 lutego sprzymierzeni na froncie zachodnim wzięli do niewoli 2 900 jeńców.

Londyn 8. 2. — Radio londyńskie podało wiadomość, że oddziały I armii amerykańskiej zajęły ważną miejscowość Schmitt, położoną na wzniesieniu kontrolującym całą okolicę i posunęły się dalej w kierunku Huertgen. Oddziały 3-ej armii amerykańskiej zajęły Wallendorf i poprzez umocnienia linii Zygfryda posuwają się w kierunku Prümm, od którego dzieli je zaledwie 4 km.

W górnej Alzacji lotnictwo sprzymierzonych zniszczyło most przez Ren w pobliżu m. Neuenberg. Most ten był ostatnią drogą odwrotu dla otoczonych z trzech strony oddziałów nieprzyjacielskich. Los tej grupy jest obecnie przypieczętowany.

Lotnictwo sprzymierzonych wykazywało wielką aktywność. Silne formacje lekkich bombowców brytyjskich typu Moskito bombardowały obiekty wojskowe w Bonn, Moguncji, Dortmundzie, Koblencji, Kassel, Magdeburgu, Hannowerze i Duisburgu. 700 ciężkich bombowców amerykańskich bombardowało bezpośrednie zaplecze frontu zachodniego. Niezwykle intensywnego nalotu dokonano na obiekty zagłębia Ruhry. Samoloty z baz włoskich atakowały przemysłowe okolice Wiednia, przełęcze Brenneru oraz niemieckie obiekty w Jugosławii.

Ambasador Z. Modzelewski na Kremlu

28 stycznia br. ob. Zygmunt Modzelewski, ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie wręczył na Kremlu swe listy uwierzytelniające Przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR p. M. Kalinowi.

Katastrofa samolotu misji brytyjskiej na „Konferencję Trzech"

Londyn, 8. 2. — Radio londyńskie podało wiadomość, że jeden z samolotów, wiozących część sztabu premiera Churchilla na „Konferencję Trzech" uległ katastrofie. Zginęło ogółem 15 osób, wśród nich 6 urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, 4 ministerstwa wojny, 2 ministerstwa lotnictwa i dowódca transportu.

Nowy Jork ku czci poległych

Nowy Jork (Polpress). Dnia 21 stycznia odbyło się w Nowym Jorku zebranie, zwołane przez Stowarzyszenie „Polonia", celem uczczenia pamięci zamordowanych przez hitlerowców artystów i pisarzy polskich. Przewodniczący zebrania, Gebert odczytał nazwiska 105-ciu polskich pracowników kultury, zamordowanych przez bandytów niemieckich. Obecni oddali hołd pamięci męczenników przez powstanie z miejsc.

Następnie wygłosili przemówienia Julian Tuwim, Artur Szyk, sekretarz Kongresu Słowian Amerykańskich, Krall, przedstawiciel Amerykańsko-Polskiej Rady Pracy w Illinois dr. Eugeniusz Jasiński, aktorka Irena Morska i ślepy inwalida wojny hiszpańskiej Robert Rayon (pochodzenia polskiego). Na zebraniu odczytano pozdrowienia od amerykańskich pisarzy Michaela Golda i Elli Winter.

Straty Niemców na Zachodzie

Od chwili rozpoczęcia nieudanego natarcia w Ardenach, Niemcy stracili na froncie zachodnim 220 000 ludzi, z których połowa dostała się do niewoli. Straty niemieckie od chwili wylądowania sprzymierzonych w Normandii wynoszą 1 250 000 ludzi.

Zaspokojony głód ziemi

Na mocy dekretu z dnia 6. 9. 1944 r. poczęto na terenie Polski realizację dawno upragnionej przez chłopa reformy rolnej. Na terenach zawiślańskich, wyzwolonych w sierpniu ub. r. reforma rolna stała się faktem. Sto tysięcy rodzin chłopskich otrzymało w ciągu 2 miesięcy 220 000 ha ziemi. Licząc przeciętnie 5 osób na rodzinę chłopską, wypada, że pół miliona chłopów spośród służby folwarcznej, właścicieli karłowatych gospodarstw, bezrolnych i średnio rolnych, obarczonych licznymi rodzinami, otrzymało wreszcie upragnioną ziemię.

Zamierzeniem reformy jest stworzenie na obszarze całego państwa gospodarstw o obszarze nie mniejszym niż 5 ha.

Chłopi, którzy nie zostali obdzieleni ziemią zgodnie z postanowieniami dekretu, otrzymają ją na terenach ziem zachodnich.

Ziemia stanowi własność nowonabywcy. Została ona im nadana za opłatą 15 kwintali zboża rozłożoną na 10—20 lat dla powstałych nabywców. Spłata za ziemię może być dokonywana w naturze lub w gotówce. Nowo nabytej ziemi nie można sprzedawać, dzielić, wydzierżawiać i zastawiać.

Dawniej a dziś

W ciągu 20 lat niepodległości mówiono o reformie rolnej. Sam sposób jej przeprowadzania nie zaspakajał głodu ziemi najbiedniejszych warstw chłopskich. Reforma rolna z 1919 r. i nowela do niej z 1925 r. obdarzały ziemią jedynie zamożniejszego chłopa. Pozostawienie obszarnika na ziemi i wysokie ceny, które istniały na wolnym rynku, stały na przeszkodzie osiągnięcia ziemi przez biedną, bezrolną i małorolną ludność chłopską. Po przewrocie majowym reforma rolna utknęła na martwym punkcie. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu 20 lat niepodległości rozparcelowano zaledwie 2 000 000 ha na terenie całej Polski. W ciągu 2 miesięcy jedynie na terenach białostockiego, lubelskiego i rzeszowskiego rozparcelowano 200 000 ha.

Wprowadzenie w życie reformy rolnej stanowi przełom w życiu ludności wiejskiej — tej podstawowej masy narodu polskiego. Reforma wprowadza Polskę na nowe tory rozwoju historycznego. Chłop polski nie będzie już więcej niedojadał, nie będzie długimi wieczorami zimowymi siedział przy ćmiącej lampie i w nieopalonej izbie. Będzie mógł sobie pozwolić na kupno nafty, nie będzie dzielił zapałek na cztery. Pociągnie to za sobą rozwój rodzimego przemysłu, uwolnionego od karteli i trustów.

Bez wstrząsów i gwałtów

Reforma rolna odbyła się w Polsce w majestacie prawa, bez właściwych podobnym przeobrażeniom społecznym wstrząsów i gwałtów. Lojalnym obszarnikom zabezpieczono byt. Chociaż ziemia przeszła na własność chłopską bez odszkodowania, to jednakże na mocy art. 17 dekretu wywłaszczonym właścicielom ziemskim przysługuje zaopatrzenie. Stanowi je prawo do pięciohektarowego gospodarstwa rolnego poza obrębem powiatu, w którym obszarnik miał majątek podległy parcelacji, albo, o ile z tego prawa nie zechce skorzystać, otrzyma wynagrodzenie pieniężne, równe pensji VI kat. urzędników państwowych. Wywłaszczeni obszarnicy, którzy zasłużyli się w walce o Polskę demokratyczną, na podstawie podania wniesionego na ręce Ministra Rolnictwa i reform rolnych mają prawo do wyższego zaopatrzenia.

Na terenach ziem zachodnich, podlegają wywłaszczeniu majątki o obszarze powyżej 100 ha powierzchni ogólnej, stanowiące własność lub współwłasność osoby fizycznej lub prawnej. Ziemie kościoła katolickiego i innych prawnie uznanych wyznań, bez względu na ich obszar, nie podlegają wywłaszczeniu, do czasu rozstrzygnięcia tej kwestii przez sejm ustawodawczy. **Ziemie skarbowe, reichs- i volksdeutschów oraz zdrajców narodu skazanych prawomocnym wyrokiem sądowym, ulegają wywłaszczeniu bez względu na ich obszar.**

Reforma rolna na Pomorzu

Już obecnie działają na terenie województwa pomorskiego pełnomocnicy rządu dla przeprowadzenia reformy rolnej. Po wsiach tworzą się komitety folwarczne, powstają składające się z zainteresowanych chłopów komisje ziemskie. Tworzą się urzędy ziemskie. Szybkie i sprawne przeprowadzenie reformy rolnej na terenach zawiślańskich zawdzięczamy w dużej mierze niezmordowanej pracy brygad robotniczych oraz inteligencji pracującej — mierniczych, nauczycieli ludowych, którzy dopomogli chłopu w szybkim otrzymaniu ziemi.

Podobnie jak za Wisłą — w całej Polsce uwolnionej od knuta hitlerowskiego ziemia przejdzie na własność chłopską. Omijane z bojaźnią dwory staną się przybytkiem kultury i nauki. Znajdą w nich pomieszczenie szkoły, świetlice, domy wypoczynkowe dla starców, ochronki dla dzieci.

Poobszarnicze obiekty przemysłowe jak gorzelnie, bekoniarnie, młyny zostaną objęte przez spółdzielnie chłopskie zorganizowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Wydobędziemy z biernej dotychczas zabiedzonej masy chłopskiej nieprzejrzaną moc marnujących się dotychczas w niedostatku i poniżeniu talentów. Zbudujemy w oparciu o nie nową sprawiedliwą, silną i demokratyczną Polskę — wspólną matkę dla wszystkich jej obywateli.

Chaos w Berlinie wzrasta

Sztokholm, 8. 2. (Tass). — Korespondent berliński gazety „Swenska Dagbladet" komunikuje, że panika w Berlinie wzrasta i że władze hitlerowskie napróżno starają się przeciwdziałać jej. Chaos w mieście potęgują masy uciekinierów, przybywających ze wschodnich terenów Niemiec. Węgla w mieście nie ma. Prąd podawany jest rzadko. Sytuacja żywnościowa jest katastrofalna. Sklepy są puste. Na rynku z wielkim trudem można czasem otrzymać kartofle i brukiew.

Nowe trudności w Jugosławii

Brak zgody co do składu rady regencyjnej

Londyn, 7. 2. (Tass). — Agencja Reutera komunikuje, że marsz. Tito odrzucił spośród 3 kandydatów, przedstawionych przez króla Piotra na członków rady regencyjnej. Spowodowało to odroczenie utworzenia nowego rządu w Belgradzie. Sprzeciw marsz. Tito dotyczy kandydatur gen. Simonowicza i dra Szuteja. Natomiast kandydatura b. gubernatora Słowacji Duszana Sernica, który znajduje się w kraju i który był wysuwany na to stanowisko na podstawie układu zawartego między marsz. Tito i dr. Szubaszicem, marsz.. Tito uważa za nadającą się do przyjęcia. Jak wiadomo król Piotr odrzucił poprzednio 2 pozostałe kandydatury Belicza i dra Mandicza, uzgodnione między marsz. Tito i premierem Szubaszicem.

Oficjalny przedstawiciel marsz. Tito w Londynie, gen. Velebit, oświadczył, że spodziewa się szybkiego zażegnania kryzysu. Król Piotr jednak postanowił zażądać nominacji swoich kandydatów i zgadza się na kompromis jedynie pod warunkiem zabezpieczenia swoich własnych interesów.

Stanowisko króla wstrzymuje wyjazd rządu dr. Szubaszica do Jugosławii, który miał nastąpić jeszcze w bm. Spodziewane jest jednak, że dr. Szubaszic zdecyduje się na wyjazd do Belgradu nawet wbrew woli króla.

Od tysiąca lat ciąży nad Polską niebezpieczeństwo niemieckie

Akademia niepodległościowa w Koronowie

Dnia 7 bm. odbył się w Koronowie wiec zorganizowany z okazji uwolnienia miasta od krwawej okupacji hitlerowskiej. W wypełnionej po brzegi sali, udekorowanej barwami polskimi i sowieckimi, zebrało się ponad 1 000 osób. Staraniem wydziału propagandy komitetu obywatelskiego m. Bydgoszczy przybyła do Koronowa orkiestra, odegrała na wstępie wiązankę pieśni ludowych.

Zebranie zagaił tymczasowy burmistrz Koronowa, udzielając następnie głosu przedstawicielowi Armii Czerwonej.

— Nie przyszliśmy do Was, mówił p. pułkownik Dunajewski, aby narzucać Polsce ustrój wewnętrzny. Wojska sowieckie znalazły się jedynie i wyłącznie na terytorium Polski z powodów konieczności militarnej. Idziemy do Niemiec, bo chcemy zapłacić hitlerowskiej bestii za niezliczone zbrodnie, dokonane na narodach, a w pierwszym rzędzie na umęczonym pięcioletnią okupacją narodzie polskim.

Wojska sowieckie uwolniły całą prawie Polskę. Weszły one na dotychczasowe tereny niemieckie — na prastare zgermanizowane w ciągu wieków ziemie nadodrzańskie. Przekroczyliśmy Odrę na południe od Wrocławia. Armia marsz. Żukowa znajduje się 80 km od Berlina. W obecnej chwili świat obserwuje z napięciem konferencję trzech największych mężów doby obecnej — Stalina, Roosevelta i Churchilla. Zadokumentuje ona jedność obozu sojuszniczego i przypieczętuje nieuchronną klęskę Hitlera. Po pokonaniu Rzeszy wojska sowieckie opuszczą terytorium polskie. Związek Radziecki — przyjaciel narodu polskiego chce Waszego szczęścia. Pamiętajcie, zakończył swe przerywane wielokrotnie hucznymi oklaskami przemówienie przedstawiciel Armii Czerwonej — że niebezpieczeństwo niemieckie ciąży nad Polską od tysiąca lat. Jedynie jedność i zgoda wśród narodów słowiańskich może nas uchronić od ponownego najazdu hitlerowskiego.

W imieniu Wojska Polskiego przemawiał ppor. Smoliński. Uwydatnił on pomoc rządu i społeczeństwa sowieckiego przy tworzeniu Armii Polskiej w ZSRR. W nieszczęściu poznaje się przyjaciela — mówił ppor. Smoliński — hen nad Oką, tak bardzo przypominającą Wisłę, powstawały zręby odrodzonego Wojska Polskiego. Zostały one uzbrojone, odziane i nakarmione przez Związek Radziecki. Racja stanu narodów słowiańskich wymaga jednomyślności i zgody, aby obronić się przed możliwością nowego najazdu nowoczesnych hunnów.

Ostatni mówca, ob. Kaliszewski przypomniał okrutne metody okupanta, zmierzające do zniemczenia Pomorza. Wystarczyła jednakże ucieczka administracji i policji hitlerowskiej, aby niemiecka powłoka zniknęła z oblicza pomorskich miast i wsi. Propaganda hitlerowska przedstawiała nam — zaznaczył z naciskiem ob. Kaliszewski — Rosję Sowiecką jako wroga narodu polskiego. Obecnie, kiedy widzimy powstające nowe życie na polskim Pomorzu, widzimy całe zakłamanie i perfidię odwiecznego wroga narodu polskiego — napastniczych Niemiec.

Po przemówieniach, zgromadzeni przyjęli jednomyślnie rezolucję, wyrażającą podziękowanie dla bohaterskiej Armii Czerwonej i Wojska Polskiego za uwolnienie miasta od okupacji oraz stwierdzenie konieczności sojuszu i przyjaźni polsko-sowieckiej. Po wiecu wyświetlono film produkcji sowieckiej pt. „Zoja", przyjęty z olbrzymim uznaniem przez zgromadzoną publiczność.

Komitety domowe i dzielnicowe

Trzeci tydzień wolności zastaje Bydgoszcz na ukończeniu prac, związanych z likwidacją ostatnich śladów niemczyzny. Znikają znienawidzone niemieckie napisy — ulice i place, sklepy i przedsiębiorstwa otrzymują zpowrotem polskie nazwy. Kilka dni temu wezwaliśmy społeczeństwo do zawiązywania Komitetów Domowych. Podaliśmy sposób ich powoływania, najpilniejsze zadania jakie miały być wykonane. Z satysfakcją stwierdzamy, że wezwanie nasze nie poszło na marne. Większość domów usunęła już niemieckie napisy, sporządziła listy lokatorów i zabezpieczyła mienie poniemieckie. Obok wykonanych już nakazów, przed komitetami staje obecnie o wiele poważniejsze zagadnienie do rozwiązania.

W czasie toczącej się wojny niemożliwe jest powołanie Miejskiej Rady Narodowej za pomocą powszechnego na pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej opartego głosowania. Nie możemy jednakże czekać na zakończenie wojny z wyborem władz miejskich. Miasto nasze musi mieć swoje demokratyczne przedstawicielstwo. Osiągnąć to można przez komitety domowe.

Komitety Domowe powinny być wybrane na szerokiej podstawie demokratycznej. W skład ich wejść powinni przede wszystkim robotnicy, rzemieślnicy i inteligencja pracująca, spośród Polaków nie splamionych współpracą z okupantem.

Komitety Domowe 10—15 domów powołają Komitety Blokowe, których przedstawiciele następnie utworzą Rady Dzielnicowe.

Rady Dzielnicowe wybiorą Miejską Radę Narodową. Miejska Rada Narodowa powoła Zarząd Miejski. Od zainteresowania wyborami i czujności społeczeństwa zależeć będzie skład i działalność Zarządu Miejskiego. Od działalności Miejskiej Rady Narodowej — tempo rozwoju naszych fabryk, wydajność produkcji, rozwój polskiego odrodzonego handlu, szkolnictwa, rozbudowanie spółdzielczości.

A więc przystępujmy do tworzenia Komitetów Domowych. Czuwajmy nad tym, aby nie zakradł się do nich wróg narodu i demokracji, szpieg, dywersant lub agent hitlerowski.

Szkoły powszechne w Bydgoszczy rozpoczynają pracę

Dnia 12 lutego otwarte będą w Bydgoszczy szkoły powszechne w następujących punktach miasta: szkoła powszechna nr. 1 w gmachu Gimnazjum Kopernika przy ul. Kopernika, szkoła powszechna nr. 2 w gmachu im. Sienkiewicza przy ul. Sowińskiego, szkoła powszechna nr. 3 przy ul. Grunwaldzkiej 41, szkoła powszechna nr. 4 w Zimnych Wodach przy ul. Toruńskiej 272 i szkoła powszechna nr. 5 przy ul. Chwytowo.

W dniach 10 i 11 lutego w lokalach wymienionych szkół odbywać się będzie od godz. 10—14 spis dzieci szkolnych w wieku od 7—14 lat. Młodzież należy zgłaszać do najbliżej położonej szkoły. Przy wpisach przedłożyć należy dokument urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne oraz poświadczenie pracodawcy, stwierdzające obecne zatrudnienie ojca, matki lub opiekuna, bowiem pierwszeństwo przy wpisach mają dzieci rodziców, posiadających zatrudnienie. Dzieci niemieckie (reichsdeutsche i volksdeutsche) powyższemu spisowi nie podlegają.

Uroczyste otwarcie szkół nastąpi w poniedziałek, 12 lutego według następującego programu: godz. 9 zbiórka dzieci w szkołach, godz. 10 nabożeństwo szkolne, godz. 11.30 uroczysta akademia z udziałem przedstawicieli władz wojskowych i miejskich w Strzelnicy.

Ponadto dowiadujemy się, że w najbliższym czasie mają być otwarte w Bydgoszczy kursy dokształcające na poziomie szkoły średniej. W stadium organizacji są kursy dokształcające dla nauczycieli szkół powszechnych, celem zasilenia zespołu nauczycielskiego w tej kategorii szkolnictwa. Na kursy przyjmowane będą osoby, posiadający co najmniej tzw. małą maturę. Trwać one będą 4—6 tygodni.

Dalej mają być otwarte kursy dokształcające dla b. uczniów szkół średnich, którzy ze względu na wybuch wojny nie mogli ukończyć nauki i uzyskać świadectw dojrzałości. Kursy te umożliwią obecnie uzyskanie matury w przyszpieszonym tempie. Podobnie młodzież szkół powszechnych, która nie posiada jeszcze świadectwa z ukończonych 7 klas, będzie mogła przez udział w specjalnie dla niej zorganizowanych kursach, po ukończeniu ich, świadectwa te uzyskać. Prócz tego organizuje się kursy dokształcające dla młodzieży, zatrudnionej w handlu, przemyśle i rzemiośle.

W najbliższym czasie rozpocznie się także nauka w dwóch szkołach muzycznych.

Kronika

— Sekretariat Polskiej Partii Robotniczej zawiadamia, że dnia 9 bm. o godz. 15-tej w małej sali przy ul. Gdańskiej 68 odbędzie się trzecie plenarne zebranie członków i sympatyków PPR-u. Obecność członków PPR-u obowiązkowa.

W kinie „Marysieńka" wyświetla się obecnie film pt. „Wielkie życie". Początek seansów o godz. 13-tej i 15-tej.

Taryfa pocztowa. W związku z uruchomieniem oddziałów nadawczych w bydgoskich urzędach pocztowych podajemy obecnie obowiązującą taryfę pocztową: pocztówka zwykła 50 gr, list krajowy 1 zł, dopłata za polecenie 2 zł. Znaczki pocztowe są do nabycia w urzędach pocztowych.

Wydaje Red. „Zwyciężymy".

D25 I 1/3321
13/3321

Śmierć niemieckim najeźdźcom!

WIADOMOŚCI BYDGOSKIE

Nr. 13 — Rok I | 13 lutego 1945 r. | Cena 20 gr.

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

Wyniki konferencji Wielkiej Trójki w Jałcie

Na gruzach hitlerowskich Niemiec powstanie nowa epoka pokoju i pomyślności

Ośmiodniowa konferencja Wielkiej Trójki — prezydenta Roosevelta, marszałka Stalina i premiera Churchilla, która odbyła się w znanym kąpielisku czarnomorskim Jałcie na Krymie, została zakończona. Wyniki konferencji ujęto w komunikacie, który ub. nocy ogłoszony został przez wszystkie rozgłośnie świata.

Komunikat zawiera na wstępie stwierdzenie całkowitej solidarności aliantów we wszystkich zagadnieniach, związanych ze zwycięskim zakończeniem wojny i utrwaleniem pokojowego współżycia narodów. W Jałcie wypracowano ostateczne plany **zniszczenia militarnej potęgi Niemiec** i osiągnięto zupełne porozumienie co do przyszłych zasad zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Podczas konferencji sztaby trzech mocarstw w codziennych naradach wypracowały szczegółowe plany co do pory, zasięgu i koordynacji wspólnych działań wojennych, celem zadania Niemcom hitlerowskim ostatecznego ciosu. Niemiecka machina militarna jest skazana na ostateczną zagładę. Armia niemiecka będzie całkowicie rozwiązana, niemiecki sztab generalny raz na zawsze przestanie istnieć, przemysł wojenny Niemiec będzie zlikwidowany, narodowy socjalizm wytępiony, zbrodniarze wojenni ukarani, tak, **aby Niemcy nigdy już nie mogli zakłócić pokoju świata.**

Zniszczenie narodu niemieckiego nie leży w zamiarach aliantów. Jednak dopiero wtedy, kiedy militaryzm niemiecki będzie z gruntu wytrzebiony, naród niemiecki będzie mógł liczyć na zajęcie godnego miejsca wśród innych narodów.

Niemcy podzielone będą **na trzy strefy**, z których każda znajdzie się pod zarządem wojskowym jednego z trzech zwycięskich mocarstw. Francja przyciągnięta będzie do współudziału w kontroli militarnej nad Niemcami.

Obowiązkiem Niemiec będzie **wyrównać wyrządzone innym narodom straty** i to w możliwie najwyższej mierze. Kwestia odszkodowań powierzona będzie specjalnej komisji sojuszniczej, której siedzibą będzie Moskwa.

Komunikat omawia następnie postanowienia konferencji, dotyczące międzynarodowej organizacji dla utrzymania pokoju. Sprawie tej, która nie została jeszcze ostatecznie załatwiona, poświęcona będzie nowa konferencja, która będzie zwołana na dzień 25 kwietnia br. do San Francisco. W konferencji tej, prócz trzech mocarstw, wezmą udział również Chiny i Francja.

W kwestii powojennej organizacji Europy, uwolnionej od jarzma niemieckiego, komunikat stwierdza, że trzy mocarstwa sojusznicze zapewnią każdemu narodowi europejskiemu możność **urządzenia swego życia państwowego na zasadach wolności i demokracji** oraz przyrzekają przyjść z **pomocą gospodarczą** wszędzie, gdzie okaże się ona konieczna.

W dalszym ciągu komunikat zajmuje się obszernie sprawami Polski.

Silna, wolna, niezależna i demokratyczna Polska

Przywódcy trzech mocarstw oświadczyli zgodnie, że pragnieniem ich jest odbudowanie silnej, wolnej, niezależnej i demokratycznej Polski. Wobec wyzwolenia większej części kraju przez Armię Czerwoną, wytworzyła się nowa sytuacja, wymagająca oparcia Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej na szerszej podstawie. Reorganizacja Rządu Tymczasowego ma się dokonać w drodze przyciągnięcia demokratycznych działaczy zarówno z uwolnionych terenów kraju, jak i z pośród Polaków z zagranicy. W celu ułatwienia porozumienia utworzona będzie specjalna komisja, w której skład wejdą: komisarz spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Mołotow oraz ambasadorowie Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, akredytowani w Moskwie.

Zreorganizowany Rząd Tymczasowy przyjmie na siebie zobowiązanie przeprowadzenia nieskrępowanych, powszechnych i tajnych wyborów, w których wezmą udział wszystkie ugrupowania społeczne, stojące na demokratycznej i antyfaszystowskiej platformie politycznej.

Znaczny przyrost terytorialny na Zachodzie i Północy

W sprawie przyszłych granic Polski komunikat oświadcza, że granice wschodnie państwa biec będą zasadniczo wzdłuż t. zw. linii Curzona z małymi odchyleniami na korzyść Polski. Na Zachodzie i na Północy Polska uzyska znaczny przyrost terytorialny.

Ostateczne wytyczenie granic zachodnich i północnych nastąpi na konferencji pokojowej.

Miasto Bielsko-Biała uwolnione

Wojska radzieckie 120 km od Drezna

Wojska radzieckie 4-go Frontu Ukraińskiego, walcząc w trudnym terenie górzystym i gęsto zalesionym Karpat, zdobyły w dniu 12. II. miasto **Bielsko-Biała**, ważny punkt oporu niemieckiego, broniący drogi do Morawskiej Ostrawy.

Wojska 1-go Frontu Ukraińskiego, rozwijając ofensywę na zachód od rzeki Odry, zdobyły w toku walk miasto **Bolesławiec** (Bunzlau) na Śląsku, ważny niemiecki punkt strategiczny na rzece Bober.

Miasto Bolesławiec położone jest w odległości około 120 km na wschód od Drezna. W chwili obecnej dwie trzecie b. Śląska niemieckiego znajduje się w ręku Armii Czerwonej.

Nie powtórzymy błędów przeszłości

W listopadzie 1918 r. powstało dzięki klęsce Niemiec na Zachodzie i zwycięstwu rewolucji październikowej w Rosji, niepodległe Państwo Polskie. Władzę w kraju zagarnął, po likwidacji demokratycznego Rządu Lubelskiego, Piłsudski i ukryta za jego plecami reakcja — magnaci kresowi, kapitaliści i bankierzy. Ten fakt zadecydował o dalszym rozwoju państwa. Rządy warszawskie zaniedbały historycznej okazji wyrwania z łap zachłannej niemczyzny Śląska, Mazurów i Warmii. Wyzyskując rosyjską czteroletnią wojnę domową, kieruje Piłsudski swe armie na wschód i mimo wielokrotnych propozycji pokojowych ze strony Sowietów, w kwietniu 1920 r. napada na Ukrainę. Obecność wojsk rosyjskich w sierpniu 1920 r. pod Warszawą — to jedynie konsekwencja polskiego najazdu, „polskiej wyprawy kijowskiej". Wytyczona na podstawie Traktatu Ryskiego wschodnia granica Polski była zaprzeczeniem wilsonowskiej zasady samostanowienia narodów. Pozostawiała ona w ramach Polski miliony Ukraińców, Białorusinów i Litwinów, dążących nieprzerwanie w ciągu lat 20 do zjednoczenia się w swych państwach. Niekończące się walki z mniejszościami na Wschodzie, prowadzone w parlamencie i w terenie, osłabiając młody organizm państwowy Polski, wypełniły całe dwudziestolecie pomiędzy dwiema wojnami światowymi.

Piłsudski do końca życia nie zaprzestał marzeń o rozbiciu Rosji. W tym duchu szkolił armię i prowadził politykę zagraniczną państwa. Zawarty w styczniu 1934 r. pakt o nieagresji polsko-niemieckiej umożliwił Hitlerowi likwidację klauzul traktatu wersalskiego. W rezultacie doprowadziło to do rozbioru Czechosłowacji, napadu na Polskę i do obecnej wojny. Pomimo udziału w wojnie Wielkiej Brytanii i Francji od pierwszych jej dni, ponad 5 lat bezkarnie wyniszczał hitleryzm naród polski.

Miliony Polaków straciło życie. Nie chcieli dostrzec tego emigranci londyńscy. Zawarte przez gen. Sikorskiego porozumienie polsko-sowieckie z lipca i grudnia 1941 r. storpedowane zostało przez Raczkiewicza, Sosnkowskiego i pozostałą klikę sanacyjną. Reakcjoności londyńscy, zapatrzeni na wschód, marząc o Polsce jagiellońskiej, uparcie dążyli do rozbicia i klęski Rosji. W marcu 1942 r. hr. Roger-Raczyński minister Spraw Zagranicznych t. zw. emigracyjnego rządu polskiego, w udzielonym prasie wywiadzie otwarcie propagował rozbicie Sowietów.

Do proponowanej przezeń konfederacji państw środkowo-europejskich miały należeć republiki bałtyckie, będące z własnej woli od 1940 r. składową częścią Związku Radzieckiego. Do jakiego stopnia doszło zaślepienie emigracji londyńskiej, wystarczy przypomnieć, że wywiad Raczyńskiego ukazał się w marcu 1942 r. w momencie największej potęgi niemieckiej, na przeszło pół roku przed klęską stalingradzką.

W okupowanym kraju, uzależniona od rządu emigracyjnego prasa, nie pozostawała w tyle za swoimi sanacyjnymi mocodawcami. Kampanii antysowieckiej przewodził tajny tygodnik WRN (Wolność, Równość i Niepodległość) — organ pp. Arciszewskiego i Kwapińskiego, filarów obecnego „emigracyjnego rządu polskiego".

Nie chcieli wyciągnąć wniosków z tragedii wrześniowej emigranci londyńscy. Nie nauczyła ich niczego dwukrotna utrata niepodległości państwa polskiego.

Jednak przytłaczająca większość narodu polskiego wyciągnęła odpowiednie wnioski z nauki historii. Zrozumiała, że jedynie przymierze z największym państwem słowiańskim — Związkiem Radzieckim, uchronić go może od niebezpieczeństwa niemieckiego.

Dzień klęski Niemiec jest bliski. Demokracja polska nie dopuści do zaprzepaszczenia owoców zwycięstwa — nie powtórzy błędów roku 1918.

Wojska Polskie wbiją słupy graniczne nad Odrą i Nissą. W ramach trójprzymierza ZSRR, Polski i Czechosłowacji, stworzony będzie na zawsze na wschodzie nieprzebyty wał, przez który nie przejdzie stopa krzyżackiego najeźdźcy. A dla niepoprawnych reakcjonistów londyńskich, upierających się przy swojej antysowieckiej działalności, jest miejsce jedynie na śmietniku historii.

Rząd Rzeszy uciekł do Norymbergi

Akty sabotażu w kolejnictwie niemieckim

Londyn, 12. II. Angielskie ministerstwo informacji podaje, że według wiadomości, pochodzących ze źródeł nieprzyjacielskich, w dniu 3 lutego stolica Niemiec została przeniesiona z Berlina do Norymbergi.

Korespondenci neutralni donoszą, że do Berlina przybywają długie na 14 km kolumny uchodźców. Z powodu nadmiernego napływu ludności w Berlinie panuje głód. Na kolejach niemieckich zdarzają się coraz częstsze akty sabotażu, popełniane nietylko przez robotników cudzoziemskich, ale nawet przez kolejarzy niemieckich.

Postępy ofensywy sprzymierzonych na froncie zachodnim

Londyn, 12. II. Z głównej kwatery gen. Eisenhowera donoszą, że wojska sprzymierzonych staczają nadal walki w Millingen na granicy holendersko-niemieckiej. Na wschód od Nijmwegen i Keeken na terytorium Niemiec walczono nadal w zburzonym mieście Kleve i w lesie Reichswald.

Wojska sprzymierzonych zajęły miejscowość Ottersen. Oczyszczono całkowicie z nieprzyjaciela obszar. położony na południe i na zachód od rzeki Roer, między tamą Schwammenauel i Heinbach.

Na zachód i południowy zachód od Prüm wojska sprzymierzonych zajęły miejscowości Steinmühlen i Weinsfeld.

Bardziej na południe wojska aliantów dotarły do przedmieść Ferschweiler. Zacięte walki toczą się w rejonie Drusenhein na południe od Strassburga.

Silne formacje lotnictwa sprzymierzonych dokonały szeregu nalotów na obiekty wojskowe nieprzyjaciela na linii frontu i na tyłach wojsk niemieckich.

Piekło Oświęcimia

Straszliwe okrucieństwa zbirów hitlerowskich

Z zajętego przez wojska radzieckie i polskie Oświęcimia zaczynają obecnie napływać pierwsze relacje uwolnionych więźniów tamtejszych obozów koncentracyjnych.

Oświęcim był miastem „lagrów", które stale zaludniano więźniami ze wszystkich, jęczących pod butem hitlerowskim, krajów europejskich. Znaczna część ich pochodziła z Polski. Największym obozem koncentracyjnym był „Lager Auschwitz", będący centralą wszystkich obozów Oświęcimia. Poza tym były „obozy pomocnicze" w okolicy miasta, w Jaworznie, Monowicach, Zawiszowicach i Brzeszczach.

Ostatnio w katowniach Oświęcimia wegetowało pod knutem bestii hitlerowskiej 160 tysięcy ludzi, w tej liczbie około 35 000 Polaków. Z tej masy nieszczęśliwców, w chwili uwolnienia miasta, pozostało zaledwie 4 500 obłożnie chorych, kobiet i dzieci. Resztę pognano na zachód Niemiec i los ich nie jest znany.

Sposoby znęcania się nad ludźmi i zabijania ich dorównywały najbardziej wyrafinowanym metodom katowskim innych obozów koncentracyjnych, których ponura rzeczywistość wyszła już całkowicie na światło dzienne.

Ludzi bądź to zamęczano nadmierną pracą i głodem, stawiając nad nimi jako nadzorców niemieckich zbrodniarzy kryminalnych, bądź zabijano, stosując wymyślne sposoby mordu masowego. Metoda rozstrzeliwania wyszła dawno z użycia. Już w roku 1941-42 stosować zaczęto automaty gwoździowe, używane do głuszenia bydła w tył głowy. Specjaliści tego rodzaju egzekucji potrafili „załatwić" za jednym zamachem do 260 ofiar.

Począwszy od r. 1942 rozpoczęły się masowe egzekucje więźniów za pomocą gazów. W jednym z pawilonów obozu centralnego, zwanym „pawilonem śmierci", wybudowano 4 komory gazowe i kilka pieców do spalania zwłok. Komory zdały swój straszliwy egzamin, jako narzędzia masowej zbrodni.

Według pobieżnych obliczeń, w Oświęcimiu zamordowano do 3—4 milionów ludzi. Rachunek ten jednak będzie wyrównany — wyrównany z procentem.

Koniec wojny domowej w Grecji

Ateny, 12. II. Dziś rano podpisane zostało oficjalnie porozumienie między rządem greckim a przedstawicielami EAM., które zakończyło okres wojny domowej w Grecji.

Warszawa

Już miesiąc upłynął od dnia wyzwolenia Warszawy. W pamiętny dzień 20 stycznia br., w dzień niezapomnianej defilady Odrodzonego Wojska Polskiego, w Alejach Jerozolimskich ujrzałem ruiny stolicy. Na palcach policzyć można było wówczas domy, nadające się do zamieszkania. Stare Miasto zamieniło się w kupę gruzów, bez śladu ulic i placów. Z katedry Świętego Jana pozostał kikut murów. Na Placu Zamkowym leżał w śniegu zwalony z kolumny Zygmunt. Wśród cmentarzyska zburzonych kamienic ocalał Kościół Akademicki z wymownym napisem RES SACRA MISSER... Zburzono wszystkie pomniki. Leży w gruzach Mickiewicz, Kopernik, Ks. Józef Poniatowski.

Idąc ulicami zburzonego śródmieścia, rozmyślałem o odbudowie stolicy. W pamięci odżyła mi Warszawa czasów niedawnej okupacji. Warszawa w ciągu pięciu lat hitlerowskiego panowania była ośrodkiem konspiracyjnej pracy niepodległościowej. W Warszawie znajdowały się sztaby organizacji partyzanckich.

W Warszawie były ukryte składy broni, amunicji i drukarnie. Redakcje tajnych pism rozprzestrzeniały po kraju zakazaną prasę polską. Na oczach miotającego się w bezsilnej wściekłości okupanta, w niezliczonych biurach i urzędach, we wszystkich prawie domach czytywano prasę polską.

Terorem usiłowali hitlerowcy zdusić patriotyzm warszawian. Niezliczone łapanki uliczne, wywożenia na roboty, katownie siedziby gestapo w Alei Schuha, masowe rozstrzeliwania na Pawiaku, placach i ulicach nie złamały ducha wolności ludu warszawskiego.

W odpowiedzi na sadyzm hitlerowskiego najeźdźcy warszawianie rozpoczęli wystrzeliwanie oprawców. Bohaterscy bojowcy Armii Ludowej wsławili się napadami na gestapowców w Cafeklubie i na Dworcu Głównym.

Patriotyzm i poświęcenie warszawian wyzyskane zostały w antynarodowych interesach przez klikę sanacyjną przez wywołanie powstania w sierpniu ub. r. Miało ono zadokumentować przed światem o rzekomej sile kliki sanacyjnej. Udokumentowało jedynie jej nicość polityczną.

Powstanie warszawskie było militarnym nonsensem. Nowoczesna wojna wyklucza możliwość powodzenia powstania w mieście, otoczonym zewsząd przez wroga. Tym bardziej nie mogło udać się one w Warszawie, ponieważ wywołane zostało bez porozumienia się jej przywódców ze zbliżającą się Armią Czerwoną i odrodzonym Wojskiem Polskim.

Niewypowiedzianym bohaterstwem okrył się lud Warszawy w powstaniu. Na prowizorycznie zbudowanych barykadach walczył powstaniec przeciw samolotom, najcięższej artylerii i czołgom niemieckim. Okrutnie zemścił się barbarzyński najeźdźca na bohaterskiej stolicy. Wydawało się niemczyźnie, że przez zburzenie budowli, zniszczenie zabytków, zniszczy nieprzemijające zamiłowanie wolności narodu polskiego.

Omylili się hitlerowcy w swych rachunkach. Od 1-go lutego roku bieżącego rząd polski przeniósł się z Lublina do ruin stolicy. Wraca wysiedlona cywilna ludność do ukochanego miasta. Tysiące robotników porządkuje ulice i place. Z terenów zawiślańskich płyną nieprzerwanie dary Komitetów Pomocy Warszawie dla pozbawionych dobytku mieszkańców. Warszawa staje się znowu sercem odrodzonego organizmu narodowego. Warszawę odbuduje naród polski. Warsawa pozostanie na wieki stolicą niepodległej, silnej i demokratycznej, naszej Ojczyzny.

Inauguracja radiowęzła warszawskiego

Dnia 11 lutego odbyła się uroczysta inauguracja radiowęzła Polskiego Radia w Warszawie. W inauguracji wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i m. Warszawy. Między in. przemawiali minister informacji ppułk. Stefan Matuszewski, w im. Rady Narodowej m. Warszawy, znany artysta Henryk Ładosz, oraz przedstawiciel dyrekcji Polskiego Radia mjr. Stanisław Nadzin.

Po części oficjalnej odbył się koncert, w którym wzięli udział znany polski szopenista Jan Eckert i prof. Horodyski.

Wybór partriarchy Moskwy i całej Rusi

Moskwa, 12. 2. (Polpress). W dniach od 31 stycznia do 2 lutego br. odbywał się w Moskwie sobór rosyjskiej cerkwi prawosławnej, celem dokonania wyboru patriarchy Moskwy i całej Rusi. W obradach wzięli udział: metropolita leningradzki i nowogrodzki, metropolita kijowski i halicki, metropolita półn. amerykański i aleutski, ponad 40-tu arcybiskupów i biskupów oraz 126 przedstawicieli duchowieństwa prawosławnego. Na soborze byli obecni w charakterze gości honorowych patriarcha aleksandryjski Chrystofor, patriarcha Antiochii i całego Wschodu — Aleksander III, katolikos — patriarcha całej Gruzji — Kalistrat, reprezentanci patriarchatu konstantynopolitańskiego, jerozolimskiego, rumuńsko-prawosławnej cerkwi i wielu innych dostojników duchowieństwa prawosławnego. W imieniu Rządu Radzieckiego powitał sobór przewodniczący rady dla spraw rosyjskiej cerkwi prawosławnej przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR — G. Karpow.

Na soborze przyjęto jednogłośnie tekst posłania do Rządu Radzieckiego.

Metropolita leningradzki i nowgorodzki — Aleksiej wystąpił z przemówieniem o udziale rosyjskiej cerkwi prawosławnej w wojnie z niemieckimi zaborcami. Następnie wygłoszono szereg referatów i sprawozdań.

Po zakończeniu obrad sobór jednogłośnie wybrał patriarchą Moskwy i całej Rusi — metropolitę Aleksieja. Uroczysta intronizacja nowego patriarchy odbyła się w dniu 4 lutego.

Życie kulturalne Krakowa budzi się z letargu

W Krakowie uchowała się przed prześladowaniami Niemców stosunkowo znaczna liczba inteligencji polskiej. Są tu profesorowie uniwersytetów i innych wyższych uczelni ze wszystkich miast Polski.

W tej chwili przebywa w Krakowie około 200 aktorów teatralnych, wśród których znajdujemy nazwiska tej miary jak Solski, Ćwiklińska, Frycz, Adwentowicz, Osterwa, dyr. Szyfman.

Wkrótce będą uruchomione 3 teatry — Teatr Miejski J. Słowackiego, Stary Teatr i Teatr Kameralny pod dyrekcją Karola Adwentowicza. Poza tym dwa razy w tygodniu będą się odbywały przedstawienia operowe. Równocześnie organizuje się Filharmonię i Chór.

Ekonomiści

— *Jak się mosz, Froncek?*

— *A, to ty, Waluś, — dobry, dobry.*

— *No co, już jesteś po drodze?*

— *Toć widzisz, robię już na kolei, a ty?*

— *Byłem na zebraniu, zaczynamy jutro.*

— *Szkoda, że knajpy zamknięte, byśmy poszli na piwo.*

— *A co, piwo już da?*

— *Ma dać — mówili, że browar już ruszył.*

— *No to czemu tedy knajp nie otwierają? Piwo jest, to musi być też i wyszynk...*

*

Dwaj przyjaciele, których rozmowę podsłuchałem, mieli widocznie w domu jeszcze zapasik „nahamstrowanej" żywności, bo cała ich tęsknota podążała w kierunku pieniącego się kufla piwa. Większość ludności jednak zapasów takich nie ma i ludziska tęsknią do zawiesistej grochówy i dymiącego bigosu. To też ważniejsze od wyszynku piwa jest urządzenie i otwarcie normalnych jadłodajni, gdzie człowiek pracy mógłby znaleźć prosty, lecz krzepiący posiłek.

*

Pracownicy jednej z większych miejscowych restauracji radzą. Po zebraniu pytam jednego z nich, co uradzili.

— Musimy odczekać — powiada — póki będzie normalna waluta.

Aha, rozumiem. Czekacie na przewalutowanie pieniędzy, na cedu ły giełd krajowych i zagranicznych, na sprawozdania z rynków światowych produktów rolnych i wytworów przemysłu, aby na tej szerokiej podstawie odpowiednio skalkulować cenę bigosu i grochówki. Bardzo mądrze. Jak to dobrze, że mamy w Bydgoszczy takich tęgich i przezornych ekonomistów.

*

A ty, człeku pracy, zaciśnij tymczasem pasa...

Profan.

Święto młodzieży szkolnej

Uroczyste otwarcie szkół powszechnych w Bydgoszczy

Dzień wczorajszy był w Bydgoszczy świętem odrodzenia szkoły polskiej. Dziedzińce nowootwartych szkół powszechnych od rana zawrzały życiem, zapełniając się radosną, roześmianą dziatwą i młodzieżą, której po pięciu przeszło latach straszliwego ucisku i wynaradawiania, przywrócone zostało prawo do nauki w ukochanej mowie ojczystej.

Po zbiórce w szkołach dziatwa i młodzież wespół z nauczycielstwem udała się do kościołów na nabożeństwo, poczym w pochodzie ruszyła do Strzelnicy na uroczystą akademię.

Wielka sala Strzelnicy wypełniona była po brzegi. W akademii wzięli również udział przedstawiciele władz miejskich, wojska i duchowieństwa.

Akademię zagaił tymczasowy prezydent miasta ob. Borowski, i powitał wszystkich zebranych. W przemówieniu swym ob. Borowski przypomniał okrutne metody okupanta, zmierzające do wynarodowienia naszej młodzieży. Siła i hart, które tkwiły w młodzieży, nie pozwoliły na to. Dziś sztuczna powłoka niemiecka znikła i młodzież nasza znów oddycha wolnością.

Tymczasowy kierownik Urzędu Szkolnego ob. dr. Piechocki, zabierając z kolei głos, powiedział: — Jeszcze nie przebrzmiały odgłosy walk na polach bitew, a już powstaje w Bydgoszczy szkoła polska. I oto Bydgoszcz, która nigdy, jak twierdzili dygnitarze hitlerowscy, nie miała już usłyszeć mowy polskiej, tworzy na nowo szkolnictwo polskie. Młodzież idzie do nowej szkoły — szkoły demokratycznej, która daje równy start dla każdego polskiego dziecka w zdobyciu wiedzy. Szkoła polska, chociaż zaimprowizowana, przełamie wszystkie trudności. Młodzież, która opuści mury nowej szkoły, przyczyni się do lepszego jutra nowopowstającej Polski.

W imieniu Wojska Polskiego przemawiał ob. mjr. Bibrowski. — Piękny to dzień, kiedy polskie dziecko, polski nauczyciel i polski żołnierz spotykają się tutaj. Od tej chwili zapanuje tu mowa polska. Odtąd będzie dziecko polskie miało swoją szkołę. Będzie to może szkoła bez okien, bez biur, bez zeszytów, ale będzie bardziej wartościowa niż ta, którą my starsi pamiętamy, zamknięta dla niejednego dziecka. Szkoła dzisiejsza otwiera swe podwoje dla wszystkich, bez różnicy stanu i zawodu, dla dzieci robotników, rzemieślników, kupców i inteligencji pracującej. Odtąd zadaniem polskiego nauczyciela będzie w duchu patriotyzmu, w duchu narodowym, demokratycznym wychowywać naszą młodzież. Zadanie trudne, ale nauczyciel polski może liczyć na pomoc rządu. Jesteśmy pełni radości, że wielkie to dzieło rozpoczęło się — szkoła polska została otwarta. Pamiętajcie, dziatwo i młodzieży polska, zakończył swe przemówienie mjr. Bibrowski, — że to wasza Polska zrywa się do życia. Walczcie wszędzie, gdzie możecie. Od pracy waszej na ławie szkolnej zależeć będzie szczęście i przyszłość nowej, odrodzonej, demokratycznej Polski.

Przedstawiciel duchowieństwa miejscowego, ks. prob. Skonieczny, przypomniał, że młodzież polska została zaskoczona przez teorię i praktykę hitleryzmu. W dawnej szkole młodzież polska nie dowiedziała się o całym arsenale trucizn, których działanie miała na sobie doświadczyć. W dniu wyzwolenia walka o duszę młodzieży nie została zakończona i nie jest jeszcze wygrana. Pięcioletnia niewola z jej całą demoralizującą koszmarną rzeczywistością pozostawiła głębokie ślady. Nowa szkoła powinna uniknąć błędów szkoły starej. Młodzież musi otrzymać prawdziwie demokratyczne wychowanie. Szkoła, rodzina i kościół, to święte przymierze, które daje rękojmię, że nowa szkoła wyda obfity plon i owoce. Dusza polska wówczas nie skarleje, lecz przeciwnie — zakończył ks. Skonieczny — stworzy mocne charaktery wśród naszej młodzieży, czego dotychczas nie dała szkoła przedwrześniowa.

W dalszym ciągu przemówień zabierali głos kpt. Szwarc w imieniu Polskiej Partii Robotniczej i ob. Królik w imieniu Związku Walki Młodych.

Piękną uroczystość szkolną wypełniły następnie deklamacje i tańce narodowe.

Akademię zakończył ob. Lisewski, kierownik jednej z miejscowych szkół, wezwaniem, aby dziatwa i młodzież pracą na ławie szkolnej zadokumentowała przywiązanie i miłość do swej wielkiej, nieśmiertelnej Ojczyzny.

Z Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy

Zbiory muzealne wracają stopniowo pod fachową opiekę

Okupanci, po wejściu do Bydgoszczy, rozebrali kościół pojezuicki i sąsiadujący z nim gmach muzeum przy Starym Rynku, a zbiory muzealne ulokowali najpierw w Domu Katolickim przy farze, a potem w lombardzie miejskim przy ul. Pocztowej. Tu znajduje się i dziś składnica cennych eksponatów, którymi opiekuje się długoletni kustosz ob. K. Borucki.

Z zadowoleniem stwierdzamy, że zbiory muzeum powiększają się z każdym dniem. Członkowie Komitetu Ochrony Mienia Kulturalnego zbierają dzieła sztuki, pozostawione w mieszkaniach niemieckich i gromadzą je bądź w salach „lombardu", bądź w wybranych na ten cel kilku punktach miasta. Akcję ochrony kultury i sztuki prowadzi w naszym mieście artysta-malarz ob. Modlibowski, który posiada do dyspozycji 60 ludzi. Zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje, ludzie ci rekwirują w mieszkaniach poniemieckich obrazy, rzeźby, artystyczną porcelanę, starą broń, zbiory numizmatyczne, stare dokumenty, księgozbiory i wszelkie inne dzieła sztuki.

Do społeczeństwa kieruje się apel, aby akcji tej służyło najdalej idącą pomocą. Chodzi o to, by dzieła Wyczółkowskich, Axentowiczów, Fałatów i Chełmońskich znalazły się w odpowiednim miejscu i uchronione zostały od poniewierki i zniszczenia. Ktokolwiek poinformowany jest, gdzie znajdują się jeszcze w rękach prywatnych dzieła sztuki — a są to przeważnie dzieła polskie przez Niemców zrabowane w czasie okupacji — niechaj zgłasza je w muzeum oraz w mieszkaniu prof. Modlibowskiego przy ul. Długiej 8 i kustosza K. Boruckiego przy ul. Jackowskiego 16. (d).

Gabinety dentystyczne są już otwarte

Komisja, powołana do zabezpieczenia i uruchomienia gabinetów dentystycznych, podaje, że następujący dentyści w Bydgoszczy podjęli na nowo pracę: Iwicki Teodor — Gdańska 31, Zbychorski Stanisław — Gdańska 55, Raczkowski Franciszek — Gdańska 67, Kamiński Marian — Gdańska 33, Budzbanowska Franciszka — Gdańska 9, Berkowska Irena — Gdańska 11, Paszke Maksymilian — Pomorska 42, Makowiecki Paweł — Dworcowa 43, Gozimirski Józef — Dworcowa 96, Gąsiorowski Brunon — Dworcowa 39, Ermanowicz Jan — Śniadeckich 25, Kamzol Alfons — Śniadeckich 6, Holas Czesław — Grunwaldzka 3.

Godziny przyjęć: od godz. 9—13 i od godz. 15—17; w soboty do godz. 13.

Kronika

— **Konserwatorium Miejskie** przy ul. Cieszkowskiego 4, II piętro i Szkoła Muzyczna przy ul. Gdańskiej 54 przyjmują zapisy uczniów od dnia 14 bm. Godziny przyjęć od 10—12. Przy wpisach należy przedłożyć dokument urodzenia oraz poświadczenie pracodawcy o zajęciu ojca, matki lub opiekuna, bowiem przy przyjęciu mają pierwszeństwo dzieci rodziców pracujących.

— **Bankowcy obradują.** W środę, dnia 14 bm. o godz. 11-tej odbędzie się w lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy zebranie pracowników bankowych i kas oszczędności. Prosimy o liczne przybycie.

— **Usuwać padlinę.** Wszyscy właściciele posesji, na których terenie znajdują się padłe konie, lub psy, zobowiązani są natychmiast dać znać o tym Rakarni B. Bagniewski, Łucka 18.

Stenotypistki

biegle piszącej na maszynie pod dyktando, poszukuje redakcja „Wiadomości Bydgoskich". Zgłoszenia od godz. 10—11.

Poszukuje się

osób władających językami: rosyjskim i niemieckim. Zgłosić się w Głównej Komendzie Milicji Obywatelskiej, Pl. Wolności 1.

Wydaje Red. „Zwyciężymy".

Główna
025 I-1/3321
13/332

Śmierć niemieckim najeźdźcom!

WIADOMOŚCI BYDGOSKIE

Nr. 14 — Rok I | 14 lutego 1945 r. | Cena 20 gr.

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

Demokracja zwycięża

Przedwczoraj zakończyli swe obrady trzej wielcy mężowie — kierownicy trzech głównych mocarstw świata — Churchill, Roosevelt i Stalin. Wyniku tych obrad cały świat oczekiwał z niezwykłym napięciem — decyzje zapadłe na konferencji, która przejdzie do historii pod nazwą krymskiej, są sprawą osobistą obywateli wszystkich zakątków kuli ziemskiej. Na konferencji tej ustalono wytyczne, po których potoczą się dzieje ludzkości na przełomie dwóch epok — wojny i pokoju.

Przypieczętowano na niej ostateczną klęskę hitlerowskich Niemiec, a przez decyzję zniszczenia generalnego sztabu niemieckiego, pogrzebano raz na zawsze możliwość militarnego odrodzenia się zaborczego imperializmu pruskiego.

Konferencja krymska położyła podwaliny pod niewzruszony gmach wolności i pokoju, który wzniesiony będzie po klęsce krwiożerczego faszyzmu.

Klęska Niemiec jest dzisiaj podwójna: militarna i polityczna. Konferencja w Jałcie zadała ostateczny cios niemieckim rachubom na skłócenie sojuszników między sobą. Genialne rozwiązanie całego szeregu zawiłych zagadnień, z najbardziej trudnym zagadnieniem Polski na czele, w sposób całkowicie odpowiadający interesom trzech demokratycznych mocarstw i interesom wszystkich narodów pragnących pokoju — radykalnie likwiduje sprawy, które mogłyby stać się zarzewiem nieporozumień. Jest to więc walne zwycięstwo idei porozumienia trzech sojuszników — zwycięstwo demokracji światowej nad ciemnymi siłami faszyzmu.

Z zadowoleniem witamy pełne zrozumienie sojuszników dla spraw Polski. Reorganizacja naszego Rządu Tymczasowego, polegająca na przyciągnięciu do utworzenia nowego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej przedstawicieli wszystkich stronnictw demokratycznych i antyfaszystowskich w kraju i na emigracji — pokrywa się w zupełności z najżywotniejszymi interesami narodu polskiego.

Tak samo zgodna jest z naszym życzeniem opinia sojuszników o konieczności znacznego przesunięcia granic Polski na zachód i na północ.

Dowodem wielkiego uznania jest dla nas oficjalne wymienienie istniejącego Rządu Tymczasowego jako zasadniczej bazy, na której ma powstać nowy Rząd Tymczasowy Jedności Narodowej, uznany w następstwie przez wszystkich trzech sojuszników.

Pominięcie wzgardliwym milczeniem fikcyjnego „rządu polskiego" w Londynie oznacza jego faktyczną likwidację. O umarłych nie mówi się bowiem. Zresztą „rząd" ten dla narodu polskiego umarł już dawno. Nie może być rządem naszym klika dziedzicząca haniebną spuściznę sanacji, która sprowadziła klęskę wrześniową na Polskę. Nie mogą nami rządzić ci, którzy otwarcie oświadczają, że nie chcą Polski rozszerzonej na zachodzie i północy, a starają się rzucić kość niezgody między narodem polskim i radzieckim.

Tylko Polska rozszerzona na zachodzie i północy może istnieć jako państwo silne i niezależne. O taką Polskę walczy odrodzona demokracja polska. I taką Polskę chcą widzieć nasi sojusznicy.

Budapeszt zdobyty

Pomyślne walki na północ i północny-zachód od Bydgoszczy

Moskwa, 13. II. — Marszałek Stalin w rozkazie specjalnym podał dziś do wiadomości zdobycie po półtoramiesięcznym oblężeniu i całkowitej likwidacji załogi miasta, **stolicy Węgier — Budapesztu.** Zwycięstwo to, osiągnięte zostało przez wojska 2 Frontu Ukraińskiego przy współudziale wojsk 3 Frontu Ukraińskiego.

Walka o Budapeszt trwała od 29 grudnia ub. r. W czasie tym Niemcy stracili, broniąc miasta, 49 000 zabitych, a do niewoli dostało się 110 000 węgierskich i niemieckich żołnierzy. Wśród jeńców znajduje się dowódca załogi Budapesztu gen.-płk. Wildenbruch wraz z całym sztabem, którego wzięto do niewoli w jednym z podziemnych przewodów wodociągowych, gdzie usiłował się ukryć.

Na północ i północny zachód od **Bydgoszczy,** wojska radzieckie kontynuują natarcie, które czyni dobre postępy mimo zaciętego oporu przeciwnika i licznych kontrataków z jego strony. Wojska radzieckie zbliżają się do miasta **Chojnic,** od których dzieli je około 20 km.

Na północ i północny zachód od **Lignicy,** natarcie wojsk radzieckich rozwija się w dalszym ciągu. W trakcie manewru oskrzydlającego, wojska radzieckie otoczyły miasto **Głogów,** silny niemiecki punkt oporu na lewym brzegu Bobra i posuwają się wzdłuż rzeki na zachód.

Inne oddziały radzieckie przeprawiły się przez Bober i po przedarciu się przez zalesiony masyw górski, zajęły miejscowości: **Neuhammer, Lorenzdorf i Klitschdorf,** położone na wschodnim brzegu rzeki Queis. Rozbite grupy Niemców przyparte zostały do rzeki i zniszczone. W lasach jednego z zajętych rejonów, wojska radzieckie zdobyły podziemne składy broni, amunicji i sprzętu wojennego.

Sukcesy sprzymierzonych na Zachodzie

Z frontu zachodniego donosi Agencja Reutera, że wojska, wchodzące w skład grupy armii marsz. Montgomery'ego kontynuowały działania ofensywne. Oddziały kanadyjskie zajęły miejscowość **Griethausen,** położoną o półtora kilometra na północny zachód od miasta Kleve. Również w rejonie na północny zachód od tego miasta, oddziały sprzymierzonych przekroczyły kanał i posunęły się naprzód.

Oddziały szkockie poczyniły postępy w rejonie między miastami Goch i Kenek.

Na odcinku III, armii amerykańskiej, wojska sprzymierzonych rozszerzyły swoje przyczółki mostowe nad rzekami Uhr i Sauer, w rejonie miasta Esternach. Przez połączenie się kilku oddziałów, utworzono przyczółek o długości 16 km i głębokości 3,5 km. Na północny zachód od Prüm, odparto kontrataki nieprzyjacielskie.

Konferencja Trzech o Polsce

Pełny tekst komunikatu dotyczący spraw polskich

Konferencja krymska miała m. i. na celu uzgodnienie rozbieżności zdań w sprawach Polski. Rozważono wszystkie momenty zagadnienia polskiego. Potwierdzono wspólne życzenia utworzenia silnej, wolnej, niezależnej i demokratycznej Polski i w rezultacie rozmów uzgodniono warunki, na jakich winien być utworzony nowy Tymczasowy Rząd Polski, Rząd Jedności Narodowej, by został on uznany przez trzy główne mocarstwa. Osiągnięto następujące porozumienie.

W wyniku szybkiego oswobodzenia terenów Polski przez Armię Czerwoną, wytworzyła się nowa sytuacja. Wymaga ona utworzenia Tymczasowego Rządu Polskiego, który miałby szerszą podstawę, niż było to możliwe poprzednio, do czasu niedawnego oswobodzenia zachodnich części Polski.

Działający obecnie w Polsce Rząd Tymczasowy z tych względów winien być zreorganizowany na szerszej płaszczyźnie demokratycznej, przez włączenie demokratycznych przedstawicieli samej Polski, jak i Polaków z zagranicy. Nowy ten Rząd winien nosić nazwę Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej. W. Mołotow, W. A. Harrimann i sir Archibald Kerr zostają pełnomocnymi członkami komisji, która przeprowadzi w Moskwie konsultację z członkami obecnego Rządu Tymczasowego i innymi polskimi demokratami z samej Polski, jak i z zagranicy, mając na uwadze reorganizację Rządu na wymienionych powyżej zasadach.

Nowy Rząd Jedności Narodowej winien się zobowiązać do przeprowadzenia wolnych i nieskrępowanych wyborów w możliwie szybkim terminie na zasadzie powszechnego prawa wybierania w tajnym głosowaniu. Wszystkie stronnictwa antyfaszystowskie i demokratyczne winny mieć prawo brania udziału w wyborach i wystawienia kandydatów.

Z chwilą utworzenia Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej w powyższy sposób, Rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad, który utrzymuje stosunki dyplomatyczne z obecnym Rządem Tymczasowym Polski, Rząd Zjednoczonego Królestwa i Rząd Stanów Zjednoczonych podejmą stosunki dyplomatyczne z nowym Polskim Rządem Tymczasowym Jedności Narodowej i dokonają wymiany posłów, za których pośrednictwem poszczególne rządy będą się informowały o sytuacji w Polsce.

Rządy trzech mocarstw uważają, że wschodnia granica Polski winna przebiegać zgodnie z linią Curzona, z odmianami od 5—8 km w niektórych rejonach na korzyść Polski. Rządy trzech mocarstw uważają, że Polska winna uzyskać konkretne rozszerzenie swego terytorium na Północ i Zachód. W sprawie tych obszarów we właściwym czasie zasięgnięte będzie zdanie Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej, a w ślad za tym nastąpi ostateczne określenie granic zachodnich Polski na konferencji pokojowej.

Linia Curzona

Ośmiodniowa Konferencja Wielkiej Trójki na Krymie, doprowadziła m. in. do pełnego porozumienia w sprawie Polski. Szefowie trzech głównych mocarstw ustalili wschodnią granicę Polski wzdłuż zmodyfikowanej na naszą korzyść linii Curzona.

W 1919 r. wojska Piłsudskiego posuwały się coraz bardziej w głąb terenów Ukrainy, Białorusi i Litwy. Zaniepokojone tym mocarstwa zachodnie, postanowiły aktem z 8 grudnia 1919 r. ustalić bezsporne terytorium Polski. Decydującą rolę przy jej określeniu odegrał ówczesny brytyjski minister spraw zagranicznych Lord Curzon.

Po raz drugi na widowni politycznej pojawiła się linia Curzona w lipcu 1920 r. w czasie wojny polsko-sowieckiej. Na konferencji w Spaa, minister Grabski w imieniu Rządu Polskiego przyjął linię Curzona za podstawę do ustalenia granicy polsko-sowieckiej. W ciągu 20 lat oddzielających obie wojny światowe, linia Curzona nie została zrealizowana, pomimo jej zgodności z wilsonowską zasadą samostanowienia narodów. Ówczesna słabość młodego państwa sowieckiego, walczącego w ciągu 4 lat z trudnościami wewnętrznymi, zmusiła Sowiety do przyjęcia narzuconej przez Piłsudskiego granicy w Traktacie Ryskim.

Traktat Ryski stał się źródłem słabości wewnętrznej Polski. Dziewięć milionów przemocą wcielonych w ramy państwa polskiego Ukraińców, Białorusinów i Litwinów nieprzerwanie dążyło do zjednoczenia się ze swymi braćmi z Ukrainy, Białorusi i Litwy.

Karta Atlantycka wyraźnie określiła prawo każdego narodu do swobodnego wybrania sobie ustroju i państwa. Stało się oczywistym dla każdego przewidującego polityka, że ziemie o większości ludności niepolskiej, nie mogą wejść w skład powojennej Polski.

Tymczasem polski rząd emigracyjny, prowadząc nieprzerwanie kampanię antysowiecką, łudził okupowany kraj rzekomym popieraniem swej tezy nienaruszalności Traktatu Ryskiego rządy i opinię Anglii i Ameryki.

Aby wreszcie przerwać niekończącą się dyskusję w tej materii, premier Churchill w mowie wygłoszonej w dniu 22 lutego ub. r. przed Izbą Gmin, wyraźnie określił stanowisko Rządu JKMości. Niestrudzony sternik nawy państwowej Wielkiej Brytanii, zaznaczył z naciskiem, że linia Curzona jest najbardziej sprawiedliwą podstawą dla ustalenia granicy polsko-rosyjskiej. Zaznaczył przy tym, że Wielka Brytania nigdy nie aprobowała podstępnego zajęcia Wilna w 1920 r. przez gen. Żeligowskiego.

Linia Curzona określała granicę polsko-sowiecką jedynie na terenie byłego zaboru rosyjskiego, nie rozstrzygając kwestii przynależności ówczesnej Galicji Wschodniej. Aby rozwiać wątpliwości mogące nasunąć się w tej sprawie, oświadczył Churchill po powrocie z konferencji ze Stalinem w październiku ub. r., że granica polsko-ukraińska na terenie byłego zaboru austriackiego musi być również zgodna z warunkami etnograficznymi tych ziem. W zamian za tereny na południe od linii Curzona położone, mówił Churchill, otrzyma Polska rekompensatę na północy i zachodzie.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ustalił w drodze przyjaznej wymiany zdań z rządem ZSRR w sierpniu ub. r. linię demarkacyjną polsko-sowiecką. Linia demarkacyjna była oparta na zasadzie: ziemie o większości polskiej — Polsce, ukraińskie, białoruskie i litewskie — Radzieckiej Ukrainie, Białorusi i Litwie. Linia demarkacyjna z sierpnia ub. r. jest prawie zgodna z linią Curzona. Obecnie z wielką satysfakcją przyjęła demokratyczna opinia polska potwierdzenie swego punktu widzenia przez Wielką Trójkę. Konferencja na Krymie wykazała bankructwo rozbijackiej polityki antysowieckiej polskich reakcjonistów londyńskich. Granica polsko-sowiecka oparta na linii Curzona stwarza trwałe podstawy do niczym niezamąconej przyjaźni obu bratnich słowiańskich narodów.

Po zakończeniu Konferencji Trzech

Moskwa, 13. II. — Przedstawiciele trzech mocarstw, którzy brali udział w konferencji krymskiej, udali się w drogę powrotną do swych stolic.

* * *

Paryż, 13. II. — Agencja Associated Press donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt w drodze powrotnej do Ameryki ma się zatrzymać w jednym z miast na południowym wybrzeżu Francji.

Sekretarz Stanu Stettinius w Moskwie

Moskwa, 13. II. — Amerykański sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Edward Stettinius przybył w dniu dzisiejszym do Moskwy. Wieczorem w towarzystwie komisarza spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa był on obecny na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

Siedziba katowska zbombardowana

Jak donosi radio londyńskie, podczas ostatniego nalotu na Berlin zbombardowana została główna siedziba gestapo.

Pos D1/3321
13/3321

Dlaczego Armia Czerwona zwycięża?

W chwili napadu na Związek Radziecki, Niemcy rozporządzały niebywałą ilością sprzętu wojennego, ściągniętego z całej Europy. Udało im się wykorzystać siły produkcyjne państw okupowanych i sprzymierzonych.

Ekonomika radziecka rozpoczęła walkę sam na sam z ekonomiką niemiecką.

Rosja carska pod względem rozmiarów produkcji przemysłowej zajmowała jedno z ostatnich miejsc w Europie.

Po rewolucji październikowej przemysł radziecki począł wzrastać w niesłychanym tempie. Walnie przyczyniły się do tego t. zw. „pięciolatki". Po trzeciej „pięciolatce" przemysł budowy maszyn wzrósł w porównaniu z r. 1913 23 razy. Wydobycie węgla zwiększyło się przeszło 4-krotnie. Związek Radziecki odebrał Niemcom palmę pierwszeństwa w przemyśle i pod względem rozmiarów przemysłu wysunął się na pierwsze miejsce w Europie.

W r. 1913 produkcja Rosji stanowiła 17,2 proc. produkcji Niemiec. W r. 1937 produkcja ZSRR osiągnęła 117,3 proc. produkcji Niemiec.

Wojna w obronie kraju przed zalewem niemieckiego barbarzyństwa postawiła przed ekonomiką radziecką skomplikowane zadania. Należało przeciwstawić się napęczniałym od grabieży Niemcom, panującym nad siłami wytwórczymi półtora dziesiątka państw.

Przeprowadzono bezprzykładną w dziejach ewakuację przemysłu z zachodnich do wschodnich połaci kraju. W lecie 1942 r. przemysł radziecki pracował już całą parą na nowych miejscach. Równocześnie rozpoczęto budownictwo nowych fabryk, w rozmiarach przewyższających niejednokrotnie przedwojenne.

Podczas wojny zbudowano i uruchomiono nowe zakłady metalurgiczne w Czelabińsku, Czebarkulu, Uzbekistanie, piece hutnicze w Magnitogorsku, Tagilu, Czusowej, dwie fabryki rur na Uralu i Syberii. Zwiększono produkcję rudy żelaznej i manganowej oraz metali kolorowych, w szczególności niklu i aluminium. Rozpoczęto eksploatację największych w ZSRR złóż boksytu na Uralu.

Uruchomiono przeszło 200 nowych kopalń węgla na wschodzie. W okresie wojennym produkcja węgla na Uralu wzrosła dwukrotnie. W Karagandzie (Kazachstan) — o 75 proc. Kilkakrotnie wzrosła produkcja nafty w okręgach naftowych „Drugiego Baku" między Wołgą a Uralem. Zbudowano cały szereg potężnych elektrowni oraz rozszerzono istniejące.

W r. 1943 wyprodukowano 4 razy więcej turbin i 5 razy więcej kotłów niż w pokojowym r. 1940, a w r. 1944 w porównaniu z rokiem ubiegłym potencjał energetyczny wzrósł dwukrotnie.

Podczas wojny czterokotnie zwiększono produkcję samolotów i amunicji, wyprodukowano 78 razy więcej czołgów, 67 razy więcej dział i 8 razy więcej moździerzy. Armia Czerwona zdobyła prewagę nad nieprzyjacielem we wszystkich rodzajach sprzętu bojowego.

Państwo radzieckie i jego gospodarkę cechuje nieustanny wzrost sił w toku wojny. Oto w czym tkwi tajemnica wspaniałych sukcesów Armii Czerwonej i zarazem — tajemnica sromotnych klęsk „niezwyciężonej" armii niemieckiej.

Zniszczenie mostów utrudnia dostawę wody

Budowa prowizorycznego mostu przy Placu Teatralnym

Biura zarządu wodociągów miejskich i oddziału drogowego w Bydgoszczy znajdowały się w gmachu administracyjnym gazowni miejskiej, który spłonął. Stąd brak wszelkich akt podręcznych, rysunków i planów orientacyjnych. Całą pracę organizacyjną należało więc rozpocząć od podstaw. Ob. Tubielewicz i jego współpracownicy z okresu przed inwazją niemiecką, w pracach swoich polegać muszą jedynie na swojej pamięci i jak się okazuje, dają sobie radę.

W kilka godzin po uruchomieniu elektrowni miejskiej, ruszyła nowa stacja pomp wodociągowych, wybudowana krótko przed wojną według projektu polskiego inżyniera, ręką polskiego robotnika, wyłącznie prawie z materiałów krajowych. Znienawidzonej tej stacji, w której Niemcy nie znaleźli żadnej pompy produkcji niemieckiej, uchodząc z Bydgoszczy nie zdążyli uszkodzić. Pierwotnie istniał zamiar uruchomienia starej stacji pomp, pracującej motorami gazowymi, lecz Niemcy stację tę zupełnie zaniedbali, tak że okazało się korzystniejszym odczekać uruchomienia elektrowni i puścić w ruch stację pomp elektrycznych.

Dostawa wody sięga 9 000 m³ dziennie i obejmuje już prawie całe miasto. Na prawym brzegu Brdy niestety jednak nie ma jeszcze w instalacjach domowych pełnego ciśnienia. Dostawa wody na stare miasto odbywa się przez most teatralny i bernardyński przewodami średnicy 400 mm. Obecnie jednak zaopatrzenie starego miasta może się odbywać jedynie przewodem, przechodzącym przez most Król. Jadwigi o średnicy zaledwie 200 mm. Przez to dopływ wody wynosi zaledwie 1/8 normalnej ilości. Trudnościom w zaopatrzeniu wodą można byłoby ewentualnie zapobiec, o ile udałoby się stworzyć pewną rezerwę w wieży ciśnień na Wzgórzu Dąbrowskiego. Zarząd Wodociągów Miejskich dokłada starań, aby zaopatrzenie wodne również na prawym brzegu Brdy polepszyć.

Przechodząc do omówienia działalności Miejskiego Zarządu Drogowego dowiadujemy się od naszego rozmówcy, że wszystkie kolumny pracowników drogowych zajęte są wymianą napisów ulicznych. W 1939 roku udało się dzięki zapobiegliwości kierownictwa i pracowników ukryć i zachować poważną liczbę starych emaliowanych szyldów polskich, które dziś pojawiają się na narożnikach ulic. Dla wielu ulic trzeba jednak szyldy przemalowywać. Pracą tą zajmują się miejscowe zakłady malarskie.

Miejski Zarząd Drogowy zwraca się za naszym pośrednictwem do obywateli, którzy samorzutnie usuwali niemieckie napisy uliczne, aby szyldy te składali przy ul. Jagiellońskiej 50, celem przemalowania. Przypuszczać należy, że już w ciągu najbliższych trzech tygodni wszystkie ulice zaopatrzone będą we właściwe napisy polskie.

Specjalną uwagę poświęca się odbudowie zniszczonych przez Niemców mostów.

Zadanie to wzięli na siebie fachowcy i prace prowadzone będą w przyspieszonym tempie. Dla usprawnienia ruchu w najbliższym czasie w pobliżu Placu Teatralnego powstanie most prowizoryczny, ułożony na kilku połączonych ze sobą barkach. Rozwiąże to jedną z największych trudności w ruchu kołowym i pieszym w śródmieściu, który obecnie odbywać się musi drogą okólną przez most Kr. Jadwigi wzgl. przez śluzy.

Przedstawiciele m. Bydgoszczy u Premiera

Z Warszawy powróciła delegacja Komitetu Obywatelskiego m. Bydgoszczy. Delegacja przyjęta była przez premiera ob. Edwarda Osóbkę-Morawskiego. Premier wyraził uznanie za szybkie przywrócenie miastu wyglądu polskiego i prosił społeczeństwo Bydgoszczy o dalszą pracę nad budową silnej i demokratycznej Polski.

Buszido

Na ulicach miasta rozlepiono plakaty Schroniska dla bezdomnych, w których treści zawiadamia się o otwarciu tej pożytecznej instytucji. Plakat kończy się słowami: „Korzystajcie z naszego Schroniska".

Zaprawdę wzruszające zaproszenie: „K o r z y s t a j c i e z n a s z e g o S c h r o n i s k a". Jak przyjemnie, niczym japońskie b u s z i d o, — uprzejmość, posunięta do najdalszych granic... wytrzymałości. Pięknie to będzie, jeżeli wszyscy nauczymy się takiej wyszukanej kurtuazji. Buszido stanie się wówczas regulatorem wzajemnych stosunków między ludźmi i nada blasku szarzyźnie naszej codzienności.

Jeden obywatel nastąpi drugiemu na odcisk: — Ach, mój Boże, przepraszam Pana stokrotnie, czy bardzo bolało?

— Cóż znowu, drogi Panie, na drugiej nodze mam jeszcze jeden odcisk, jeżeli sprawi to Panu przyjemność, to proszę bardzo.

Tęga paniusia, wchodząc nieostrożnie do tramwaju, wybije starszemu panu parasolem oko. Ten powie z miłym uśmiechem:

— Niech się Pani nie przeraża, to nic, w zapasie mam jeszcze drugie. Zresztą w pobliżu mieszka niesłychanie uprzejmy okulista; z rozkoszą skorzystam z okazji, aby go odwiedzić.

Różne instytucje publiczne nie zechcą oczywiście pozostać w tyle za Schroniskiem. Tak np. Szpital Miejski każe rozlepić plakaty tej treści:

„W Szpitalu naszym w oddziale dla zakaźnych są jeszcze wolne luksusowe łóżka ze sprężynowymi materacami i puchowymi kołdrami. Zapraszamy serdecznie Obywateli do skorzystania z naszych usług i opieki".

A przedsiębiorcy prywatni? — ci też nie będą gorsi. Mistrz stolarski Marcin Piła na Szwederowie (specjalność artykuły pogrzebowe) zamieści w gazecie taki anons:

„Wygodne trumny w dużym wyborze stale na składzie. Na miarę i na wyrost. Przy większych zamówieniach dogodne spłaty. Proszę uprzejmie o zwiedzanie mego etablissementu, — obejrzenie towaru nie obowiązuje do kupna".

Słowem b u s z i d o ! Wszędzie i we wszystkim — b u s z i d o. Będziemy później wdzięczni Schronisku dla bezdomnych, że dało w tym kierunku pierwszy impuls, — mimo, że dziś wydaje się to nam... trochę śmieszne.

Profan.

Troska o zdrowotność miasta Bydgoszczy

Naczelnym lekarzem m. Bydgoszczy mianowany został ob. dr. Baranowski, delegat Ministerstwa Opieki, Pracy i Zdrowia, który urzędować będzie w gmachu przy Wałach Jagiellońskich 12. Tymczasowe godziny przyjęć od 12—13.

Zorganizowano już i po części uruchomiono Miejski Wydział Zdrowia Publicznego, miejską pracownię badania środków spożywczych oraz przychodnię przeciwgruźliczą. Wspomniane biura mieszczą się przy Wałach Jagiellońskich 12 i są otwarte dla publiczności od godz. 9—13.

Czynna jest również przychodnia dla wenerycznie chorych przy ul. Gdańskiej 5 od godz. 9—12. Kierowniczką jej jest dr. Ignaszak.

Łaźnia miejska na Szwederowie oraz aparat dezynfekcyjny przy ul. Żwirki i Wigury oddane będą do użytku publicznego po dokonaniu drobnych napraw. Odwszawialnia przy ul. Artyleryjskiej może być używana przy zgłoszeniu co najmniej 20 osób.

Uregulowano również sprawę grzebania zmarłych, w wypadku zgonu należy w Urzędzie Stanu Cywilnego złożyć świadectwo lekarskie, z którego wynika wiek zmarłego, data i godzina oraz przyczyna jego śmierci. Na mocy takiego zaświadczenia wystawi Miejski Urząd Zdrowia zezwolenie na pochowanie zwłok.

Książka polska dla dorosłych i młodzieży

W Bibliotece Miejskiej wre praca

Biblioteka Miejska w Bydgoszczy ocalała i będzie wkrótce otwarta. Zniszczeniu uległa niestety połączona z nią Biblioteka Ludowa, która oddawała cenne usługi naszej dziatwie i młodzieży. Narazie młodzież bydgoska będzie mogła korzystać z zasobów Biblioteki Miejskiej, które niewątpliwie uzupełni ofiarność społeczeństwa bydgoskiego. Na strychach i w mało dostępnych zakamarkach kryje się książka polska i czas już wielki, żeby wyszła na światło dzienne i znalazła się w odpowiednich rękach.

Zarząd Biblioteki Miejskiej zwraca się do obywateli z prośbą o uzupełnienie darami jej księgozbiorów.

Franciszek Grott

24 stycznia

Tajonym w sercu szczęściem, jak obłędem dom rósł —
biegły wieści szeptane sprzeczne i nieścisłe — — —
Drogami na zachód gnał daleki dział pomruk
kół skrzypiącym popłochem konwoje od Wisły.

Przyczaił się na wozach spiętrzonych po brzegi
pod niebem ołowianym jadących cień trwogi.
Nie zetrze stal obręczy przyduszonych śniegiem
śladów krzywdy krzyczącej tysiącami mogił — — —

Narasta zgiełk bitewny armatnim chorałem,
wydźwignął się w eksplozjach, odjął mowę wiatrom — —
W wieczór, gdy mosty padły w Brdy nurty sczerniałe
chór ciężkich karabinów bliski zdradzał patrol.

Trząsł się, drżał dom wsłuchany w grzmiący ranny koncert —
pisał żołnierz żelazem, krwią historii karty — — —
w huraganowych salwach, w łukach ognia tkwiący
dojrzewał w łunach stycznia dzień dwudziesty czwarty.

Naraz wszystko ucichło — przykucniętym w schronach
wierzyć się nie chce krzykom: — witać, chodźcie, witać —
to przez noc przyszła wolna i biało-czerwona,
dudniącym marszem czołgów Rzeczpospolita!

Kronika

— **Z Miejskiej Straży Pożarnej.** Bydgoska Straż Pożarna przejęła po niemieckiej straży pożarnej szczupłe wyekwipowanie i umundurowanie strażackie. Uprasza się obywateli miasta, którzy należeli do policji przeciwlotniczej i straży pożarnej, aby maski, umundurowanie, pasy i hełmy strażackie, zwrócili do oddziału Straży Pożarnej przy ul. Pomorskiej 16.

— **Bydgoska Centrala Spółdzielców** przyjmuje zgłoszenia kierowników nowych spółdzielni, byłych pracowników spółdzielni i osoby pragnące poświęcić się spółdzielczości, w godzinach od 8—10 w lokalu przy ul. Lipowej 6 m. 4. Zadaniem centrali jest dalsze rozbudowanie spółdzielczości w naszym mieście.

— **Zebranie inteligencji pracującej.** W czwartek, dnia 15 bm. odbędzie się w sali kina „Capitol" przy ul. Marcinkowskiego zebranie inteligencji pracującej. Przedmiotem obrad będzie zaznajomienie społeczeństwa z nową rolą inteligencji w demokratycznej Polsce, sprawą odbudowy życia kulturalnego oraz organizacją inteligencji pracującej.

— **Uruchomienie „Promu".** W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie i uruchomienie fabryki narzędzi i maszyn „Prom" przy ul. Marcinkowskiego 8 w obecności przedstawicieli władz. Uprasza się o liczny udział dawnych pracowników firmy i gości.

— **Podatek od widowisk.** Z Zarządu Miejskiego donoszą nam, że z dniem 9 lutego wprowadzony został na rzecz naszego miasta tymczasowy statut o poborze podatku od widowisk i rozrywek. Organizatorzy imprez mogą przejrzeć wymieniony statut w oddziale podatkowym w Ratuszu, pokój 32.

— **Polski Związek Zachodni.** W piątek, 16 bm. o godz. 15 odbędzie się w Małym Teatrze przy ul. Gdańskiej 68 zebranie organizacyjne Polskiego Związku Zachodniego. Wszyscy, którzy pragną pracować nad utwierdzeniem polskości na ziemiach zachodnich, zechcą przybyć na powyższe zebranie. Rejestracja członków odbędzie się w Ratuszu (Oddział Propagandy), w Towarzystwie Przyjaciół Nauki i Sztuki (Długa 8, I piętro) i w Komitecie Ochrony Mienia Kulturalnego i Państwowego (gmach wojewódzki przy ul. Jagiellońskiej).

— **Zebranie pracowników „Biblioteki Polskiej".** Dnia 12 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Związku Zawodowego Pracowników Zakładów Graficznych „Biblioteka Polska", na którym wyłoniono stałą Radę Zakładową. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Wojska Polskiego i Rady Związków Zawodowych.

— **Żarówka czy grzejnik?** Zarząd Elektrowni Miejskiej uprasza odbiorców prądu elektrycznego, by w czasie od godz. 16 do 22 nie używali grzejników elektrycznych. Przeciętny grzejnik zużywa bowiem w ciągu godziny tyle prądu, ile 20 normalnych żarówek. A więc unikajmy zbytniego obciążenia sieci elektrycznej w czasie, gdy prąd potrzebny jest do oświetlenia naszych mieszkań.

— **Zabezpieczyć literaturę ogrodniczą.** Kierownictwo Związku Ogrodniczego zwraca się do obywatelstwa z prośbą o zabezpieczenie książek z dziedziny ogrodnictwa warzywnego i kwiaciarskiego oraz sadownictwa. Zanim ukażą się książki z powyższej dziedziny w języku polskim, odczuje się poważny ich brak i ogrodnik polski zmuszony będzie korzystać z naukowych podręczników niemieckich.

— **Zwrócić maszyny do pisania.** Wszelkie maszyny biurowe (maszyny do pisania, liczenia itp.), które znajdują się na przechowaniu u osób prywatnych, należy natychmiast zwrócić do Ratusza miasta Bydgoszczy przy ulicy Jezuickiej 1.

— **Zakłady gastronomiczne.** Z pośród istniejących w naszym mieście zakładów gastronomicznych, 62 restauracje oddano pod zarząd tymczasowych kierowników, celem przygotowania ich do otwarcia. 15 zakładów czeka jeszcze na powrót właścicieli przedwojennych.

Stenotypistki

biegle piszącej na maszynie pod dyktando, poszukuje redakcja „Wiadomości Bydgoskich". Zgłoszenia od godz. 10—11.

Poszukuje się

osób władających językami: rosyjskim i niemieckim. Zgłosić się w Głównej Komendzie Milicji Obywatelskiej, Pl. Wolności 1.

Wydaje Red. „Zwyciężymy".

BIBLIOTEKA Główna
325 I-1/3321
13/3321

Śmierć niemieckim najeźdźcom!

WIADOMOŚCI BYDGOSKIE

Nr. 16 — Rok I | 16 lutego 1945 r. | Cena 20 gr.

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

Stolica woła o pomoc

Z gruzów zniszczonej Warszawy wyciągają się dłonie mieszkańców o pomoc.

Tyś ocalał! Tobie nie spalono domu, nie zniszczono dobytku, nie grozi ci mróz, deszcz, słota.

Daj więc co możesz, daj hojnie Polakom, nie mającym nic.

W Bydgoszczy urządzamy zbiórkę garderoby, mebli i innych sprzętów dla naszych braci z Warszawy.

Okaż im serce, ogrzej ich choć drobnym darem.

Masz mało, daj mało, ale daj!

Zbiórką zajmą się Komitety dzielnicowe m. Bydgoszczy.

Blisko 13 tysięcy samolotów bombardowało Niemcy

Londyn, 16. 2. — W ciągu ostatnich 36 godzin Niemcy od Nadrenii po Śląsk były terenem następujących kolejno po sobie ciężkich ataków lotniczych, w których ogółem wzięło udział blisko 13 tysięcy bombowców alianckich. Podczas nalotów tych zrzucono na Rzeszę 14 000 ton bomb.

Celem bombardowania było ponownie (po raz czwarty już) m. Drezno, zaatakowane przez 1 100 ciężkich samolotów bombowych pod osłoną 500 myśliwców. Prócz tego atakowano Kocieburz, Magdeburg, Chemnitz i inne cele w środkowych i zachodnich Niemczech.

„Barykada Brausewetter"

Na ulicach przygotowującego się do obrony Berlina wznoszone są barykady z gruzów zbombardowanych domów. Załogę jednej z takich barykad stanowią aktorzy filmowi, wśród nich Jan Brausewetter. Emil Jannings, Henryk George 70-letni Paweł Wegener.

Uzbrojenie tych osobliwych żołnierzy k'ada się ze starych karabinów francukich z 1874 r

Czyste kino...

Chojnice i Tuchola zdobyte

Wojska radzieckie zbliżają się do Kocieburza i osiągnęły rzekę Nissę

W Prusach Wschodnich na południe od Królewca wojska radzieckie w wyniku uporczywych walk zajęły m. ROSITTEN, silnie umocniony punkt oporu nieprzyjaciela, na połowie drogi między Landsbergiem i Kreuzburgiem. W zajętym mieście wpadła w ręce wojsk radzieckich znaczna zdobycz, m. in. 49 parowozów i 283 wagony kolejowe z różnym ładunkiem.

Na sąsiednim odcinku wojska radzieckie przezwyciężyły pas żelazo-betonowych umocnień nieprzyjaciela i zajęły miejscowość HEINRIKAU, znajdującą się 6 km na północ od m. Wormditt na linii kolejowej Wormditt-Mehlsack-Zinten. W walkach tych zginęło około 2 000 żołnierzy i oficerów niemieckich, a 500 wzięto do niewoli. Poza tym nieprzyjaciel stracił tu 23 czołgi.

Wojska 2 Frontu Białoruskiego, rozwijając atak, dotarły wczoraj do przedmieść **m. Chojnic.** Niemcy wybudowali dookoła miasta umocnienia polowe z licznymi bunkrami i wykopali rowy przeciwczołgowe. Przeciwnik ściągnął tu dużo artylerii i znaczne siły czołgów oraz piechoty. W ostatnich dniach garnizon miasta wzmocniony został dywizją piechoty i oddziałami bojowymi, sformowanymi z wychowanków szkół wojskowych.

Wojska radzieckie przezwyciężyły opór nieprzyjaciela, przełamały umocnienia i wdarły się do Chojnic najpierw od strony południowej, następnie od wschodu i zachodu, zdobywając miasto szturmem. Niemcy ponieśli duże straty i wycofali się w popłochu.

Już podczas walki na przedmieściach Niemcy stracili 1 500 zabitych i 14 czołgów. W ręce wojsk radzieckich wpadły większe ilości uzbrojenia i składy z materiałami wojennymi.

Chojnice stanowiły silny punkt oporu nieprzyjaciela i posiadały dla niego duże znaczenie, jako węzeł komunikacyjny, w którym zbiega się 6 linii kolejowych i 8 szos.

Na południowy wschód od Chojnic zdobyte zostało m. Tuchola.

Wojska 1 Frontu Ukraińskiego kontynuują ofensywę z niesłabnącą mocą. Przeciwnik gorączkowo przerzuca do tego rejonu walk posiłki, wszystkie próby jednak powstrzymania wojsk radzieckich nie odnoszą skutku. Wojska radzieckie przełamują opór rezerw niemieckich i nieustannie dążą naprzód.

Oddziały radzieckie, które posuwają się wzdłuż zachodniego brzegu Odry, dotarły do m. Zielona Góra (Grünberg) i łamiąc opór załogi niemieckiej, **szturmem zdobyły miasto.**

Inne oddziały wojsk radzieckich dalej na zachód w szybkim marszu sforsowały rzekę Bober i zajęły miasta Sommerfeld i Sorau, położone w odległości 40 — 50 km od Kocieburza (Cottbus). Miasto Żegań (Sagan), położone na południowy wschód od Sommerfeldu zostało z trzech stron otoczone. Bardziej na południe wojska radzieckie dotarły do Nissy w okolicy Zgorzelic (Görlitz) i znajdują się w odległości 80 km od Drezna.

W walkach, prowadzonych w **Poznaniu**, wojska niemieckie zostały wyparte **na wschodni brzeg Warty.** Cała zachodnia część miasta jest oczyszczona z nieprzyjaciela. W jego ręku znajduje się obecnie tylko Cytadela i cztery wschodnie przedmieścia.

Wojska sprzymierzonych sforsowały Ren

Na poł.-wschód od Nijmwegen wojska sprzymierzonych poczyniły dalsze postępy. Przyczółek mostowy na zece Niers jest coraz bardziej poszer any. **W okolicach Emmerich oddziały sprzymierzonych po zaciekłych walkach sforsowały Ren.**

Na poł. wschód od Prüm pomimo silnego oporu nieprzyjaciela, wojska sprzymierzonych poczyniły pewn postępy w terenie.

W rejonie Colmaru ożywione w ki. Wzięto do niewoli 20.000 jeńc niemieckich.

Nowe drogi rozwoju bratniej Jugosławii

Gdy w październiku 1918 r. przedstawiciele Serbów, Chorwatów i Słoweńców uchwalili połączenie się w jedno Zjednoczone Królestwo, wydawało się, że marzenia poetów i pisarzy słowiańskich zostały urzeczywistnione. Niestety, już w pierwszych miesiącach po upadku Austro-Węgier, nastąpiły zasadnicze różnice pomiędzy Belgradem i Zagrzebiem w zapatrywaniach na ustrój nowopowstałego państwa. Król Aleksander i rządzące bez przerwy w ciągu 20 lat w Belgradzie obszarnicze koła wielkoserbskie, uważały Jugosławię jedynie za powiększoną Serbię. Chorwacji narzucono administrację serbską, kasując istniejący z 1849 r. automatyczny sejm w Zagrzebiu.

Pomiędzy obydwoma narodami istniały znaczne różnice kulturalne i społeczne. W Serbii, podobnie jak w Rosji carskiej pomiędzy właścicielem ziemskim, rządzącym państwem, a ciemnym w zabobonach żyjącym chłopem nie było żadnej łączności. Inaczej przedstawiały się stosunki społeczne w Chorwacji. Decydujące znaczenie miała wyrobiona politycznie i oświecona warstwa chłopska, prowadzona przez liczną z ludu pochodzącą inteligencję i rozwinięte, świadome swych celów mieszczaństwo. Chorwaci o wiele wyżej kulturalnie stojący od Serbów, uważali się pokrzywdzeni narzucaniem przez Belgrad swemu krajowi administracji cywilnej i wojskowej serbskiej. Dążyli oni do szerokiej autonomii w ramach państwa jugosłowiańskiego. Ich ideałem państwowym była sfederowana Jugosławia, składająca się z trzech automatycznych rejonów, związanych ze sobą jedynie osobą panującego oraz wspólną polityką zagraniczną i wojskową.

Bezwzględne metody centralizmu serbskiego — kasowanie swobód demokratycznych, wprowadzanie rządów pozaparlamentarnych, urzędniczo-wojskowych doprowadziło do krwawych starć.

W kwietniu 1941 r. Jugosławia została podbita przez Niemcy. W Belgradzie i Zagrzebiu osadzeni zostali quislingowcy — Nedicz i Pawelicz. Wśród otoczenia młodocianego króla Piotra, znajdującego się na emigracji w Londynie, zachowały się przez długi czas tendencje wielko-serbskie. Pozostawiony w kraju gen. Michajłowicz, tępił autonomistycznie dążenia i odrębności Chorwatów i Słoweńców. Zamiast walki z okupantami, skierował Michajłowicz swych „czetników" przeciwko demokratycznej armii wyzwoleńczej marszałka Tito. Zjednoczenie mas ludowych w walce przeciwko Niemcom i Włochom zawdzięczamy, że Jugosławia nigdy nie została spacyfikowana.

Tito pierwszy zrozumiał, że jedynym środkiem do zjednoczenia Jugosławii będzie uznanie odrębności narodowych, tradycyjnych i obyczajowych Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Tito okazał się niezwykłym organizatorem wojskowym. Trzysta tysięcy bagnetów — to armia niespotykana dotychczas w historii wojen partyzanckich. Wojska Tito, nieustannym sabotażem, niszczeniem odosobnionych garnizonów niemieckich, wysadzaniem mostów, składów amunicji i żywności, wiązały kilkanaście dywizji państw osi. Główną bazą działalności Armii Wyzwolenia były niedostępne góry Bośni, Hercegowiny i Czarnogóra. Po kapitulacji Włoch we wrześniu 1943 r. partyzantka znalazła silne oparcie w podzielonej pomiędzy Niemcy i Włochy Słowenii oraz wcielonej na mocy traktatu wersalskiego do Włoch Istrii.

W jesieni 1943 r. przybyły do głównej kwatery marszałka Tito misje wojskowe — brytyjska i sowiecka. W listopadzie 1943 r. stworzony został Komitet Wyzwolenia Narodowego Jugosławii z Iwanem Ribarem, przewodniczącym pierwszej „Skupczyny" w 1918 r. na czele. Komitet w swej deklaracji postawił za cel, stworzenie federacji Jugosławii składającej się z 6 autonomicznych państw, a mianowicie: Serbii, Chorwacji, Słowenii, Czarnogórza, Bośni wraz z Hercegowiną i Macedonii.

Po długich wahaniach, zrozumiał wreszcie król Piotr konieczność porzucenia dotychczasowej wielkoserbskiej linii politycznej. W czerwcu 1944 r. stworzył on na emigracji koalicyjny rząd z drem Subaszicem, byłym banem Chorwacji na czele. Pomiędzy drem Subaszicem, a marszałkiem Tito doszło jesienią ub. r. do podpisania umowy regulującej do czasu całkowitego uwolnienia kraju, wzajemne stosunki między jugosłowiańskim rządem emigracyjnym, a Komitetem Wyzwolenia Narodowego.

Konferencja Krymska zaleciła jak najszybsze zrealizowanie umowy Subaszic-Tito. Na okres przejściowy ma powstać w Belgradzie regencja, aż do czasu rozstrzygnięcia przez powszechne i tajne głosowanie ludowe kwestii ustroju odrodzonego państwa. Pełne przeprowadzenie ideii Komitetu Wyzwolenia Narodowego i poszanowanie odrębności poszczególnych prowincji jugosłowiańskich — to jedyna droga pomyślnego rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego bratniej Jugosławii.

L. P.

Potężna flota sojuszników atakuje Japonię

Tokio zbombardowane przez 1200 twierdz latających

Londyn 16. 2. — Dziś rano nadeszła tu wiadomość, że olbrzymie formacje pancerników i lotniskowców sojuszniczych znajdują się w bezpośredniej akcji przeciwko Japonii. Jednocześnie 1 200 fortec latających bombardowało Tokio.

O przebiegu akcji brak na razie wszelkich szczegółów, wiadomo tylko, że w ataku na Japonię biorą udział największe i najnowocześniejsze jednostki morskie Ameryki i Wielkiej Brytanii. Jest to największe w dziejach świata skupienie morskich sił zbrojnych, równocześnie znajdujących się w akcji.

Rozkład i panika na północnym Pomorzu

Według wiadomości, nadchodzących z okupowanych jeszcze przez Niemców północnych terenów Pomorza, panuje tam rozkład i panika. Niemcy ewakuują z Gdańska dzieci i starców.. W Gdyni ogłoszono specjalny rozkaz, zabraniający ludności udzielania kwater osobom wojskowym lub cywilnym bez zezwolenia władz. Rozkaz ten stoi w związku z szerzącą się w tym rejonie dezercją z wojska i masowym porzucaniem warsztatów pracy przez robotników.

Ogarnięci paniką Niemcy chcą widocznie zdążyć jeszcze przed odcięciem północnego Pomorza, przedostać się do Rzeszy i usiłują ratować swoją skórę, nie licząc się nawet z grożącymi im ciężkimi karami.

W kilku wierszach

Podczas obecnego pobytu premiera Churchilla w Grecji nadano mu godność obywatela honorowego m. Aten.

*

Głównodowodzący flotą amerykańską na Pacyfiku adm. Niemitz przeniósł swą siedzibę z wysp Mariańskich na wyspę Guam.

*

Z większych miast Saksonii rozpoczęła się masowa ucieczka ludności, dążącej do uniknięcia losu, jaki ostatnio spotkał mieszkańców Drezna. W związku z tym szereg dużych zakładów przemysłu zbrojeniowego musiał z braku sił robotniczych zaprzestać pracy.

*

Pismo niemieckie „Angriff", organ dra Ley'a, z powodu niemożności uzyskania papieru, przestało wychodzić. Dr. Ley, który swego czasu wydawał 3 organy prasowe, został obecnie pozbawiony ostatniej swej tuby propagandowej.

Młodzież bydgoska w walce z wrogiem

Młodzież polska zawsze brała czynny udział w ruchu niepodległościowym. Młodzież bowiem odczuwa i wie najlepiej, że życie w niewoli to wegetacja, to powolne umieranie.

Wrzesień 1939 rok. Najczarniejsza karta w historii przez nas przeżywanej. Rozwiał się mit o wielkości. Rzeczpospolita znalazła się w rękach śmiertelnego wroga, który myślał, że nic już teraz nie wskrzesi jej do życia. Zdawało mu się, że nareszcie zrealizuje odwieczny postulat germańskiej polityki na Wschodzie — „ausrotten", wytępienie Słowian.

I choć tym razem diabeł okazał się naprawdę tak strasznym, jak go malują, młodzież postanowiła wydać mu walkę na śmierć i życie.

Młodzież bydgoska walczyła z wrogiem, gdyż miała za co i o co walczyć. Mściła mordowanych z bestialskim okrucieństwem kolegów na Rynku bydgoskim, za rozstrzeliwanych w koszarach artyleryjskich przy ul. Gdańskiej, za mordowanych w lesie jachcickim, za katowanie w budynku gestapo przy Stadionie, za wywiezionych ojców i braci, za dręczone matki i siostry, za maltretowanych wychowawców i nauczycieli, za hańbienie świętości narodowych i osobistych.

Młodzież bydgoska poczęła urządzać schadzki po domach, czytanie tajnych gazetek, wysłuchiwanie referatów w grupach po pięć do ośmiu ludzi. Aż któregoś dnia zwęszyły to nozdrza gestapowca. Zaczęły się masowe aresztowania młodzieży i wywożenie jej do lagrów. Dziesiątki i setki młodych bydgoszczan znalazło się w obozach koncentracyjnych. Ta grupa za to, że chciała wysadzić w powietrze most na Czyżkówku, tamta znów za to, że sabotowała otwarcie produkcje pewnej fabryki; inna jeszcze za pomoc dla więźniów — Polaków. Niemcy mało jednak wiedzieli o młodzieży bydgoskiej i nigdy się o niej wszystkiego nie dowiedzą. Nikt z nas nie liczył ile uszkodził części do maszyn, na których sprowadzenie czekać musiano nieraz miesiącami; ile zniszczył umyślnie narzędzi, ile przepalił bezpieczników, wylał benzyny, lub nasypał w nią cukru, ile zniszczył świec i akumulatorów. Nikt nie policzy godzin pracy na niemieckich fabrykach, które strwoniliśmy bezczynnie. Wszystko to robiliśmy celowo z tym przeświadczeniem, że szkodzimy przez to najeźdźcy, który i tak długo siedzieć tu nie będzie.

Wierzyliśmy święcie, że znajdzie się ktoś, kto pomści nasze krzywdy i wynagrodzi naszą gotowość do walki. Z radością ukrytą na dnie młodych serc dowiadywaliśmy się o tym,, że na Wschodzie tworzy się armia braci naszych, która z bronią w ręku toruje sobie drogę do kraju. Czekaliśmy, walcząc, jak tylko było można w ukryciu, a wiara w blizki już dzień wolności dodawała nam sił. Dziś jesteśmy wolni! Powstało w nas poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

Młodzież bydgoska z dumą może podać rękę młodzieży z innych części wyzwolonego kraju.

E. Duk.

Z frontu reformy rolnej

Reforma rolna jest kamieniem węgielnym pomyślnego rozwoju gospodarczego, kulturalnego i politycznego odrodzonej Rzeczypospolitej.

Na terenie powiatu bydgoskiego i szubińskiego działają od kilkunastu dni pełnomocnicy dla spraw reformy rolnej. Przed nami leżą pierwsze meldunki dotyczące przebiegu ich pracy. W majątku Słupowie von Falkenstahla, ilość ziemi ornej wynosi 500 mórg magdeburskich. We wsi Szubin — 1900 mórg ziemi ornej oraz 800 mrg łąk. Poza tym znajduje się 500 mórg lasu nie podlegającego parcelacji, gdyż wszelkie lasy przechodzą w myśl postanowień dekretu, w całości na rzecz państwa. Najwięcej ziemi dotychczas z opisanych majątków znajduje się w Zalesiu — 4 800 mórg. Najlepsze wprost wzorowe budynki gospodarcze, mieszczą się we wsiach Łochowie i w Słupsku.

Oba powiaty posiadają znaczny zapas ziemi obszarniczej. W powiecie szubińskim, wchodzącym jak wiadomo za czasów okupacji niemieckiej w skład t. zw. Warthegau, zapas ziemi wynosi około 50 000 ha. Na terenie województwa pomorskiego nie cała ziemia poobszarnicza ulegnie podziałowi pomiędzy tutejszą ludność. Na przydział czekają również chłopi lubelszczyzny i innych zawiślańskich terenów, którzy nie uzyskali ziemi w swoich siedzibach. Za Wisłą było o wiele więcej uprawnionych do otrzymania ziemi, niż ziemi do parcelacji. Poza tym tysiączne rzesze repartiantów z ziem położonych na wschód od linii Curzona, jak również żołnierze walczący o wolność i ich rodziny, muszą być uwzględnieni przy parcelacji ziemi na terenach Polski zachodniej. Zostanie stworzony odpowiedni fundusz ziem chłopów z wschodnich terenów Polski.

Pełnomocnicy przystąpili do tworzenia komitetów folwarcznych i zorganizowania administracji w majątkach. Administrację powierzono fachowym siłom spośród miejscowych rolników, w niektórych majątkach — sołtysom.

Majątki były celowo dewastowane przez Niemców. W powiecie szubińskim Niemcy zniszczyli akta dotyczące własności i obszarów. Około 50 procent ludności wywieziono do Niemiec na roboty. Ogólnie odczuwa się brak siły pociągowej — wszystkie prawie konie zostały zabrane przez cofających się Niemców. Natomiast budynki folwarczne, inwentarz martwy i zapasy ziarna pod zasiewy wiosenne, znajdują się w stanie zadawalającym.

Sprawa zasiewów wiosennych wyłania się jako naczelne zadanie w związku ze zbliżającą się wiosną. Każdy kawałek ziemi ornej musi być zasiany. Żołnierz walczący na froncie i pracująca ludność musi mieć chleb. Olbrzymie zadania stoją przed zawiązującymi się komórkami Związku Samopomocy Chłopskiej. Celem sprawnego przeprowadzenia zasiewów wiosennych, pełnomocnicy wydali polecenie rozdzielania inwentarza żywego między chłopów. Oprócz ziemi, istniały w majątkach obszarniczych zakłady przemysłowe — bekoniarnie, gorzelnie, cukrownie. Nie można dopuścić do zatrzymania produkcji i rzucenia na pastwę losu tych cennych przedsiębiorstw.

Związek Samopomocy Chłopskiej, który obejmuje je w posiadanie, musi wykazać energię, aby zakłady nie uległy zdewastowaniu i możliwie najprędzej mogły być uruchomione. W tym celu należy jak najszybciej stworzyć komitety robotnicze i powołać zarząd.

Sprawne przeprowadzenie reformy rolnej wiąże się na naszym terenie z radykalnym zatarciem śladów niemczyzny. Na Pomorzu większa własność ziemska była przeważnie w rękach niemieckich. Cała Polska oczekuje spełnienia obowiązku ze strony patriotycznych mas chłopskich. Masy te nie zawiodą pokładanego w nich zaufania i dołożą wszelkich wysiłków, aby reformę rolnę wykonać w naznaczonym terminie.

L. P.

Papiernictwo rozpoczyna produkcję

Dnia 14 bm. odbyło się zebranie pracowników fabryki „Wielkopolska Papiernia", poświęcone omówieniu sprawy zabezpieczenia i uruchomienia fabryki. Na zebraniu obecny był kpt. Strasser, który przedstawił obecnym w ogólnych zarysach zasady nowego ustroju politycznego Polski demokratycznej, dającej prawdziwą wolność robotnikowi, chłopowi i inteligencji pracującej.

Na stanowisko kierownika firmy wyznaczony został przez Wydział Przemysłowy ob. B. Lemańczyk. „Wielkopolska Papiernia" na Czyżkówku rozpocznie wkrótce zbiórkę i skup każdej ilości starych książek, gazet i wszelkich odpadków papierowych. Zaleca się makulatury tej nie palić i nie niszczyć, gdyż stanowi ona cenny surowiec dla wytwórczości papierniczej.

Uroczyste otwarcie fabryki „Grakona"

W środę, dnia 14 bm. odbyło się uroczyste otwarcie fabryki „Grakona". W uroczystości uczestniczyli m. in. jako przedstawiciel Wojska Polskiego kpt. Krawczyk, z ramienia PPR. kpt. Bąkowski i przedstawiciel Centralnego Związku Zawodowego ob. Polian.

Przemówienie powitalne wygłosił kierownik fabryki „Grakona" ob. Pacholski. O zadaniach pracowników mówił przewodniczący Rady Zakładowej ob. Stołowski. Program uroczystości wypełniły następnie deklamacje, wykonane przez pracowniczki zakładu oraz wiązanki pieśni polskich, odśpiewane przez ob. Kalczankę przy akompaniamencie orkiestry. Na zakończenie przyjęto jednogłośnie rezolucję wyrażającą zapał do pracy w nowych warunkach wolności i sprawiedliwości społecz-

Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna
BIBLIOTEKA Główna
Bydgoszcz
Dział D 1/3321
13/3321

Kolejarze bydgoscy do społeczeństwa Pomorza

Obywatele!

Bohaterskie hufce Armii Czerwonej i Wojska Polskiego przyniosły nam upragnioną wolność.

Barbarzyński okupant zdołał w ostatniej chwili przed ucieczką zniszczyć wiele naszych fabryk i przedsiębiorstw. Poważne uszkodzenia odniósł węzeł kolejowy w Bydgoszczy.

Sprawa przyspieszenia chwili ostatecznego zwycięstwa nad wrogiem wymaga od nas ofiarnej pracy w zapleczu — wymaga jak najszybszego zlikwidowania strat, które zadali nam Niemcy i uruchomienia naszych warsztatów pracy.

My, kolejarze bydgoscy, dobrze pojęliśmy tę zaszczytną powinność.

Oto owoce naszych wysiłków:

Ob. Wallo zorganizował Warsztaty Kolejowe. Ob. Zelek uruchomił sieć elektryczną na terenie warsztatów, co umożliwiło natychmiastowe przystąpienie do naprawy taboru kolejowego. Ob. Gałka przystąpił do naprawy parowozów. Ob. Rybczyński zorganizował naprawę wagonów. Pod kierownictwem ob. Ignaszaka puszczono parowozy w ruch. Po kilku godzinach gorącej i gorliwej pracy wypuszczono pierwszy pociąg, który pomimo licznych przeszkód, przygotowanych na torach przez Niemców, dostarczył naszym dzielnym wojskom, goniącym uciekającego wroga, sprzęt wojenny. Lecz praca nasza nie poszła wyłącznie w kierunku czysto fachowym. Stworzyliśmy Związek Zawodowy, utworzyliśmy spółdzielnię przy tym związku, jak również wprowadziliśmy stołówkę przy dworcu kolejowym.

Nasza wolna, demokratyczna ojczyzna, której najwyższą władzą jest Rada Narodowa z Prezydentem ob. Bierutem na czele wysoko ceni nasz wysiłek.

Wzywamy wszystkich obywateli Pomorza do gorliwej i wytężonej pracy na wzór naszych kolejarzy, która w konsekwencji ułatwi i przyspieszy ostateczne zdruzgotanie wojsk hitlerowskich przez Armię Czerwoną i bratnią jej Armię Polską.

Dyrektor Kolei:
Inż. Modliński

Prezes Komitetu Związku Zawodowego Kolejarzy:
Wojewódzki

Przedstawiciel PPR: Łukaszkiewicz
Sympatyk PPS: Giovanoli

Nowe kartki żywnościowe

Centralne Biuro Kartkowe podaje do wiadomości, że karty chlebowe na nowy okres od dnia 20 lutego do 31 marca wydaje się od dnia 17 lutego do dnia 20 lutego włącznie. Uprasza się mieszkańców m. Bydgoszczy o punktualne zgłaszanie zapotrzebowania przez Komitety Domowe.

Plan nowego podziału na dzielnice z uwzględnieniem należących do nich ulic wyłożony jest do wglądu w poszczególnych dzielnicowych biurach kartkowych.

Czynne są nast. biura kartkowe: Śródmieście I — Marsz. Focha 25, Śródmieście II — Paderewskiego 11, Stare Miasto — Długa 5, Szwederowo — róg ul. Orła i Dąbrowskiego, Wilczak — Plac Poznański 1, Okole — Grunwaldzka 14, Wielkie Bartodzieje — Promenada 23, Czyżkówko-Jachcice — Grunwaldzka 42.

Mleko dla niemowląt zapewnione

Wydział aprowizacyjny Zarządu Miejskiego, ul. M. Wierzbickiego 1 komunikuje, że mleko dla niemowląt, urodzonych po 15. X. 1944 r. w ilości pół litra dziennie jest zapewnione. Rodzice lub opiekunowie uprawnionych, powinni zgłaszać swe zapotrzebowanie przez Komitety Domowe w dzielnicowych biurach kartkowych. Sierocińce i przedszkola mogą zgłaszać się po odbiór mleka bezpośrednio do Wydziału Aprowizacyjnego. Z przydziałów mleka nie mogą korzystać niemowlęta rodziców narodowości niemieckiej. Mleko wydawane będzie od dnia 16 bm. począwszy.

Częściowe uruchomienie telefonów

Telefony bydgoskie działają już, choć na razie w bardzo ograniczonym zakresie. W tej chwili ze względów technicznych istnieje możność uruchomienia tylko 50 połączeń. W pierwszym rzędzie uwzględniono oczywiście urzędy instytucje publiczne: Zarząd Miejski i jego wydziały, Starostwo, Milicję, zakłady użyteczności publicznej itd.

Stopniowo liczba abonentów telefonicznych będzie powiększana, przy czym pod uwagę będą brane w pierwszym rzędzie większe placówki kulturalne, społeczne i gospodarcze.

Kronika

— **Ppłk. Janowski** poszukuje córki Danuty Janowskiej. Wiadomości uprasza się kierować do Zakładu Dietza.

— **Potrzebni rzemieślnicy i robotnicy.** Miejski Urząd Pośrednictwa Pracy przy ul. Bernardyńskiej poszukuje do natychmiastowych prac następujących fachowców: murarzy, cieśli, stolarzy, dekarzy, instalatorów, ślusarzy, elektromonterów, tokarzy, drukarzy, zecerów, fryzjerów oraz większą liczbę robotników niekwalifikowanych. Zgłoszenia od godz. 8 do 16.

— **Kolejarze muszą zgłosić się do pracy.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych komunikuje, że stosunek służbowy z wszystkimi pracownikami PKP nie jest rozwiązany. Wszyscy pracownicy winni natychmiast zgłosić się do pracy. W okręgu bydgoskim do pracy przyjmuje Biuro Stacyjne, Oddział Drogowy i Warsztaty Główne.

— **Nauka języków.** Kto chciałby uczyć się języków: francuskiego, angielskiego i hiszpańskiego, niech się zgłosi do Wydziału Szkolnego w ratuszu pokój 8 od 9—12 wzgl. od 14—16.

— **Jazz dyw. im. Tadeusza Kościuszki** daje w domu Żołnierza Polskiego przy ul. Toruńskiej 30 nast. koncerty: w piątek, 16. 2. o godz. 15 dla Rady Związków Zawodowych, w sobotę 17. 2. o godz. 15 dla Związku Walki Młodych z udziałem Władz Wojskowych, w niedzielę 18. 2. o godz. 15 dla Polskiego Związku Zachodniego. Uprasza się o liczny udział.

— **Pokoje dla artystów teatralnych.** Administracja teatrów i Kin m. Bydgoszczy zwraca się z apelem do mieszkańców o zgłaszanie do Komitetu Obywatelskiego wolnych mieszkań, wzgl. pokoi dla artystów teatralnych.

— **Życie Młodzieży.** Piątek, 16-go lutego, godz. 15, w świetlicy Z. W. M. chwila muzyki i śpiewu pt. „To i owo z muzyki".

Niedziela, 18-go lutego, godz. 10, zbiórka harcerzy bydgoskich w domu Z. W. M.

Niedziela, 18-go lutego, godz. 14, zebranie wszystkich członków Z. W. M., podział na dzielnice i sekcje.

Świetlica Z. W. M. otwarta jest codziennie od godz. 12 do 16. Muzyka z płyt, do dyspozycji książki, Ping-Pong i gry towarzyskie.

OGŁOSZENIE

Z powodu zorganizowania Powiatowego Biura Agrarnego przy Wydziale Rolnym Pow. Bydgoskiego w Bydgoszczy, poszukuje się kandydatów w zakresie rolniczym i to:

1. **Referenta organizacji gospodarstw wiejskich,**
2. **Rzeczoznawcy łąkarstwa,**
3. **Rzeczoznawcy hodowlanego,**
4. **Rzeczoznawcy nasiennictwa,**
5. **Rzeczoznawcy ogrodnictwa,**
6. **Rzeczoznawcy propagandy rolniczej,**
7. **Rzeczoznawcy nasion specjalnych.**

Kandydaci przedłożą:

1. **Wniosek o przyjęcie (podać do jakiego działu),**
2. **Życiorys,**
3. **Świadectwa ukończenia szkoły rolniczej, lub wyższego wykształcenia rolniczego.**

Kandydaci zgłoszą się o godz. między 9-tą a 12-tą w biurze Starostwa do Wydziału Rolnego przy ul. Słowackiego 3.

Wydaje Red. „Zwyciężymy".

BIBLIOTEKA Główna
Das T. 1/3321
13/3321

Śmierć niemieckim najeźdźcom!

WIADOMOŚCI BYDGOSKIE

Nr. 17 — Rok I | 17 lutego 1945 r. | Cena 20 gr.

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

Zaszczytny obowiązek pracy

Przed paru dniami na murach miasta ukazały się zarządzenia Wojennego Komendanta, wzywające ludność do stawienia się na roboty przy naprawie dróg i mostów.

Mieszkańcy miasta ze szpadlami i kilofami, z siekierami i młotami, tłumnie pociągnęli na wyznaczone miejsca pracy.

Fakt, że na roboty te mobilizują nas władze wojskowe, mówi o ich wysokiej wadze państwowej. Jest nią najważniejsza dla nas sprawa — sprawa szybszego rozbicia wroga.

Po równych drogach i mocnych mostach szybciej potoczą się ładowne samochody, śmiercionośne czołgi i ciężkie dz[illegible]. Nie zbraknie sprzętu bojowego, by z każdym dniem wzmagać siłę ciosów na wrogu.

Wzorem żołnierza na froncie, który dla osiągnięcia zwycięstwa nie szczędzi najdroższej krwi — my, żołnierze zaplecza nie mamy prawa skąpić potu, kiedy tego żąda od nas front.

Ani na chwilę nie wolno pokładać nam rąk, tym bardziej, że jesteśmy obywatelami demokratycznego państwa — państwa powszechnej pracy. Praca na Niemców była dla nas przekleństwem, praca dla ojczyzny przynosi nam zaszczyt. Wartość człowieka w naszym państwie określamy miarą wysiłku poświęconego sprawie. A sprawa nasza — sprawa przyśpieszenia klęski barbarzyńskiego prusactwa — jest dzisiaj najbardziej palącą na całej kuli ziemskiej.

Walczy o nią cały świat demokratyczny. Trudzi się dla niej metalowiec Uralu, tkacz Menchesteru, nafciarz Kalifornii, miliony ludzi wyrzekają się dla niej snu i odpoczynku, świąt i urlopów. Dzięki temu zbiorowemu bohaterstwu pracy walą się dzisiaj posady hitleryzmu.

Od zaszczytnego obowiązku pracy nikt nie może uchylić się — jest on powszechny, — jak powszechną jest sprawa przyśpieszenia ostatecznej klęski znienawidzonej dziczy germańskiej.

Wrocław w pierścieniu wojsk radzieckich

Na Pomorzu zdobyto węzeł kolejowy Laskowice

Po zajęciu **Chojnic** i **Tucholi** wojska radzieckie kontynuują ofensywę swoją na Pomorzu. W dniu wczorajszym został zdobyty, z wielkim uporem broniony przez Niemców, **węzeł kolejowy Laskowice.**

W **Poznaniu** walki z otoczoną załogą niemiecką przeniosły się na wschodni brzeg rzeki Warty, gdzie nieprzyjaciel broni się zaciekle w Cytadeli i na przedmieściu.

Na Śląsku zachodnim wojska radzieckie **zakończyły okrążanie Wrocławia.** W toku zaciętych walk w tym rejonie zdobyte zostały miejscowości **Deutsch Lissa** w odległości 7 km na północny zachód od Wrocławia oraz **Mattern** w odległości 6 km na południe od tego miasta. Ogółem na Śląsku Zachodnim zdobyto wczoraj ponad 200 miejscowości.

Dalej na północ, w znajdującym się daleko poza frontem mieście **Żegani** (Sagan) toczą się walki uliczne.

Atak na Japonię trwa

Londyn, 17. 2. Działania floty sojuszniczej u wybrzeży Japonii trwają w dalszym ciągu. Wskutek bombardowania Tokio i Jokohamy przez 1 500 latających fortec powstały w tych miastach pożary, które nie są jeszcze ugaszone.

Bombowce sojusznicze startowały do ataku ze znajdujących się w pobliżu brzegu lotniskowców.

Lotnictwo japońskie jest wobec nich bezsilne, gdyż zostało ono zupełnie sparaliżowane atakiem na lotniska, na których zniszczono wielką liczbę samolotów nieprzyjacielskich. Artyleria wielkich okrętów sojuszniczych obstrzeliwała bazy wojskowe Japończyków na wybrzeżu.

Z Filipin donoszą, że wojska amerykańskie wylądowały na półwyspie Batan i zdobyły go w ciągu 24 godzin. Działa japońskie w fortecy Corregidor zostały zmuszone do milczenia.

Zakończenie światowej konferencji Związków Zawodowych

Londyn, 17. 2. Wczoraj została zakończona Światowa Konferencja Związków Zawodowych. Uchwalono obszerną rezolucję, określającą stanowisko Związków Zawodowych wobec zasadniczych problemów powojennych.

Rezolucja stoi w pełnej zgodzie z uchwałami Konferencji Trzech w Jałcie. Stwierdza się w niej, że walka o pokonanie hitlerowskich Niemiec będzie doprowadzona do ostatecznego zwycięstwa, bez względu na ofiary, jakie to za sobą pociągnie. Nazizm i faszyzm muszą być całkowicie wytępione, zbrodniarze wojenni ukarani, majątek faszystowski skonfiskowany.

Rezolucja domaga się udziału Związków Zawodowych w kontroli nad niemieckimi siłami roboczymi, które będą użyte do odbudowy zniszczonych terenów Europy. Następnie w rezolucji omawiana jest organizacja powojenna, gwarantująca pokojowy rozwój demokratycznego świata.

Wielki wiec ludowy

W niedzielę, dnia 18 lutego, o godz. 12-ej w południe, odbędzie się na Starym Rynku wielki wiec ludowy, poświęcony ostatnim zwycięstwom demokracji. Wiec organizują wspólnie Rada Związków Zawodowych, Polska Partia Socjalistyczna, Polska Partia Robotnicza, Stronnictwo Demokratyczne i Związek Walki Młodych.

Uprasza się o liczny zorganizowany udział pracowników przedsiębiorstw, instytucji i urzędów. Organizacje, posiadające sztandary, lub własną orkiestrę, winny z nimi wystąpić.

Organizacja i zakres działania Rad Narodowych

Wyjątki z referatu Prezydenta Bolesława Bieruta

W dniach 21, 22, 23, 9. 1944 r. w siedzibie Krajowej Rady Narodowej w Lublinie odbył się Zjazd Przewodniczących Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych oraz Wojewodów i Starostów, na którym ówczesny Przewodniczący K. R. N., a dzisiejszy Prezydent wygłosił referat, z którego podajemy niżej wyjątki.

Polska będzie krajem demokratycznym o ustroju parlamentarnym. Jednak rola parlamentu w państwie może być różna. Tak naprzykład kraje totalistyczne, nie mające przecież nic wspólnego z ustrojem demokratycznym, też zachowały pewne formy parlamentarne, choć parlament tam jest fikcją. Podobnie konstytucja z kwietnia 1935 roku sprowadziła w Polsce rolę parlamentu do fikcji zachowującej jedynie jego formy zewnętrzne.

W demokratycznej Polsce parlament musi posiadać wszystkie atrybuty rzeczywistej władzy państwowej. Jemu tylko powierzona zostanie cała pełnia władzy ustawodawczej. Żadna ustawa państwowa nie może obowiązywać bez zgody właściwego organu parlamentarnego. Parlamentowi również musi podlegać władza wykonawcza, w stosunku do której jest on czynnikiem nadrzędnym. Przyznanie ciałom parlamentarnym tej roli nie jest sprzeczne z zasadą sprawności władzy wykonawczej. Parlament musi mieć nietylko prawo powoływania i odwoływania w pełnym czy częściowym składzie, ale jako czynnik kontrolujący działalność rządu i jego organów wykonawczych, zachowuje również rzeczywisty i decydujący wpływ na całokształt władzy wykonawczej.

Taki charakter nadała parlamentowi w Polsce konstytucja marcowa 1921 r., która dlatego właśnie została obalona przez rządy sanacyjne. Podstawowym zatem warunkiem, zapewniającym Polsce powrót na drogę demokracji, musiało być odrzucenie konstytucji z kwietnia 1935 roku i oparcie się o konstytucję marcową z 1921 roku. Czyni to deklaracja Krajowej Rady Narodowej z 1-go stycznia i Manifest P. K. W. N. z lipca 1944 roku. Zachodzi pytanie, na jakiej podstawie ma się oprzeć odbudowa państwowości polskiej w okresie przejściowym, kiedy przedstawicielstwo parlamentarne z wyborów przeprowadzonych powszechnie nie może być jeszcze powołane?

Odbudowa państwowości polskiej na wyzwolonych i wyzwalanych spod okupacji terenach Rzeczypospolitej musi się oprzeć na powoływanych do życia nowych organach przedstawicielskich narodu, organach powoływanych w sposób, na jaki pozwalają obiektywne warunki życia społecznego w danej chwili.

We wszystkich krajach demokratycznych decydującą rolę przy powoływaniu ciał przedstawicielskich odgrywają organizacje polityczne.

Jest to zrozumiałe, ponieważ istniejące organizacje społeczne są pewnego rodzaju odzwierciedleniem realnych stosunków społecznych.

Nawet w okresie pokojowym rola tych organizacji w doborze ciał parlamentarnych jest olbrzymia. Zasada pięcioprzymiotnikowego głosowania uwzględnia tę rolę. Otóż w warunkach wojny i okupacji, które pozbawiły społeczeństwa wszelkich form życia zorganizowanego, wyłonienie ciała reprezentującego wolę narodu było tembardziej trudne.

Krajowa Rada Narodowa była pierwszym przedstawicielstwem, powstałym w warunkach okupacji i była przedstawicielstwem jedynym, jakie w tej sytuacji mogło powstać. Podstawą jej jest manifest organizacji politycznych, wojskowych i społecznych z grudnia 1943 roku. Były to przede wszystkim organizacje walki z okupantem, a więc to pierwsze ciało przedstawicielskie wyłoniła walcząca o swą wolność część społeczeństwa polskiego.

Nowa ustawa o organizacji i zakresie działania Rad Narodowych nadaje już inny zasięg zadaniom K. R. N. oraz Rad terenowych. K. R. N. występuje już jako parlament, którego pierwszym czynem na ziemiach wyzwolonych było powołanie do życia władzy wykonawczej w postaci Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. K. R. N. posiada wszystkie uprawnienia sejmu i senatu Rzeczypospolitej Polskiej z roku 1921.

Do zakresu działania K. R. N. należy ustawodawstwo, planowanie działalności publicznej, ustalania stanu liczebnego wojska, kontrola działalności organów wykonawczych, decydowanie o wszystkich najważniejszych aktach polityki państwowej.

Ustawa o Radach Narodowych przewiduje wzajemne powiązanie się wszystkich Rad Narodowych, tak że Rady terenowe stają się niejako uzupełnieniem K. R. N.

Jest to bardzo ważne z punktu widzenia demokratyzacji życia społecznega w Polsce, gdyż nawet sejm powołany przez konstytucję 1921 roku nie posiadał tak szerokich możliwości. W gruncie rzeczy dawne samorządy terytorialne były kontrolowane przez rząd, a nie przez Sejm.

W tym sensie w konstytucji marcowej rząd posiadał szersze kompetencje czynnika regulującego życie społeczne niezależnie od sejmu. Oczywiście zarówno K. R. N. i jak i Rady terenowe są przejściową formą przedstawicielstwa demokratycznego. Budując tę strukturę przedstawicielską wzorowaliśmy się na tych demokratycznych zasadach, które istniały w Polsce w pierwszym okresie jej niepodległości i na których była oparta — konstytucja 1921 roku. Dotychczasowa praktyka zarówno Krajowej Rady Narodowej jak i Rad terenowych uzasadnia przypuszczenie, że ten demokratyczny system pod wieloma względami przewyższa dotychczasowe formy parlamentarne.

Jedziemy na Kujawy

Inowrocław bierze się do dzieła

Kujawy, to nietylko buraki cukrowe i cukrownie, fabryki cykorii i kawy słodowej, młyny, browary i wytwórnia win Makowskiego w Kruszwicy, Kujawy to kawał historii polskiej, to bogactwo kultury i sztuki, to przede wszystkim lud dorodny hardy, szczerze polski, z którego łona wyszli pierwsi królowie Polski, znakomici wodzowie i organizatorzy oraz wybitni pisarze: Jan Kasprowicz z Szymborza i Meteor Młodej Polski Stanisław Przybyszewski z Łojewa. Kujawiacy to ludzie o smutnych twarzach, twardych pięściach i złotych sercach, gorąco kochający swą Ojczyznę. Ale ciężki jest Kujawiak, jak ta jego gleba i trudno go rozruszać, trudno go rozentuzjazmować, gdy się jednak do czegoś weźmie, to już i nie popuści.

* * *

Przyjeżdżamy do Inowrocławia, stolicy Kujaw zachodnich, miasta 40-tysięcznego, które szczyci się nietylko pokaźnym przemysłem spożywczym, saliną i sodownią mątewską, ale i swymi odnowionymi solankami, które rok rocznie ściągają tysiące kuracjuszów. Miasto nosi jeszcze na sobie świeże ślady wojny i minionej okupacji niemieckiej, widać zniszczone i popalone domy, kupy gruzów, śmiecia i makulatury, powybijane szyby wystawowe, powywracane samochody niemieckie. Szereg kamienic przy Królówce i Rynku spalonych Gmach dworca kolejowego w gruzach. Ale na dworcu ruch. Idą już pociągi do Bydgoszczy, Gniezna, Strzelna, Wągrówca, Żnina... Zabierają setki wracających na swe śmieci tułaczy, wygnańców, uchodźców.

Spotykamy znajomych. Pytania i odpowiedzi krzyżują się w powietrzu. Skąd? Poco? Dokąd? Interesuje nas co się dzieje w Inowrocławiu?

Robi się. Po kujawsku, a więc trochę wolno, lecz gruntownie. Naprawiono elektrownię i miasto posiada już oświetlenie elektryczne. Gazownię doprowadza się do porządku, wodociągi działają bez zarzutu. Otwarto wszystkie piekarnie, krzątają się w swych warsztatach zegarmistrze, fryzjerzy, rzeźnicy. Z trzech drukarń miejscowych jedna już jest czynna; wychodzą z niej ulotki, afisze, rozporządzenia. Gazety jeszcze nie ma, lecz jest już w projekcie. Wydział propagandy zajął się kolekcjonowaniem mienia kulturalnego, zbiórką książek polskich i zorganizował orkiestrę. Szkoły jeszcze nie otwarte. W odnowionym teatrze miejskim występuje zespół Wojska Polskiego z wesołą rewią.

Jeśli chodzi o życie społeczne i polityczne, działają w mieście głównie dwa stronnictwa: P. P. R. i P. P. S. Na czele Miejskiej Rady Narodowej stoi ob. Adamowicz. Krzątają się żwawo Związki Zawodowe i Z. W. M.

Dymią już kominy fabryczne w Mątwach, ruszyła robota w salinie, gdzie w postaci warzonki wydobywa się sól kujawską. W Zakładzie Zdrojowym wrą już przygotowania na przyjęcie gości, choć otwarcie sezonu kuracyjnego jeszcze daleko.

Nie mamy czasu, aby zająć się bliżej zagadnieniami lokalnymi. Stwierdzić jednak musimy, iż Inowrocław jest na najlepszej drodze do uporządkowania swego życia publicznego. Kujawiacy biorą się do dzieła, aby nie pozostać na szarym końcu w wielkim pochodzie pracy.

Pik.

Wolność Wielkopolsce i Pomorzu

Na Kaszubach załopoczą sztandary biało-czerwone

Zwycięskie wojska Związku Radzieckiego i Armii Polskiej niosą wolność prastarym ziemiom polskim: Wielkopolsce i Pomorzu.

Wielkopolska z Kujawami stanowi kolebkę Rzeczypospolitej Polskiej. Na tej odwiecznie słowiańskiej ziemi między Wartą i Gopłem, między Prosną i Notecią, narodziła się przed tysiąc z górą laty zbawcza myśl, aby naporowi germańskiemu wspólnymi siłami stawić czoło i złączyć wszystkie plemiona lechickie w jeden organizm państwowy.

Symbolem tych usiłowań, które tylko w części dało się urzeczywistnić, gdyż Słowiańszczyzna połabska, nadodrzańska i pomorska oraz znaczne połacie Śląska wcześnie uległy niestety barbarzyństwu germańskiemu, są najdawniejsze piastowskie stolice Polski: Kruszwica, Gniezno i Poznań. Jeden Bolesław Chrobry oparł się twardą stopą o Bałtyk i Odrę i jeszcze po za nią sięgnął, inni władcy Polski stopniowo pozwalali wypierać się na Wschód i odpychać od Bałtyku.

Sprawa bytu narodowego wzięła fatalny obrót, kiedy Konrad Mazowiecki sprowadził sobie (1226 r.) na kark osławiony Zakon Krzyżacki, oddając mu w „lenno" ziemię Michałowską i polecając obronę granic od Prusów. Dzieje tego „Zakonu" są od tej chwili pisane przelewaną obficie krwią Polaków, Prusów, Litwinów, Rusinów i innych narodów, które „nawracali" ogniem i mieczem, bądź łupili i podbijali w tym jedynie celu, aby róść w potęgę.

Zadał im klęskę Łokietek pod Płowcami 1333 roku. Zadał im Jagiełło (1410 r.) straszną klęskę na polach Grunwaldu, gdzie obok rycerzy polskich mężnie walczyli Litwini, Czesi, Rosjanie i Białorusini. Ale i ta klęska nie zmogła buty krzyżackiej, tymbardziej, że Jagiełło nie umiał zebrać jej owoców.

Toczył ciężkie boje o Pomorze z Zakonem przez lat prawie trzynaście Kazimierz Jagiellończyk. Zakończyły się one pokojem w Toruniu 1466 r. Na mocy tego pokoju posiadłości Zakonu podzielono na dwie części: zachodnia z Gdańskiem i Malborgiem przeszła do Polski jako tak zwane Prusy Królewskie, wschodnią z miastem Królewcem, czyli tak zwane później Prusy Książęce, zatrzymał Zakon. Musieli również Krzyżacy zobowiązać się, że każdorazowy Wielki Mistrz będzie składał hołd królowi polskiemu i w razie wojny dostarczy Polsce posiłków. Nie o hołdach myśleli mistrzowie krzyżaccy. Ostatni z nich Albrecht, mieczem do tego zmuszony, złożył wprawdzie w 1525 roku na rynku krakowskim hołd Zygmutowi I., ale równocześnie uzyskał pozwolenie na utworzenie z ziem zakonnych księstwa udzielnego i objął w nim rządy.

Krzyżacy za radą Albrechta zrzucili suknie zakonne, przyjęli naukę Lutra i w podbitym kraju Prusów rozpoczęli budować gmach państwowości pruskiej, militaryzmu pruskiego i szowinizmu pruskiego, a znaleźli kontynuatorów swej barbarzyńskiej, bezwzględnej i zachłannej polityki w osobach: Fryderyka I, Bismarcka, Wilhelma II i wreszcie... Hitlera. Plecami oparci o Bałtyk, wspomagani napływowym elementem z Rzeszy, zadawali cios po ciosie Polsce i Słowiańszczyźnie. Kiedy wtargnęli na Śląsk, Pomorze i do Wielkopolski po pierwszych rozbiorach Polski, wydawało im się, że Wisła stanowić będzie tylko tymczasową granicę marszu na Wschód. Na podbitych ziemiach polskich rozpoczęli gospodarkę rabunkową, konfiskowali majątki, nakładali na obywateli kontrybucje, chłopów polskich przymusowo wcielali w szeregi armii pruskiej.

System germanizacji, przeprowadzony w myśl hasła „ausrotten", zawierał długą listę najwyszukańszych szykan, wśród których na zawsze utrwaliły się nam w pamięci: zakaz języka polskiego, przymusowy wykup ziemi, ustawy komisji kolonizacyjnej, usuwanie elementu polskiego z ziem okupowanych. Dzielnice zachodnie w ciągu swej zgórą stuletniej niewoli krwawiły z licznych ran i jęczały pod naciskiem twardego buta pruskiego, broniły się jednak rozpaczliwie i jakkolwiek okrojone z nadwątlonymi siłami — doczekały po powstaniu wielkopolskim i powstaniach śląskich wymarzonej wolności.

Złudna to była wolność i krótkotrwała. Zniknęły sny o sławie, trapiły nas sny o chlebie, którego próżność nieraz szukał we własnym kraju, a sen o szpadzie rozwiał się jak mgła lotna, kiedy pod naporem dziczy germańskiej we wrześniu 1939 roku załamał się gmach państwowości polskiej.

W okresie pięcioletniej okupacji powtórzyło się na zachodnich ziemiach Polski to wszystko, co przez tysiąc lat barbarzyńca niemiecki stosował wobec pogardzonych Słowian. Były więc mordy, grabieże i gwałty, jakie ongi margrafowie niemieccy popełniali na Słowianach połabskich i nadodrzańskich. Spłynęły ulice Bydgoszczy i innych miast tak obficie krwią, jak ongi w Gdańsku, gdy Krzyżacy bezlitośnie wycięli 14 tysięcy Kaszubów; wywozili Niemcy setki tysięcy mężczyzn i kobiet na roboty, w polskich miastach pluli publicznie w twarz za słowo polskie, dzieciom w obcym języku wpajali znienawidzonego ducha niemieckiego, skonfiskowali mienie Polaków, wysiedlali całe rodziny w okresie największych mrozów, bezlitośnie mordowali rodziny żydowskie, głodzili masy polskie i odmawiali im kawałka odzieży. Za lichą zapłatą zmuszano mężczyzn i kobiety polskie do najcięższej pracy, a słabych duchem nakłaniano do wyrzeczenia się polskości, przyjęcia obywatelstwa niemieckiego i wstępowania do armii, do tej armii, której mundury przesiąknięte są dzisiaj bestialsko przelaną, niewinną krwią polską.

Propaganda niemiecka głosiła dzień w dzień, że Polacy, Żydzi i Cyganie mniej w Rzeszy mają poważania, niż pies bezdomny; że Polacy — to synowie śmierci, że nigdy już Polski nie będzie, że nigdy na ziemiach polskich nie załopocze chorągiew biało-czerwona, że na Śląsku i na Pomorzu, ziemiach anektowanych, wcielonych w obręb Rzeszy, Polacy skazani są na wymarcie, na zagładę.

Podobnie jak w Wielkopolsce tak i na Pomorzu przed rokiem 1939 niemczyzna odgrywała dużą rolę, chociaż Niemców było tu tylko 10 proc. W latach ostatniej okupacji wzmocnili się znacznie kosztem elementu miejscowego, porośli w pierze, a buta ich i krwiożerczość nie miały granic. Teraz opuszczą na zawsze tereny, które stanowiły przedmiot zatargów granicznych i wywołały dzisiejszą zawieruchę wojenną: korytarz pomorski i Gdańsk, „miasto ongi nasze", obecnie zniemczone, opanowane szałem okrutnego hitleryzmu.

Zniknie koszmar „korytarza" onego wąskiego pasemka krwią i łzami zroszonej ziemi, przyznanej Polsce w traktacie Wersalskim jako dostęp do Bałtyku.

A wierny Polsce Kaszuba nuci radosną pieśń „Igorza" swego Hieronima Derdowskiego:

Nigde do zgube
Nie przyńdą Kaszube.

Ludność pomorska, wita radośnie łopoczące na wietrze sztandary wojskowe, które żywiołowi niemieckiemu niosą pogrom ostateczny, a jej — wolność i lepsze, słoneczne jutro.

M. D.

Z powiatu wyrzyskiego

W Nakle odradza się życie

Nad umęczoną ziemią nakielską powiały znów polskie sztandary. Żołnierz radziecki i polski na ostrzu swego bagnetu przyniósł nam upragnioną wolność.

Po okresie radosnych uniesień ludność przystępuje do codziennej pracy. Tymczasowe władze objęły swe funkcje, powiat podzielono na gminy i gromady, Milicja Obywatelska objęła pieczę nad bezpieczeństwem i porządkiem. Uruchomiono w powiecie wiele zakładów użyteczności publicznej. Robotnicy i pracownicy tych zakładów zdali egzamin ze swej dojrzałości społecznej.

Ocalały zakłady przemysłowe i Elektrownia Okręgowa w Nieżychowie, która po kilkudniowej przerwie, rozpoczęła dostarczanie prądu. Ocalała cukrownia w Nakle, jedna z najnowocześniej urządzonych w Polsce. Uruchomiono młyny, w tym największy w powiecie młyn Baerwalda. Wkrótce Nakło otrzyma prąd, który umożliwi uruchomienie wiele innych zakładów i warsztatów pracy.

W Nakle czynna jest placówka Polskiego Czerwonego Krzyża, która wespół z kuchnią ludową pełni służbę samarytańską dla wojska i wracających na swe osiedla ludzi.

Czekają jeszcze puste gospodarstwa rolne, opuszczone przez Niemców na prawowitych gospodarzy, ale i tu prace przygotowawcze są już w toku.

W stosunku do tych wysiłków pozostaje w tyle dziedzina szkolnictwa. Stęsknione za szkołą polskie dzieci czekają niecierpliwie. Czyżby brakło nam ludzi ofiarnych i pełnych zapału?...

Musimy się również zabrać do porządkowania naszych miast i osiedli. Działania wojenne szczególnie w Nakle pozostawiły po sobie ślady, wspólnymi siłami starajmy się je usunąć. Miasto zaopatrzone jest w chleb, mleko i mięso.

Na podkreślenie zasługuje czyn pracowników Miejskich Zakładów Wodociągowych w Nakle, którzy w czasie najcięższych walk bez przerwy dostarczali miastu wodę. *fa-go.*

Do wszystkich kierowników świetlic i czytelni

Do dzisiejszego numeru gazety załączamy broszurę „Ustawa o organizacji i zakresie działania Rad Narodowych".

Po otrzymaniu numeru prosimy natychmiast wpiąć tę broszurę spinaczem do wnętrza gazety.

Wł. Miejska Biblioteka Publiczna Biblioteka Główna w Bydgoszczy
DZS I 1/3321
13/3321

Hasło dnia

Jednym z popularnych haseł dnia jest u nas hasło uruchomienia wszystkiego, co w ruch wprawione być powinno. Wołaliśmy i wołamy: uruchomić zakłady użyteczności, środki transportu, fabryki! Puścić w ruch koleje, tramwaje, maszyny, motory!...

Sugestywność tego hasła jest oczywiście ogromna. Ludzie przejmują się nim do tego stopnia, że w zapale żądają nawet uruchomienia rzeczy, które z natury swej powinny by raczej pozostać w spokoju. Człowiekowi z wyobraźnią robi się trochę nieswojo, gdy słyszy się naprz. nawoływanie do uruchomienia bibliotek, szkół, zakładów gastronomicznych, sklepów. Co czekałoby go w takiej uruchomionej bibliotece? Książki z regałów mogły by mu łatwo pospadać na głowę, a w kawiarni — dostać w twarz filiżanką lub dzbankiem byłoby równie możliwe, jak... nieprzyjemne. W „uruchomionym" sklepie ekspedientki, balansując tanecznie na rozchybotanej podłodze, dokazywałyby cudów zręczności, chwytając wymykające się im towary, a dla klientów musianoby urządzić specjalne poręcze, aby umożliwić im utrzymanie tułowia w położeniu pionowym. Najbardziej przykre byłoby jednak dla każdego z nas, gdyby hasłem „uruchomienia" przejęła się własna jego połowica, puszczając w ruch z okazji byle błahego nieporozumienia małżeńskiego niektóre sprzęty domowe — trzepaczki, rondle, lub patelnie...

Oczywiście, uruchamiajmy wszystko, co żyje ruchem — koleje, tramwaje, fabryki. Jeśli chodzi o biblioteki, teatry, kawiarnie i sklepy, to ograniczmy się do ich otwarcia. Natomiast w stosunku do mostów, budowli mieszkalnych, no i własnych żon — bądźmy raczej zwolennikami statycznego spokoju.

Profan.

Najważniejsze połączenia telefoniczne

(Wyciąć i zachować).

W związku z uruchomieniem pomocniczej centrali telefonicznej podajemy poniżej spis najważniejszych połączeń telefonicznych.

Instytucje opieki społecznej:

31 Szpital Miejski na Bielawkach
32 Szpital Powiatowy, ulica Pierackiego
59 Szpital Diakonisek, ul. Seminaryjna
88 Szpital wojskowy, Plac Wolności
43 Wydział Opieki Społecznej, ul. Gdańska 4

Władze i instytucje użyteczności publicznej:

26 Starostwo
9 Zarząd Miejski, ul. Jezuicka
16 Komenda Milicji, Plac Wolności
76 Komenda Milicji Wojewódzkiej, ul. Pierackiego
10 Komisariat Milicji, ul. Dworcowa 78-80
60 Komisariat Milicji, ul. Pierackiego 57
11 Straż Pożarna, ulica Pomorska
20 Rzeźnia Miejska
23 Gazownia Miejska
27 Nowa Elektrownia
25 Stara Elektrownia

Samorząd gospodarczy i komunikacja:

03 Wydział Przemysłowo Gospodarczy, ul. Wierzbickiego 1
07 Izba Przemysłowa, Nowy Rynek 10
82 Izba Rzemieślnicza, Gdańska 7
56 Dyrekcja P. K. P.
83 Dyrekcja Poczt i Telegrafów

Inne:

30 Polska Partia Robotnicza
77 Rada Związków Zawodowych, Strzelnica
81 Redakcja „Wiadomości Bydgoskich" i Drukarnia Wojskowa, ul. Jagiellońska 37

Poczta postępuje za frontem

Po przybyciu do Bydgoszczy grupy operacyjnej Ministerstwa Poczt i Telegrafów prace organizacyjne w tej dziedzinie komunikacji szybko postępują naprzód. Kilku byłych pocztowców samorzutnie podjęło prace wstępne, które spotkały się z pełnym uznaniem przedstawicieli władz. O funkcjonowaniu poczty na terenie naszego miasta pisaliśmy już poprzednio. Czytelnicy nasi z zadowoleniem przyjmą wiadomość, że coraz więcej urzędów pocztowo-telegraficznych rozpoczyna swoją działalność. Poza urzędami pocztowymi w Inowrocławiu, w Fordonie, Solcu Kujawskim, Szubinie, Koronowie, Grudziądzu i Nakle, wkrótce podejmą swe czynności urzędy pocztowe w nowo wyzwolonym mieście Pile i w Tucholi. Prace przygotowawcze zostały już tak dalece posunięte, że w okręgu tutejszej dyrekcji, w każdym nowo oswobodzonym mieście, bezpośrednio po wkroczeniu Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, zaczyna prace pocztowa grupa operacyjna.

Jak słyszymy, poczta ustaliła już zespół pracowników również dla Gdańska i Gdyni. W międzymiastowej komunikacji telefonicznej, pomimo uszkodzenia przewodów lub wywrócenia słupów telegraficznych na dłuższych odcinkach, Bydgoszcz uzyskała już połączenie z Inowrocławiem, Strzelnem, Gnieznem, Włocławkiem i Koronowem. W dniach najbliższych nastąpi wznowienie połączenia z Szubinem i Toruniem i dalej w kierunku Warszawy. Jak wiadomo, Bydgoszcz połączona jest z Warszawą kablem podziemnym. Obecnie odbywa się sprawdzenie stanu kabla, który wkrótce będzie oddany do użytku.

Kronika

— **Jazz I Polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki** powstałej w dalekiej Rosji w maju 1943 roku nad rzeką Oką daje koncerty i widowisko teatralno-rewiowe. W programie: balet, pieśni polskie, muzyka i tańce. Przedstawienia odbędą się w sobotę i niedzielę o godzinie 15-tej w sali Żołnierza Polskiego (Strzelnica) przy ul. Toruńskiej 30.

— **Życie Młodzieży.** Niedziela, 18-go lutego, godz. 10, zbiórka harcerzy bydgoskich w domu Z. W. M.

Niedziela, 18-go lutego, godz. 14, zebranie wszystkich członków Z. W. M., podział na dzielnice i sekcje.

Świetlica Z. W. M. otwarta jest codziennie od godz. 12 do 16. Muzyka z płyt, do dyspozycji książki, ping-pong i gry towarzyskie.

Wojsko Polskie
Rejonowa Komenda Uzupełnień
Bydgoszcz

Bydgoszcz, dnia 3 lutego 1945 r.

ZARZĄDZENIE
Rejonowego Komendanta Uzupełnień
Bydgoszcz

W wykonaniu Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 15 sierpnia 1944 r. i Dekretu z dnia 30 października 1944 roku zarządzam na terenie miasta Bydgoszczy:

Pkt. 1

w terminie od dnia 7 lutego do dnia 13 lutego 1945 roku włącznie

REJESTRACJĘ

I.

a) oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, oficerów byłych tajnych organizacyj wojskowych, oficerów w stanie spoczynku i urzędników wojskowych — do lat 55 włącznie, a oficerów zawodowych, nie będących w stanie spoczynku do lat 60 włącznie,
b) lekarzy, lekarzy dentystów, lekarzy weterynarii, magistrów farmacji i farmaceutów, prowizorów farmacji do lat 55 włącznie,
c) kobiety lekarzy, lekarzy dentystów, dentystów, lekarzy weterynarii, magistrów farmacji i farmaceutów, prowizorów farmacji — do lat 40 włącznie.

II.

a) podoficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, podoficerów byłych tajnych organizacyj wojskowych, podoficerów w stanie spoczynku — do lat 50 włącznie, a podoficerów zawodowych, nie będących w stanie spoczynku do lat 55 włącznie,
b) felczerów weterynaryjnych, pielęgniarzy i techników dentystycznych — do lat 55 włącznie,
c) byłych słuchaczy i słuchaczki wydziałów: lekarskiego, weterynaryjnego i farmacji wyższych uczelni tak krajowych, jak i zagranicznych — do lat 35 włącznie,
d) kobiety: felczerki i pielęgnarki do lat 40 włącznie, radiotelegrafistki i telegrafistki od 19 do 30 lat włącznie,
e) szoferów, specjalistów samochodowych i specjalistów lotnictwa i broni pancernych do lat 50 włącznie.

Wymienieni w punkcie 1 rozdział I i II, stawią się bezwzględnie w nakazanym terminie w godzinach 8.00—15.00 w Rejonowej Komendzie Uzupełnień — Bydgoszcz, ulica Dworcowa 9 — oficyna.

Wszelkie posiadane dokumenty osobiste i wojskowe należy zabrać ze sobą.

Pkt. 2

Rejestrację mężczyzn urodzonych w latach

1925 — dnia 14 i 15 lutego 1945 roku
1924 — dnia 16 i 17 lutego 1945 roku
1923 — dnia 18 i 19 lutego 1945 roku
1922 — dnia 20 i 21 lutego 1945 roku
1921 — dnia 22 i 23 lutego 1945 roku
1920 — dnia 24 i 25 lutego 1945 roku
1919 — dnia 26 lutego 1945 roku
1918 — dnia 27 lutego 1945 roku
1917 — dnia 28 lutego 1945 roku
1916 — dnia 1 marca 1945 roku
1915 — dnia 2 marca 1945 roku
1914 — dnia 3 marca 1945 roku
1913 — dnia 4 marca 1945 roku
1912 — dnia 5 marca 1945 roku
1911 — dnia 6 marca 1945 roku

Ostrzeżenie

Uchylający się od rejestracji wojskowej będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej, przewidzianej w Kodeksie Karnym Wojska Polskiego z dnia 23 września 1944 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 6, poz. 27).

Osoby, które odpowiadają warunkom tego zarządzenia, a nie posiadają dokumentów osobistych — podlegają również obowiązkowi rejestracji.

Rejonowy Komendant Uzupełnień
(—) Dr. Demkow Jan, major.

Wydaje Red. „Zwyciężymy".

Biblioteka Główna
Dz. I. 1/3321
13/3321

Śmierć niemieckim najeźdźcom!

WIADOMOŚCI BYDGOSKIE

Nr. 18 — Rok I | 19 lutego 1945 r. | Cena 20 gr.

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

Do Rady Miejskiej wejdą najlepsi spośród nas

Stoimy w przededniu powołania Rady Narodowej naszego miasta.

Bydgoszcz ma już poza sobą szmat roboty. Pracuje znaczna część fabryk i przedsiębiorstw, ruszyły koleje, otwarto szkoły. Osiągnięcia te stanowią naszą chlubę. Nie znaczy to zupełnie, że wolno nam zachować dotychczasowe tempo odbudowy. Mimo bezsprzecznych sukcesów — zrobiliśmy mniej, niż do zrobienia pozostało.

Jeszcze nie dymią wszystkie kominy fabryk, stoją tramwaje, nie mamy szkoły średniej, nie wszyscy poznali jeszcze prawdę o nowej Polsce demokratycznej — Bydgoszcz nie tętni jeszcze pełnią życia wolnego miasta polskiego.

Wykonanie tych ogromnych zadań odrodzenia i demokratyzacji życia w naszym grodzie spadnie w pierwszym rzędzie na barki władz miejskich, z najwyższą władzą państwową w mieście — Miejską Radą Narodową na czele.

Pomyśleć zawczasu o tym, aby do Rady Narodowej weszli najlepsi spośród nas — najszczersi demokraci, ci, co swej miłości do ojczyzny dowiedli nie czczym, górnolotnym słowem, lecz twardym, zdecydowanym czynem — oto najważniejsze zadanie dnia.

Związki Zawodowe i partie polityczne do Rady Narodowej poślą najwybitniejszych ludzi ze swych szeregów. Nie rozumiejmy jednak pod tym mianem wybitności z racji zajmowanego stanowiska w hierarchii organizacyjnej czy zawodowej. Pojmujmy tu wybitność w walce o niepodległość i odbudowę naszego kraju.

Do Rady Narodowej wejdą ci, co lata strawili w nieustępliwej, zażartej walce z okupantem; wejdzie robotnik, który w pierwsze dni wolności przyszedł do swej fabryki i bohaterską pracą walnie przyczynił się do jej uruchomienia; znaleźć się winien w niej rzemieślnik, który nie bacząc niejednokrotnie na brak surowca i narzędzi, otworzył swój warsztat pracy i pracuje tak, aby wojsko i ludność nie odczuła żadnych przerw w zaopatrywaniu w artykuły pierwszej potrzeby; będzie reprezentowany w niej inteligent — inżynier, lekarz, prawnik, nauczyciel, dziennikarz — który całą swą wiedzą i umiejętnościami stanął na służbę odradzającego się kraju.

Wielką rolę politycznego mobilizatora mas odegrać winny Obywatelskie Komitety Dzielnicowe i Domowe. Za ich pośrednictwem powinny dotrzeć słowa prawdy o Polsce demokratycznej do najdalszych peryferii, do poddaszy i suteryn — do wszystkich mózgów i serc polskich. Dzięki temu łatwiej powołamy taką Radę Narodową, która będzie rzeczywistym przedstawicielstwem najszerszych warstw społeczeństwa.

Pod przykrywką zaklęć o swej polskości i patriotyzmie do Rady Narodowej będą usiłowali wełgać się niecni pachołkowie niemieccy, bankruci sanacyjni i zamaskowani faszyści najrozmaitszego kalibru. Bądźmy więc czujni i miejmy oczy na wszystko otwarte, aby wszelkie zakusy wrogów narodu zgnieść w zarodku.

Przeddzień powołania Miejskiej Rady Narodowej zbiega się z dniami agonii Niemiec hitlerowskich, z dniami światowych zwycięstw demokracji.

W wyścigu krwi i potu o przyśpieszenie klęski faszyzmu, w tej wielkiej zwycięskiej ofensywie demokracji nie pozostaniemy w tyle. Damy temu najbardziej dobitny wyraz — powołamy w naszym mieście prawdziwie demokratyczną, szczerze polską Radę Narodową.

Zacięte walki o Grudziądz

Na Śląsku zachodnim zdobyto miasta Żegań i Naumburg

Moskwa, 17. 2. Na południe od **Królewca** wojska radzieckie w dalszym ciągu zaciskały pierścień, otaczający wschodnio-pruskie zgrupowania wojsk niemieckich. W toku walk oczyszczono z Niemców zalesiony masyw górski i zodbyto miejscowości **Mehlsack, Langwalde, Buchholz, Gallingen** i szereg innych. Straty przeciwnika wyniosły 2000 zabitych i 22 czołgi.

Wojska radzieckie, nacierające w kierunku północnym wzdłuż brzegu Wisły, **zakończyły okrążenie Grudziądza**, przy czym zajęte zostały miejscowości: **Dragacz, Montawy** i **Warlubie.** W rejonie Grudziądza oddziały radzieckie w toku ciężkich walk **przerwały linię obrony przeciwnika i wdarły się na przedmieścia miasta.** Otoczona załoga niemiecka czyniła rozpaczliwe wysiłki, aby wyrwać się z kotła. W ciągu dnia piechota i czołgi przeciwnika przechodziły wielokrotnie do przeciwnatarcia, lecz za każdym razem były odrzucane z dużymi stratami. Pole walki jest usiane trupami nieprzyjaciela. **Likwidacja otoczonego w Grudziądzu garnizonu niemieckiego postępuje naprzód.**

Na Pomorzu zachodnim, na południe i na południowy wschód od **Starogardu**, odparto ataki piechoty i czołgów przeciwnika. Jednocześnie w lasach na północ od **Piły** wojska radzieckie zlikwidowały otoczoną grupę Niemców, biorąc do niewoli około 2 000 żołnierzy i oficerów.

W **Poznaniu** likwidacja resztek załogi nieprzyjacielskiej trwa, Niemcy bronią się jeszcze w Cytadeli, we wschodniej części miasta.

Na Śląsku zachodnim wojska radzieckie w wyniku dwudniowych walk **zajęły m. Żegań** (Sagan) na rzece Bober. Garnizon niemiecki poniósł duże straty, pozostawiając na ulicach miasta około 1 400 zabitych. Inne oddziały radzieckie, rozwijając natarcie w kierunku zachodnim, **zajęły m. Naumburg** na rzece Queiss.

Na południowy zachód i południe od **Wrocławia** zajęto szereg miejscowości, zacieśniając jeszcze bardziej pierścień, otaczający miasto. Jednocześnie kontynuowano walki, zmierzające do zniszczenia załogi niemieckiej we Wrocławiu.

W ciągu dn. 17. 2. zniszczono 115 czołgów i 88 samolotów niemieckich.

Hojna pomoc narodów radzieckich w odbudowie Warszawy

Radio moskiewskie doniosło w dniu wczorajszym, że Republiki Radzieckie, ukraińska, białoruska i litewska, pragnąc przyczynić się do dźwignięcia z ruin zniszczonej w sposób barbarzyński przez Niemców Warszawy, wzięły na siebie 50 proc. kosztów odbudowy naszej stolicy.

Naród polski żywić będzie wieczystą wdzięczność dla bratnich narodów radzieckich za ich hojną pomoc.

Koleje odrodzenia Francji

Błyskawiczne zwycięstwo Niemiec nad Francją w czerwcu 1940 r. wstrząsnęło światem. Zewsząd, na łamach prasy alianckiej i neutralnej, przyjacielskiej i wrogiej najlepsi publicyści i politycy starali się odpowiedzieć na pytanie — dlaczego w tak krótkim czasie upadła Francja?

Z pierwszej wojny światowej wyszła Francja niezwykle osłabiona, tracąc ponad milion zabitych; znaczne połacie przemysłowych, północnych prowincji leżały w gruzach. W kraju nie ustawały walki partyjne, strajki źle płatnych robotników i kryzysy rządowe. Opromieniony sławą generałowie wpatrzeni w linię Maginota nie dostrzegali kolosalnego postępu techniki wojennej.

Gdy w 1936 roku nieznany szerszemu ogółowi podpułkownik sztabu generalnego de Gaulle zażądał stworzenia jednostek pancernych i zmotoryzowanych dla prowadzenia wojny ruchomej — pod wpływem autorytetu ówczesnego ministra obrony narodowej marszałka Petaina zdanie jego zostało przez sztab odrzucone.

Armia francuska była naszpikowana zdrajcami, którzy informowali rząd niemiecki o tajemnicach wojskowych. Sztab Rzeszy w chwili wybuchu wojny doskonale orientował się w słabych punktach umocnień linii Maginota.

W ten sposób mimo kolosalnych wydatków na cele wojenne nieprzygotowana do nowoczesnej taktyki wojskowej Francja musiała ulec przewadze niemieckiej. Na próżno Reynaud i Mandel próbowali utworzyć rząd w Algierze; większość gabinetu i Zgromadzenia Narodowego zadecydowały w pamiętne dni czerwcowe kapitulację. „Od góry" skasowano trzecią republikę, tworząc na wzór faszystowski „Etat française" z marszałkiem Petainem jako naczelnikiem państwa na czele.

Skapitulowały generalicja, administracja i burżuazja francuska — jedynie naród francuski, nienawidzący od wieków zachłannej niemczyzny, nie zaprzestał oporu. W podziemiach utworzyli wyrośli z ludu przywódcy — Francuską Armię Podziemną, której siłę poznał świat w momencie inwazji w Normandii. W ciągu niewielu tygodni lata 1944 r. patrioci francuscy oczyścili gros okupowanego kraju od najeźdźców niemieckich.

Niełatwą miał drogę powrotu do Paryża stworzony przez de Gaulle'a na emigracji w Londynie Francuski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Gdy w listopadzie 1942 roku wylądowały w Afryce wojska anglo-amerykańskie — kolonie francuskie opanowali spoczątku zwolennicy faszyzmu t. zw. attentyści z admirałem Darlanem na czele. Po śmierci Darlana w wigilię 1942 roku prezesurę francuskiej Rady Imperialnej obiął generał Giraud. Giraud utrzymał w mocy wszystkie rozporządzenia rządu w Vichy. Nawet po zerwaniu z Petainem attentyści pozostali zwolennikami ideologii faszystowskiej.

Dopiero w maju 1943 roku przybył de Gaulle do Algieru. Natychmiast po objęciu władzy rozpoczął de Gaulle likwidację dekretów i rozporządzeń faszystowskich. Rozwiązano obozy koncentracyjne, uwalniając tysiące więzionych demokratów i patriotów francuskich, emigrantów hiszpańskich i członków Międzynarodowej Brygady walczącej w latach 1936/39 o wolność Hiszpanii. Zdemokratyzowano administrację kolonialną i Korpus oficerski. Zorganizowano nowoczesną armię.

Po wyzwoleniu Francji w sierpniu 1944 roku do Rządu Tymczasowego powołano przedstawicieli Podziemnego Ruchu Oporu. Odrodzona demokratyczna Francja oczyszcza swój kraj od elementów faszystowskich. Stworzone specjalne Trybunały Ludowe karzącą ręką wymierzają sprawiedliwość zdrajcom narodu i sługusom hitlerowskim.

Odrodzenie Francji wykazuje dużo podobieństwa z Polską. Francja była drugim po Związku Sowieckim państwem, które nawiązało stosunki dyplomatyczne z Tymczasowym Rządem Rzplitej. 300-tysięczna armia francuska wypędza najeźdźcę niemieckiego z prastarych prowincji Alzacji i Lotaryngii.

Zbliża się nieuchronny dzień klęski hitlerowskich Niemiec. Jesteśmy pewni, że odrodzona Francja — tradycyjna sojuszniczka Polski zajmie mocarstwowe stanowisko w gronie miłujących wolność i uwolnionych od zmory hitlerowskiej narodów.

L. P.

Bydgoszcz manifestuje wierność demokracji

W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 12 w południe odbył się wiec manifestacyjny ludności naszego miasta, poświęcony ostatnim zwycięstwom demokracji.

Na krótko przed 12-tą tłumy mieszkańców zaczęły zapełniać Stary Rynek. Ze wszystkich ulic ciągnęły w zwartych szeregach partie polityczne, organizacje społeczne, oświatowe i gospodarcze ze sztandarami i transparentami. Rzucały się w oczy zwarte grupy kolejarzy, tramwajarzy i rzemieślników. Przechodzące tłumy spoglądały z nienawiścią na zwalony z cokołu posąg Fryderyka II — symbol pychy prusackiej, dziś leżący u stóp zwycięskiego narodu polskiego.

Za ustawioną przed Ratuszem trybuną zebrali się przedstawiciele władz miejskich, Czerwonej Armii i Wojska Polskiego, partii politycznych i prasy. Wiec zagaił prezydent miasta ob. Borowski, który w swym barwnym przemówieniu zobrazował dotychczasowe prace Tymczasowego Komitetu Obywatelskiego. W ciągu 4 tygodni uruchomiono elektrownię i wodociągi, zaopatrzono ludność w chleb i mleko, stwarzając podstawy do rozwoju przemysłu i handlu.

Delegat Związków Zawodowych ob. Golian podkreślił troskliwą opiekę Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej, okazywaną na każdym kroku klasie robotniczej. Przystąpiliśmy do budowy Polski demokratycznej, niepodległej i suwerennej i zbudujemy Ją wbrew woli sanacyjnej kliki, zakończył swe przemówienie ob. Golian.

Jako trzeci z kolei wystąpił powitany hucznymi oklaskami przedstawiciel Armii Czerwonej. Przyszliśmy do Polski jedynie po to, aby wyzwolić ją od jarzma najeźdźcy faszystowskiego. Związek Radziecki nie zamierzał i nie zamierza narzucać Polsce ustroju, albo uszczuplać jej suwerenność. Armia Czerwona po całkowitym pokonaniu Niemiec i zawarciu pokoju, opuści niezwłocznie terytorium Polski.

Z niezwykłym przejęciem wysłuchali zebrani przemówienia przedstawiciela Wojska Polskiego ppor. Gutowskiego. Mówca opowiedział o tęsknocie do kraju, jaka panowała wśród żołnierzy I Armii Polskiej w Związku Radzieckim. — Pięści zaciskały się nam — mówił ppor. Gutowski — gdy słyszeliśmy o obozach koncentracyjnych, o brutalnych wysyłkach naszej ludności na niewolniczą pracę do Rzeszy. Tutaj, w Bydgoszczy, największym mieście umęczonej ziemi pomorskiej, przysięgamy, że nie spoczniemy, dopóki nie pomścimy wszystkich krzywd zadanych przez faszystów narodowi polskiemu i nie dobijemy bestii hitlerowskiej w jej zbrodniczym gnieździe — prusackim Berlinie.

Kapitan Bąkowski (PPR) uwydatnił rolę Polskiej Partii Robotniczej przy tworzeniu zrębów demokratycznej i sprawiedliwej Polski. Zjednoczony front demokracji polskiej — PPS, PPR, stronnictwo Ludowe i Demokratyczne, wykuwają nową wspaniałą przyszłość odrodzonej ojczyźnie.

Ob. Wegner w imieniu Związku Zachodniego wskazał na olbrzymie zadania, stojące przed Pomorzem, przy budowie nowej, odniemczonej Polski. Przypominając przechwałki Forstera zaznaczył mówca całą nikłość hitlerowskiej polityki zacierania śladów polskości na odwiecznym słowiańskim Pomorzu. Dzisiaj nie ma już Forstera i jego sługusów, mówił ob. Wegner, ale działają jeszcze agenci i dywersanci niemieccy. Dopomagając władzom państwowym w likwidacji szpiegów niemieckich, przyczynimy się najbardziej do przywrócenia naszemu miastu prawdziwie polskiego oblicza.

Przedstawiciele Izby Rzemieślniczej i Nauczycielstwa Polskiego, zapewnili zgromadzonych o nieustannej pracy swych organizacji nad odbudową zniszczonego handlu i szkolnictwa polskiego.

Po przemówieniach zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję, wyrażającą wdzięczność Armii Czerwonej i Wojsku Polskiemu za uwolnienie spod okrutnej okupacji oraz zapewniającą wierność Rządowi Tymczasowemu w jego wysiłkach nad ugruntowaniem wolnej demokratycznej i sprawiedliwej ojczyzny.

Okrzykami na cześć najwyższych władz państwowych, przyjaźni polsko-sowieckiej i odśpiewaniem Roty, wiec zakończono.

Sprawiedliwości dziejowej stanie się zadość

Błędna polityka Polski zemściła się. Niemcy nie zadowoliły się zepchnięciem i poniżeniem Polski, nie wystarczało im okrojenie Polski w pierwszym i drugim rozbiorze. Niemcy zażądały skreślenia Polski z mapy świata.

Trzech tyranów państw policyjnych, państw ucisku i ciemnoty, naznaczyło granice między sobą, podało sobie ręce.

Dopiero pogrom Niemiec w pierwszej wojnie światowej i upadek caratu w Rosji wyzwolił Polskę w 1918 roku jako państwo niezależne.

Polska dostała srogą naukę 150-letniej niewoli.

Nie nauczyła się jednak wiele.

Wskrzeszona Polska poszła dawną błędną drogą. Nie odzyskała swych ziem na zachodzie i nie umiała dopomnieć się o nie. Została w Traktacie Wersalskim wykwitowana.

Zlekceważyła sobie niebezpieczeństwo niemieckie. Dała się omotać polityce niemieckiej i zapomniała Niemcom wszystkie swoje krzywdy. Natomiast Polska uderzyła w 1920 r. na wschód, szukała swych granic u bram Kijowa, a pozwoliła uzbroić się pod swym bokiem rozbitym Niemcom.

Zmarnowane zwycięstwo.

Dorobek zwycięskiej wojny od 1914 do 1918 roku został zmarnowany.

Zaślepiona Polska dopomogła Niemcom sama do rewanżu. Piłsudski pierwszy wyciągnął rękę do zgody z Hitlerem, pierwszy przerwał pierścień izolacyjny, otaczający Niemcy. Hitler chwalił się tym i szczycił.

Niemcy za zgodą Polski wprowadzono do Ligi Narodów, Niemcy za zgodą Polski wywiesiły sztandary hitlerowskie przede wszystkim w Gdańsku polskim, kiedy jeszcze w Niemczech Hitler był na indeksie. Niemcy za zgodą Polski rzuciły się na Austrię, Czechosłowację, zagarnęły Kłajpedę, Litwę i wreszcie rzuciły się na Polskę. Żądały przecież tylko Gdańska i „Korytarza", a zagarnęły całe państwo nasze.

Zdeptały nas i zniszczyły.

Niemcy po raz drugi skreśliły Polskę z mapy świata.

Przestrzeń Polski potrzebna była do życia Niemcom.

Czyż wobec tego mamy się jeszcze wahać?

Czyż Niemcy nie nauczyły nas same, że ustępstwem naszym i cofaniem się przed ich żarłocznością podpisaliśmy tylko wyrok na siebie?

Na zachód — pod Berlin.

Droga Polski wyraźna. Droga naszego rozrostu prowadzi na zachód, pod Berlin.

Musimy odebrać i odbudować ziemie, wydarte nam przed wiekami przez Niemców. A oparcie znaleźć musimy na wschodzie, wśród bratnich plemion słowiańskich jednej z nami krwi.

W chwili obecnej nie może być mowy o dwóch kierunkach, o dwóch orientacjach. W stosunku do Niemiec jedno mamy zdanie.

Niemcy nas jako państwa i narodu nie uznały. Ludność polska została zaliczona do tak zwanej ludności „nie niemieckiej".

Słowa Polak i Polska wymazano ze słownika. Nazwy ulic i miast przekreślono. Na znaczkach pocztowych w Polsce wysuwała się tylko groźna i nienawistna głowa Hitlera, a pod nią i nad nią stwierdzenie faktu... że „General-Gouvernement" to „Deutsches Reich".

Czy wobec takiego postawienia sprawy formalnie, nie mówiąc już o bestialskim a systematycznym mordowaniu ludności polskiej według wypróbowanej recepty, za której pomocą wytępiono Żydów — czy wobec takiej sytuacji jest miejsce i czas odpowiedni na jakieś rozrachunki, obliczenia statystyczne, plany rozsiedlania ludności niemieckiej, liczenie się, że ten obszar jest gęściej, ten mniej zaludniony.

Stanowczo nie.

Odbieramy co nasze.

Mówiąc językiem chłopskim — odbieramy to, co nasze. Odbieramy My. To jest ci, którzy zdołali, dzięki różnym okolicznościom, ujść spod noża, czy stryczka hitlerowskiego, których ku rozpaczy Hitlera i jego szajki nie zdążyli oprawcy spalić w piecach na Majdanku, czy dorżnąć w celach więziennych.

Gdyby wojna potrwała jeszcze jakie dwa — trzy lata, kwestia polska mogła by być nieaktualna, bo nie byłoby na tych ziemiach już Polaków. A wątpliwem jest, aby ktoś Polskę budował i powoływał do życia dla emigracji, politykującej gdzieś w Londynie, czy Waszyngtonie.

Ale żyjemy i jesteśmy.

W sprawach polsko-niemieckich nie ma dyskusji.

Czyż na konferencji pokojowej możemy dopuścić do jakiejkolwiek dyskusji w sprawach polsko-niemieckich? Czyż mamy zasiąść na jednej ławie z naszymi katami i rozpocząć, jak ongiś w Wersalu, przetarg o prowincje, miasta i powiaty, z niemieckim wykazem statystycznym w ręku?

Czas już chyba najwyższy, aby Polska zrozumiała swoje prawa, aby zorientowała się wreszcie, gdzie jej miejsce w Europie, aby nie stawała, jak petent i konkurent o ziemie zachodnie wespół ze złodziejem i podpalaczem, wespół z nieubłaganym wrogiem i mordercą Polski, który istnienia Polski uznać nie chciał.

Tego domaga się sprawiedliwość dziejowa.

To nasza postawa przed Trybunałem Narodów Świata.

Z broszury Mieczysława Rogalskiego „Nasz stosunek obecny i na przyszłość do Niemców". Praca odznaczona i nagrodzona na konkursie PKWN.

Z zebrania inteligencji pracującej w Bydgoszczy

Dnia 15 bm. odbyło się w kinie „Capitol" przy ul. Marcinkowskiego zebranie inteligencji pracującej. Zagaił je ob. dr Piechocki, po czym przemawiali obecni na zebraniu przedstawiciele Armii Czerwonej i Wojska Polskiego.

Referat na temat ogólno-polityczny wygłosił ob. mgr Esmann, o pracy PPR i walce jej zespołów z najeźdźcą mówił przedstawiciel partii ob. Szukszta. Referat por. Smolińskiego przedstawił zebranym zasady ruchu organizacyjnego inteligencji pracującej.

Zebrani uchwalili utworzyć w Bydgoszczy Zrzeszenie Inteligencji Pracującej. Tymczasowy adres Zrzeszenia: Zarząd Miejski, wydział propagandy, ul. Gdańska 30.

Związek Zachodni wznawia swą działalność

Dnia 16 bm. w Małym Teatrze przy ul. Gdańskiej 68 odbyło się inauguracyjne zebranie miejscowej placówki Związku Zachodniego. Na wstępie zebrania, które zagaił ob. Pisula, dwuminutową ciszą uczczono pamięć ofiar bestialstwa niemieckiego w Bydgoszczy i tych członków Związku Zachodniego, którzy ideową swą pracę dla Polski przypłacili życiem.

Jako mówcy wystąpili: przedstawiciel Wojska Polskiego, por. Enerlich, ob. Główczewski i por. Smoliński. Uchwaleniem rezolucji i odśpiewaniem Roty zebranie zakończono.

W trosce o podniesienie stanu aprowizacji miasta

W trosce o wyżywienie ludności utworzony został specjalny Wydział Aprowizacyjny, mieszczący się przy ul. Melchiora Wierzbickiego 1.

Wydział dzieli się na trzy działy: Dział Hurtowy, mający na celu zabezpieczenie artykułów pierwszej potrzeby w centralach spółdzielczych i innych hurtowniach, racjonalizację norm konsumcyjnych oraz wyznaczenie cen hurtowych i detalicznych. Dział Detaliczny, mający na celu asygnowanie towaru z central spółdzielczych i innych hurtowni dla sklepów detalicznych oraz dla kuchni zakładowych, opieki społecznej, szpitali i innych instytucji użyteczności publicznych. Dział Kartkowy, mający na celu zaopatrzenie ludności miasta w karty żywnościowe przez swoje Dzielnicowe Biura Kartkowe na podstawie spisów, dostarczonych przez Komitety Domowe.

Wojew. i Miejska Biblioteka Publiczna BIBLIOTEKA Główna w Bydgoszczy
325 I.1/3321
13/3321

Po bromberśku

Nie minął jeszcze miesiąc od chwili uwolnienia naszego miasta, a już z niemieckiej jego skorupy nie pozostało prawie żadnego śladu. Cienka to była skorupa, łatwo pękła i rozsypała się za pierwszym naciskiem z zewnątrz i od wewnątrz. A przecież przez 5 zgórą lat wmawiano nam, że Bydgoszcz jest praniemiecka — że już nigdy, że już na zawsze...

Co z tego wszystkiego zostało? Gdzieś na śmietnisku poniewierający się szyld z napisem niemieckim, jakiś zapomniany, czy nie zauważony plakacik niemiecki, wzywający do czegoś, lub coś zabraniający. Zniknie i on, jak brzydka plama na ładnym ubraniu, jak zmarszczka na pięknym, pogodnym obliczu.

I cóż — pozostanie wtedy coś jeszcze? Owszem, — jeszcze jedna gruntowna akcja usuwania śladów niemczyzny czeka na swoje zapoczątkowanie. Nie oczy i ręce muszą wziąć w niej udział, lecz języki i uszy. Bo cóż dla nas znaczy, że znikł bezpowrotnie szyld na czerwonym gmachu przy ul. Bernardyńskiej, jeżeli ludzie ciągle jeszcze idą rejestrować się do arbeitsamtu, choć przecież jest to polski Urząd Pracy? Jeżeli zajęte przez władze mieszkanie jest ciągle jeszcze dla wielu z nas beschlagnahmt, jeżeli żywność otrzymana na kartki nazywa się zuteilung, wykaz osobisty — ausweis, zaciemnienie — verdunklung. Albo jeżeli uparcie pokutują u nas takie dźwięczne spolszczenia, jak: jadę na hamsterę, drykuję się od pracy, sznyfluje po cudzym mieszkaniu?

W Bydgoszczy nie razi ponoć ludzi, jeżeli ktoś zamierza pojechać bahną na land, aby obzorgować trochę frasarzy i w tym celu idzie na amt, starać się o passierschein... Doprawdy nie razi? Czyż oczy nasze są lepsze od uszu? Dlaczego niszcząc z zapałem i przekonaniem ślady niemczyzny w i d z i a n e j, tak bezprzykładnie dobrotliwie tolerować mamy niemczyznę s ł y s z a n ą?

Pytam was, bydgoszczanie, jak długo chcecie posługiwać się jeszcze bromberskim ersatzdialektem?

Profan.

Agencja „Polpress" na Pomorzu

Urzędowa Polska Agencja Prasowa „Polpress" przystąpiła do organizacji swych placówek na wyzwolonym terenie Pomorza. Siedzibą oddziału centralnego agencji, który prócz Pomorza obejmie swą działalnością również teren Prus Wschodnich, jest Bydgoszcz. Narazie otwarte będą oddziały w Toruniu i Inowrocławiu. Agencja rozpoczyna swą pracę na Pomorzu w najbliższych dniach. Kierownikiem oddziału centralnego jest ob. red. Kłyszyński.

Spółdzielnia Dziennikarzy w Bydgoszczy

Niecierpiącą zwłoki sprawą jest stworzenie na Pomorzu centralnego organu prasowego. Sprawie tej poświęcone było zebranie dziennikarzy pomorskich, odbyte w ubiegłą niedzielę w Bydgoszczy. Na zebraniu powołano do życia spółdzielnię dziennikarską „Czytelnik", która będzie wydawcą pisma i zarazem opracowano plan przyszłego wydawnictwa. Spodziewać się należy, że już w najbliższych dniach centralny organ prasowy Pomorza zaprezentuje się czytelnikom.

Fryzjerzy bydgoscy już pracują

Niektóre zakłady fryzjerskie w Bydgoszczy zostały już otwarte — te mianowicie, które mniej ucierpiały wskutek działań wojennych. Mamy nadzieję, że również próżnujący jeszcze pracownicy fryzjerscy postarają się o remont i otwarcie dalszych zakładów.

Do walki z chorobami zakaźnymi

W ostatnich dniach zwiększył się znacznie napływ ludności do Bydgoszczy, uchodźców, powracających z obozów pracy itp. Zachodzi więc uzasadniona obawa zawleczenia i rozszerzenia chorób zakaźnych, błonicy, czerwonki, płonicy, duru brzusznego i nawet duru plamistego. Chcąc uchronić miasto od tego niebezpieczeństwa, Miejski Wydział Zdrowia w porozumieniu z wojskową służbą sanitarną zorganizował pogotowie, składające się z personelu sanitarnego Wydziału Zdrowia. Do zadań tego pogotowia należy zwiedzanie wszystkich domów mieszkalnych i większych skupisk ludności, celem wykrycia chorób zakaźnych i zarządzenie na miejscu tymczasowych środków zapobiegawczych, do czasu przybycia lekarza względnie umieszczenia chorych w szpitalu.

Wzywa się wszystkich obywateli do współpracy z organizacją tego pogotowia przez udostępnienie i wskazanie mieszkań, w których przebywają chorzy. Na głowie rodziny ciąży ustawowy obowiązek zgłaszania wypadków chorób zakaźnych. Nieprzestrzeganie tego, względnie przeszkadzanie przedstawicielom służby zdrowia w wykonywaniu ich czynności zapobiegawczych będzie karane po myśli obowiązującej ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych.

Wszelkie wypadki chorób zakaźnych należy zgłaszać w Miejskim Urzędzie Zdrowia, ul. Wały Jagiellońskie 12.

W Bydgoszczy powstaje stały teatr

Dowiadujemy się, że w tych dniach tymcz. prezydent m. Bydgoszczy powołał art. dram. Kazimierza Wilamowskiego do zorganizowania zespołu teatralnego w Bydgoszczy. Ob. Wilamowski znany jest naszym miłośnikom teatru, gdyż gościł już w Bydgoszczy w latach 1931—1935, dając szereg doskonałych kreacji artystycznych.

W najbliższych dniach poinformujemy czytelników w sposób szerszy o stanie prac przy organizacji teatru bydgoskiego i o planach jego kierownika.

Gdzie zgłaszać wybuch pożaru?

Zgłaszanie pożarów przez sygnalizatory, umieszczone w różnych punktach miasta jest narazie niemożliwe, ponieważ urządzenia alarmowe w strażnicy i przewody elektryczne, łączące sygnalizatory ze strażnicą są uszkodzone. Dla ich naprawy potrzeba dłuższego czasu. Specjaliści, którzy przy tym pracują, dokładają starań, aby jak najszybciej uporać się z tym zadaniem.

Straż Pożarna zwraca się do obywateli z apelem, aby sygnalizatorów nie niszczyć, a w razie zauważenia osób, robiących szkodę, oddawać w ręce Milicji. Zdarzają się wypadki, że ludzie złej woli robią fałszywe alarmy z naprawionych już częściowo zgłosicieli. Jest to oczywiście karygodny wybryk.

Narazie, do czasu kiedy aparatura będzie czynna, pożary zgłaszać należy jak następuje: w oddziałach Straży Pożarnej ul. Pomorska 16, nr telefonu 12, ul. Długa 27, ul. Ks. Skorupki 7 (Szwederowo), ul. Kanałowa (Wilczak-Okole), ul. Niecała (Jachcice), ul. Br. Pierackiego (Bielawki) — Komisariat Milicji.

Ponieważ Straż Pożarna nie posiada środków lokomocji samochodowej, a tylko parę koni, nie jest ona w stanie spieszyć na ratunek na peryferie miasta. Dlatego też wszystkie zakłady fabryczne, przedsiębiorstwa itp. muszą zorganizować własne oddziały straży poż. i liczyć, jeżeli zajdzie potrzeba, tylko na własne siły.

Przy tej okazji proszą nas o sprostowanie, że telefon Straży Pożarnej ma nr 12, a nie 11, jak poprzednio mylnie zostało podane.

Pierwsza kawiarnia bydgoska otwarta

Znany na terenie naszego miasta mistrz cukierniczy ob. Stan. Hass, który prowadził w Bydgoszczy przed wojną cukiernię „Cristal", wrócił do Bydgoszczy i objął lokal przy ul. Gdańskiej 35. Lokal ten otworzył już swoje podwoje. Na razie otrzymać tam można herbatę i kawę, wkrótce jednak mają ukazać się również i ciastka. Zależne to jest w każdym razie od uruchomienia gazowni miejskiej, gdyż piece do wypieku ciast w zakładzie ob. Hassa są gazowe.

Kronika

— **Zarząd Biblioteki Miejskiej** podaje do wiadomości, że otwarcie czytelni i wypożyczalni książek nastąpi dnia 19 bm. Biblioteka czynna będzie w dni powszednie od godziny 10—12 i od godziny 14—16. Wejście do Biblioteki od ul. Długiej 41.

— **Rejestracja pracowników b. D. A. G. w Łęgnowie.** W czasie od dnia 19 do 24 lutego odbędzie się w lokalu przy Nowym Rynku 10 rejestracja pracowników b. D. A. G. w Łęgnowie. Przymusowego zatrudnienia w zakładach nie przewiduje się, natomiast będzie zatrudniona narazie tylko niewielka część pracowników przy robotach porządkowych. Tem-mniej obowiązek rejestracji obejmuje również tych wszystkich, którzy już pracują gdzieindziej ze względu na możliwość udzielenia potrzebnych nowemu Zarządowi informacji.

— **Uwaga Rzemieślnicy.** Biuro księgowości dla rzemiosła jest już czynne. Zgłoszenia od 9 do 13, ul. Jagiellońska 32 II ptr.

Polska Agencja Prasowa „Polpress"
poszukuje natychmiast

1. **Dwóch kandydatów na reporterów (reporterki),**
2. **Sekretarkę z umiejętnością pisania na maszynie,**
3. **Dwie biegłe stenografistki,**
4. **Buchalterkę,**
5. **Kasjerkę,**
6. **Gońca,**
7. **Portiera (mieszkanie zapewnione)**
8. **Kucharkę do prowadzenia stołówki**
9. **Fotoreportera,**
10. **Laboranta wzgl. laborantkę.**

Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem kierować należy do Administracji „Wiadomości Bydgoskich", ul. Jagiellońska 37.

Wydaje Red. „Zwyciężymy".

BIBLIOTEKA Główna
PBS I. 1/3321
113/3321

Śmierć niemieckim najeźdźcom!

WIADOMOŚCI BYDGOSKIE

Nr. 19 — Rok I | 20 lutego 1945 r. | Cena 20 gr.

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

Braterski gest naszego sojusznika

We wczorajszym numerze gazety przeczytaliśmy wiadomość, że rząd ZSRR po porozumieniu się z rządami Radzieckiej Ukrainy, Białorusi i Litwy powziął decyzję o pomocy narodowi polskiemu w odbudowie Warszawy.

Wschodni sojusznik zobowiązał się skierować do Warszawy odpowiednią ilość ekspertów w celu udzielenia pomocy przy opracowywaniu planów odbudowy, oraz pokryć 50 proc. wydatków, przewidzianych w planie odbudowy naszej stolicy.

Warszawa — nieśmiertelna stolica wielkiego narodu — miasto, które barbarzyńca niemiecki skazał na zagładę, Warszawa gruzów i cmentarzy, zmaltretowana i zniszczona, lecz wiecznie dumna i żywa, symbol bohaterstwa i sławy narodu — przez naród najgoręcej umiłowany — znów wystrzeli w niebo gigantami wspaniałych gmachów, najeży się kominami niezliczonych fabryk, zabłyśnie neonami, zatętni życiem wielkiego stołecznego miasta.

Każdy Polak gorąco pragnie, aby Warszawa powstała jak najprędzej jeszcze piękniejsza niż była.

Ziszczenie naszych pragnień i marzeń stało się o połowę odległości bliższe w czasie.

Oto do darów na odbudowę, płynących z całego kraju, dołącza się nowy wspaniały dar naszego sojusznika ze Wschodu.

Przyjadą twórcy nieśmiertelnego Dnieprostroju, konstruktorzy uralskich zbrojowni, ci, którzy w ciągu miesiąca stawiali giganty, legendarni budowniczy Stalingradu — przywiozą ze sobą tysiące wagonów cegieł, wapna, żelaza, szkła, rur, maszyn i zaczną wskrzeszać z gruzów serce naszego kraju.

I nic w tym niema z gestu bogatego „wujka z Ameryki", który rzuca ochłapy łakoci z uginającego się stołu, biednemu krewniakowi zza oceanu.

Narody Związku Radzieckiego przeszły tę samą gehennę krwi i cierpień co nasz naród. Niemiecki najeźdźca tak samo niszczył, palił i rabował Ukrainę, Białoruś i Litwę jak i Polskę. Podobnie jak Warszawa, leżał w gruzach Stalingrad, zatopione zostały kopalnie Zagłębia Donieckiego, uległ poważnym zniszczeniom piękny Kijów — setki ukraińskich, białoruskich i litewskich osiedli znikło z powierzchni ziemi.

Gest ten narodził się z głębokiego, prawdziwie braterskiego współczucia krzywd i niedoli. Syty głodnego nie zrozumie, lecz cierpiący cierpiącego zawsze. Z takim zrozumieniem spotykamy się właśnie ze strony wschodniego sojusznika.

Gest ten jest potwierdzeniem starej zasady, że prawdziwego przyjaciela poznaje się w biedzie.

Ze strony Związku Radzieckiego mieliśmy już nieraz w ciągu pięcioletniej niewoli dobitne dowody tej przyjaźni. Najważniejszym z nich, to wspaniała nowoczesna broń, w którą zaopatrzył nas wschodni sąsiad i którą gromimy dziś śmiertelnego wroga niemieckiego u stóp jego bandyckiego gniazda — Berlina.

Dowód tej przyjaźni potwierdził nasz sojusznik i wtedy, kiedy do wyzwolonej, zgłodniałej Warszawy przysłał dziesiątki tysięcy ton rosyjskiej mąki.

Krew żołnierza polskiego, przelana we wspólnych bojach z żołnierzem radzieckim, na wieki scementowała fundament pod gmach przyjaźni polsko-radzieckiej.

Praca radzieckiego inżyniera i płody pracy radzieckiego robotnika, ofiarowane Warszawie, stawiają przyjaźni tej niewzruszalne zręby.

Wojska radzieckie zdobyły na Pomorzu m. Nowe

Zacięte walki o Grudziądz trwają nadal

W Prusach Wschodnich wojska radzieckie kontynuowały zaciskanie pierścienia dookoła otoczonych wojsk niemieckich. Na północny zachód od **Landsbergu** zajęto kilka silnie umocnionych miejscowości. Inne oddziały radzieckie przeprawiły się przez rzekę **Passarge** i zajęły na jej wschodnim brzegu miejscowość **Grunenberg.** Przeciwnik przechodził kilkakrotnie do przeciwnatarcia, ale wszystkie próby przywrócenia straconych pozycji skończyły się dla niego niepowodzeniem. Niemcy ponieśli w tych walkach poważne straty.

Na północ i północny zachód od **Grudziądza** wojska radzieckie posunęły się o 10 km naprzód i **zdobyły szturmem m. Nowe,** węzeł komunikacyjny i silny punkt oporu Niemców na zachodnim brzegu Wisły, położony 75 km na południe od Gdańska. Jednocześnie toczą się walki celem likwidacji załogi przeciwnika w Grudziądzu.

Wczoraj o świcie dwa bataliony Niemców przeprawiły się na zachodni brzeg Wisły, usiłując wydostać się z okrążonego miasta. Dostały się one w ogień oddziałów radzieckich i zostały zniszczone. Niemcy, opierając się na umocnieniach, okalających Grudziądz, ze wszystkich stron stawiają zacięty opór. Mimo to wojska radzieckie **zdołały przedrzeć się na peryferie miasta,** gdzie obecnie trwają walki.

Na północnym brzegu Dunaju na wschód od m. **Komarna,** przeciwnik rozpoczął wczoraj wczesnym rankiem natarcie. Niemcy wprowadzili do boju na wąskim odcinku znaczne siły piechoty i dwie dywizje czołgów. Zawiązały się ciężkie walki, w których trakcie przeciwnikowi udało się za cenę znacznych strat zająć kilka miejscowości.

Lotnictwo radzieckie na Bałtyku **zniszczyło pięć transportowców nieprzyjaciela,** z których dwa zatopione zostały na redzie portu w Libawie.

Amerykanie wylądowali na wyspach Corregidor i Iwo-Szima

Londyn, 19. 2. Amerykańskie oddziały spadochroniarzy wylądowały na wyspie Corregidor, położonej w zatoce Manilli. Gen. Mac Arthur obserwował z samolotu przebieg lądowania i oświadczył, że zajęcie całej wyspy Luzon jest w tej chwili rzeczą przesądzoną.

* * *

Operacje desantowe na wyspie Iwo-Szima rozwijają się pomyślnie. Na południowo-wschodnim krańcu wyspy utworzono silny przyczółek. Początkowo opór Japończyków był bardzo słaby, następnie jednak przybrał na sile. Na Iwo-Szima wylądowały dwie dywizje piechoty morskiej, które w ciągu 2 godzin po wylądowaniu opanowały lotnisko.

Superfortece amerykańskie bombardowały ośrodek przemysłowy Han-Szu. W ciągu ostatniej doby w walkach powietrznych i na lotniskach zniszczono 500 samolotów przeciwnika. Amerykanie zatopili lotniskowiec japoński.

Zgon gen. Czerniachowskiego

Donoszą z Moskwy, że gen. Czerniachowski, głównodowodzący 3 Frontu Białoruskiego, zmarł wskutek ran, odniesionych na polu walki.

Opinia publiczna Rumunii domaga się utworzenia nowego Rządu

W Rumunii opublikowano oświadczenie 61 profesorów i docentów uniwersytetów rumuńskich, w którym czołowi ludzie nauki stwierdzają, że obecny rząd rumuński nie wywiązuje się ze swych zadań.

Obecny rząd — czytamy w oświadczeniu — nie jest w stanie wykonać szeroko zakreślonego planu reform społecznych, oraz nie wywiązuje się ze swych zobowiązań sojuszniczych. Nie umie zapobiec rosnącej drożyźnie, nie wykonuje reformy rolnej, która jest dla Rumunii koniecznością.

W związku z tym profesorowie rumuńscy domagają się utworzenia nowego rządu, który stanie na platformie programu frontu narodowo-demokratycznego.

Zaciąg ochotników do nowej armii węgierskiej

Na wyzwolonych terenach Węgier działa nowo utworzony węgierski Rząd Tymczasowy, reprezentujący interesy demokratycznych mas narodu węgierskiego.

Jak podaje radio moskiewskie, rząd ten ogłosił mobilizację do nowej armii węgierskiej, stawiającej sobie za główne zadanie zniszczenie Niemiec hitlerowskich.

Dekret o mobilizacji spotkał się z gorącym entuzjazmem rzesz robotników i chłopów węgierskich.

W kilku wierszach

Po trzydniowym pobycie w Kairo Churchill i Eden powrócili do Londynu.

*

W Sofii odbędzie się zjazd przedstawicieli Słowian z krajów południowych w celu zacieśnienia węzłów przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

*

Do Aten przybyło trzech członków partii pracy, którzy mają sprawować nadzór w czasie wyborów.

*

Jeden z francuskich dzienników pisze, że najlepszą gwarancją pokoju światowego będzie to, że Polska oprze swe granice na Odrze. W tym samym artykule dziennik potępia politykę t. zw. rządu emigracyjnego w Londynie.

*

Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił zwrócić Francji jednostki floty francuskiej, które dotychczas były używane do celów wojennych. Ma to wielkie znaczenie dla Francji, która będzie mogła przewozić na nich produkty żywności z kolonii afrykańskich.

Dzieciobójcy spod znaku swastyki

Masowy mord dzieci polskich pod Więcborkiem

Z małego miasteczka Mroczy w pobliżu Bydgoszczy nadeszła wczoraj wstrząsająca wiadomość o odkryciu w lasku pod Więcborkiem straszliwej zbrodni oprawców niemieckich, dokonanej na nieletniej dziatwie polskiej.

Znaleziono tam trupy 21 dzieci w wieku od 8 do 13 lat, pochodzących z obozu w Potulicach. Dzieciom tym, których rodzice zostali wysłani na przymusowe roboty w głąb Niemiec, ludność miejscowa udzielała opieki i pomocy. Uciekające wojsko niemieckie i „Volkssturm" wygnały nieszczęśliwą osieroconą dziatwę z obozu i popędziły przed sobą po szosie, aby później, pod Więcborkiem zamordować ją w bestialski sposób.

Odnalezione obecnie zwłoki dzieci są nieludzko zmasakrowane. Na ciałach widoczne są ślady bicia kolbami, palce u rąk wielu z ofiar są połamane. Nazwisk dzieci z powodu braku jakichkolwiek papierów nie udało się narazie stwierdzić.

Do krwawego rejestru zbrodni hitlerowskich przybyła jeszcze jedna pozycja, będąca nowym dowodem bezprzykładnego okrucieństwa zbirów z pod znaku swastyki.

Z frontu zachodniego

Pierwsza armia kanadyjska prowadzi w dalszym ciągu akcję oczyszczania terenu między Renem i Mozą. W rejonie Esternach, wśród którego ruin walczą oddziały szkockie, wojska alianckie zajęły 5 miast niemieckich. W ciągu 10 dni Niemcy stracili tu 15 000 ludzi, z czego 8 000 wzięto do niewoli.

Oddziały 3 armii amerykańskiej zbliżyły się na odległość 11 km od Wiesenburga, nacierając frontem 40-kilometrowej szerokości.

Obrazki z Torunia

Ludzie czynu

Kiedy bandy hitlerowskie wdarły się do Torunia w pamiętne dni wrześniowe 1939 roku i rozpoczęło się gwałtowne niemczenie miasta, niszczenie jego polskości, Józef Rogoziński, pracownik zecerski Drukarni Toruńskiej nie stracił wiary w przyszłość narodu, ani na chwilę nie wierzył w niewzruszoną potęgę niemiecką.

Rozpadnie się w proch i pył krzyżacka zawierucha — myślał Rogoziński — powstanie Polska, będzie polskim Toruń.

Zabrał z drukarni czcionki z polskimi akcentami, ukrył je i czekał chwili, kiedy w Toruniu znów zapanuje polskie słowo i będą potrzebne polskie czcionki.

Przyszła Armia Czerwona, rozbiła wojska hitlerowskie, przegnała je precz z Polski. Odetchnęli pełną piersią Polacy i w Toruniu zapragnęli polskiego słowa. I znów stanęli do kaszt zecerskich polscy składacze, zaszemrały linotypy, ruszyły maszyny drukarskie w Drukarni Toruńskiej, przyniósł Rogoziński długo ukrywane polskie akcenty.

Czytają Torunianie „Słowo Pomorskie" — polską gazetę toruńską. Dobrze się przysłużył swym rodakom Józef Rogoziński.

* * *

Armia Czerwona toczyła bój o Toruń. Na przedmieście Wrzosy przyszli na zwiady dwaj radzieccy żołnierze. Warunki dla zwiadowców były bardzo trudne, we Wrzosach było pełno Niemców.

Grzelak Michał, robotnik toruński czekał na Armię Czerwoną jak na zbawienie, zwiadowcy czerwonoarmiści byli dla niego braćmi, którzy spieszą z pomocą, niosą wytęsknioną wolność. Grzelak ukrył zwiadowców radzieckich w schronie, opowiedział im o umocnieniach niemieckich, o polach minowych i przejściach do fortu. Wieczorem zwiadowcy wrócili do swoich i tejże nocy oddziały sowieckie zdobyły fort i wzięły do niewoli jego załogę.

Nienawidzę szwabów z całej duszy — mówi Grzelak — jestem szczęśliwy, że choć niewiele się przyczyniłem do wyzwolenia Torunia.

* * *

Niemcy podminowali główny gmach poczty w Toruniu, zostawili miny w szybie kablowym.

Gdy tylko miasto było oczyszczone od wroga, grupa pocztowców natychmiast stanęła do pracy. Znaleźli miny. Adamski, szofer urzędu pocztowego, stary żołnierz polski długo się nie namyślał, miny zostały przez niego unieszkodliwione.

* * *

Stary toruński kolejarz, obecny prezes ZZK Karliński ukrył plany kolejowe węzła toruńskiego, uchronił je przed zniszczeniem i przyczynił się do szybszego uruchomienia kolei.

Robotnicy fabryki Kriegera nie dopuścili do zburzenia fabryki.

Dziesiątki, setki pięknych patriotycznych czynów dzielnych mieszkańców Torunia. Pomagali wojskom sowieckim, wyławiali ukrywających się Niemców, oddali i oddają Armii Czerwonej cenne usługi, ocalili wiele obiektów użyteczności publicznej, ofiarną pracą przyspieszają powrót miasta do normalnego stanu. Dzielni ludzie — prawdziwi patrioci.

J. Dąbrowski.

Dziewczęta pomagają bezdomnym

Nasze odwiedziny w Schronisku na Bielawkach

Codziennie spotykamy na ulicach Bydgoszczy idących grupkami po kilka lub kilkanaście osób nędznie odzianych wędrowców.

Przez nasze miasto przepływają fale rodaków, uwolnionych z niemieckich obozów koncentracyjnych.

Udaliśmy się do schroniska dla bezdomnych na Bielawkach, prowadzonego przez Wydział Opieki Zarządu Miejskiego.

W cieniu uszkodzonego przez Niemców klasztoru Księży Misjonarzy stoją trzy dobrze prezentujące się drewniane baraki. Z miejsca uderzyła nas nadspodziewana czystość, panująca dookoła.

Wchodzimy do biura — małego schludnego pokoiku, w którym trzech urzędników prowadzi ewidencję osób korzystających ze schroniska.

Właściwymi opiekunkami korzystających ze schroniska są młode dziewczęta przeważnie b. harcerki, pełniące honorowo swe samarytańskie obowiązki.

W korytarzu pierwszego baraku natknęliśmy się na kierowniczkę ob. Irenę Wita — młodą dwudziestokilkoletnią maturzystkę, która chętnie udziela informacji o stanie zakładu.

Schronisko uruchomiono 6-go lutego br., z inicjatywy Zarządu Miejskiego, mówi ob. Wita. Z początku pomyślane było ono jedynie jako dom noclegowy. Zgłosiłyśmy się z trzydziestoma koleżankami do pracy, chcąc ulżyć rodakom bez dachu nad głową. Wprawnym kobiecym okiem dostrzegłyśmy wśród panującego zewsząd nieładu spore zapasy jarzyn pozostawione przez Niemców w piwnicy. Po zdobyciu innych niezbędnych do wydawania posiłków produktów, przystąpiłyśmy do wydawania 3 razy dziennie posiłku. Same gotujemy, wydajemy kartki na obiady, udzielamy pierwszej pomocy lekarskiej i uprzątamy pokoje. W każdym baraku wyznaczone osoby dbają o ich czystość. Mężczyźni zatrudnieni są przy rąbaniu drzewa na opał i wywożeniu poza obręb zakładu gruzów i śmieci. Już kilka tysięcy osób przewinęło się w ciągu niecałych dwóch tygodni przez nasz zakład. Obecnie znajduje się tu 400 bezdomnych, przeważnie rolników, powracających z Rzeszy. Kilkadziesiąt rodzin pomorskich przybyło z Generalnego Gubernatorstwa w drodze do swych przymusowo opuszczonych w 1940 roku domostw. Spora ilość Gdynian oczekuje uwolnienia polskiego portu. Z 500-set Żydówek wybawionych od niechybnej śmierci znajduje się w naszym zakładzie jeszcze 30. Reszta opuściła już Bydgoszcz — kierując się przez Warszawę do swych rodzinnych stron.

W towarzystwie rozmówczyni rozpoczynamy zwiedzanie zakładu. W dwóch pokojach, przeznaczonych dla chorych, leży 5-ciu mężczyzn z odmrożonymi kończynami. Odmroziłem sobie nogę — mówi ob. Piechowiak, robotnik z Chojnic — na przymusowym wygnaniu w ciężkiej pracy na roli, u niemieckiego barona pod Piłą. Blisko trzy lata spędziłem w tym piekle — bity i maltretowany przez niemieckich ekonomów i bauerów. Oczekuję wyzdrowienia, aby w polskiej fabryce móc poświęcić swe siły dla odrodzonej demokratycznej Polski.

W dużym pokoju spotykamy grupę przybyłych spod Warszawy nauczycieli i urzędników państwowych, wysiedlonych z Laskowic w 1940 roku. Po pięciu latach tułaczki i biedy powracają oni obecnie do miasta rodzinnego, aby poświęcić swoje siły w pracy dla dobra uwolnionej demokratycznej Ojczyzny.

W pomieszczeniu dla kobiet zabiedzona staruszka zapytuje z niepokojem o możliwość powrotu do Gdyni. Modliłam się — mówi kobiecina — aby Pan Bóg pozwolił umrzeć mi na starych śmieciach. — Zapewniamy ją, że chwila oswobodzenia Gdyni jest już bliska.

Co krok spotykamy między bezdomnymi nowoczesne samarytanki, pomagające potrzebującym w codziennych kłopotach i troskach. Wychodząc z baraku widzimy grupę kobiet piorących bieliznę i rozwieszających ją na przeciągniętych między płotami sznurach.

Opuszczamy schronisko pod wrażeniem pięknej pracy, dokonanej przez garść dziewcząt, świadomych swych obowiązków wobec nowej, demokratycznej Ojczyzny. Z takich dziewcząt Bydgoszcz może być dumna.

Bankowość wobec nowych zadań

Pracownicy banków bydgoskich zjednoczeni na platformie demokratycznej

Wszechstronna działalność banków odgrywa w życiu gospodarczym każdego miasta poważną rolę. Nic też dziwnego, że i bydgoscy bankowcy rozumieją powagę ciążących na nich wobec państwa i społeczeństwa obowiązków. Wykazało to pierwsze zebranie organizacyjne bankowców, które odbyło się w tych dniach z udziałem przedstawicieli Armii Polskiej oraz delegatów bydgoskiej Rady Zw. Zawodowych i Centralnej Komisji Związkowej.

Zebranie otworzył ob. Florian Jankowski, witając przedstawicieli wojska oraz delegatów. Po uczczeniu chwilą milczenia poległych i zmarłych w walce o wolność Ojczyzny, odśpiewano Rotę. W dalszym ciągu, przewodnicząc obradom ob. Jankowski przedstawił cel zgromadzenia — zapoznanie bankowców miejscowych z pracami organizacyjnymi, zabezpieczenie budynków bankowych na terenie naszego miasta oraz zagadnieniem uruchomienia aparatu kredytowego, który służyłby zarówno państwu jak i uwzględniał potrzeby ośrodków przemysłowo-handlowych i najszerszych warstw ludności.

Po przemówieniach delegatów, zebrani na wniosek ob. Szydłowskiego uchwalili rezolucję, w której postanowili wstąpić do jednej wspólnej organizacji, jaką jest ZZZ. Dalej zebrani stwierdzili, że stoją na stanowisku solidarności z całą klasą robotniczą. Zebrani oświadczyli, że dla dawnych sługusów hitlerowskich i próżniaków niema wśród nich miejsca, oraz że dążyć będą do zwiększenia wydajności pracy na pożytek ogólny.

Dalej w poczuciu swego obowiązku patriotycznego zebrani postanowili wziąć udział w pracy przy odbudowie zburzonego mostu na Pl. Teatralnym.

W końcu zebrania odbyła się ożywiona dyskusja, po czym obrady zakończono okrzykiem na cześć najwyższych władz Rzeczypospolitej i odśpiewaniem hymnu narodowego.

W dniu następnym na zebraniu przedstawicieli załóg bankowych, dokonano wyboru delegatów do ZZZ. Wybrani zostali ob. ob. Batog, Dydyński i Marchlewski. W ten sposób dawny Związek Bankowców przestał istnieć, nowomianowani delegaci bankowi wchodzą jako członkowie do ZZZ, gdzie wspólnie pracować będą dla wielkiej przyszłości Polski.

Aspiracje

Ludziom łatwo przewraca się w głowie, zwłaszcza jeżeli tkwi w niej mózg maleńki — zbyt mały, by wypełnić szczelnie zagłębienie czaszki i dobrze się w niej umocować. Nic też dziwnego, że lada wstrząs zmienia całkowicie pozycję takiego mózgu i każe mu myśleć zupełnie inaczej, niż to było poprzednio.

Panna Małgorzata Tasak, ostatnio „pomocnica domowa" w pewnej niemieckiej rodzinie, należy właśnie do tej kategorii ludzi, u których mózg nie grozi rozsadzeniem czaszki. Obecnie panna Małgorzata chodzi w futrze, wyleguje się w łóżku do południa i ze wzgardą wspomina o swej niedawnej przeszłości. Skąd ma futro i wielkopańskie maniery — to jej rzecz. Zagadnieniem społecznym natomiast jest kwestia jej nowego światopoglądu.

Otóż panna Tasak nie dlatego pogardza swoim poprzednim skromnym stanowiskiem, że przymusowo musiała usługiwać znienawidzonym Niemcom, lecz dlatego, że sam rodzaj spełnianej przez nią dawniej pracy uwłacza jej nowo odnalezionej godności.

— Ja mam iść pracować? Tu!... — stuka się palcem w głowę. — Szwagier wzion 5 pokoi po Niemcach z wanną i wygodamy, to się do niego sprowadzę i sama se wezmę służące, jaką niemrę, toć mało ich jest? A jak pójdę gdzie robić, to do biura, albo do urzyndu...

No tak, z całym szacunkiem dla aspiracji panny Małgorzaty. Noblesse oblige — futro i mieszkanie „z wygodamy" obowiązuje. Ale ani jedno, ani drugie nie zwiększy niestety objętości mikroskopijnego mózgu tej sympatycznej osóbki. I tu zaczyna się właśnie problem społeczny w życiu panny Tasak.

Osobiście mam słabość dla maluczkich, nawet wtedy, gdy są już dorośli. Spróbuję więc rozwiązać w krótkich słowach ten problem i to odrazu sumarycznie, dla wszystkich panienek typu panny Małgosi.

Praca na wszelkich szczeblach społecznych jest jednakowo ceniona, i jednakowo godna szacunku. Czy na wsi przy krowach, czy w domu przy garnkach, w fabryce, biurze, szkole, lub laboratorium. Traci ona swą wartość dopiero wtedy, gdy porządek tych szczebli przestaje istnieć. Ale nietylko traci wartość, lecz i wszelki sens, staje się niemożliwa. Przedstawcie sobie pannę Małgorzatę Tasak, znęcającą się nad maszyną do pisania! Zresztą, jak długo wytrzymała by ten eksperyment ona sama, no i maszyna? Ale jako kapłanka zapachów kuchennych, z patelnią w ręku, na której skwierczą smakowicie podrumienione kotlety, stoi ona przed nami, jako zjawisko realne i harmonijne.

Nie jest z tym zresztą tak źle. Niemożliwość pewnych kombinacji można wytłumaczyć nawet człowiekowi z małym mózgiem. Źle jest dopiero wtedy, gdy sama potrzeba pracy jest negowana. Ale i na to znajdzie się lekarstwo. Człowiek jest kiepsko urządzony — musi od czasu do czasu jeść, musi gdzieś mieszkać i w coś się ubrać. Jedno futro nie rozwiąże kompleksu tych zagadnień, a za mieszkanie z wygodami trzeba będzie płacić.

Wniosek z tego, panno Małgosiu, jest taki: jeżeli masz widoki, że mózg twój pod wpływem nauki napęcznieje, czyniąc cię zdolną do pracy na innym polu, wówczas dąż z uporem do celu; jeśli nie — to wracaj do swego zwykłego zajęcia, gotuj ludziom pracy strawę, uprzątaj im izby mieszkalne. W wolnym kraju również i wtedy każdy potraktuje cię z szacunkiem.

Profan.

Koncert Jazzu Dywizji im. Tadeusza Kościuszki

Miłą niespodziankę sprawił Bydgoszczy Jazz Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, organizując w sali Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Toruńskiej koncert, połączony z występami artystycznemi.

Przy zapełnionej sali, ppor. Guterman wypowiedział słowo wstępne, poczym orkiestra pod batutą ppor. Cajmera odegrała kompozycje, opartą na melodii ludowej. Deklamacja zespołowa ob. Miałkowskiego, Świderskiego, Chyły i Antoszczuka wypadła doskonale.

Mazura odtańczyły z życiem i werwą ob. Berkowska i Wesołowska, następnie orkiestra odegrała z wysokim wyczuciem muzycznym, wiązankę z operetki Lehara „Wesoła wdówka". Po kupletach żołnierskich, wykonanych przez ob. Darzyńskiego i Świderskiego, ob. Józef Barecki odtańczył taniec groteskowy (malarz). Sielanka ludowa, w świetnym wykonaniu ob. Ciechorackich, zakończyła pierwszą część występów.

Po przerwie mieliśmy możność powtórnie usłyszeć ob. Miałkowskiego w deklamacji. Piosenkę „Gdy stoje na warcie" bardzo ładnie odśpiewał ob. Dzierżyński, poczym ob. Borkowska i Wesołowska popisywały się w sztajerku. Nastrojowa piosenka „Nina", której wykonawczynią była ob. Perygowa, podobała się nadzwyczajnie, na bis odśpiewać musiała piosenkę rosyjską z filmu „Artystka" p. t. „Noc Ciemna". Po stepie amerykańskim, odtańczonym przez ob. Bareckiego, orkiestra odegrała powtórnie utwór ludowy. Parodia operowa pt. „Sąd" wzbudziła dużo wesołości, zaś repertuar duetu Kalinowskich, wykazał wysoki poziom artystyczny.

Marszem finałowym z udziałem całego zespołu zakończył Jazz Dywizji im. Tad. Kościuszki swój przemiły program, za który należy się jemu, jak i artystom serdeczne dzięki. Trzeba jeszcze dodać, iż muzykę dobrał ppor. Cajmer, a tekst ppor. Guterman.

Otwarcie bydgoskich szkół muzycznych

Dnia 11 bm. odbyło się w sali Miejskiego Konserwatorium przy ul. Gdańskiej 54 uroczyste otwarcie bydgoskich szkół muzycznych. Na uroczystość tę przybyli prezydent miasta ob. Borowski, przedstawiciel wydziału szkolnego ob. Śmielniak, grono profesorów muzyki, liczni goście oraz uczniowie szkół muzycznych.

W swoim przemówieniu inauguracyjnym, znany na terenie bydgoskim pedagog muzyczny, prof. Karaśkiewicz, podkreślił, że po przeszło 5-letniej niewoli, podczas której okupanci niemieccy bez litości tępili słowo i muzykę polską, dzisiaj znów swobodnie może rozbrzmiewać mowa i pieśń polska. Prezydent miasta ob. Borowski wyraził swoje zadowolenie z powstania polskich szkół muzycznych, których brak tak silnie dał się we znaki Polakom podczas okupacji.

Ob. Śmielniak w przemówieniu swoim uczcił pedagogów muzycznych, którzy zginęli z rąk siepaczy niemieckich, przy czym podkreślił szczególnie stratę zasłużonego i wysoce utalentowanego artysty, śp. prof. Röslera. Pamięć zmarłych uczczono jednominutową ciszą.

Wstępem części muzycznej programu otwarcia był Polonez A-dur Chopina w wykonaniu prof. Małeckiego. Ob. Dachtera wykonał pieśni Karłowicza, pianista ob. Dąbrowski odegrał „Nocturno" i „Melodię" Ignacego Paderewskiego, ob. Rochonówna odśpiewała arię z opery „Hrabina" Moniuszki. Romansem z koncertu d-mol Wieniawskiego odegranym na skrzypcach przez ob. Zudzicką, oraz wspólnym odśpiewaniem hymnu narodowego uroczystość zakończono.

Z powiatu wyrzyskiego

NAKŁO. Prąd w mieście. W dniu 17 bm. poraz pierwszy od czasu działań wojennych miasto otrzymało prąd. Grono pełnych zapału i ofiarności elektrotechników i robotników z własnej inicjatywy podjęło naprawę przewodów elektrycznych. Prace ukończono pełnym sukcesem — w mieście zabłysło światło.

Prąd umożliwi uruchomienie wielu zakładów i warsztatów pracy, życie gospodarcze w mieście ruszy wkrótce normalnym trybem.

— **Urząd Pocztowy.** W naszym mieście otwarty został Urząd Pocztowy. Przyjmowane będą narazie kartki pocztowe, listy zwykłe oraz listy polecone do wszystkich wyzwolonych miejscowości Polski.

W mieście uruchomiona została również sieć telefoniczna. Połączenia telefoniczne otrzymał narazie tylko zarząd miejski oraz jego organa.

— **Komunikacja.** W wielu wypadkach tak w życiu gospodarczym, jak i społecznym wyłania się potrzeba stałego, codziennego połączenia kolejowego z Bydgoszczą. Polskie Koleje Państwowe nie uruchomiły narazie komunikacji osobowej. Mamy natomiast jeszcze dotychczas nieczynną kolejkę powiatową. Wespół z bydgoską kolejką powiatową przez Kasprowo możemy łatwo uruchomić połączenie z Bydgoszczą. Nasze władze powiatowe powinny zainteresować się tą sprawą.

WYRZYSK. Obywatelska Powiatowa Komisja Rolna zwraca się do reflektantów na gospodarstwa rolne, pozostałe po Niemcach. Zgłosić się mogą tylko Polacy rolnicy i robotnicy z liczną rodziną z tutejszego powiatu, którzy umieją kierować samodzielnie gospodarstwem rolnem. Podania wraz z życiorysem zainteresowani winni składać do Obywatelskiego Gminnego Komitetu Rolniczego w miejscowych urzędach gminnych.

Teatr 1 Armii Wojska Polskiego

sformowany w ZSRR, — Armii, która na polach bratniej Białorusi i Ukrainy okryła chwałą oręż polski, która pierwsza przekroczyła Bug, walczyła nad Pilicą i zdobyła Warszawę, a dzisiaj walczy na przedpolach Berlina — **znajduje się przejazdem w Bydgoszczy** oraz da w najbliższych dniach szereg koncertów w sali Teatru Małego.

Wśród artystów znajduje się popularna śpiewaczka bydgoska

Ola Obarska

powracająca z tułaczki do rodzinnego miasta.

Redakcja „Wiadomości Bydgoskich"

poszukuje rysownika karykaturzysty, chemigrafów (trawiaczy) i fotochemigrafów. Zgłoszenia codziennie od godz. 10-tej do 11-tej za wyjątkiem niedziel i świąt w biurze personalnym „Wiadomości Bydgoskich", Jagiellońska 37

Roznosicielki gazet

poszukuje Adm. „Wiadomości Bydgoskich", zgłoszenia od godz. 10—12.

Kronika

— **Stronnictwo Demokratyczne** podaje do wiadomości, że komitet miejscowy rozpoczął normalne urzędowanie przy ul. Dworcowej 6 drugie piętro (w dawnym lokalu spółdzielni „Kredyt"), przyjmując codziennie wpis nowych członków w godzinach od 10 do 12 i od 14 do 16. Zainteresowanych z kół inteligencji zawodowej i sfer mieszczańskich uprasza się o zgłoszenie akcesu.

— **Inżynierowie i technicy** wszystkich gałęzi technicznych, zatrudnieni w instytucjach państwowych, samorządowych, w przemyśle i handlu oraz w wolnych zawodach, proszeni są o przybycie na zebranie, które odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 14 w gmachu zarządu budownictwa nadziemnego w Bydgoszczy, przy ul. Jana Kazimierza 5. Celem zrzeszenia jest restytuowanie Zrzeszenia Techników w Bydgoszczy.

— **Pracownicy Pomorskich Zakładów Elektrycznych** (b. Energieversorgung Westpreussen) zechcą zgłosić się możliwie natychmiast od godz. 8-ej do 15-tej w biurze zakładów przy ul. Warmińskiego 8.

— **Rejestracja pracowników b. D. A. G. w Łęgnowie.** W czasie od dnia 19 do 24 lutego odbędzie się w lokalu przy Nowym Rynku 10 rejestracja pracowników b. D. A. G. w Łęgnowie. Przymusowego zatrudnienia w zakładach nie przewiduje się, natomiast będzie zatrudniona narazie tylko niewielka część pracowników przy robotach porządkowych. Temmniej obowiązek rejestracji obejmuje również tych wszystkich, którzy już pracują gdzieindziej ze względu na możliwość udzielenia potrzebnych nowemu Zarządowi informacji.

— **Naprawa mostu przy ul. Jagiellońskiej** dziś zostaje rozpoczęta. Prowadząca roboty firma „Prom" poszukuje stolarzy, cieśli, spawaczy i monterów, którzy proszeni są zgłaszać się w biurze przy ul. Marcinkowskiego 8.

Polska Agencja Prasowa „Polpress"

poszukuje natychmiast

1. Dwóch kandydatów na reporterów (reporterki),
2. Sekretarkę z umiejętnością pisania na maszynie,
3. Dwie biegłe stenografistki,
4. Buchalterkę,
5. Kasjerkę,
6. Gońca,
7. Portiera (mieszkanie zapewnione)
8. Kucharkę do prowadzenia stołówki
9. Fotoreportera,
10. Laboranta wzgl. laborantkę.

Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem kierować należy do Administracji „Wiadomości Bydgoskich", ul. Jagiellońska 37.

Wydaje Red. „Zwyciężymy".

Państwowa Biblioteka Publiczna
BIBLIOTEKA
Główna
Bydgoszcz
DZS I.1/3321
13/3321

Śmierć niemieckim najeźdźcom!

WIADOMOŚCI BYDGOSKIE

Nr. 21 — Rok I | 22 lutego 1945 r. | Cena 20 gr.

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

Zjazdy robotników rolnych i chłopów Pomorza

W niedzielę, 25 lutego br. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd robotników rolnych i chłopów powiatu bydgoskiego, szubińskiego i inowrocławskiego.

Podobny zjazd odbył się 18 lutego we Włocławku dla powiatu włocławskiego, nieszawskiego i lipnowskiego.

Tematem obrad fornali i chłopów są sprawy podstawowego znaczenia państwowego.

Są to: zagadnienie umocnienia na zawsze polskości na wsi pomorskiej, usunięcia bez śladu resztek niemczyzny, sprawa zabezpieczenia majątków poobszarniczych i poniemieckich, oraz przygotowania do przeprowadzenia reformy rolnej. Specjalny nacisk kładzie się na wczesne i dokładne przeprowadzenie kampanii siewnej. Hasłem kampanii siewnej jest: ani jedna morga nie może zostać nieobsiana. Od tego jak przeprowadzimy kampanię siewną zależeć będzie stan aprowizacji kraju, tempo odbudowy gospodarki narodowej i siła obronna państwa.

Odbyty niedawno zjazd włocławski był potężnym wyrazem świadomości obywatelskiej i ducha demokratycznego fornali i chłopów. Zamienił się on w imponującą manifestację wsi polskiej.

Przeszło tysiąc delegatów, przybyłych często pieszo z odległych krańców powiatów, zapełniło szczelnie salę obrad. Z ogromnym napięciem delegaci wysłuchali referatów pełnomocnika rządu dla spraw reformy rolnej na woj. pomorskie ob. Króla, oraz sekretarza woj. PPR kpt. Kiryluka. Zebrani niezwykle żywo reagowali na każde słowo mówców. Twarze były pełne napięcia, w oczach widoczna była koncentracja myśli, uszy chwytały każde słowo. Przemówienia wielokrotnie przerywano burzliwymi oklaskami.

W dyskusji zabrało głos 14 delegatów folwarków i wsi. Ustami ich przemówił żywioł chłopski. Wystąpienia te potwierdziły, że wieś polska na Pomorzu w pełni solidaryzuje się z platformą ideową i konkretną działalnością Krajowej Rady Narodowej i Rządu Tymczasowego.

Oto parę przykładów:

Na trybunę wychodzi fornal Wesołowski Jan (folwark Wilkowiszki). Stara pomarszczona twarz i żywe młode oczy. Mówi on: „Szczęśliwy jestem, że na stare lata doczekałem się wolności. Armia Czerwona i Wojsko Polskie przepędziły przeklętych szwabów. Oczyścimy nasze Pomorze od niemieckiej zarazy. Pomorze było polskie i będzie polskie. Tylko demokratyczna Polska będzie wstanie naprawić nasze odwieczne krzywdy narodowe, tylko demokratyczna Polska doprowadzi do końca odniemczenie Pomorza. W nowej Polsce nie będzie już więcej panów dziedziców, już nie będzie nas budzić sygnaturka. Fornale i chłopi dostają ziemie. Gospodarować będziemy na swoim i pokażemy, że będziemy dobrze gospodarować. Zasiewy przeprowadzimy lepiej, żeli w latach ubiegłych, kiedyśmy pracowali dla naszych krwiopijców. A teraz pracujemy dla siebie i dla naszego państwa".

Fornal Walendzik (folwark Biernatki) wspomina z goryczą, że dawniej do 39 roku pan dziedzic traktował swych parobków jak Niemcy traktowali Polaków i że sprawiedliwość wymaga, aby „ziemia przeszła w ręce tych, którzy na niej pracują".

Żywą reakcję wywołało przemówienie chłopa Sobolewskiego, który wzywał do urzeczywistnienia pełnej jedności narodowej na gruncie programu demokracji polskiej. Dosadnie po chłopsku, scharakteryzował emigracyjny rząd londyński. Mówił on: „Te zgnilki, te tchórze, którzy pierwsi uciekli we wrześniu 39 roku, teraz chcą wrócić z powrotem do kraju, aby na nas nałożyć kajdany niewoli obszarniczej, ale tego nie będzie, do tego nie dopuści naród. Mamy własny rząd ludowy, prawdziwie demokratyczny i taki rząd zbuduje Polskę szczęśliwą i wieczną".

Wszyscy mówcy bez wyjątku wyrazili pełną gotowość fornali i chłopów do przeprowadzenia reformy rolnej. Komitety folwarczne wszędzie są już wybrane, sporządza się listy nabywców, zabezpiecza się majątek przed rozgrabieniem. Zjazd solennie zobowiązał się zabezpieczyć przeprowadzenie na czas zasiewów wiosennych.

Zjazd uchwalił, aby za przykładem kraju przystąpić zaraz do rozbudowy organizacji Samopomocy Chłopskiej. Organizacja ta zjednoczyć winna w swoich szeregach wszystkich robotników rolnych, bezrolnych, mało- i średniorolnych chłopów. Jest ona organizacją urzeczywistniającą pełne zjednoczenie wsi polskiej. Celem Samopomocy Chłopskiej jest racjonalne przeprowadzenie reformy rolnej, wszechstronna rozbudowa spółdzielczości, praca nad ugruntowaniem polskości na Pomorzu, oraz praca kulturalno-oświatowa. Obecnie, z jednym z głównych zadań Samopomocy Chłopskiej, to przeprowadzenie kampanii zasiewu wiosennego. Zjazd wybrał komitety organizacyjne Samopomocy Chłopskiej na wszystkie trzy powiaty.

Robotnicy rolni i chłopi Pomorza! Za przykładem powiatów: włocławskiego, nieszawskiego i lipnowskiego przystępujcie wszędzie do tworzenia organizacji Samopomocy Chłopskiej. Wybierajcie na folwarkach komitety folwarczne, z udziałem przedstawicieli chłopów. Zabezpieczcie majątek folwarczny przed rozgrabieniem. Przygotowujcie się do zasiewów wiosennych. Przystępujcie wszędzie do prac przygotowawczych dla przeprowadzenia reformy rolnej.

Wojska radzieckie szturmem zdobyły Czersk

W Brandenburgii walki na przedmieściach m. Guben

Moskwa 21. 2. W dniu dzisiejszym Niemcy ponowili próbę **przedarcia się z Królewca na zachód** i utworzenia korytarza, prowadzącego do portu w **Piławie.** W licznych atakach Niemcy rzucali do walki coraz to nowe oddziały, nie licząc się z ogromnymi stratami, ponoszonymi w ludziach i materiale technicznym. Tylko na jednym odcinku w ciągu dnia padło 1600 żołnierzy i oficerów przeciwnika.

Na południowy wschód od Królewca toczą się zacięte walki na peryferiach miasta **Zinten** — centralnego punktu oporu umocnionego rejonu Niemców w Prusach Wschodnich. Przezwyciężając opór przeciwnika oddziały radzieckie zajęły szereg bunkrów. Na innym odcinku Niemcy starali się zlikwidować przyczółek, utworzony przez wojska radzieckie na wschodnim brzegu **rzeki Passarge.** W ciągu dnia wszystkie natarcia wroga zostały odparte.

Wojska 2 Frontu Białoruskiego, posuwając się szybko naprzód, zajęły w toku zaciętych walk m. **Czersk.** Niemcy zamienili miasto w silnie umocniony punkt oporu. Na peryferiach Czerska zbudowali oni rozgałęzioną sieć polowych umocnień, wzmocnionych bunkrami. Zalesiona okolica, obfitująca w jeziora i rzeczki, utrudniała manewr wojsk radzieckich. Mimo to piechota radziecka, poparta przez artylerię, **przerwała linie obronne przeciwnika i wdarła się na ulice Czerska.** Niemcy usadowili się w domach i usiłowali stawiać zacięty opór. Zostali jednak w końcu rozgromieni. Czersk jest ważnym węzłem komunikacyjnym na Pomorzu. Zbiegają się w nim 4 linie kolejowe i kilka szos. W walkach o miasto, padło około 2 000 niemieckich żołnierzy i oficerów.

W Brandenburgii wojska radzieckie w dalszym ciągu posuwały się naprzód. Piechota i czołgi przekroczyły duży zalesiony masyw i **toczą obecnie walkę na przedmieściach m. Guben.** Inne oddziały radzieckie przerwały niemiecką linię obrony, zbudowaną między jeziorami i szturmem zdobyły m. **Pferten,** położone 7 km od centrum przemysłowego **Forst.** Prócz tego zajęte zostało miasto **Priebus** oraz ponad 50 innych miejscowości.

Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna BIBLIOTEKA Główna w Bydgoszczy
DFS I 1/3321
13/3321

Bohaterowie opowiadają

Z pobytu w szpitalu wojskowym

Armia Czerwona i Wojsko Polskie ciągle wypierają hitlerowskich najeźdźców z ziem polskich. Komunikaty wojenne donoszą nam codziennie o nowych sukcesach, o nowych uwolnionych miastach i wsiach pomorskich. Front przesunął się już daleko na zachód i północ od Bydgoszczy.

Do naszego miasta przyjeżdżają szpitale wojskowe. Odwiedzamy jeden z nich, znajdujący się w stadium organizacji — szpital przy Placu Wolności. Chcemy ujrzeć żołnierzy polskich, chcemy podziękować bohaterom za ich poświęcenie w walce o wolność Ojczyzny.

Wchodzimy do szpitala. Panuje w nim ożywiony ruch. Robotnicy i służba sanitarna znoszą meble, materace, pościel — urządzają pokoje dla rannych. W towarzystwie usłużnej siostry radzieckiej, ubranej w biały kitel, udajemy się do pierwszego pokoju. W łóżkach leży dziesięciu oficerów — Polacy, Rosjanie i Serbowie — ci ostatni niedawno wybawieni z niewoli.

Chor. S. z pewnej jednostki piechoty z ożywieniem opowiada historię ostatniej walki. Zraniony został odłamkiem granatu w stopę przy zdobywaniu zacięcie bronionego przez Niemców dworca w małym miasteczku, niedaleko od byłej granicy polsko-niemieckiej. Sam dworzec — mówi chor. S., znajdował się w odległości 500 m od miasta. Osłonięty od północy laskiem a od południa rzeczką z zerwanym mostem, stanowił doskonałą pozycję do obrony. Ukryte w lasku niemiecko-łotewskie oddziały SS ogniem karabinów maszynowych i moździerzy uniemożliwiały frontalne zdobycie dworca. Pierwszego lutego kilkakrotnie atakowaliśmy pozycje Niemców. Zamarznięta ziemia uniemożliwiała okopanie się. Po całodziennych zaciętych walkach, w których kilkakrotnie wstrzymywaliśmy kontrataki niemieckie, zarządził dowódca batalionu atak nocny na pozycje niemieckie. Ponieważ odsłonięte pole uniemożliwiało frontalne zdobycie dworca, podzieleni zostaliśmy na dwie grupy, z których jedna miała za zadanie zaatakować Niemców w lesie. Dopiero po wypłoszeniu ich stamtąd możliwy był frontalny atak na dworzec. Około godz. 10-tej wieczorem zagrały karabiny maszynowe. Pod osłoną moździerzy zaczęliśmy się czołgać w kierunku lasu. Niemcy przyjęli nas krzyżowym ogniem ckm-ów. Po dwu godzinnym czołganiu się zdołaliśmy podpełznąć na odległość zasięgu granatów. Wtedy na rozkaz dowódcy batalionu ruszyła do boju pozostała część naszych na dworzec. Około północy wzięci w dwa ognie Niemcy pozostawiając na placu kilkudziesięciu zabitych i rannych, w popłochu opuścili dworzec. Zostałem ranny — kończy chor. S. — przy skrzyżowaniu dwu torów kolejowych w odległości około 50 m od dworca. W pewnej chwili uczułem piekący ból w stopie. Przestałem się czołgać. Koledzy przenieśli mnie na noszach do rozwalonej budki drożnika, skąd zostałem zabrany i odesłany do miasteczka.

Por. K. otrzymał zadanie oczyszczenia kilkunastu domów w zdobytym miasteczku. Po doniesieniu przez mieszkańca — Polaka, że znajdują się w nich Niemcy, podzieliłem — opowiada z widocznym przejęciem młody, dwudziestokilkuletni rozmówca — swoich ludzi na trzy grupy. Sam wraz z pięcioma żołnierzami udałem się do dużego dwupiętrowego budynku. Po przeszukaniu górnych pięter, gdy schodziliśmy do piwnicy, usłyszał starszy strzelec K. podejrzane szmery. Zaczailiśmy się i na mój rozkaz rzuciliśmy granaty. Zrobił się piekielny huk. Po kilku sekundach usłyszeliśmy jęki rannych. Z bronią przygotowaną do strzału zeszliśmy do piwnicy, skąd zabraliśmy kilku oszołomionych i trzęsących się ze strachu Niemców. Już przy wychodzeniu na podwórze zostałem ranny zabłąkanym strzałem karabinowym w udo. Jak dowiedziałem się następnie, zranienie moje było skutkiem strzelaniny, jaka wywiązała się pomiędzy Niemcami a z drugą podległą mi grupą pięciu żołnierzy pod dowództwem sierżanta N. Walki toczyły się w ogrodzie przylegającym do sąsiedniego domu.

Przechodzimy do następnej izby, gdzie w gronie radzieckich żołnierzy leży plutonowy Z. postrzelony w rękę, przy zdobywaniu mostu. Przez cały dzień — opowiada plutonowy Z. — toczyły się walki o jego zdobycie. Zaskoczeni Niemcy nie mieli przy sobie środków wybuchowych na jego wysadzenie. Poza tym mieli utrudniony odwrót, ponieważ sąsiednia kompania zajęła stanowiska na górce pod wsią N., skąd ostrzeliwała położone poniżej pole, oddzielające rzeczkę od zabudowań. W czasie ataku na most, gdy podnosiłem się, aby zrobić przepisowy skok kilkumetrowy, zostałem ranny.

Wszyscy chorzy interesują się żywo działaniami na froncie, oraz odnawiającym się polskim życiem uwolnionej Bydgoszczy. Wyczekują z utęsknieniem szybkiego wyzdrowienia, aby dalej walczyć o całkowite wyzwolenie Ojczyzny. Opuszczamy szpital z głębokim przekonaniem, że mając takich pełnych poświęcenia i męstwa obrońców, odrodzona demokratyczna Polska może patrzeć ze spokojem w przyszłość.

L. Pogonowski.

Prywatna siedziba Hitlera zbombardowana

Drugi ciężki atak lotniczy na Norymbergę

Z Londynu donoszą, że 1200 samolotów alianckich, startujących z baz włoskich, bombardowało wczoraj po raz drugi Norymbergę. W ciągu dwóch dni zrzucono ogółem na miasto 3000 ton bomb. Wywiadowcy stwierdzili wielkie szkody na dworcach towarowych i w fabryce czołgów.

Samoloty brytyjskie, startujące również z baz włoskich, bombardowały dziś po raz pierwszy prywatną siedzibę Hitlera w Berchtesgaden.

Ubiegłej nocy lotnictwo sprzymierzonych atakowało Mannheim i Stuttgart. Obserwatorzy wojskowi stwierdzają, że w ciągu ostatnich 24 godzin dokonano jednego z najsilniejszych i jednego z najbardziej skoncentrowanych ataków na Niemcy z zachodu i południa.

Konferencja krajów amerykańskich w Meksyku

Radio nowojorskie podaje, że w m. Meksyku toczy się obecnie konferencja krajów amerykańskich, będąca wstępem do konferencji ogólnej, która ma się odbyć w San Francisco.

Na czele delegacji Stanów Zjednoczonych stoi sekretarz stanu Stettinius, który oświadczył, że zadaniem konferencji w m. Meksyku jest, obok omówienia spraw, związanych z wynikami konferencji krymskiej, przyczynić się do ugruntowania pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie. Wspólnota celów i ideałów krajów amerykańskich jest rękojmią, że zadania te będą wykonane.

W konferencji meksykańskiej nie bierze udziału Argentyna. Sprawy związane ze stanowiskiem Argentyny będą osobnym przedmiotem obrad.

Wszystkie dzienniki amerykańskie poświęcają toczącej się konferencji wiele uwagi, a amerykańska opinia publiczna wiąże z nią duże nadzieje.

Projekt unii państw arabskich

Lublin, 21. 2. (Polpress). Prezydent Roosevelt i prem. Churchill w czasie swej powrotnej podróży z Krymu spotkali się z negusem Abisynii Haillie Selassie i królem Arabii Ibn Saudem. Tematem konferencji były sprawy projektowanej unii państw arabskich.

Klęska Japończyków na Iwo-Szima

Na wyspie Iwo-Szima wojska amerykańskie rozbiły oddziały japońskie na dwie grupy. Przeszło jedna trzecia wyspy znajduje się w rękach amerykańskich.

W kilku wierszach

Sprawozdawca polityczny radia francuskiego, omawiając straty polskie w czasie obecnej wojny, ocenia je na 5 milionów ludzi, co stanowi 14% ogólnej liczby mieszkańców Polski. Z liczby tej 2,6 milionów stanowią Żydzi.

*

Pismo „Times" zamieszcza notatkę swego specjalnego korespondenta, w której donosi on, że szereg dywizji niemieckich, w tej liczbie 6-ta dywizja pancerna, przerzucone zostały na front wschodni.

*

Minister Eden oznajmił, że debata w izbie gmin na temat konferencji krymskiej odbędzie się w środę i w czwartek przyszłego tygodnia.

*

Prezydent Roosevelt w towarzystwie członków amerykańskiej i brytyjskiej delegacji zwiedził okolice Algieru.

*

Minister Eden przyjął ambasadora Francji, z którym omówił postanowienia konferencji krymskiej, a w szczególności sprawy dotyczące Francji. Omówiono rolę Francji w okupacji Niemiec i jej udział w sojuszniczej komisji w Berlinie.

*

W Aleksandrii odbyło się spotkanie prezydenta Roosevelta z prem. Churchillem. Tematem rozmów były działania wojenne na Pacyfiku. Premier Churchill zapewnił, że Wielka Brytania, po ostatecznym załamaniu się Niemiec, rzuci wszystkie swe siły do wojny z Japonią.

*

Po zawieszeniu broni, Włochy będą musiały dostarczyć 2 mil. robotników do odbudowy zniszczonych terenów.

*

W dniach 17 i 18 lutego obradowała w Teatrze Miejskim w Łodzi wojewódzka konferencja Polskiej Partii Robotniczej. Na konferencji tej omówiono aktualne sprawy polityczne, organizacyjne oraz reformy rolnej.

*

Błyskawiczne działania Armii Czerwonej uratowały Kutno od zniszczenia. Niemcy zdołali jedynie wysadzić w powietrze niemiecki dom partyjny i niemiecką restaurację.

Bydgoszcz — stolicą Wielkiego Pomorza

Dawne woj. pomorskie stało pod względem terytorialnym i pod względem zaludnienia na przedostatnim miejscu wśród polskich województw. Liczbą ludności przewyższało ono jedynie woj. nowogródzkie, terytorialnie — woj. śląskie. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero w roku 1938, kiedy dzięki przyłączeniu do Pomorza części woj. warszawskiego z Włocławkiem i poznańskiego z Bydgoszczą stworzono dlań wreszcie pomyślniejsze warunki wewnętrznego rozwoju. Owoców tej zmiany niestety nie oglądaliśmy, gdyż wybuch wojny i wcielenie przemocą naszej dzielnicy wraz z innymi połaciami kraju do obcego organizmu zaborczego, przecięło proces zrastania się powiększonego terytorium w skonsolidowaną całość.

Dziś, gdy Pomorze znowu wraca do odrodzonej Polski, przeszłość staje się źródłem cennego doświadczenia, z którego niewątpliwie potrafimy należycie korzystać.

Stoimy w przededniu znacznego przyrostu terytorium państwowego na północy i zachodzie. Znaczy to m. in., że zdobędziemy dłuższy pas pobrzeża bałtyckiego, z trzema większymi i kilku mniejszymi portami morskimi, oraz z szeroką strefą bezpośredniego zaplecza, sięgającą — jak brzmi nasz historyczny postulat — po rzekę Odrę, z całą siecią wodnych dróg śródlądowych, przerzynających ten teren. Dawne karłowate woj. pomorskie należy więc do bezpowrotnej przeszłości.

Sam przyrost terytorium nie rozwiązuje jednak najważniejszych problemów pomorskich. Kwestią bodaj najbardziej zasadniczą pozostaje nadal sprawa szlaków komunikacyjnych. Wzdłuż nich bowiem idzie handel, wzdłuż nich grupują się osiedla ludzkie, urastające do rozmiarów wielkich miast, wzdłuż nich rośnie przemysł, rozkwitają rzemiosła, wzrasta w dobrobyt rolnictwo. Drogami kroczy postęp socjalny i rozwój kultury danego terenu.

Otóż zagadnienie to należało do najtrudniejszych na dawnym Pomorzu. Koleje żelazne, wybudowane przez Niemców, przecinały je w poprzek, lub nawskos, zupełnie odwrotnie do naszych wymogów. Tak samo biegły przez Pomorze drogi bite. Magistrala węglowa i autostrada do Gdyni tylko w małym stopniu mogły zaradzić sytuacji.

Również struktura gospodarcza terenu nosiła wyraźne piętno interesów ekonomicznych Rzeszy. Z Pomorza uczyniono obszar nawpół rolniczy, nawpół przemysłowy o wyraźnej przewadze przemysłu spożywczego. Możnaby tu łatwo dopatrzeć się celowej polityki niemieckiej, zmierzającej do tego, aby zaludnione obcym etnicznie elementem tereny postawić w zależność od wysoko uprzemysłowionej i tym samym silnej pod względem konsumcyjnym metropolii.

Pożądany dla nas układ stosunków na Pomorzu z natury rzeczy posiada zupełnie inną perspektywę. Pomorze, jako najbliższe zaplecze portów morskich, powinno stać się przede wszystkim bazą operacyjną dla polskiej ekspansji gospodarczej nazewnątrz. Przez Pomorze mają dążyć polskie towary eksportowe ku morzu i import zagraniczny w głąb kraju. Ale nietylko to: szereg gałęzi przemysłu eksportowego oraz przemysłu przetwórczego dla importowanych surowców i cały wielki aparat handlowo-transportowy, musi tu mieć swoją siedzibę. Przez rozszerzenie obszaru nie zmienimy coprawda kierunku istniejących dróg komunikacyjnych, przebudowa ich jednak i dostosowanie do żywotnych kierunków ekspansji gospodarczej Polski, dokona się niewątpliwie w czasie bez porównania krótszym i znacznie łatwiej, aniżeli było to możliwe w wązkiej gardzieli dawnego woj. pomorskiego, zatkanej z góry korkiem gdańskim.

Gdy zastanawiamy się tak nad koordynacją życia gospodarczego zaplecza z tętnem pracy wybrzeża i portów morskich, nasuwa się nam pytanie, które miasto wśród miast pomorskich jest najbardziej predystynowane, aby stać się centrum administracyjnym tego, tak ważnego dla kraju terytorium. Na samym wybrzeżu morskim będziemy mieli kilka dużych ośrodków jak Gdańsk, Gdynię, Szczecin. W bliskim zapleczu natomiast jesteśmy pod tym względem ubożsi. Jest stary, czcigodny Toruń, wysunięty na południowo-wschodni kraniec terenu pomorskiego, jest Grudziądz, który tak samo zresztą jak Toruń, z powodu swego prawobrzeżnego położenia nad Wisłą nie posiada warunków, aby stać się ośrodkiem centralnym Pomorza. Będzie Piła i Starogard, ale to mniejsze miasta, które zresztą trzeba będzie od nowa zagospodarować.

Pozostaje Bydgoszcz. Położenie jej na rozgałęzieniu dróg ze swobodnym wylotem na północ, jest geograficznie najbardziej szczęśliwe i odpowiednie, by umożliwić jej objęcie roli stolicy pomorskiej. W dodatku jest to miasto największe na tym obszarze, uprzemysłowione i posiadające pod tym względem najlepsze warunki dalszego rozwoju. Wreszcie śródlądowe drogi wodne, którym przy wzmożonym obrocie z portami, leżącymi przy ujściu dużych rzek — Wisły i Odry, przypadnie w udziale szczególnie poważne zadanie, tworzą tu pętlę, nadającą się znakomicie do szerszego wykorzystania.

Dawniej przeszkodą dla Bydgoszczy w jej aspiracjach jako miasta wojewódzkiego było niedość intensywnie przeprowadzone odniemczenie po zrzuceniu jarzma zaborcy. Odsetek Niemców był tu istotnie ze wszystkich miast pomorskich największy. Obecnie moment ten upada zupełnie. Już w miesiąc po uwolnieniu Bydgoszcz została odniemczona gruntownie, a na przyszłość problem ten zupełnie przestanie istnieć.

Bydgoszcz stolicą Wielkiego Pomorza — to hasło, które dziś posiada wymowę najbardziej rzeczowych argumentów. Niewątpimy też, że długoletniej ambicji tego miasta, aby zostać ośrodkiem twórczej pracy, promieniującej na cały teren zaplecza morskiego, stanie się obecnie zadość. Wyniknie stąd korzyść nietylko dla samego miasta, lecz i dla Pomorza, jako całości.

W. M.

Powołanie Tymczasowej Rady Narodowej m. Bydgoszczy

Dnia 21 lutego na konferencji przedstawicieli demokratycznych stronnictw politycznych i organizacji zawodowej wyłoniono skład Tymczasowej Rady Narodowej m. Bydgoszczy. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Stronnictwa Demokratycznego, Związku Walki Młodych i Związków Zawodowych. Szczegóły konferencji — w następnym numerze.

Uruchomienie sygnalizatorów pożarowych

W stałym dążeniu do zwiększenia bezpieczeństwa pożarowego, Miejska Straż Pożarna uporządkowała już swoją sieć sygnalizacyjną na lewym brzegu Brdy. Z rozmieszczonych w różnych punktach miasta sygnalizatorów pożarowych oddano do użytku 20. Na razie nieczynne są sygnalizatory przy ul. Chocimskiej oraz Dworcowej, narożnik Marcinkowskiego. Prace nad naprawą sieci sygnalizacyjnej na prawym brzegu Brdy postępują szybko naprzód i niedługo należy spodziewać się przyłączenia ich do centrali. Niezależnie od możności zgłaszania pożarów za pomocą sygnalizatorów, pożądane jest nadal zgłaszanie ognia za pomocą telefonu (Nr 12), lub przez gońców do najbliższego oddziału straży pożarnej. Straż pożarna nie dysponuje jeszcze dostatecznym taborem samochodowym i przez to wskazane jest umożliwienie korzystania z najkrótszej drogi.

Przy tej sposobności ostrzegamy przed lekkomyślnym wzywaniem straży pożarnej lub uszkodzeniem sygnalizatorów. Nadużycia będą tępione i karane z całą surowością.

Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna BIBLIOTEKA Główna w Bydgoszczy
Dzs I/1/3321
Ab/3321

Godzina policyjna od 8 wieczorem

Od dzisiaj, tj. od dnia 22 lutego br. na mocy zarządzenia komendanta Garnizonu m. Bydgoszczy płk. Dawidiuka wolno swobodnie poruszać się po mieście do godz. 20-tej czasu środkowo-europejskiego.

Podarunek

O czym będę dziś pisał? — Zdziwicie się — o krowie... Tak jest, o zwykłej, najzwyklejszej krowie.

Nie rozumiecie, jak taki pospolity czworonóg może zapłodnić fantazję felietonisty? Dopatrujecie się oczywiście jakiegoś fortelu, jakiejś złośliwości. Kogo on chce porównać z krową? I dlaczego właśnie z krową, która, jako zwierze spokojne i pożyteczne jest naogół niewdzięcznym obiektem dla jadowitych aluzji. Małpa, świnia, żmija, żyrafa — to co innego, ale krowa? Kogo, jaką kategorię ludzi ma on tu na myśli?

Otóż żadnej. Chodzi mi rzeczywiście tylko o zwykłą normalną krowę, z rogami i ogonem, z dużymi smutnymi oczyma i szerokim, nieustannie poruszającym się pyskiem, o krowę w kwiecie krowiego wieku, z niewyczerpaną krynicą pachnącego mleka w nabrzmiałych wymionach. I nie w złośliwej intencji używam tu jej imienia, lecz z wzruszeniem i wdzięcznością.

Bo oto znalazłem dziś na swym biurku redakcyjnym skrawek papieru z krótką notatką, która za jednym zamachem uczyniła z pospolitego rogatego czworonoga symbol pięknych uczuć ludzkich. A że uczucia te wypłynęły z serc, których rytmem tętni dziś życie całego kraju, z serc żołnierskich — nie dziwcie się więc, że poświęcam im ten skromny płód swego pióra.

Cóż takiego niezwykłego powiedział mi ów skrawek zapisanego papieru? — Powiedział mi dużo, więcej, niż zawarte było w jego zwięzłej treści.

Żołnierze podarowali dzieciom robotników krowę.

Do żołnierzy polskich wyciągnęły się małe rączyny dziecięce i sięgnęły wprost do ich serc. Żołnierze przetarli oczy, zaprószone pyłem dróg, wzdłuż których odbywały się ich marsze i ujrzeli zbiedzone twarzyczki, ujrzeli drobne postacie, na których spoczęło przedwczesne piętno niedostatku. W wyobraźni żołnierzy stanęły obrazy prześladowań, których nawet drobnej dziatwie nie oszczędził brutalny wróg, obrazy dzieci oderwanych od rodziców, pozbawionych ciepła ogniska domowego, poniewierających się po obozach, po zimnych, nieprzytulnych barakach.

Niedługo namyśla się żołnierz polski, jego podejście do problemów życiowych jest proste i bezpośrednie. Żołnierz też chętnie napije się mleka, ale dziecku jest ono potrzebniejsze.

I tak doszedł do skutku ów dar, który nierozerwalną nicią powiązał serca żołnierza i dziecka. Piękny dar, choć jego obiektem była tylko zwykła, najzwyklejsza krowa...

Profan.

P. S. Darującą była jednostka Wojska Polskiego Nr 21747, obdarowanymi — dzieci robotników sekcji samochodowej Zrzeszenia Ekspedytorów w Bydgoszczy.

Kronika

— **Sprostowanie.** W notatce o powstaniu Komitetu Dzielnicowego, zamieszczonej we wczorajszym numerze naszego pisma, zaszła pomyłka: Komitet Dzielnicowy powstał w Bartodziejach Małych, a nie na Szwederowie, jak mylnie wydrukowano.

Z życia młodzieży

— **Zebranie ogólne** Związku Walki Młodych odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 11-ej w dużej sali domu ZWM.

— **Wieczorek muzyczny.** Dnia 24. bm. o godz. 15-ej w świetlicy przy ul. Marcinkowskiego 3, urządza się wieczorek muzyczny.

— **Sport.** W sobotę, dnia 24. bm. o godz. 15-ej odbędzie się zebranie wszystkich sympatyków sportu bokserskiego w świetlicy ZWM, przy ul. Marcinkowskiego 3. W poniedziałek, dnia 26. bm. o godz. 15-ej odbędzie (dawn. Klub „Frithjof") pierwszy training się w basenie zimowym przy ul. Floriana wioślarzy, zrzeszonych przy ZWM.

— **Rejestracja lekarzy.** W celu uzupełnienia ewidencji, wzywa się wszystkich praktykujących na terenie Bydgoszczy wzgl. zatrudnionych w szpitalach lekarzy, do zarejestrowania się w Wydziale Zdrowia Publ. Wały Jagiellońkie 12, pokój nr 9 w godz. od 9-ej do 16-ej.

— **Miejski Wydział Aprowizacji** (Melchiora Wierzbickiego 1) stwierdza, że jeszcze pewna liczba sklepów spożywczych, gotowych do otwarcia, nie jest zarejestrowana. Wydział zwraca uwagę, że sklepy, które nie były zarejestrowane do dnia 23 lutego, pozbawione będą wszelkich przydziałów artykułów spożywczych.

— **Ogrodnicy miasta i powiatu.** W celu omówienia aktualnych spraw, dotyczących ogółu ogrodników Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego, zwołuje się na dzień 23 lutego godz. 13 do sali „Strzelnicy" ul. Toruńska 30 ogólne zebranie ogrodników.

— **Zbierajmy lekarstwa, watę, bandaże.** Ranni żołnierze i szpitale nasze potrzebują leków, bandaży itp. Można je znaleźć często we własnym mieszkaniu. Leżą one bezużytecznie. Zbierajcie je i gromadźcie na razie u siebie w domu, by je następnie oddać do użytku tych, którzy cierpią.

— **Przegotowywać mleko.** Z uwagi na to, że mleczarnie bydgoskie dostarczonego im mleka ze względów technicznych na razie pasteuryzować nie mogą, należy używać nabyte mleko tylko po przegotowaniu.

— **Ubój zwierząt rzeźnych.** Bydło rogate, świnie, owce, kozy i zwierzęta jednokopytowe podlegają urzędowemu badaniu przed ubojem i po uboju. Świnie należy poddać urzędowemu badaniu co do włośni. Ubój zwierząt odbywa się w Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej nr 81 codziennie od godz. 8 do 14-ej. Wszelki ubój poza Rzeźnią Miejską będzie uważany jako ubój pokątny. Wszyscy, niestosujący się do powyższego zarządzenia, podlegają karze do 6 mies. aresztu, oraz grzywny do 5 tys. złotych obok konfiskaty mięsa.

Wielki Wiec

poświęcony DWUDZIESTEJ SIÓDMEJ ROCZNICY BOHATERSKIEJ ARMII CZERWONEJ

odbędzie się

w piątek, dnia 23 lutego 1945 r. o godz. 15-tej na Placu Wolności

Obywatele wszyscy na wiec!

Redakcja „Wiadomości Bydgoskich"

poszukuje rysownika karykaturzysty, chemigrafów (trawiaczy) i fotochemigrafów. Zgłoszenia codziennie od godz. 10-tej do 11-tej za wyjątkiem niedziel i świąt w biurze personalnym „Wiadomości Bydgoskich", Jagiellońska 37

Roznosicielki gazet

poszukuje Adm. „Wiadomości Bydgoskich", zgłoszenia od godz. 10—12.

Drukarnia Wojskowa

poszukuje natychmiast

gisera-monotypisty

Zgłoszenia od godz. 10—12 w Administracji Drukarni, ul. Jagiellońska 37.

Polska Agencja Prasowa „Polpress"

poszukuje natychmiast

1. **Dwóch kandydatów na reporterów (reporterki),**
2. **Sekretarkę z umiejętnością pisania na maszynie,**
3. **Dwie biegłe stenografistki,**
4. **Buchalterkę,**
5. **Kasjerkę,**
6. **Gońca,**
7. **Portiera (mieszkanie zapewnione)**
8. **Kucharkę do prowadzenia stołówki**
9. **Fotoreportera,**
10. **Laboranta wzgl. laborantkę.**

Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem kierować należy do Administracji „Wiadomości Bydgoskich", ul. Jagiellońska 37.

Drukarnia Wojskowa

poszukuje natychmiast

maszynistów ofsetowych, nakładaczek i odbieraczek, przedrukarzy, kreślarzy i retuszerów.

Zgłoszenia uprasza się: Marszałka Focha 19 — u p. Sroczyńskiego.

OGŁOSZENIE

Z powodu zorganizowania Powiatowego Biura Agrarnego przy Wydziale Rolnym Pow. Bydgoskiego w Bydgoszczy, poszukuje się kandydatów w zakresie rolniczym i to:

1. **Referenta organizacji gospodarstw wiejskich,**
2. **Rzeczoznawcy łąkarstwa,**
3. **Rzeczoznawcy hodowlanego,**
4. **Rzeczoznawcy nasiennictwa,**
5. **Rzeczoznawcy ogrodnictwa,**
6. **Rzeczoznawcy propagandy rolniczej,**
7. **Rzeczoznawcy nasion specjalnych.**

Kandydaci przedłożą:

1. **Wniosek o przyjęcie (podać do jakiego działu),**
2. **Życiorys,**
3. **Świadectwa ukończenia szkoły rolniczej, lub wyższego wykształcenia rolniczego.**

Kandydaci zgłoszą się o godz. między 9-tą a 12-tą w biurze Starostwa do Wydziału Rolnego przy ul. Słowackiego 3.

Wydaje Red. „Zwyciężymy".

Dzisiaj święto Armii Czerwonej — naszej przyjaciółki i wyzwolicielki

BIBLIOTEKA Główna
Dzs I. 1/3321
13/3321

Śmierć niemieckim najeźdźcom!

WIADOMOŚCI BYDGOSKIE

Nr. 22 — Rok I | Piątek, dnia 23 lutego 1945 r. | Cena 20 gr.

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

Na drodze ku ostatecznemu zwycięstwu

Rozkaz Marsz. Stalina z okazji 27-lecia Armii Czerwonej

Moskwa, 23. 2. Naczelny Wódz Armii Czerwonej wydał dziś rozkaz następującej treści:

W styczniu br. Armia Czerwona zadała wrogowi straszliwy cios. Na całym froncie od Bałtyku do Karpat, na przestrzeni 1200 km potężne linie obronne Niemców, budowane w ciągu wielu lat, zostały przełamane. W trakcie ofensywy Armia Czerwona szybkimi i zręcznymi działaniami odrzuciła wroga daleko na zachód.

Wojska radzieckie przesunęły się od granicy Prus Wschodnich o 270 km na zachód. Od Warszawy do Odry o 570 km, od przyczółka sandomierskiego wgłąb Śląska Zach. o 480 km.

Powodzenie naszej zimowej ofensywy doprowadziło przede wszystkim do tego, że udaremnione zostało zimowe natarcie Niemców na zachodzie, którego celem było owładnięcie Belgią i Alzacją oraz dało możność armiom naszych sprzymierzeńców przejść ze swej strony do ofensywy przeciwko Niemcom i zespolić swoje operacje na zachodzie z operacjami Armii Czerwonej na wschodzie.

W ciągu 40 dni ofensywy, w styczniu i, w lutym, wojska nasze wypędziły Niemców z 300 miast, zdobyły około 100 zakładów zbrojeniowych, wytwarzających czołgi i samoloty oraz sprzęt wojenny, zajęły przeszło 2400 stacji kolejowych, objęły w posiadanie sieć kolejową na przestrzeni ponad 15000 km. W tym krótkim okresie Niemcy stracili przeszło 350 tys. żołnierzy i oficerów, wziętych do niewoli oraz prawie 800 tysięcy zabitych. W tym samym czasie Armia Czerwona zniszczyła, albo zdobyła około 3000 niemieckich samolotów, ponad 4500 czołgów i dział samochodowych i nie mniej, niż 12000 zwykłych dział artyleryjskich.

W rezultacie ofensywy Armia Czerwona uwolniła całkowicie Polskę i znaczną część terytorium Czechosłowacji, zajęła Budapeszt i wyeliminowała z wojny ostatniego niemieckiego sprzymierzeńca w Europie — Węgry. Zajęła większą część Prus Wschodnich i Śląska Zachodniego oraz utorowała sobie drogę do Brandenburgii, do zachodniego Pomorza, na przedpole Berlina.

Hitlerowcy chełpili się, że ponad 100 lat ani jednego żołnierza nieprzyjacielskiego nie było w granicach Rzeszy i, że armia niemiecka prowadziła i prowadzić będzie wojnę tylko na ziemiach obcych. Temu niemieckiemu samochwalstwu położono kres. Nasza ofensywa zimowa pokazała, że Armia Czerwona znajduje coraz to nowe siły dla rozstrzygnięcia coraz bardziej skomplikowanych i trudnych zadań. Jej sławni żołnierze nauczyli się gromić i niszczyć wroga wedle wszelkich reguł nowoczesnej nauki wojennej. Nasi bojownicy, natchnieni świadomością swej wielkiej misji wolnościowej, dokazują cudów bohaterstwa i ofiarności, umiejętnie łącząc swą siłę w walce z potęgą swego uzbrojenia. Generałowie i oficerowie Armii Czerwonej po mistrzowsku łączą zamaskowane uderzenia techniki z szybkim i zręcznym manewrowaniem. W czwartym roku wojny Armia Czerwona jest silniejsza, niż kiedykolwiek — jej technika bojowa stała się jeszcze bardziej doskonała, a mistrzostwo w walce wielokrotnie wzrosło.

Towarzysze czerwonoarmiści i czerwoni marynarze, sierżanci, oficerowie i generałowie!

Pełne zwycięstwo nad Niemcami jest już teraz bliskie, ale zwycięstwo nigdy nie przychodzi samo — zdobywa się je w ciężkich walkach i w uporczywym trudzie. Skazany na zagładę wróg rzuca do walki ostatnie swe siły, stawiając rozpaczliwy opór, aby uniknąć srogiego odwetu. Chwyta się on i będzie się chwytał najbardziej skrajnych i podłych środków walki. Dlatego należy pamiętać, że im bliższe jest nasze zwycięstwo, tym większa powinna być nasza czujność, tym potężniejsze nasze ciosy, wymierzone wrogowi.

W imieniu Rządu Radzieckiego i naszej sławnej Partii Bolszewickiej, witam was i gratuluję wam z okazji 27 rocznicy Armii Czerwonej!

Dla upamiętnienia wielkich zwycięstw, odniesionych przez siły zbrojne państwa radzieckiego w roku ubiegłym rozkazuję:

Dziś, 23 lutego, w dzień 27 rocznicy Armii Czerwonej o godz. 20 w Moskwie, Leningradzie, Kijowie, Mińsku, Pietrozawodzku, Tallinie, Rydze, Wilnie, Kiszyniowie, Tyflisie, Stalingradzie, Sewastopolu, Odessie — oddać salut 20 salw artyleryjskich.

Niech żyje nasza zwycięska Armia Czerwona!

Niech żyje nasza zwycięska marynarka wojenna!

Niech żyje nasza potężna Radziecka Ojczyzna!

Wieczna sława Bohaterom, poległym w walce o wolność i niezależność naszej Ojczyzny!

Śmierć niemieckim najeźdźcom!

Naczelny Wódz
Marszałek Związku Radzieckiego
J. Stalin.

Zaciekłe walki w Cytadeli poznańskiej

W Poznaniu wojska radzieckie przystąpiły do ostatecznej likwidacji załogi niemieckiej, broniącej się w Cytadeli. Oddziały szturmowe sforsowały wał ziemny i rów, okalający Cytadelę, po czym rzuciły się w otwór, przebity pociskami artylerii w ścianie fortecznej i zajęły jeden z fortecznych budynków.

Armia wolności

Dzisiaj mija 27 lat od daty powstania Armii Czerwonej. Rocznicę tę czci jako święto nietylko armia naszego sojusznika — święto Armii, która poniosła największe ofiary w obecnej wojnie i zadała najboleśniejsze, decydujące ciosy armii nienawistnego najeźdźcy niemieckiego — to święto jest dzisiaj świętem armii wszystkich narodów sprzymierzonych, jest to święto nasze zarazem.

W dniu dzisiejszym myśli i uczucia nasze zwracają się w stronę żołnierza w szarym szynelu, z gwiazdą czerwoną na czapce. Szukamy źródeł owej potężnej i wciąż wzrastającej siły Armii radzieckiej. Sięgamy myślą do korzenia jej powstania, ciekawi nas jej historia.

Armia Czerwona zrodziła się w walce najbardziej postępowej części społeczeństwa rosyjskiego — robotników — przy poparciu mas chłopskich, z ciemną mocą caratu, który uczynił z Rosji krainę nędzy i ucisku — prawdziwe więzienie narodu i w imię swych zaborczych, antynarodowych interesów posyłał miliony ludzi na rzeź światową.

Bo wojna Rosji carskiej z Niemcami Wilhelma nie była wojną o interesy narodu rosyjskiego — była walką o zachowanie imperialistycznego stanu posiadania, o zachowanie i wzmocnienie więziennego ustroju państwowego.

Dopiero wojna młodej Republiki Radzieckiej w roku 1918, prowadzona w celu wygnania okupanta niemieckiego z granic ojczyzny, stała się wojną prawdziwie narodową.

Od okresu leningradzkiej i moskiewskiej Gwardii Robotniczej, oddziałów partyzanckich Szczorsa, Czapajewa, ruchu zbrojnego robotników Zagłębia Donieckiego, stanowiących pierwsze zaczątki powstałej w następstwie na mocy dekretu Lenina Armii Czerwonej — upłynęło blisko trzy dziesiątki lat.

W ciągu tych lat Armia Czerwona, w miarę wzrostu potęgi państwa radzieckiego, rosła nieustannie w siłę.

Lecz decydujący egzamin ze swych zdolności bojowych i walorów moralnych zdała dopiero w wojnie dzisiejszej i to w sposób, który wprawił w podziw cały świat.

Armia Czerwona od początków swego istnienia wypisała na swych sztandarach szczytne hasła wolności i braterstwa narodów. Obca jej jest wszelka zaborczość i gwałcenie cudzej państwowości. Żołnierz radziecki — płomienny patriota swej radzieckiej ojczyzny — jest świadom swojej historycznej misji dziejowej, wie doskonale, że na swym bagnecie poprzez klęski hitleryzmu, niesie wolność spragnionym pokoju narodom świata. Duch patriotyzmu, świadomość wielkiego posłannictwa dziejowego, jaka ożywia szeregi Armii Czerwonej, jest pierwszym najważniejszym źródłem jej siły.

Hasła te przeniknęły do głębi cały naród radziecki. W imię tych haseł trudzi się dla frontu radziecki robotnik, chłop i inteligent. Dzięki bohaterskiej pracy radzieckiego zaplecza, wzrosła kilkakrotnie w ciągu obecnej wojny moc techniczna Armii Czerwonej i osięgnęła wyższość nad mocą techniczną armii niemieckiej. W tym tkwi drugie źródło potęgi Armii Czerwonej.

Trzecim źródłem siły Armii Czerwonej są jej umiejętności bojowe. Żołnierz radziecki w ciągu 4 lat wojny nauczył się wspaniale wykorzystywać swą broń, oficer radziecki po mistrzowsku opanował sztukę dowodzenia, a genialni marszałkowie i generałowie radzieccy odnieśli zwycięstwo nad wrogiem w dziedzinie strategii i taktyki wojskowej.

Czwarte źródło siły Armii Czerwonej wypływa z życzliwego ustosunkowania się do niej narodów, które odczuły na własnej skórze koszmar niewoli niemieckiej. Żołnierz radziecki w obcym państwie jest witany jako wybawca i przyjaciel. Ułatwia to Armii Czerwonej wykonywanie zadań wojennych.

Oto najważniejsze źródła siły i tajemnice powodzeń oręża radzieckiego.

Żołnierz odrodzonego Wojska Polskiego, które powstało jak niegdyś Armia Czerwona ze zwycięstwa idei postępowo-demokratycznej w narodzie — wspólnie z żołnierzem radzieckim przelewał krew na przestrzeniach Białorusi i Ukrainy, oczyszczając z najeźdźcy ziemię radziecką. Żołnierz radziecki krwią swą obficie zrosił pola Polski, dając nam możność odbudowy swej własnej ojczyzny. Dzisiaj oddziały Wojska Polskiego wraz z oddziałami radzieckimi walczą pod Berlinem o ziszczenie ostatecznego celu wojny — o całkowitą klęskę hitleryzmu.

Ta wspólnota celów i wspólnota przelanej krwi, z której wyrasta już dziś legenda, oraz wspólnota interesów państwowych Polski i Związku Radzieckiego na zachodzie, jest fundamentem wieczystego sojuszu między dwoma słowiańskiemi narodami: polskim i radzieckim.

Niech żyje zbrojny sojusz polsko-radziecki!

M. Zinten w Prusach Wschodnich zdobyte

W Brandenburgii dalsze sukcesy wojsk radzieckich

Moskwa, 23. 2. Na południowy zachód od Królewca wojka radzieckie kontynuowały walki celem likwidacji wschodnio-pruskiego zgrupowania wojsk przeciwnika. Szczególnie zacięte walki toczyły się w rejonie miasta **Zinten.** Niemcy przeobrazili miasto w potężny punkt oporu swej obrony. Zbudowali oni żelbetonowe bunkry i wykopali głębokie rowy przeciwczołgowe, a na wzgórzach, otaczających Zinten, ześrodkowali ponad 80 baterii, dział i miotaczy min. Oddziały radzieckie przeprowadziły manewr oskrzydlający od strony północnej poprzez **rzekę Stradick** i przecięły wszystkie drogi, prowadzące z miasta na zachód. Inne oddziały radzieckie **wdarły się do Zinten** od strony południowo-wschodniej. Na ulicach miasta zawrzały zaciekłe walki. Niemcy wielokrotnie przechodzili do kontrataków, ale pod ciosami naszych wojsk byli stale odrzucani spowrotem. Dziś wojska radzieckie **rozgromiły ostatecznie załogę wroga i oczyściły miasto.** W walkach o Zinten poległo około 4 000 żołnierzy i oficerów niemieckich.

Na południe od **Gdańska** wojska radzieckie kontynuowały natarcie. Zalesione wzgórza, duża liczba jezior i rzeczek, utrudniały działania oddziałów radzieckich. Wykorzystując dogodny dla obrony teren, Niemcy umocnili szereg miejscowości, a na skrzyżowaniach dróg wybudowali silne węzły oporu. Oddziały radzieckie atakowały dziś stację kolejową **Łąg.** Wojska radzieckie **złamały opór przeciwnika i szturmem zdobyły tę miejscowość.** Na innym odcinku frontu, wojska radzieckie w trakcie walk **posunęły się o 10 km naprzód** i wyparły Niemców z kilku silnie umocnionych miejscowości.

W Brandenburgii na południe od **Gubina** (Guben) oddziały radzieckie, posuwając się naprzód na szerokim froncie, wyszły **na rzekę Nissę.** Zajęto miejscowość **Schenkendorf,** znajdującą się w odległości 3 km na południe od Gubina. Niemcy wyparci zostali również z miejscowości **Strega,** położonej w odległości 6 km na północ od miasta Forst.

W ciągu dnia na różnych odcinkach zniszczono 38 niemieckich czołgów.

Kolejnictwo niemieckie pod gradem bomb

Londyn, 22. 2. Więcej niż 12 200 bombowców i ponad 1 400 myśliwców brało ostatnio udział w akcji, mającej na celu sparaliżowanie niemieckiego kolejnictwa. Poza tym bombardowano miasta Wormację, Duisburg oraz obiekty wojskowe w Bremen i Berlinie.

Koło Eschwege zbombardowano pociąg z amunicją. 20 wagonów wyleciało w powietrze, wraz z długą linią toru i pobliską stacją. Wybuch widać było na odległość 80 km. Jeden z lotników opowiada, że była to największa eksplozja, jaką widział kiedykolwiek.

Sukcesy wojsk sprzymierzonych na Zachodzie

Z głównej kwatery gen. Eisenhowera donoszą, że w okolicach miasta Goch oddziały kanadyjskie posunęły się naprzód.

Na przedmieściach miasta Calcar toczą się ciężkie walki. Klin niemiecki w rejonie Luksemburgu jest w trakcie likwidacji przez wojska amerykańskie. W ciągu 24 godzin wzięto do niewoli 2 400 jeńców niemieckich. Wojska niemieckie w okolicach Esternach wycofują się, opróżniając szereg miejscowości.

Opór niemiecki w trójkącie Saary i Mozeli został złamany. Wojska 3-ciej armii amerykańskiej na tym odcinku zajęły szereg miejscowości. Wojska sprzymierzonych wkroczyły do Saargemünd. Oddziały 7-ej armii amerykańskiej walczą na ulicach miasta Forbach.

W kilku wierszach

Partyzanci włoscy rozpoczęli silną działalność w zapleczu niemieckim. W Genui i Wenecji doszło do zaciętych walk.

*

Ostatnio w Niemczech zostały ustanowione sądy doraźne. Powodem jest obawa buntu ze strony robotników cudzoziemskich, pracujących w Niemczech.

*

Minister Eden przyjął ambasadora Francji, z którym omówił postanowienia konferencji krymskiej. Między innymi omawiano rolę Francji w okupacji Niemiec i jej udział w sojuszniczej komisji kontrolnej w Berlinie.

*

Greckie koła polityczne przewidują kryzys rządowy na skutek ustąpienia ministra spraw wewnętrznych. Chwilowo tekę ministra spraw wewnętrznych objął gen. Plastiras.

*

Podczas debat we francuskiej izbie konsultacyjnej, minister sprawiedliwości oświadczył, że do dnia 18. 2. 45 r. wydano 9.000 wyroków za współpracę z Niemcami. 1.800 osób skazano na śmierć, a 100.000 osób pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

*

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Atenach proces 26 byłych ministrów i podsekretarzy stanu, oskarżonych o udział w byłym rządzie Quislingowskim, z 33 oskarżonych, 3 zostało zabitych, a czterech zbiegło do Niemiec.

Refren znanej piosenki radzieckiej

I na ziemi, w obłokach, na morzu,
zagrzmiał groźny i gniewny nasz śpiew
i rozgorzał znów bój
i rozpoczął się marsz —
śmierć za śmierć, krwią odpłacim za krew

Polskie sojusze wojenne

Znakomity publicysta wojskowy płk. dypl. J. Kirchmajer, zamieścił w „Polsce Zbrojnej" interesujący artykuł, którego fragmenty przedrukowujemy.

Doświadczenia obecnej wojny mówią nam, że Polska należy do rzędu państw, które nie mają żadnych widoków w walce w odosobnieniu. Z tego wynika, że Polska musi podeprzeć się skutecznym sojuszem i musi to zrobić w takich warunkach, ażeby sojusz ten nie był sztucznym przejściowym tworem, lecz obopólnym, rzeczywistym interesem. Tylko w tym wypadku będziemy mogi liczyć pewnie na taki sojusz i wyznaczyć naszej polityce wyraźny, trwały kurs, którego brakowało nam ciągle w naszych dziejach, a zwłaszcza w dwudziestoleciu Polski odrodzonej.

W przeciwieństwie do wojskowych możliwości angielskich, z którymi niezgodne są wojskowe potrzeby Polski, stoją możliwości naszego rosyjskiego sojusznika. Łączy nas z nim bezpośrednie sąsiedztwo i to samo niebezpieczeństwo niemieckie. Powiedzmy sobie otwarcie, że w walce z Niemcami tyły polskie mogą leżeć tylko w Rosji, natomiast najskuteczniejszą strażą przednią Rosji, może być tylko Polska.

Czy taka rola nam ubliża? Nie, bo to jest stwierdzenie istotnego stanu rzeczy i istotnego stosunku naszych sił do sił naszych sąsiadów. Ubliży nam natomiast beztroska mania wielkości, upatrująca w Polsce nieograniczone możliwości wojenne, ale tylko do czasu, dopóki nie zagrzmią działa, po czym zostają już tylko mniej skuteczne wybiegi do Rumunii i niemieckich oflagów.

Dlatego w sojuszu z Rosją upatrujemy rozstrzygające i niezastąpione dla nas wartości wojskowe, nie mówiąc już o innych, bynajmniej nie mniejszych wartościach politycznych i gospodarczych.

Chwała bohaterskiej Armii Czerwonej, niosącej zagładę hitleryzmowi!

Konferencja wojewódzka PPR w Bydgoszczy

W dniach 20 i 21 lutego odbyła się w Bydgoszczy wojewódzka konferencja Polskiej Partii Robotniczej. Sprawozdania z powiatów ujawniły szybki rozwój PPR. Robotnicy, chłopi i inteligenci pracujący masowo garną się do organizacji, przy czym w parze z rozrostem liczebnym idzie wzrost aktywności organizacji PPR w terenie.

Porządek dzienny obejmował szereg zagadnień o państwowym znaczeniu. Między innymi sprawę całkowitego spolszczenia Pomorza, uregulowania zagadnienia aprowizacji, szkolnictwa itp. Dużo miejsca w obradach zajęło zagadnienie pełnego uruchomienia przemysłu oraz reformy rolnej. Za podstawę do obrad w sprawie reformy rolnej przyjęto decyzję czynników rządowych, ażeby na terenie czterech powiatów — włocławskiego, lipnowskiego, nieszawskiego i rypińskiego reformę rolną przeprowadzić jeszcze przed zasiewami wiosennymi, natomiast w pozostałej części województwa dopiero po zasiewach wiosennych. Obrady cechował wysoki poziom — zakończyły się one szeregiem konkretnych uchwał.

Konferencja wybrała Tymczasowy Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej.

„Dziewczyna z Bydgoszczy"

Teatr I Armii z współudziałem ulubionej bydgoskiej artystki Oli Oborskiej dał w dniu wczorajszym w Małym Teatrze w Bydgoszczy pierwsze przedstawienie, przeznaczone dla wojska. Progam przedstawienia, bardzo urozmaicony w pieśni wojskowe i tańce, znalazł uznanie publiczności.

W drugiej części przedstawienia, po wielu latach rozłąki, Ola Obarska, znowu po raz pierwszy wystąpiła w swym mieście rodzinnym Bydgoszczy. Ola Obarska odśpiewała między innymi pieśń specjalnie dla niej napisaną, pt. „Dziewczyna z Bydgoszczy", w której daje wyraz żalu spowodu opuszczania Bydgoszczy w pierwszych dniach września 1939 roku i obecnej radości, gdy wraz z wojskiem polskim wróciła do uwolnionego miasta rodzinnego.

Mięso na kupon I

Miejski Wydział Aprowizacji komunikuje, że od dnia 23 bm. można nabywać w składach rzeźni miejskiej 100 gr na pierwszy dodatkowy kupon (I) normalnej karty chlebowej trzystagramowej.

Żegnaj - poczciwy golibrodo

Piszą do mnie z miasta:

„Szanowny Profanie!

Twój satyryczny apel do fryzjerów bydgoskich odniósł skutek. Fryzjerzy pracują, zakłady są pełne. Trzeba długo czekać, ale każdy rozumie, że fryzjer ma tylko jedną parę rąk. Denerwuje jednak, jeżeli ktoś przychodzi i żąda, żeby go ogolono. Drogi Profanie, przemów do sumienia tych zatwardzialców, aby nauczyli się golić własnoręcznie. Odciąży to fryzjerów na rzecz niezbędnego zabiegu strzyżenia, którego przecież żaden z nas sam dokonać nie potrafi".

Co racja, to racja! W zakładach fryzjerskich powinny zjawić się wywieszki: „Gol się w domu — szanuj czas ludzi pracy", albo: „Fryzjer ostrzyże ci włosy — brodę ogol sobie sam", lub też: „Golibroda umarł — niech żyje... strzygowłos!".

Strzygowłos? — Oto nowe aktualne zagadnienie. Jak nazwać w popularnej gwarze ludowej mistrza sztuki fryzjerskiej, skoro złożyć nam przyszło do grobu starego, zacnego golibrodę?

— Może ktoś ma dobrą propozycję? —pytam koleżanki i kolegów w Wydawnictwie. Padają projekty. Mężczyźni proponują inną odmianę strzygowłosa: „włosostrzyg", albo poprostu, „strzyżyk". Płeć ondulowana głosuje za „włosokrętem", albo „czesaczem".

— A pani? — pytam swojej sekretarki.

— Szarpikłak, — rzuca zjadliwie. Pewnie dokuczył jej kiedyś niezręczny fryzjer...

Myślę, że fryzjerzy powinni urządzić na ten temat ankietę. Nagrodą za najlepszy koncept mógłby być kupon na strzyżenie włosów poza kolejką. Mnieby się taki kupon przydał, — czy uwierzycie, że ciągle jeszcze jestem nieostrzyżony?

Profan.

Kronika

— **Stronnictwo Demokratyczne.** Zbiórka wszystkich członków dnia 23. 2. 45 o godz. 15 przy ul. Gdańskiej, róg Placu Wolności (Firma Preis) celem wzięcia udziału w wiecu na cześć Armii Czerwonej.

— **Nauczycielki przedszkoli,** wzywa się natychmiast do rejestracji w Inspektoracie Szkolnym, Nowy Rynek 1.

— **Departament Morski** Ministerstwa Przemysłu. — Delegatura w Bydgoszczy ma swoje biura przy Placu Wolności nr 7 I piętro.

— **Kierownictwo Miejskiego Urzędu Pośrednictwa Pracy** objął, jak się dowiadujemy, ob. Krenc.

—**Zaciemniajcie okna.** Komenda Milicji zwraca uwagę na obowiązek zaciemnienia okien. Wykroczenia przeciw temu zarządzeniu będą surowo karane. Komenda Milicji ustali jeszcze dokładny czas zaciemnienia okien, który podamy na łamach naszego pisma.

— **Most dla pieszych na Brdzie,** został w dniu wczorajszym oddany do użytku. Niestety przejście na Rybim Rynku nie zostało jeszcze należycie uporządkowane.

Związek Nauczycielstwa Polskiego w Bydgoszczy na progu nowych zadań

W dniu 20 lutego zebrało się w szkole im. H. Sienkiewicza nauczycielstwo polskie w Bydgoszczy, aby po pięcioletniej przerwie reaktywować pracę w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Niezapomniane pozostaną te chwile, kiedy w skupionej ciszy wiceprezes miejscowego ogniska ZNP obyw. Lisewski, jako jedyny pozostały z ostatniego zarządu witał tak ogromnie zmniejszony liczebnie wskutek teroru hitlerowskiego zespół kolegów i koleżanek. Milczeniem oddano cześć tym, którzy zginęli.

ZNP — mówił obyw. Lisewski — za to, że zrzeszona w nim wielotysięczna armia nauczycielstwa na barkach swych dźwigała największy ciężar obowiązków i zadań oświatowych, zapłacić musiał najeźdźcy największą daninę krwi. Ten krwawy haracz jest dzisiaj sprawdzianem naszej wartości: stanowiliśmy i stanowimy celową i potężną siłę, stającą w poprzek zamiarom zniszczenia narodu polskiego. Dziś, ZNP staje do nowej pracy, świadomy ogromu swych zadań. Mając w swym programie tradycję walki o ideały demokratyczne oraz bardzo bogaty dorobek i doświadczenie, rozpoczyna skuteczną pracę nad pchnięciem naprzód palących potrzeb oświatowych w odrodzonej Ojczyźnie: skupi w swych szeregach całe nauczycielstwo wszystkich rodzajów szkół, przyciągnie nowe rzesze młodych wychowawców, które zapełnią uszczuplone szeregi nauczycielstwa, zorganizuje dokształcenie zawodowe, obmyśli środki dla zaradzenia katastrofalnemu brakowi podręczników, zasili organizacje społeczne kadrami oświatowców, z wszystkich sił poprze manifestem Tymcz. Rządu Rzeczypospolitej konkretnie postawiony cel: budowę nowej szkoły polskiej na wszystkich stopniach i rodzajach bezpłatnej i sprawiedliwej dostępnej dla wszystkich bez różnicy.

W tym samym duchu przemawiał też przedstawiciel Wojska Polskiego ppor. Śmigielski. Żołnierz polski walczący pod Berlinem pozdrawia nauczycielstwo polskie i wierzy, że dzieło, które on buduje krwią, utrwali i dokończy nauczyciel polski. Szkoła polska naprawi błędy przeszłości. Nauka będzie dostępna tak dla chłopców i robotników, jak i dla inteligencji pracującej. Analfabetyzm musi w nowej Polsce zniknąć.

Przemawiający w imieniu Polskiej Partii Robotniczej obywatel Grabowski widzi w nauczycielstwie cennego sprzymierzeńca, który da naukę dziecku robotnika. Stosunek ZNP do PPR oprze się na ścisłej współpracy. Na terenie organizacji robotniczej nauczyciel polski stanie ramię w ramię z robotnikiem i dołoży tam ręki, gdzie współpraca nauczycielstwa jest tak bardzo potrzebna.

Przemawiał też inspektor szkolny, organizator szkolnictwa w Bydgoszczy obyw. dr J. Ciechocki. Nauczycielstwo — mówił — dźwigało w Polsce olbrzymią nawiązkę najróżniejszych obowiązków społecznych. Podczas okupacji odbierało największe ciosy. Dziś, w kilku dniach, niezłamane i ofiarne potrafiło otworzyć podwoje 11 szkół i dać naukę tysiącom dzieci. Nauczycielstwa nie złamią żadne trudności, tym bardziej, że podtrzymuje je wiara, że odrodzona Polska da mu tak podniesioną pozycję społeczną, na jaką istotnie zasługuje.

Przedstawiciel Zw. Zachodniego obyw. Jagniewski określił nowe zadania Zw. Zachodniego wobec naszego historycznego zwrotu na zachód. Otwiera to również dla nauczycielstwa nowe widnokręgi pracy.

Tak w atmosferze szczerego zapału zapoczątkowany został nowy etap pracy bydgoskiego ogniska ZNP. Szybko ukonstytuowały się organy zasadniczych działów pracy, aby natychmiast rozpocząć pierwsze kroki organizacyjne. Pierwszy owoc tych poczynań, czasopismo dla dzieci p. t. „Iskierki Bydgoskie" ukażą się już w najbliższych dniach.

OBWIESZCZENIE

Miejski Urząd Pośrednictwa Pracy podaje do wiadomości, że obowiązkowi pracy podlegają wszyscy obywatele i to:

A) 1. mężczyźni od ukończonych lat 18-stu do 60-ciu.
2. kobiety od ukończonych lat 18-stu do 45-ciu.
3. młodociani obojga płci od lat 15-stu do 18-stu.

Rejestrację wyżej wymienionych osób przeprowadzi Miejski Urząd Pośrednictwa Pracy przy ul. Bernardyńskiej nr 6 w czasie od dnia 24-tego lutego do 3-ego marca 1945 r. w godzinach urzędowych od 9-tej do 14-tej.

Wolni od obowiązku meldowania się w MUPPr. są:

1. wszyscy obywatele, którzy już zgłosili się do pracy w instytucjach i zakładach pracy;
2. kobiety, które posiadają dzieci do lat 14-stu.

B) Wszystkie instytucje państwowe, samorządowe, zakłady przemysłowe i handlowe, oraz wszystkie inne warsztaty pracy zgłoszą w wyżej wymienionym czasie wszystkich pracowników do MUPPr.

Formularze zgłoszeń można odebrać w MUPPr. pokój nr 2.

C) Z dniem ukazania się niniejszego ogłoszenia, przyjmowanie pracowników bez zezwolenia MUPPr. jest niedopuszczalne.

D) W terminie od 5-tego do 10-tego marca 1945 r. złożą komitety domowe w MUPPr. pokój 3 spisy tych osób, które w myśl niniejszego ogłoszenia, nie zgłosiły się do rejestracji w Miejskim Urzędzie Pośrednictwa Pracy. Niezastosowanie się do powyższego podlega karze w myśl obowiązujących ustaw karnych.

Bydgoszcz, dnia 22. lutego 1945 r.

Miejski Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy
(—) Krenc

ZARZĄD MIEJSKI — Wydział Wojskowy
REJESTRACJA KONI

W dniach 26, 27 i 28 lutego 1945 r. odbędzie się spęd i rejestracja wszystkich na terenie miasta Bydgoszczy znajdujących się koni. W związku z powyższym wzywam posiadaczy koni do doprowadzenia koni do komisji rejestracyjnej w poniższym porządku:

Posiadacze koni, których nazwiska zaczynają się literą

A — H w poniedziałek, dnia 26 lutego,
I — R we wtorek, dnia 27 lutego,
S — Z w środę, dnia 28 lutego.

Komisja rejestracyjna urzęduje na terenie Rzeźni Miejskiej, ul. Jagiellońska 79 od godz. 8 do 13.

Zabrać należy wszelkie posiadane dowody tożsamości koni (polskie i niemieckie).

Winni niestawienia się karani będą w myśl obowiązujących przepisów.

PREZYDENT MIASTA
(—) Roman Borowski

Wydaje Red. „Zwyciężymy".

BIBLIOTEKA Główna
DZS I-1/3321
13/3321

Śmierć niemieckim najeźdźcom!

WIADOMOŚCI BYDGOSKIE

Nr. 23 — Rok I | Sobota, dnia 24 lutego 1945 r. | Cena 20 gr.

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

Wszystkie pola obsiejemy

Artykuł ten piszę dla wsi. Piszę go dla was, chłopi pomorscy, w te wielkie wspaniałe dni zwycięstw Armii Czerwonej, która święciła wczoraj 27-rocznicę swego powstania.

Piszę go w dni wspólnych zwycięskich walk Wojska Polskiego i oddziałów radzieckich, które gromią nienawistnego szwaba u wrót najpodlejszej ze stolic świata, co się zowie Berlinem.

Wiele drogiej krwi żołnierza polskiego i radzieckiego wsiąka dziś w prastarą ziemię słowiańską, którą przeklęty Niemiec chciał na wieki zatrzymać dla siebie. Potężne ciosy sprzymierzonych armij z Armią Czerwoną na czele, w niwecz obróciły bandyckie zamiary zachłannego prusaka.

Ziemia, co się rozprzestrzenia po Odrę i Nissę, jest ziemią naszą i będziemy co do niej wysuwać na konferencji pokojowej swoje nieustępliwe żądania. I nie wątpimy, że te żądania poprą wszystkie demokratyczne mocarstwa zachodnie, bo tego wymaga nietylko polska racja stanu, ale ich własny interes — interes wszystkich miłujących pokój narodów, pragnących położyć niewzruszoną tamę przeciw odrodzeniu zachłanności krwiożerczej niemczyzny.

Ale wrócę teraz do spraw najprostszych i najważniejszych. Do spraw stanowiących abecadło życia. — Stara prawda mówi, że aby człowiek mógł żyć, musi jeść. My musimy nietylko żyć, musimy jeszcze dużo walczyć i zwyciężać.

„Chleba naszego powszedniego" wołamy codzień w modlitwach. Bez dostatecznej ilości chleba nie będziemy mogli wykarmić swojego wojska, co walczy o naszą wolność i o naszą ziemię w Prusach Wschodnich, na Pomorzu zachodnim i Śląsku. Nie będziemy mogli wykarmić naszych miast, które dostarczają nam ze swych fabryk maszyn rolniczych, odzieży, nafty, soli, zapałek, książek, gazet. Nie będziemy mieli czym wykarmić naszych rodaków z za Buga, którzy zasiądą na wielu zagrodach poniemieckich, aby pomóc nam gospodarzyć na swej ziemi. Nakoniec — sami będziemy głodować. Boć większość tych ziem dopełni nasze gospodarki, a kiedy je dostaniemy puste i nie zasiane, to przecież po żebrach nie zbieramy się iść.

Trzeba, jak widzicie, już dzisiaj pomyśleć o tym, aby wszystkie ziemie, z których uciekł Niemiec i obszarnik na czas zaorać i obsiać. Ani jednego skrawka ziemi nie można zostawić odłogiem.

A oto są dookoła nas całe majątki, leżą całe tysiące hektarów, na których nikt nie gospodarzy. Tak dłużej być nie może. Musimy natychmiast zakasać rękawów i zabrać się do roboty. Trzeba najpierw stworzyć dobry, gospodarny zarząd tych majątków, a potem pod jego kierownictwem narychtować pługi i brony, wziąć co przedniejsze ziarno ze śpichrzów i hajda w pole orać i siać.

Nikt nas do tego nie będzie napędzał — pańska sygnaturka już nie zadzwoni z folwarku — sygnaturkę mamy w swoich sercach i ona nam każe rzetelnie pracować.

Bo ta praca to dla nas samych, dla naszej Polski, dla naszego zwycięstwa a na klęskę przeklętych szwabów.

Napisał redaktor gazety.

Poznań wolny!

Walki na ulicach Wrocławia

W Prusach Wschodnich wojska radzieckie toczyły zacięte walki na północno-wschód od Królewca. Wszystkie ataki odparto. Usiłowania Niemców nawiązania połączenia pomiędzy Królewcem a portem Piławą — zawiodły. Oczyszczono rejon m. **Zinten** z rozproszonych resztek rozbitej załogi miasta.

Walki o fortecę w **Grudziądzu** trwają. Na Pomorzu zachodnim zdobyto miasto i ważny węzeł kolejowy **Arnswalde**, położony w odległości 35 km na południowy wschód od **Starogardu.**

Wczoraj wojska radzieckie zlikwidowały otoczoną w cytadeli poznańskiej załogę niemiecką. Stolica Wielkopolski — Poznań została wyzwolona. W Poznaniu wzięto do niewoli 23 000 jeńców z komendantem garnizonu gen. mjr. Matternem na czele.

W Brandenburgii zajęto m. **Koppen.** Na wysokości **Gubina** wojska radzieckie dotarły 20 kilometrowym frontem do **rzeki Nissy.** Od **Kocieburza** (Cottbus) dzieli je odległość 20 km.

Na ulicach **Wrocławia** toczą się walki. Zdobyto 20 bloków mieszkalnych.

Na Węgrzech zlikwidowano próby niemieckich kontrataków w rejonie m. **Gran.**

Wielka ofensywa powietrzna sprzymierzonych

Pięć armii lotniczych atakuje Niemcy

Ponad 8 000 samolotów anglo-amerykańskich atakowało w ciągu ostatnich 24 godzin północno-zachodnie, zachodnie i południowe okręgi Niemiec. Celem nalotów było systematyczne niszczenie sieci komunikacyjnej — kolejowej i wodnej. Zbombardowano 44 dworce przetokowe, uszkadzając tory kolejowe w 400 miejscach i niszcząc 4 000 wagonów.

Szczególnie ucierpiał szeroko rozbudowany system kanałowy t. zw. Mittellandkanal, będący główną drogą wodną, łączącym Niemcy środkowe z zagłębiem Ruhry. Lotnictwo niemieckie przejawiało bardzo słabą działalność. W walkach powietrznych strącono 39 samolotów niemieckich, uszkadzając na ziemi 24 płatowce.

Turcja wypowiedziała wojnę Niemcom i Japonii

Ankara, 23. 2. Na podstawie decyzji, powziętej na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego, rząd turecki wypowiedział wojnę Niemcom i Japonii z ważnością od 1 marca 1945 roku.

Nie ma litości dla tyranów

Żaden naród nie ma na swym rachunku tylu bestialstw co Niemcy. Żaden naród nie może porównać się z nimi, z narodem hitlerowskim, który ziemię w Oświęcimie użyźnił krwią braci naszych.

W swych bestialskich pomysłach, torturach, wykonywanych na dzieciach w kołyskach poczynając, a kończąc na starcach, wykazywali pełnię swej, tak przez nich okrzyczanej „kultury".

Za cóż cierpiał naród Polski? Czyżby za to tylko, że ukochał swój kraj rodzinny, swą Ojczyznę, że bronił ziemi swej od brudnego buta faszystowskiego, który zdeptać i zniszczyć chciał wszystko co polskie? Tak, tylko za to znosiły tysiące, tysiące ludzi męki, które w najwięcej zahartowanym człowieku budziły grozę i przerażenie. Niech tylko odezwał się ktoś w swym ojczystym polskim języku, natychmiast zabierano go i wysyłano do Oświęcimia, Majdanka itp. miejscowości, które wyryte zostaną w pamięci i historii narodu polskiego. Za to, że ten lub ów był Polakiem, wyciągano go z domu i transportem wysyłano do znanych nam już miejscowości, z których mało kto wrócił.

Niemcy twierdzili, że Polak to nie człowiek. Polak nie ma prawa do życia, nie ma nawet prawa oddychać świeżym powietrzem. Dlatego też wynaleźli Oświęcim, Majdanek i szereg innych katowni, by tam urządzać mordercze eksperymenty na polskim narodzie. Niemcy w Oświęcimiu popisywali się swoją tyranią i bestialstwem wobec Polaków. Tam to dzieci, niemowlęta, zostawały przebijane bagnetem na rękach matek. Starszym dzieciom tatuowano kontrolne numery na ciele. Gwałcono młode dziewczęta. Na oczach rodziców zabijano batami ich dzieci. Bestie hitlerowskie wymyśliły tzw. „szatnie", w których rozbierano ludzi do połowy, następnie pod batami wpędzano do „sali prysznicowej", gdzie woda puszczana z szalonym impetem, zdzierała do reszty odzienie z wychudłych szkieletów ludzkich. Słabsi nie wytrzymywali podobnych pryszniców. Z sali „prysznicowej" oszołomieni i przerażeni nieszczęśliwcy, z nieludzkim krzykiem, krzykiem błagającym o litość, z wyciem konających na ustach, wpychani byli przez szakali hitlerowskich do komory gazowej, gdzie po kilkunastu minutach, w straszliwych mękach kończyli swe życie. Podobnych tortur była niezliczona ilość. Między innymi stosowano kary tzw. „Słupkami". Polegała ona na tym, że danego człowieka skuwano w kajdany, przywiązywano do słupa w ten sposób, że nogi nie dotykały ziemi. Nieszczęśliwiec ten musiał wisieć tak przez dwie godziny. Następnie istniało tak zwane podrzędne stosowanie kar, jak np. oblewanie nagiego człowieka zimną wodą na mrozie, katowanie itp.

Biegunka głodowa, która panowała w całym obozie, niszczyła ludzi. Jednego dnia wezwano dwuch chłopców hitlerowskich z partii Hitler-Jugend, by przypatrywali się paleniu żywych ludzi. Gdy dwaj obecni spostrzegli w ogniu ruszające się ciała ludzkie, stracili przytomność. Po odzyskaniu przytomności obydwaj chłopcy zostali natychmiast rozstrzelani. Nie zdali egzaminu. Tak to Niemcy wychowywali młodzież swą od najmłodszych lat, zaprawiając ją do wyrafinowanych bestialstw. Młodzież taka to przyszli tyrani. I to wszystko nazywało się „kulturą".

Oświęcimskie katusze pochłonęły około 4 milj. ludzi. Teraz to powrócili świadkowie tych okropnych męczarni, lecz nie ludzie to, a cienie, cienie istot ludzkich, to kobiety obłąkane, to dzieci, szkielety słaniające się ze słabości, to mężczyźni o twarzach koloru ziemi, o twarzach spuchniętych, na których wyciśnięte jest piętno głodu i minionej męki, to ludzie niezdolni do życia.

Dlatego też bracie drogi, gdy stanie przed tobą Niemiec ze schylonym karkiem, lecz z ukrytym chytrym i judaszowskim uśmiechem na ustach, proszący cię o jaką bądź obronę, daj mu odpowiedź: „Zapóźno". Pomyśl, że nasi rodacy również błagali ich o odrobinę litości, a oni nieczuli na lament, na błagające wołania matek, na rozdzierające krzyki konających, rzucali ich w lodowaty uścisk śmierci.

Nie ma litości dla tyranów, morderców, którzy uciekając, pozostawiali za sobą drogę krwią zbroczoną. Zemsta idzie w ślad za nimi.

Pamiętaj bracie, że w obecnych czasach pomagając naszemu wrogowi, stajesz się sam wrogiem swej własnej ojczyzny. Wiedz, że Niemiec o ile tylko może i gdzie tylko może, stara się szkodzić. Wzmocnijmy czujność naszą. W imię oswobodzonej Ojczyzny „Śmierć okupantom niemieckim!"

A. Przychodźko.

Chaos w kolejnictwie niemieckim

Jak donoszą ze Szwajcarii, na kolejach niemieckich panuje kompletny chaos. Liczba wypadków dwukrotnie wzrosła w stosunku do roku ubiegłego. Do tego przyczyniło się głównie powołanie do personelu kolejowego elementów niewykwalifikowanych oraz emerytów kolejowych w wieku ponad 65 lat.

Skutkiem niedostatecznego odżywiania i ogólnego zdenerwowania, spowodowanego nieustannymi nalotami, coraz bardziej wzmagają się wypadki zderzenia się pociągów. Brak materiałów pędnych i smarów, spowodowany systematycznym bombardowaniem i utratą dotychczasowych źródeł ropy naftowej (głównie w Rumunii), powoduje szybkie zużywanie się i tak wyniszczonego już bardzo taboru kolejowego.

Z frontu zachodniego

Kanadyjczycy sforsowali rzekę Röhr

Jak donoszą z głównej kwatery gen. Eisenhowera, wojska kanadyjskie wywalczyły przejście przez rzekę Röhr. Mimo zawziętej obrony niemieckiej, Kanadyjczycy po rozszerzeniu przyczółków mostowych na wschodnim brzegu rzeki Röhr, atakują w kierunku Kolonii, wspomagani licznymi eskadrami bombowymi. W Düren toczą się walki uliczne.

Po przekroczeniu rzeki Saary, 7 Armia Amerykańska zagraża poważnie Trewirowi (Trier). Miasto Forbach zostało zajęte.

W kilku wierszach

W stolicy Polski odbyło się pierwsze po 6 latach okupacji walne zgromadzenie adwokatów Izby Warszawskiej, na którym wybrano Okręgową Radę Adwokacką.

*

W Kairze premier Churchill przyjął przedstawicieli Ligi Panarabskiej, z którymi omówił sprawę korzystania przez wojska brytyjskie z baz wojskowych i środków transportowych w państwach arabskich.

*

Radio paryskie donosi o serdecznym przyjęciu, jakie zgotowano w Lublinie obywatelom francuskim, oswobodzonym z niewoli niemieckiej.

*

W dniu 25 lutego w sali kolumnowej Domu Związkowego w Moskwie odbędzie się wiec na cześć uwolnienia Polski od najazdu niemieckiego. Wiec zwołuje Związek Wszechsłowiański; będzie on transmitowany przez radio.

Częściowe uruchomienie Gazowni Bydgoskiej

Komunikują nam, że w najbliższy poniedziałek, tj. dnia 26 bm., nastąpi częściowe uruchomienie Gazowni Miejskiej. W pierwszym rzędzie otrzymają gaz szpitale, lekarze, urzędy i przedsiębiorstwa, które przedłożą odpowiednie zaświadczenia Izby Przemysłowej, lub innej kompotentnej instytucji, że gaz jest im niezbędny.

Zwraca się uwagę ludności na to, że otwieranie kurków gazowych jest niedopuszczalne, ponieważ może to pociągnąć za sobą eksplozję. Dostawa gazu może nastąpić jedynie po uprzednim zgłoszeniu w Gazowni Miejskiej, otwarcia gazu zaś może dokonać jedynie monter gazowni. Samowolne otwarcie dopływu gazu będzie uważane za przestępstwo i będzie surowo karane.

Bydgoszcz wiwatuje na cześć Armii Czerwonej

Dnia 23 bm. Bydgoszcz uroczyście święciła 27 rocznicę powstania Armii Czerwonej. Na krótko przed godz. 3-ą zapełniły tłumy mieszkańców Plac Wolności. Na ustawionej przed kościołem trybunie, przybranej barwami polskimi i radzieckimi, ozdobionej portretem marszałka Stalina, zebrali się przedstawiciele władz, Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, prasy i organizacji społecznych. Przed trybuną ustawili się harcerze z werblami i orkiestra Armii Czerwonej. Młodzież szkolna zapełniła pierwsze szeregi. Organizacje społeczne i kulturalne ustawiły się wokoło z transparentami i chorągwiami.

Wiec zagaił w imieniu Zarządu Miejskiego mgr Rost, po czym, powitany hucznymi oklaskami, zabrał głos mjr Gwardii Armii Czerwonej Orłow. W swym żywym przemówieniu mjr Orłow zobrazował dotychczasowe walki, jakie toczyła bohaterska Armia Czerwona, wypędzając okupantów hitlerowskich ze Związku Radzieckiego, Polski, Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji i Węgier. Armia Czerwona przyszła jako sprzymierzeniec — wybawiciel Polaków od okrutnej niewoli hitlerowskiej. Konferencja krymska — to wyrok śmierci, to podzwonne dla hitlerowskiej żądzy panowania nad światem. W jedności narodów słowiańskich, w sojuszu z demokracjami zachodu, zapewnimy światu trwały pokój.

Przedstawiciel Wojska Polskiego por. Emerlich, mówił o niespożytych zasługach naczelnego wodza Wojsk Radzieckich marszałka Stalina przy utworzeniu Wojska Polskiego w 1943 r. w ZSRR. Od tego czasu — mówił por. Emerlich — walczymy ramię przy ramieniu z naszym sojusznikiem. Wiele krwi przelaliśmy w tych walkach. Dzisiaj, kiedy ostatnie skrawki ziemi polskiej uwalniane są od okupanta przysięgamy, że Wojsko Polskie w sojuszu z Armią Czerwoną nie ustanie w wysiłkach, dopóki nie zatknie swego sztandaru, obok sztandarów sojuszniczych w gnieździe barbarzyńskich najeźdźców — Berlinie.

Jako trzeci mówca wystąpił z ramienia PPR kpt. Bąkowski. Mówca wspomniał o ciężkich chwilach, jakie przechodził naród rosyjski, zrzucając jarzmo caratu. Wtedy lud rosyjski powołał zbrojne ramię narodu — Armię Czerwoną, której siłę poznał świat w obecnej wojnie. Armia sowiecka, to armia ludu pracującego. Walczy ona o uwolnienie narodów europejskich od zmory faszyzmu.

Ob. Golian w imieniu Związków Zawodowych podkreślił decydującą rolę rosyjskiej klasy robotniczej przy utworzeniu w 1918 r. Armii Czerwonej. Naród rosyjski i inne narody Związku Radzieckiego, zajęte odbudową swego kraju, nie myślały o prowadzeniu wojny. Dopiero napad Niemiec na Polskę i na inne państwa europejskie zmusiły Związek Sowiecki do zwiększenia przygotowań obronnych. Hitler przez przeszło 2 lata szedł od zwycięstwa do zwycięstwa. Dopiero Związek Radziecki bohaterską walką swych żołnierzy i pracą ludności na tyłach, odparł najazd hitlerowski, zadecydował o zwycięstwie demokracji nad faszyzmem.

Ostatni wystąpił ob. Wegner — przedstawiciel Związku Zachodniego. Mówca uwydatnił szczególne znaczenie Związku Zachodniego dla zatarcia śladów niemczyzny na Pomorzu. Każda matka obowiązana jest wpajać swemu dziecku miłość do Polski, uczyć je polskiej mowy. Dziękując Armii Czerwonej za wyzwolenie, ob. Wegner podkreślił niewysłowioną wdzięczność bydgoszczan dla twórcy Armii Czerwonej marszałka Stalina.

Przemówienia były przerywane spontanicznymi okrzykami na cześć marszałka Stalina, sojuszu polsko-sowieckiego i jedności wielkiej koalicji antyhitlerowskiej.

Gdy po odśpiewaniu Roty uroczystość zmierzała ku końcowi, zdarzył się niespodziewany wypadek. Oto na trybunę wdarło się kilkunastu obywateli, którzy zaczęli ściskać i całować przedstawicieli wojska. W jednej chwili oficerowie sowieccy i polscy zostali poderwani rękoma rozentuzjazmowanych bydgoszczan, którzy w ten sposób zamanifestowali prawdziwe uczucia przyjaźni łączących naród polski z bratnimi narodami Związku Radzieckiego. Powszechną uwagę zwracał pewien profesor z charakterystyczną długą, siwą brodą — ściskający zawzięcie majora Orłowa. Wiwatom na cześć wiecznego sojuszu polsko-radzieckiego nie było końca.

Przy dźwiękach marszów wojskowych powoli rozchodziły się tłumy bydgoszczan z niezatartym wrażeniem tej pamiętnej dla naszego miasta manifestacji.

L. P.

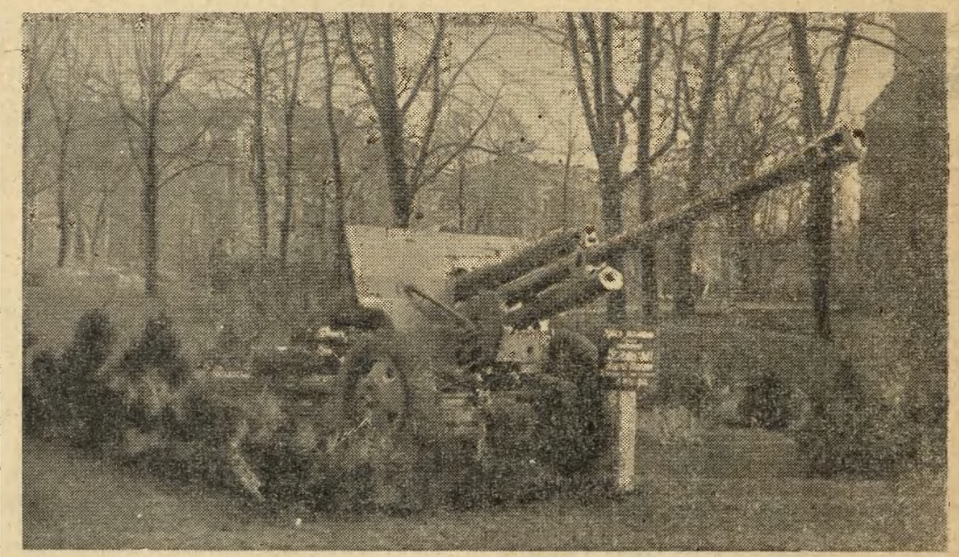

Mogiła oswobodziciela Bydgoszczy pułk. Bolszanowa, na Placu Wolności

Kto może prowadzić rozmowy telefoniczne międzymiastowe?

Po częściowym uruchomieniu bydgoskiej centrali telefonów miejscowych przystąpiła Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy, chociaż na razie w niewielkim zakresie, do uruchomienia komunikacji telefonicznej jako też i telegraficznej z pobliskimi miejscowościami.

Władze państwowe i instytucje społeczne mogą porozumiewać się z następującymi miejscowościami: Brzoza, Inowrocław, Mogilno, Gniezno, Janikowo, Strzelno, Kruszwica, Pakość, Tryszczyn, Koronowo, Solec Kujawski i Osielsko.

W najbliższych dniach uzyskamy połączenie z Toruniem. Prywatne rozmowy telefoniczne można przeprowadzać za zezwoleniem władz bezpieczeństwa. Opłaty telegraficzne wynoszą 50 groszy za słowo.

Jak wiadomo, Niemcy uchodząc z naszych terenów niszczyli między innymi urządzenia telefoniczne i telegraficzne i dlatego praca nad przywróceniem połączeń z innymi miejscowościami napotyka na trudności, które będą jednak w najbliższym czasie pokonane.

Niezwykła frekwencja na kursach handlowych

Na dwa wydziały zapisało się 1 000 osób. W poniedziałek, dnia 19 lutego, odbyło się przed południem przy udziale delegata prezydenta miasta, przedstawicieli Armii, władz i urzędów, dyrektorów szkół oraz związków uroczyste otwarcie koedukacyjnych kursów handlowych, mieszczących się w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 34. Otwarcie zagaił, witając obecnych krótkim przemówieniem kierownik zakładu. Nowej placówce szkolnej złożyli życzenia delegat prezydenta miasta ob. Smierniak, w imieniu wydziału szkolnego insp. szkolny ob. prof. dr Piechocki, oraz w imieniu nauczycielstwa i szkół bydgoskich ob. dyr. Zgodziński.

Kursy handlowe dzielą się na wydziały. Na razie podjęto wykłady na wydziałach nauki pisania na maszynie i księgowości. Tylko te dwa wydziały zgromadziły około 1 000 słuchaczy. Liczna frekwencja jest najlepszym dowodem, jak żywa jest chęć zdobycia wiedzy fachowej naszej młodzieży. Liczne zastępy słuchaczy podzielono na 32 kursy. Wykłady odbywają się cały dzień i słuchacze mogą sobie obrać czas. W najbliższych dniach przyjmowane będą zgłoszenia na dalsze wydziały: organizacji przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i administracyjnych oraz językowy. Dalej projektuje się zorganizowanie wydziału reklamy i dekoracji wystaw sklepowych.

Uwaga obywatele śródmieścia

Wszystkich obywateli, mających chęć pracować dla dobra miasta, wzywamy do zgłoszenia się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 10-tej przed południem w 2-gim komisariacie Milicji Obywatelskiej przy ul. Gdańskiej 119, pokój 11. Cel — utworzenie Komitetu Obywatelskiego w rejonie 2-go komisariatu.

Kronika

— **Sekretariat Stronnictwa Demokratycznego** mieści się przy ul. Dworcowej 6 II piętro. Zapisy członków przyjmuje się codziennie od godz. 10—16.

— **Zebranie starszych Cechów.** W poniedziałek, dnia 26 lutego o godz. 10-tej odbędzie się w lokalu PPR przy ul. Gdańskiej 68 zebranie starszych cechów rzemieślniczych celem omówienia aktualnych zagadnień.

— **Zebranie fryzjerów** (kierowników zakładów) odbędzie się w poniedziałek, dn. 26 lutego o godz. 15-tej w lokalu Spółdzielni, ulica Dworcowa 50.

— **Absolwenci i uczniowie wydziału chemicznego Państw. Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy.** Dnia 25 lutego o godz. 14 zebranie informacyjne w sali Rady Związków Zawodowych przy ul. Toruńskiej (Strzelnica).

— **Sklepy mleczarskie w niedzielę zamknięte.** Wydział Aprowizacyjny miasta Bydgoszczy komunikuje, że od poniedziałku 26 lutego w sprzedaży detalicznej znajdować się będzie mleko pasteuryzowane. Z tego powodu sklepy mleczarskie w nadchodzącą niedzielę będą zamknięte. Od 1 marca wprowadza się na terenie miasta kartki na mleko. Komitety domowe sporządzą listy dzieci do lat trzech i złożą je w dniach od 27. 2. do 1. 3. w dzielnicowych biurach kartkowych.

— **Przydział mydła i proszku do prania.** Wydział Aprowizacyjny komunikuje, że na dodatkowy odcinek II karty chlebowej 300 gramowej, można nabyć w sklepach spożywczych 250 g proszku do prania i 1 kawałek mydła normalnego. Cena jednej paczki proszku do prania wynosi 40 groszy, kawałka mydła 20 groszy. Spis sklepów zarejestrowanych do handlu ogłoszony jest w publicznych obwieszczeniach.

— **Teatr wojskowy przed mikrofonem.** Dnia 21 o godz. 12,30 przed mikrofonem tutejszego węzła radiowego stanął zespół artystów Teatru dywizji Wojska Polskiego pod kierownictwem dyrektora i reżysera chor. Nudelmana. Ludność miasta usłyszała kilka fragmentów z rewii pt. „Wesoła niedziela". W najbliższych dniach rewia ta zostanie wystawiona w jednym z teatrów bydgoskich i jeszcze raz powtórzona przed mikrofonem.

Polska Agencja Prasowa „Polpress"

poszukuje natychmiast

1. **Dwóch kandydatów na reporterów (reporterki),**
2. **Dwie biegłe stenografistki.**

Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem kierować należy do Administracji „Wiadomości Bydgoskich", ul, Jagiellońska 37.

Wojsko Polskie
Rejonowa Komenda Uzupełnień
Bydgoszcz

Bydgoszcz, dnia 21 lutego 1945 r.

ZARZĄDZENIE NR 3-A

Rejonowego Komendanta Uzupełnień Bydgoszcz

W wykonaniu Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 15 sierpnia 1944 r. i Dekretu z dnia 30 października 1944 r. zarządzam na terenie miasta i powiatu bydgoskiego:

Pkt. 1

w terminie od dnia 6 marca do 8 marca 1945 r. włącznie

DODATKOWĄ REJESTRACJĘ

I.

a) oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, oficerów byłych tajnych organizacyj wojskowych, oficerów w stanie spoczynku i urzędników wojskowych — do lat 55 włącznie, a oficerów zawodowych, nie będących w stanie spoczynku do lat 60 włącznie,
b) lekarzy, lekarzy dentystów, lekarzy weterynarii, magistrów farmacji i farmaceutów, prowizorów farmacji — do lat 55 włącznie,
c) kobiety lekarzy, lekarzy dentystów, dentystów, lekarzy weterynarii, magistrów farmacji i farmaceutów, prowizorów farmacji — do lat 40 włącznie.

II.

a) podoficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, podoficerów byłych tajnych organizacyj wojskowych, podoficerów w stanie spoczynku — do lat 50 włącznie, a podoficerów zawodowych, nie będących w stanie spoczynku — do lat lat 55 włącznie.
b) felczerów weterynaryjnych, pielęgniarzy i techników dentystycznych — do lat 55 włącznie,
c) byłych słuchaczy i słuchaczki wydziałów: lekarskiego, weterynaryjnego i farmacji wyższych uczelni tak krajowych, jak i zagranicznych — do lat 35 włącznie,
d) kobiety: felczerki i pielęgniarki do lat 40 włącznie, radiotelegrafistki i telegrafistki od 19 do 30 lat włącznie,
e) szoferów, specjalistów samochodowych i specjalistów lotnictwa i broni pancernych do lat 50 włącznie.

III.

Mężczyzn urodzonych w latach:
1925 — 1924 — 1923 — 1922 — 1921 — 1920
1919 — 1918 — 1917 — 1916 — 1915 — 1914
1913 — 1912 — 1911.

Pkt. 2

Wszystkie kategorie wyżej wymienionych osób zjawiać się będą gminami w Rejonowej Komendzie Uzupełnień — Bydgoszcz, ulica Dworcowa 9, w godzinach od 8—15, a to w dniach następujących:

1. Gmina miejska Fordon, 2. Gmina miejska Solec Kujawski — dnia 6. III. 45 r.; 3. Gmina miejska Koronowo — dnia 7. III. 45 r.; 4. wszyscy ci, którzy nie zdołali dotąd zarejestrować się z: miasta i powiatu Bydgoszcz — dnia 8. III. 45 r.

Wszelkie posiadane dokumenty osobiste i wojskowe należy zabrać ze sobą.

Każdy burmistrz od pkt. 1, 2 i 3 winien przynieść do Rejonowej Komendy Uzupełnień Bydgoszcz listę wszystkich osób, podlegających rejestracji w dniu, w którym jego miejscowa właściwa gmina ma wyznaczony dzień stawiennictwa do rejestracji.

Ostrzeżenie

Uchylający się od rejestracji wojskowej będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej, przewidzianej w Kodeksie Karnym Wojska Polskiego z dnia 23 września 1944 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 6, poz. 27) i podlegają orzecznictwu Sądu Wojennego.

Osoby, które odpowiadają warunkom tego zarządzenia, a nie posiadają dokumentów osobistych, podlegają również obowiązkowi rejestracji.

Rejonowy Komendant Uzupełnień
(—) Dr Demkow Jan, major

ZARZĄD MIASTA BYDGOSZCZY
— Pogotowie Przewozowe —

Posiadacze pojazdów konnych zgłaszają w ciągu tygodnia tj. od 24-go lutego do 3-go marca 1945 r. osobiście w biurze „Pogotowia Przewozowego" przy ul. Pomorskiej (wejście Straży Pożarnej) w godz. od 8-ej do 15-ej, znajdujące się w ich posiadaniu:

1. **ilości koni,**
2. **„ wozów,**
3. **„ platform.**

Nie rejestrowane pojazdy konne podlegają rekwizycji.

ZARZĄD MIASTA BYDGOSZCZY
— Pogotowie Przewozowe —

ZARZĄD MIEJSKI — Wydział Wojskowy

REJESTRACJA KONI

W dniach 26, 27 i 28 lutego 1945 r. odbędzie się spęd i rejestracja wszystkich na terenie miasta Bydgoszczy znajdujących się koni. W związku z powyższym wzywam posiadaczy koni do doprowadzenia koni do komisji rejestracyjnej w poniższym porządku:

Posiadacze koni, których nazwiska zaczynają się literą

A — H w poniedziałek, dnia 26 lutego,
I — R we wtorek, dnia 27 lutego,
S — Z w środę, dnia 28 lutego.

Komisja rejestracyjna urzęduje na terenie Rzeźni Miejskiej, ul. Jagiellońska 79 od godz. 8 do 13.

Zabrać należy wszelkie posiadane dowody tożsamości koni (polskie i niemieckie).

Winni niestawienia się karani będą w myśl obowiązujących przepisów.

PREZYDENT MIASTA
(—) Roman Borowski

Wydaje Red. „Zwyciężymy".

Biblioteka Publiczna ... Bydgoszcz
Dz. I. 1/3321
13/3321

Śmierć niemieckim najeźdźcom!

WIADOMOŚCI BYDGOSKIE

Nr. 24 — Rok I | Poniedziałek, dnia 26 lutego 1945 r. | Cena 20 gr.

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

Do pracy

Minęła gorączka pierwszych dni wolności, skończył się okres działalności Komitetu Obywatelskiego. Mamy w Bydgoszczy stałą władzę państwową — Miejską Radę Narodową. Z chwilą ukonstytuowania się Rady, miasto stanęło przed drugim etapem odbudowy. Zniknąć winna bezplanowość i wszelkie niedociągnięcia w funkcjonowaniu aparatu władz wykonawczych miasta.

Na konferencji międzypartyjnej powołano do kierowania miastem najlepszych synów Bydgoszczy. Przewodniczącym Rady jest energiczny spółdzielca ob. Witold Szukszta, który pierwszy na terenie Bydgoszczy zorganizował pierwszą spółdzielnię spożywców, kładąc tym podwaliny pod rozwój gwarantującej dobrobyt mas spółdzielczości.

Wśród członków Rady widzimy piękną postać Polaka-patrioty ob. Witolda Twardowskiego. Z ciała jego nie znikły jeszcze ślady pałek gestapowskich, którymi chcieli go Niemcy zmusić do wyparcia się polskości. Na ławie Miejskiej Rady Narodowej zasiadł również człowiek w sutannie — płomienny patriota ks. Skonieczny, którego żadna siła nie była w stanie zmusić do przyjęcia niemieckiego dowodu osobistego.

W składzie Rady nie zabrakło też i kobiet. Oto sylwetka jednej z nich: zaledwie w mieście umilkły ostatnie strzały po walkach, ob. Irena Cierniak pierwsza otworzyła aptekę, dając tym piękny przykład głębokiego odczucia potrzeb ludności w medykamentach, w te ciężkie dni. W Miejskiej Radzie Narodowej zasiedli robotnicy i kupcy, inteligenci pracujący i rzemieślnicy, młodzież i kobiety. Są to wszystko postacie twardych Polaków i demokratów. Stanowi to dla nas rękojmę, że demokratyczna i na demokratycznych zasadach powołana Rada wywiąże się ze swych obowiązków.

A obowiązków tych masa. Nie załatwiono jeszcze całego szeregu spraw życiowo ważnych dla miasta. Wystarczy rozejrzeć się po biurach, szkołach i ulicach Dostrzeżemy jeszcze wiele Polaków bez pracy i chleba, znajdziemy młodzież i dzieci spragnionych szkoły, a jednocześnie — ujrzymy wiele twarzy sługusów niemieckich, ludzi, którzy przehandlowali swą polskość na masło niemieckie, a dzisiaj panoszą się na odpowiedzialnych stanowiskach.

Pokładamy nadzieję, że nasza Rada usunie w jak najszybszym czasie ten nienormalny i szkodliwy stan rzeczy. Wierzymy, że Rada Narodowa zapoczątkuje nowy etap w życiu naszego miasta — etap gruntownego odniemczenia, etap kulturalnego i gospodarczego rozkwitu oraz demokratyzacji naszego miasta.

Walki we Wrocławiu trwają

Dalsze postępy wojsk radzieckich na Pomorzu zachodnim

W Prusach Wschodnich na północny zachód od Królewca przeciwnik atakował od wczesnego ranka pozycje radzieckie. Na niewielkim odcinku Niemcy rzucili do walki znaczne siły piechoty i czołgów. Zacięty bój trwał przez cały dzień. Odpierając ataki przeciwnika, wojska radzieckie zadały mu ciężkie straty w ludziach, wynoszące około 2 000 zabitych.

Na południowy zachód od Królewca wojsska radzieckie kontynuowały zaciskanie pierścienia dokoła okrążonego wschodnio-pruskiego zgrupowania wojsk niemieckich. Niemcy opierając się na zgóry przygotowanych pozycjach, stawiali zacięty opór. Oddziały radzieckie mimo to posunęły się naprzód i wyparły przeciwnika z kilku miejscowości, położonych na północny zachód od miasta **Zinten.** Inne oddziały radzieckie, przezwyciężając silny opór wroga, zajęły stację kolejową **Tiefensee.**

Na południowy zachód od **Chojnic** wojska radzieckie przerwały linię obronną Niemców i wyszły na przedpole miasta **Frydland.** Po sforsowaniu zapory wodnej, broniącej miasta, w rezultacie szybkiego natarcia, oddziały radzieckie **zajęły miasto Frydland Pruski,** będący ważnym węzłem dróg szosowych. Piechota radziecka, poparta czołgami i działami samochodowymi, posunęła się o 10 km naprzód i wyparła Niemców z miejscowości i stacji kolejowej **Bischofswalde.** Przeciwnik ustępując pod ciosami wojsk radzieckich, pozostawił na polu walki około 3 000 zabitych.

We **Wrocławiu** wojska radzieckie kontynuowały likwidowanie otoczonego w mieście zgrupowania wojsk niemieckich. Radzieckie oddziały szturmowe, poparte przez artylerię, **oczyściły z Niemców kilka dzielnic południowej części miasta.** Zacięte walki zawiązały się **na placu Hindenburga,** gdzie Niemcy ześrodkowali dużą liczbę dział przeciwlotniczych. Na innym odcinku wojska radzieckie przerwały pozycję obronną wroga na północ od przedmieścia **Ołtaszyn** (Oltaschin) i zajęły znaczny teren w tej części miasta.

Egipt wypowiedział wojnę państwom osi

Premier egipski zamordowany

Londyn, 25. 2. Agencja Reutera donosi, że parlament egipski zatwierdził decyzję rządu o wypowiedzeniu wojny państwom osi. Przeciwko wypowiedzeniu wojny oponowały partia Wafd i nacjonaliści.

Po zakończeniu debat, opuszczający gmach parlamentu premier egipski Achmed Macher-Pasza został zastrzelony. Sprawca zabójstwa, student arabski, został aresztowany.

Z frontu zachodniego

Wojska sprzymierzonych posuwają się w stronę Kolonii

Londyn, 25. 2. Wojska amerykańskie połączyły po dwudniowych walkach wszystkie przyczółki nad rzeką Röhr w liczbie 21 i utworzyły jeden duży przyczółek długości 38 km wzdłuż rzeki, sięgający miejscami 8-kilometrowej głębokości. Wojska amerykańskie posunęły się poza Düren i Jullich w kierunku Kolonii i zajęły wieś Steinstrasse.

Na zachód od rzeki Prüme wojska alianckie poczyniły znaczne postępy. Trzecia armia amerykańska kontynuowała swoje natarcie na froncie Saary. Wojska sprzymierzonych przekroczyły rzekę i utworzyły przyczółek na północ od Saarburga.

Wojska brytyjskie, operujące na odcinku, położonym na północ od frontu armii amerykańskiej, zbliżyły się do rzeki Röhr i zajęły 4 miejscowości.

Ponad 1 500 bombowców amerykańskich pod osłoną 500 myśliwców dokonało nalotu na Monachium, Ulm i Aschaffenburg.

Inauguracja prac Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy

Przewodniczącym Rady wybrano ob. Witolda Szuksztę

Jak donieśliśmy w wydaniu nadzwyczajnym „Wiadomości Bydgoskich" z dnia 23 bm., na konferencji międzypartyjnej powołano Miejską Radę Narodową. W skład jej weszli przedstawiciele PPS, PPR, Stronnictwa Demokratycznego, Związków Zawodowych, Związku Walki Młodych, Związku Zachodniego, duchowieństwa, bezpartyjnych oraz innych organizacji społecznych, oświatowych i gospodarczych.

Dnia 24 bm. odbyło się w gmachu Ratusza zebranie inauguracyjne Miejskiej Rady Narodowej. Punktualnie o godz. 12,30 otworzył posiedzenie ob. Bąkowski (PPR), który objął przewodnictwo zebrania.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego i przyjęciu proponowanego przez przewodniczącego porządku dziennego, jako pierwszy wystąpił z referatem por. Malinowski.

Referent uwydatnił siłę zjednoczonej demokracji w wojnie ideologicznej przeciwko hitleryzmowi i to zarówno typu angielskiego, jak sowieckiego. Demokracja angielska, jednocząc naród angielski wokoło tronu i rządu, uniemożliwiła okupację Wysp Brytyjskich w 1940 r. i zwycięstwo faszyzmu. Demokracja sowiecka, bohaterskim wysiłkiem swych żołnierzy pod Leningradem, w obronie Moskwy, nad Wołgą i w stepach kaukaskich oraz ofiarną pracą całej bez wyjątku ludności na tyłach, dokonała przełomu w podbojach hitleryzmu. Demokracji radzieckiej zawdzięcza wolność Polska. Związek Radziecki przyczynił się głównie do osiągnięcia obecnej sytuacji militarnej, w którym zwycięstwo demokracji nad hitleryzmem nie ulega wątpliwości.

Zjednoczenie narodów na płaszczyźnie demokracji uchroniło ludzkość przed faszyzmem, umożliwiając postęp społeczny. Demokracja polska jest demokracją silną. Nie powtórzy ona dawnych błędów, kiedy to słabość ówczesnej demokracji umożliwiła Piłsudskiemu i klice sanacyjnej powolną, ale systematyczną likwidację ustanowionych w konstytucji marcowej swobód demokratycznych. Od 1926 r., jeszcze przez 9 lat obowiązywała konstytucja marcowa. Obowiązywała formalnie, była jedynie szyldem, parawanem, za którym kryła się faszystowska treść. Chodzi o to, mówił referent, aby w nowej Polsce demokracja formalna pokrywała się z demokracją rzeczywistą, faktyczną. Chodzi o to, aby zrealizować hasła demokracji, aby jak najprędzej zostały one wprowadzone w życie. Nie możemy dopuścić, aby siły reakcji i wstecznictwa wykorzystywały instytucję demokracji do walki z tą demokracją.

Po referacie przyjętym z niezwykłym zainteresowaniem przez zebranych, przewodniczący zarządził 5 minutową przerwę, po czym Rada powołała prezydium zebrania w składzie następującym: W. Ratajczak, Wł. Jagniewski, K. Bąkowski, inż. J. Jankowski, R. Borowski, A. Wojewódzki, J. Powalisz i M. Wilamowski. Przewodniczył nadal ob. K. Bąkowski.

Jak miasto gospodarzyło się dotychczas?

Następnie złożyli sprawozdania kierownicy poszczególnych działów dotychczasowego Zarządu Miejskiego. Przewodniczący komitetu obywatelskiego Borowski w krótkich słowach skreślił powstanie i dotychczasową działalność komitetu. Zawdzięczamy gronu ludzi dobrej woli, mówił ob. Borowski, że obecnie miasto posiada elektryczność, milicję, że zorganizowano w trudnych warunkach aprowizację, że usunięto ślady niemczyzny. Skolei ob. Gendaszek (Wydział Aprowizacji) przedstawił w liczbach zapotrzebowanie miasta na niezbędne artykuły żywnościowe, aby przetrwać do nowych zbiorów. Miasto potrzebuje 8 460 ton żyta, 300 ton pszenicy, 780 ton jęczmienia na kaszę. Do tego dochodzi konieczność zaopatrzenia ludności w tłuszcze i mięso. Jeśliby uwzględnić tylko 40 000 pracujących, to wypadłoby na przeciąg 6 miesięcy 240 ton masła oraz dla ogółu ludności licząc jedynie 500 g mięsa tygodniowo — na przeciąg 6 miesięcy 1 560 ton mięsa.

Ob. Szpetek (szkolnictwo) przedstawił działalność swego wydziału. Obecnie istnieje na terenie Bydgoszczy 9 szkół powszechnych, 2 kursy dokształcające i 2 pedagogiczne.

Inż. Pietrzonka (instytucje użyteczności publicznej) omówił działalność elektrowni, gazowni i tramwajów miejskich. Na przeszkodzie w uruchomieniu tramwajów stanął brak węgla. Gazownia doznała znacznych uszkodzeń wskutek działań wojennych; dlatego, a także ze względu na bezpieczeństwo publiczne, uruchomienie jej uległo zwłoce.

Przedstawiciel Urzędu Mieszkaniowego zaznaczył, że obecnie zorganizowana przez Związki Zawodowe Komisja Odwoławcza zważa na prawidłowe przydzielanie mieszkań stosownie do liczby członków rodzin reflektantów.

Kierownik Wydziału Opieki Społecznej podał, że obecnie istnieją w Bydgoszczy: dom starców, schronisko dla bezdomnych na Bielawkach i na Grodzkiej oraz przytułek dla niemowląt.

Szczegółowe sprawozdania z działalności Zarządu Miejskiego, będą złożone w dniach najbliższych prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Najpilniejsze zadania na przyszłość

Po sprawozdaniach odbyła się ożywiona dyskusja. Ob. Wacław Bąkowski zwrócił uwagę na konieczność sprawiedliwszego, niż dotychczas przydziału mieszkań poniemieckich. Ob. Jagniewski nawoływał do jak najszybszego uruchomienia gimnazjum. Ob. Karol Bąkowski zaznaczył, że w najbliższych dniach będą otwarte sklepy, w których dla ludności pracującej wydawane będą towary z zaliczeniem na konto pensji. Ob. Szukszta przedstawił plan działalności Rady na najbliższą przyszłość. W pierwszym rzędzie powinno być zapewnione ludności pracującej odpowiednie wyżywienie. Z milicji usunięte będą elementy, nie nadające się dla tego rodzaju służby. Tych Polaków, którzy działali na szkodę narodu polskiego, będziemy traktować jako renegatów i oddamy do dyspozycji sądów. Specjalną opieką cieszyć się będzie ludność pracująca — robotnicy i inteligencja. Będziemy rozwijali spółdzielczość. Ponieważ chwilowo nie można uruchomić tramwajów i autobusów, należy jak najprędzej naprawić mosty.

Wybór Prezydium Rady

Po zakończeniu dyskusji wybrano jednogłośnie prezydium Miejskiej Rady Narodowej w składzie: **przewodniczący — Witold Szukszta, wiceprzewodniczący — inż. Julian Jankowski, ławnicy — Piotr Panke, Władysław Jagniewski i Wacław Ratajczak.** Dotychczasowy Komitet Obywatelski został rozwiązany; składając przewodnictwo zebrania na ręce prezydium Rady, ob. Bąkowski wyraził przewodniczącemu Komitetu Obywatelskiego Romanowi Borowskiemu podziękowanie za zorganizowanie władz miejskich, co przyjęte zostało przez Radę oklaskami.

Po odebraniu ślubowania od radnych przez Przewodniczącego Prezydium i odśpiewaniu Roty, zebranie zakończono.

L. P.

Woj. i Miejski Ośrodek Kultury Publiczny BIBLIOTEKA Główna

Krwawe starcia w Rumunii

Narodowi demokraci żądają ustąpienia rządu

Bukareszt, 24. 2. Dziś odbyły się w Bukareszcie i szeregu innych miast Rumunii wielkie manifestacje frontu narodowo-demokratycznego, podczas których żądano zdecydowanej walki z profaszystowskimi elementami oraz ustąpienia rządu Radescu. W godzinach wieczornych w Bukareszcie rumuńskie oddziały wojskowe, ochraniające gmach ministerstwa spraw wewnętrznych, otworzyły na manifestantów ogień. Jednocześnie z gmachu prefektury i z szeregu innych budynków rządowych zaczęto obstrzeliwać manifestantów. Są zabici i ranni po obu stronach. Manifestacja trwała cały dzień.

O podobnych starciach donoszą również z innych miast rumuńskich. W mieście Kraiova manifestanci zawładnęli gmachem prefektury, rozbroili oddział wojskowy i wprowadzili w urząd nowego prefekta, wybranego przez ludność.

Na żądanie przedstawicieli sojuszniczej komisji kontrolnej, ostrzeliwanie manifestantów przez wojsko rumuńskie zostało wstrzymane.

Nowy atak lotniczy na Tokio

Waszyngton, 25. 2. Ponad 200 superfortec amerykańskich dokonało nalotu na obiekty wojskowe w rejonie miasta Tokio.

W czasie ostatnich nalotów zatopiono 36 statków japońskich, w tej liczbie jeden lotniskowiec.

Ustępstwa aliantów na rzecz rządu włoskiego

Rzym, 25. 2. Opublikowano tu ustępstwa, poczynione przez sprzymierzonych na rzecz rządu włoskiego. Najistotniejsze z nich, to zezwolenie na utrzymywanie bezpośrednich stosunków z zagranicą za pośrednictwem własnych przedstawicieli dyplomatycznych, wydawanie ustaw wewnętrznych bez uprzedniej aprobaty komisji kontrolnej sprzymierzonych, mianowanie urzędników na terenach, pozostających pod administracją rządu włoskiego, odwołanie komisarzy wojskowych z terenów, na których władzę sprawuje rząd włoski i natychmiastowe rozpatrzenie sprawy jeńców wojennych.

W kilku wierszach

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault przybył do Londynu celem omówienia sprawy udziału Francji w okupacji Niemiec i innych zagadnień, wynikających z postanowień konferencji krymskiej.

*

Donoszą z Waszyngtonu, że naczelny dyrektor Unrra Herbert Lehmann oświadczył, że transporty dla Polski i Czechosłowacji są obecnie ładowane na okręty.

*

Donoszą z Kopenhagi, że w stolicy Danii szaleje obecnie terror gestapo, które aresztuje masowo mieszkańców stolicy pod zarzutem działalności patriotycznej. Mimo terroru patrioci duńscy wzmogli działalność i prowadzą akcję sabotażową na terenie fabryk i kolei.

*

Agencja France-Press donosi, że w dniu 24 lutego wykonano wyroki śmierci na szeregu działaczy faszystowskich, skazanych za współpracę z Niemcami.

*

Do Krakowa przybył minister rolnictwa i reform rolnych ob. Berthold.

*

W tych dniach odbył się w Lublinie zjazd powiatowych komisarzy ziemskich z całego województwa.

*

Z chwilą wyzwolenia nowych terenów Rzeczypospolitej i wkroczenia Armii Czerwonej na tereny niemieckie, powstało poważne zagadnienie pomocy uchodźcom z obozów jeńców, obozów koncentracyjnych i obozów pracy. Opiekę nad jeńcami, przynależnymi do narodów sprzymierzonych, objęła Armia Czerwona, nad jeńcami polskimi Wojsko Polskie.

Polskie księgozbiory szły na makulaturę

Rządy „kulturträgerów" w Bydgoskiej Bibliotece Miejskiej

We własnym gmachu przy starym Rynku mieści się Biblioteka Miejska oraz Czytelnia Ludowa, które od dnia 19 bm. są już czynne.

Obecnie kierownictwo biblioteki — z polecenia władz miejskich objął ob. Tarkowski, który zabrał się do pracy z całą energią. Katalogi i kartoteki zostały już uporządkowane, ślady niemczyzny usunięte. Młodzież licznie garnie się do biblioteki. Wypożyczenie książek jest bezpłatne.

Na razie została uruchomiona część gmachu od strony ul. Długiej. W pozostałej części brak jeszcze szyb, a także centralne ogrzewanie jest uszkodzone. Wkrótkim czasie mają być otwarte filie biblioteki przy ul. Gdańskiej — naprzeciw Centrali PPR'u oraz przy Placu Piastowskim róg Chrobrego.

W 1939 r. decernentem Biblioteki Miejskiej został Niemiec Günzel, który swą pracę rozpoczął przede wszystkim od niszczenia książek, przeznaczonych dla młodzieży polskiej. Bardzo na tym ucierpiała Biblioteka Ludowa, z której zostało od razu usuniętych około 12 tysięcy książek i broszur. Nawiasem mówiąc, władca biblioteki z zamiłowaniem zajmował się też kradzieżą wiecznych piór z księgarni Gieryna, przy Placu Teatralnym, za co, oraz za inne sprawki, został w końcu zlikwidowany. Po nim bibliotekę objął niej. Ferdynand Lang, który w dalszym ciągu niszczył zawzięcie książki polskie, zwłaszcza przeznaczone dla młodzieży. Na makulaturę wysłano przez cały czas panowania „kulturträgerów" przeszło 30 tysięcy książek.

Obecnie, gdy koszmar niemiecki przeminął, również i w Bibliotece Miejskiej rozpoczęła się praca na nowo. Wydobywa się książki polskie, przechowywane po rozmaitych zakamarkach. W rękach pracowników pozostały niemieckie spisy dzieł, które okupant powywoził. Wiadomo, iż „Bernardynka Bydgoska", autografy, rękopisy przywilejów nadanych Bydgoszczy, przez królów polskich, zostały wywiezione do maj. Dębce koło Nakła. Część mebli oraz urządzeń Biblioteki Pobernardyńskiej w stylu gotyckim, dzieło art. malarza Rupniewskiego, zostały przechowane w piwnicach lub wywiezione do Brdyujścia. Książki porozmieszczano po szkołach w okolicy Bydgoszczy. Wszystko to będzie w najbliższym czasie napowrót do Biblioteki zwiezione. Dużo książek zostało wywiezionych jako makulatura do Papierni Wielkopolskiej na Czyżkówku. Lecz i tam są już właściwi ludzie przy pracy, aby zabezpieczyć je i zwrócić Bibliotece.

Niemało już wartościowych książek znajduje się w mieszkaniach prywatnych, — trzeba je oddać do bibliotek lub zbiornic, niech szeroki ogół z nich korzysta. Są też w mieszkaniach książki niemieckie, tych nie należy bezmyślnie wyrzucać. Będą one przez kompetentnych ludzi przejrzane i odpowiednio zakwalifikowane.

Na razie stwierdzono, że w Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy zachowało się około 50 tysięcy tomów dzieł polskich, prócz tego przeszło 90 tysięcy książek niemieckich. Zachował się w całości zbiór „Dziennika Bydgoskiego", częściowo „Gazety Bydgoskiej" i innych pism polskich oraz 300 książek w języku rosyjskim. Zniszczona została — zaraz w pierwszych dniach wejścia Niemców do Bydgoszczy — kopia popiersia Sienkiewicza, wykonana przez art.-malarza członka Akademii powetowane z nadwyżką.

Bolesne są zniszczenia, dokonane przez barbarzyńców niemieckich w cichym gmachu przy starym Rynku. Straty te jednak z czasem będą powetowane i — miejmy nadzieję — dzięki pomocy i ofiarności społeczeństwa — przewetowane z nadywyżką.

Święto Armii Czerwonej w Wyrzysku

Dnia 23 bm. odbył się w Wyrzysku wiec na cześć Armii Czerwonej. Na rynku, wśród morza głów zgromadzonej ludności, ustawiono trybunę, przybraną barwami polskimi i sowieckimi, na której ustawili się przedstawiciele władz, Armii Czerwonej i Wojska Polskiego oraz organizacji społecznych. Po zagajeniu wiecu przez starostę powiatu wyrzyskiego ob. Muracha, przemówił przedstawiciel wojska, major Januszewski. Mówca uwydatnił decydującą rolę marszałka Stalina przy stworzeniu Armii Czerwonej oraz doprowadzenia jej do obecnej potęgi. Ob. Pisula, z wydziału propagandy m. Bydgoszczy, podkreślił głęboką przyjaźń, łączącą naród polski z narodami Związku Radzieckiego. Miejscowy proboszcz, ks. Buławski wyraził podziękowanie bohaterskiej Armii Czerwonej za wyzwolenie spod krwawej okupacji hitlerowskiej oraz wezwał społeczeństwo do usilnej pracy nad ułatwieniem żołnierzowi dalszej walki, aż do pełnego zwycięstwa nad barbarzyństwem hitlerowskim. Następnie przemawiali dwaj żołnierze radzieccy, nawołując do pomsty krzywd, doznanych ze strony hitlerowców. Po odśpiewaniu piosenek żołnierskich przez chór młodzieży wyrzyskiej wiec zakończono.

Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna Biblioteka Główna w Bydgoszczy
DZI I/337
13/332

Przypadek

Przypadek odgrywa w życiu człowieka wielkie znaczenie. Oto wychodzisz na ulicę w pogodny, słoneczny dzień, jesteś wyspany i syty, a więc humor masz doskonały. Ładne kobiety uśmiechają się do ciebie. Jesteś szczęśliwy.

Nagle — ni stąd, ni z owąd, spada ci cegła na głowę. Światło słoneczne przygasa, humor znika, twarze ładnych kobiet wykrzywia grymas przerażenia. W następstwie przewożą cię na dłuższy pobyt do szpitala z pękniętą czaszką, lub podobnym defektem głowy. Przypadek — przeklęty ślepy traf... Że to akurat ciebie musiało spotkać!

Ty jednak, szczęśliwy bydgoszczaninie, nie masz powodu przeklinać ślepego trafu — przeciwnie, bądź mu wdzięczny, błogosław przypadek, który się tobą opiekuje. Bo zaprawdę, przypadkiem tylko — ślepym szczęśliwym trafem wracasz co dnia z miasta do domu z całą, nieuszkodzoną czaszką.

Pomyśl tylko, coby to było, gdyby owe malownicze ruiny na szeregu głównych ulic miasta, których architektoniczne elementy niewiadomo jakim cudem trzymają się jeszcze kupy, zgodnie z prawem ciążenia powszechnego zawaliły się tobie na głowę? Czyż nie jest to przypadek, czyż nie jest to przedziwny traf, że stoją jeszcze — groźne, sczerniałe, popękane strzępami balkonów, z wykuszami, niewiadomo jak trzymającymi się murów? Stoją. Przechodzisz obok nich co dnia, beztroski bydgoszczaninie i dziwnym trafem żadna latająca cegła nie ląduje ci na głowie.

Rozumiem, że brak na razie rąk roboczych, aby przystąpić do rozbiórki spalonych i porozbijanych domów, ale dwie — trzy belki dla odgrodzenia chodnika powinny by się znaleźć.

Albowiem kto wie, jak długo jeszcze opiekować się nami będzie... szczęśliwy przypadek?

Profan.

Kronika

— **Zebranie członków Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy** odbędzie się w dniu 1. marca w Sekretariacie Stronnictwa przy ulicy Dworcowej nr 6 II. piętro. Uprasza się o liczne przybycie. Zapisy nowych członków przyjmuje się w tymże Sekretariacie codziennie od godz. 10—16.

— **Zebranie organizacyjne Związku Zawodowego Transportowców** i oddziału Żeglugi Śródlądowej odbędzie się 28 bm. o godz. 14 w Strzelnicy. Wszystkie firmy transportowe powinny punktualnie wydelegować swych przedstawicieli.

— **Zebranie informacyjne** członków Cechu Malarzy i Lakierników odbędzie się we wtorek o godz. 14-ej w lokalu przy ul. Gdańskiej 3.

— **Uwaga rzemieślnicy!** W środę, dnia 28 bm. o godz. 16-ej, odbędzie się w Małym Teatrze przy ul. Gdańskiej 68 zgromadzenie członków całego rzemiosła bydgoskiego. Izba Rzemieślnicza uprasza o liczny udział.

— **Wszyscy pracownicy, przedsiębiorcy i przedstawiciele firm budowlanych** proszeni są o stawienie się dnia 1 marca o godz. 9 w sali Rady Związków Zawodowych (Strzelnica) w celu utworzenia Związku Zawodowego i wyboru zarządu.

— **Organizacja Harcerstwa szkolnego.** Na terenie szkoły im. Dąbrowskiego odbyło się zebranie organizacyjne Harcerstwa szkolnego, na którym wyłoniono stałych drużynowych i zastępowych. Zbiórka spotkała się z wielkim zainteresowaniem młodzieży.

— **Znaleziono portfel** wraz z pieniędzmi na nazwisko Hieronima Jackowskiego, poczta polowa 83 694 B. Można odebrać w Drukarni Wojskowej, Jagiellońska 37 u kierownika drukarni.

Opieka nad matką i dzieckiem

Natychmiast po wypędzeniu Niemców z Bydgoszczy powstała dzięki inicjatywie ob. dr. Zielińskiej Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, znajdująca się przy Placu Kościeleckich. W trudnych warunkach pierwszych dni wolności rozpoczęto wydawanie mleka dla niemowląt. Obecnie funkcję tę przejął Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego, który wydaje przez sklepy rozdzielcze po pół litra mleka dziennie dla niemowląt. Poradnia obsługuje dziennie 40—50 matek. Kobiety znajdujące się w ciąży od 6 miesiąca otaczane są specjalną opieką. Na podstawie zaświadczeń, wydawanych przez Stację, przysługuje im prawo otrzymywania przydziałów żywnościowych poza kolejką. Od dziewiątego miesiąca ciąży kobieta otrzymuje przydział mleka.

W żłóbku dziecięcym zarejestrowano 700 niemowląt. Istnienie żłóbka stanowi prawdziwą ulgę dla pracujących matek. Przy ul. Toruńskiej 17 założony został sierociniec, w którym znajduje się 35 dzieci powyżej 2 lat. W żłóbku i sierocińcu odczuwa się poważne braki bielizny pościelowej i dziecięcej.

W obecnej chwili poradnia, żłóbek i sierociniec zatrudniają stale 12 osób, z tego 6 wykwalifikowanych sióstr.

Pozbawione za czasów okupacji wszelkiej opieki polskie kobiety i dzieci wymagają szczególnej troskliwości. Dlatego też Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem zwraca się z apelem do społeczeństwa, aby ofiarowywało bieliznę pościelową i dziecięcą.

Bydgoskie Koleje Powiatowe

Jedną z najpopularniejszych instytucji komunikacyjnych w Bydgoszczy były zawsze Bydgoskie Koleje Powiatowe, tak zwana „Mała Kolejka", która posiada zresztą poważne znaczenie gospodarcze dla naszego miasta. To też niewątpliwie każdego bydgoszczanina zainteresują ostatnie „koleje losu" naszej kolejki. Z radością musimy stwierdzić, że dzięki polskiemu personelowi „Bydgoskich Kolei Powiatowych" już przeszło od 3 tygodni panuje ruch na wąskich torach, wiodących do Koronowa, Wierzchucina i Nakła. Niemcy próbowali wprawdzie umykać na zachód nawet naszą kolejką, lecz polskiemu personelowi udało się w ostatniej jeszcze chwili, dzięki wycofaniu taboru, a zwłaszcza lokomotyw z Nakła i rozstawieniu ich na mniejszych stacjach prawie zupełnie uniknąć szkód. Już dnia 30 stycznia, dzięki sprężystej pracy organizacyjnej kierownika ob. Masełkowskiego i zawiadowcy stacji ob. Boińskiego wyruszyły pierwsze pociągi z Bydgoszczy do Koronowa i Wierzchucina. Obecnie udało się już skompletować personel, liczący około 100 ludzi. We własnych warsztatach w Koronowie, w których zatrudnia się około 25 pracowników, naprawione zostają mniejsze uszkodzenia maszyn i wagonów.

Na razie wprawdzie kursują tylko pociągi raz dziennie na obu liniach i to:

z Bydgoszczy do Koronowa o godz. 14^{00} (przyj. do Koronowa o godz. 15^{30}),

z Bydgoszczy do Wierzchucina o godz. 14^{15} (przyj. do Wierzchucina o godz. 16^{30})

i odwrotnie wyjazd:

z Koronowa o godz. 8^{00} (przyj. do Bydgoszczy o godz. 9^{30}),

z Wierzchucina o godz. 7^{30} (przyj. do Bydgoszczy o godz. 9^{45}),

ale gdy tylko zostanie przezwyciężony, dający się na razie odczuwać brak węgla, uruchomi się dalsze pociągi i ożywi się też ruch towarowy, a zwłaszcza przewóz produktów rolnych.

Koncert teatru I Armii

Dn. 27 i 28 bm. w sali „Teatru Małego" odbędzie się Koncert teatru 1 Armii W. P. — Dwa przedstawienia o godz. 15 i 17-tej czasu miejscowego. Bilety w cenie od 1 zł. do 5 zł. Dochód z przedstawienia przeznaczono na fundusz odbudowy Warszawy.

Drukarnia Wojskowa
poszukuje natychmiast
maszynistów ofsetowych,
nakładaczek i odbieraczek,
przedrukarzy,
kreślarzy i retuszerów.
Zgłoszenia kierować: Marszałka Focha 19 — u ob. Sroczyńskiego.

OBWIESZCZENIE

Miejski Urząd Pośrednictwa Pracy podaje do wiadomości, że obowiązkowi pracy podlegają wszyscy obywatele i to:

A) 1. mężczyźni od ukończonych lat 18-stu do 60-ciu.

2. kobiety od ukończonych lat 18-stu do 45-ciu.

3. młodociani obojga płci od lat 15-stu do 18-stu.

Rejestrację wyżej wymienionych osób przeprowadzi Miejski Urząd Pośrednictwa Pracy przy ul. Bernardyńskiej nr 6 w czasie od dnia 24-tego lutego do 3-ego marca 1945 r. w godzinach urzędowych od 9-tej do 14-tej.

Wolni od obowiązku meldowania się w MUPPr. są:

1. wszyscy obywatele, którzy już zgłosili się do pracy w instytucjach i zakładach pracy;

2. kobiety, które posiadają dzieci do lat 14-stu.

B) Wszystkie instytucje państwowe, samorządowe, zakłady przemysłowe i handlowe, oraz wszystkie inne warsztaty pracy zgłoszą w wyżej wymienionym czasie wszystkich pracowników do MUPPr.

Formularze zgłoszeń można odebrać w MUPPr. pokój nr 2.

C) Z dniem ukazania się niniejszego ogłoszenia, przyjmowanie pracowników bez zezwolenia MUPPr. jest niedopuszczalne.

D) W terminie od 5-tego do 10-tego marca 1945 r. złożą komitety domowe w MUPPr. pokój 3 spisy tych osób, które w myśl niniejszego ogłoszenia, nie zgłosiły się do rejestracji w Miejskim Urzędzie Pośrednictwa Pracy. Niezastosowanie się do tego wyższego podlega karze w myśl obowiązujących ustaw karnych.

Bydgoszcz, dnia 22. lutego 1945 r.

Miejski Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy
(—) Krenc

Wydaje Red. „Zwyciężymy".

BIBLIOTEKA Publiczna w Bydgoszczy
PST II/3321
18/3/21

Śmierć niemieckim najeźdźcom

WIADOMOŚCI BYDGOSKIE

Nr. 25 — Rok I | Wtorek, dnia 27 lutego 1945 r. | Cena 50 gr

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

Manifestacja na rzecz Polski w Moskwie

Moskwa, 26. 2. (Tass). Dnia 25 lutego w związku z 27-ą rocznicą Armii Czerwonej Związek Patriotów Polskich w ZSRR i Komitet Wszechsłowiański zorganizowali wiec, poświęcony uwolnieniu Polski od niemieckich najeźdźców.

Sala Kolumnowa Domu Związków w Moskwie była udekorowana flagami państwowymi Polski i ZSRR. Wśród obecnych znajdowali się wybitni polscy i radzieccy działacze publiczni, uczeni, pisarze, artyści, generałowie i oficerowie Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, poza tym przedstawiciele Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii. W lożach zajęli miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego.

Wiec zagaił przewodniczący Komitetu Wszechsłowiańskiego gen.-por. A. Gundorow.

Na wiecu wystąpili jako mówcy poseł pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej Modzelewski, gen. Skokowski, sekretarz generalny Związku Patriotów Polskich Juszkiewicz, przewodniczący Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego we Francji Tomasz Pętka, oraz gen.-por. Armii Czerwonej Bazyli Siergackow.

Ze szczególnym entuzjazmem wśród gorących, długo nie milknących oklasków, uczestnicy wiecu przyjęli adres hołdowniczy, skierowany do naczelnego wodza Armii Czerwonej, marszałka Związku Radzieckiego Stalina.

Z serdecznym powitaniem zwrócili się uczestnicy wiecu do żołnierzy, oficerów i generałów Armii Czerwonej. Poza tym przyjęto tekst depesz do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Roosevelta, premiera Wielkiej Brytanii Churchilla, głównodowodzącego narodowo-wyzwoleńczej Armii Jugosławii, marszałka Broz-Tito, prezydenta Republiki Czechosłowackiej dr Benesza, **Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bieruta, Premiera Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej Osóbki-Morawskiego.**

Uczestnicy wiecu skierowali depesze powitalne do narodu polskiego i do emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Kanadzie, Francji i innych krajach.

Polakożerca w potrzasku

Poznański „gauleiter" Greiser w niewoli

Sztokholm, 27. 2. Nadeszła tu wiadomość, że „gauleiter" poznański Artur Greiser, który znajdował się w Poznaniu w osaczonej Cytadeli, został wzięty przez wojska radzieckie do niewoli. Greiser kilkakrotnie próbował zbiec z Poznania. 21 stycznia usiłował samochodem pancernym dotrzeć do Kistrzynia. Gdy się przekonał, że droga ta została już odcięta przez wojska radzieckie, powrócił do Poznania i zażądał od dowódcy fortecy gen.-majora Matterna samolotu do ucieczki. Komendant fortecy żądaniu temu odmówił, wobec czego Greiser odwołał się do głównej kwatery „führera". Odpowiedź jednak z nieznanych przyczyn nie nadeszła i Greiser w dniu 25. 2. dostał się do niewoli. Mamy nadzieję, że ten arcy-sługus hitlerowski, zażarty wróg i gnębiciel Polaków, który z prastarej stolicy Wielkopolski chciał zrobić „hochburg" niemczyzny, spotka się z dobrze zasłużoną karą.

Rozpaczliwa obrona Niemców we Wrocławiu

Wojska radzieckie wytrwale posuwają się naprzód

W Prusach Wschodnich na północny zachód od Królewca piechota i oddziały czołgowe Niemców kilkakrotnie w ciągu dnia nacierały na pozycje wojsk radzieckich, nie osiągając jednak żadnego wyniku. Potężny ogień i przeciwnatarcia oddziałów radzieckich zmuszały Niemców każdorazowo do odwrotu, powodując znaczne straty z ich strony.

Na południowy zachód od **Królewca** wojska radzieckie, przezwyciężając zaciekły opór przeciwnika, zajęły kilka miejscowości, w tej liczbie węzeł dróg szosowych **Ernstfelde** oraz miejscowości **Düsterwalde, Heiligenhof i Jannitz.**

We **Wrocławiu** wojska radzieckie w dalszym ciągu prowadziły zacięte walki celem zniszczenia otoczonego w mieście zgrupowania wojsk przeciwnika. Niemcy poprzegradzali ulice barykadami i rowami, zamieniając wiele domów w silnie umocnione punkty obronne. Radzieckie oddziały szturmowe, wytrwale posuwając się naprzód, **oczyszczają z Niemców jeden blok mieszkalny po drugim.**

Szczególnie ciężkie walki toczyły się **o Plac Hindenburga.** Piechota radziecka, saperzy i artylerzyści atakowali przeciwnika z trzech stron. Niemcy zostali wzięci w kleszcze i w rezultacie zaciętej walki **Plac Hindenburga został zdobyty.** Inne oddziały radzieckie **zdobyły park tramwajowy.** W ciągu dnia naliczono przeszło 1 000 poległych żołnierzy i oficerów przeciwnika.

W dniu wczorajszym zniszczonych zostało **125 czołgów i 31 samolotów niemieckich.**

Z frontu zachodniego

Wojska sojusznicze zbliżają się do Kolonii

Londyn 26. 2. Ofensywa amerykańska na wschodnim brzegu rzeki Röhr rozwija się pomyślnie. Poza miastem Jüllich Amerykanie dotarli do miasta Erkenlenz, oddalonego 15 km. od München-Gladbach i zbliżyli się na 10 km od ośrodka przemysłowego Rheyd. Na północny wschód od Düren po przełamaniu niemieckich linii oporu zajęto m. Blatzheim, oddalone zaledwie o 18 km od Kolonii. Front nad rzeką Röhr obejmuje obecnie ponad 50 km. Na odcinku tym wzięto do niewoli ponad 4.000 Niemców.

Ofensywa 1 Armii Kanadyjskiej między rzeką Maas a Renem rozwija się pomyślnie. Czołówki kanadyjskie znajdują się o 3 km od m. Jüllen. Na tym odcinku wzięto do niewoli 1.000 jeńców. W górach Eiffel 3 Armia Amerykańska zbliża się do miasta Bittsburg. Przyczółek mostowy nad Saarą w rejonie Saarburga został znacznie rozszerzony.

Miasto Trewir (Trier) jest p[od] ogniem artylerii amerykańskiej.

Miejska Biblioteka Publiczna BIBLIOTEKA Główna w Bydgoszczy
I/3321
15/3321

Bałkany na drodze do nowego rozwoju politycznego

Niemiecka polityka zmierzała do podbicia i skolonizowania krajów słowiańskich na wschodzie. W stosunku do półwyspu bałkańskiego natomiast polegała ona na stworzeniu możliwie największej liczby państw wasalnych i ich gospodarczej eksploatacji.

Półwysep bałkański, ten najbardziej zacofany zakątek Europy, był w ciągu ostatnich 50 lat źródłem nieustannych konfliktów międzynarodowych. Powodem ich była stała nieprzerwana penetracja niemiecka, czy to w formie habsbursko-hohenzollernowskiej, czy też, jak wykazała obecna wojna, w formie najskrajniejszego z imperializmów — hitlerowskiego faszyzmu.

„Nowy ład europejski", jaki usiłował zaprowadzić w 1941 r. Hitler na Bałkanach, polegać miał na stworzeniu z Chorwacji i Bułgarji oparcia dla niemieckiej hegemonii na Bałkanach. W tym celu uczyniono zadość najbardziej skrajnym żądaniom terytorialnym, przyłączając do Chorwacji Bośnię. Hercegowinę i Syrmię, a do Bułgarii Macedonię i Trację. Przez utworzenie Czarnogórza i połączenie go ze związaną z koroną włoską Albanią, stworzono pozór włoskich wpływów na Bałkanach. Ich nicość okazała się w całej pełni z momentem upadku Włoch we wrześniu 1943 roku, kiedy to hitleryzm odsunął nawet faszystowskie Włochy Mussoliniego od wszelkiej władzy na opanowanych jeszcze przez nich Bałkanach. Prasa niemiecka nagle zaczęła wysławiać dążności niepodległościowe Albanii, udzielać miejsca dla wywiadów szowinistów chorwackich. Sam „pogławnik" Chorwacji, Dr. Pawelicz, otrzymał w darze przyrzeczoną w 1941 r. Włochom Dalmację, a nawet wysunął na łamach prasy niemieckiej żądania do chorwackiej Istrii, będącej częścią królestwa włoskiego od 1919 roku.

Narody bałkańskie nie dały wprowadzić się w błąd rzekomym opiekunom niemieckim. Od czasów wojny bałkańskiej upłynęło pół wieku, a w ciągu tego okresu uświadomienie narodowe, polityczne i kulturalne zrobiło duży krok naprzód. Na terenie Jugosławii nie udało się skłócić Serbów z Chorwatami a zjednoczeni na płaszczyźnie ideologii federacyjnego państwa jugosłowiańskiego, Serbowie. Chorwaci i Słoweńcy krwią przelewaną w armii marsz. Tito obrócili w niewecz hitlerowskie plany w tym kraju. Bułgarii, rządzonej przez faszystowską klikę nie udało się zmusić do wypowiedzenia wojny Związkowi Radzieckiemu, mimo wielokrotnych zaproszeń Króla Borysa III do głównej kwatery „führera". W Grecji narodowe siły oporu, zgrupowane w organizacji EAM, nie dawały spokoju włoskim i niemieckim najeźdźcom. W Albanii toczyły się stałe walki patriotów, dążących do zrzucenia włoskiego jarzma.

Gdy w lecie ubiegłego roku przełamanie niemieckiego frontu w Rumunii sprowadziło na Bałkany wyzwoleńczą Armię Czerwoną, prysła, jak bańka mydlana, hitlerowska polityka bałkańska. W Bułgarii w ciągu jednej nocy z 8 na 9 września 1944 r. naród zjednoczony we froncie patriotycznym wypędził faszystowskich ministrów i stanął obok wojsk radzieckich do walki z faszyzmem. Pomiędzy marsz. Tito i premierem bułgarskim wymieniono przyjazne depesze, dając wyraz nadziei ścisłej współpracy po zakończeniu wojny pomiędzy obydwu słowiańskimi narodami.

Bałkany zyskały wolność dzięki błyskawicznym zwycięstwom radzieckim w Bułgarii i Macedonii. Dotyczy to również Grecji, do której wojska angielskie przybyły w następstwie przerwania frontu niemieckiego nad Wardarem — kiedy to armia niemiecka szybkimi marszami opuściła terytorium greckie, aby nie zostać odciętą od zaplecza.

Historia obecnej wojny i nieprzerwane walki, jakie toczyły narody bałkańskie z faszystowskimi okupantami, nauczyły je zrozumienia konieczności wzajemnych przyjaznych stosunków sąsiedzkich. W ramach koalicji zjednoczonych narodów demokratycznych, narody bałkańskie będą miały możność pełnego rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego, będą miały możność nadrobienia braków, spowodowanych wielowiekową niewolą turecką.

L. Pogonowski

Smętny koniec starego Fryca

Artyleria sprzymierzonych ostrzeliwuje Kolonię

Londyn, 28. 2. Wojska kanadyjskie, kontynuując natarcie zajęły wczoraj miasto Jüllen i Calcar. Wojska amerykańskie zbliżyły się na odległość 4 km od miasta München-Gladbach i zajęły miejscowości Ertner i Rintelen. Na odcinku środkowym zajęte zostało miasto Büttburg. Atakujące pomiędzy Jüllich i Düren wojska amerykańskie znajdują się już tylko w odległości 15 km od Kolonii. Miasto jest ostrzeliwane przez artylerię sprzymierzonych.

W dalszym ciągu ofensywy powietrznej przeciwko Niemcom 1 100 ciężkich bombowców sprzymierzonych, pod osłoną 700 myśliwców bombardowało węzły kolejowe w Lipsku i w Halle. Dalsze ataki skierowane były na Moguncję oraz wytwórnię benzyny syntetycznej w Gelsenkirchen. Szybkie samoloty sprzymierzonych bombardowały Berlin dwutonowymi bombami.

Polski Wrocław

(Notatka informacyjna)

Czekamy z dnia na dzień na wiadomość, że wrocławski garnizon hitlerowski został całkowicie zniszczony i stare polskie miasto Wrocław jest wolne.

Przez kraj lechickich Ślęzan w dorzeczu środkowej i górnej Odry, w wieku 10-ym z nad morza Czarnego, z nad Dunaju i Adriatyku ku Europie zachodniej szły obładowane towarami karawany kupców. Krzyżowały się te drogi właśnie w środkowym biegu rzeki, w miejscu, gdzie Oława wpada do Odry i rzeka usiana jest wysepkami tak, że stanowiły one dogodny pomost z jednego brzegu na drugi. Od wieków stała tu osada słowiańska z czasów wczesnołużyckich na palach wbitych w dno rzeki.

Z biegiem czasu, gdy karawany handlowe stawały się coraz częstsze, gdy stosunki gospodarcze wschodu z zachodem Europy przybierać zaczęły na sile — na skrzyżowaniu szlaków karawanowych powstawać zaczęło miasto. Osiadają w nim kupcy, zakładają tu składy i stacje przeładunkowe. Od panującego w drugiej połowie wieku X ks. Ślęzan Wratysława, nowe miasto otrzymuje nazwę Wrocławia. Niedługo po tym Bolesław Chrobry zajmuje Śląsk i Wrocław dostaje się pod panowanie Polski, która troszczy się o rozwój gospodarczy i kulturalny miasta. W r. 1002 Wrocław staje się stolicą biskupstwa, a król mianuje tu kasztelana, sprowadza i osiedla benedyktynów, którzy zakładają pierwsze szkoły. Obok Wrocławia znajduje się sławne „Psie Pole", gdzie w czasie nieudanej wyprawy Henryka V na Polskę, Bolesław Krzywousty stoczył z Niemcami bitwę, zakończoną straszliwą klęską Niemców.

W r. 1241 przeszła przez Wrocław nawała tatarska, zostawiając ruiny i zgliszcza i odpłynęła dopiero po bitwie lignickiej. Wtedy pojawia się pierwsza fala kolonistów niemieckich — kupców i rzemieślników, osiadających w mieście na prawie magdeburskim. Zakładają cechy, do których już wtedy dostęp dla rzemieślnika pochodzenia polskiego był naszpikowany tysiącem trudności.

W połowie w. XIV król czeski Rudolf IV dziedziczy część Śląska i Wrocław dostaje się pod panowanie czeskie, a następnie po katastrofalnej klęsce Czechów pod Białą Górą w r. 1620, wchodzi w skład monarchii Habsburgów. W dniu 20 września 1741 r. król pruski Fryderyk II odbywa triumfalny wjazd do miasta, które wraz z resztą Śląska przechodzi do Prus po wygranej wojnie z Austrią.

Jakże się zdziwił „stary Fryc", gdy zobaczył to miasto bogate i zasobne w towary, ale zupełnie niepodobne do miasta niemieckiego. 120 lat panowania Habsburgów nie odbiło się na obliczu miasta, nie potrafiło zniemczyć mieszczan wrocławskich. Natychmiast zabrał się do roboty „stary Fryc". Pisze okólniki do nowomianowanych urzędników, by jak najprędzej rozpocząć proces germanizacji.

„Niepodobna jest — pisze w r. 1748 w odręcznym piśmie do namiestnika, ks. Lichtensteina — by żywioł polski tak silnie był reprezentowany w sferach kupieckich i rzemieślniczych. Należy za wszelką cenę dążyć do takiego stanu rzeczy, by w stosunku do kupców i rękodzielników niemieckich stosować ulgi, podczas gdy Polaków i w ogóle słowiańskie bydło traktować w należyty sposób, jak na to zasługują: podatki, represje i wydalanie. Niech się wynoszą do swego kraju, do swego „liberum veto"!

Proces germanizacji postępuje naprzód z każdym rokiem. Następcy Fryderyka kontynuują jego program. W połowie XIX wieku mniejszość polska jest już nielicznie reprezentowana, względnie uległa zniemczeniu. Wskazują na to nazwiska, w których nie trudno się dopatrzyć polskiego brzmienia.

O polskim charakterze Wrocławia świadczą również zabytki. W najstarszym gotyckim kościele wrocławskim, w Katedrze Panny Marii, znajdują się grobowce Henryka Probusa i Pobożnego, Władysławów Piastowiczów, ozdobione orłami piastowskimi, które dzierżą straż nad umarłą polską przeszłością i czekają chwili, gdy będą mogły wzlecieć nad wolną polską ziemią śląską, przywróconą właścicielce — Polsce.

Rol.

Co dzieje się w Rzeźni Miejskiej?

Z chwilą dostarczenia żywca Rzeźnia podejmie normalną pracę

Z chwilą gdy władze wojskowe po usunięciu okupantów umożliwiły przedstawicielom polskiej administracji dostęp na teren Rzeźni Miejskiej, zabezpieczono w pierwszej linii znajdujące się w chłodni zapasy mięsa, wynoszące około 22 500 kg, prawie wyłącznie wieprzowiny. Zapasy te zbadano i zasolono. Z chwilą uzyskania zgody władz wojskowych, mięso to zostało na polecenie Wydziału Aprowizacyjnego m. Bydgoszczy przekazane do szpitali, instytucyj społecznych oraz dla rozsprzedaży wśród ludności cywilnej.

Z chwilą przekazania Rzeźni przez władze wojskowe zarządowi miasta, prace rozpoczęły się na dobre. Skutkiem działań wojennych uszkodzone zostały jedynie wieża ciśnień przy głównej hali maszyn i wieża zegarowa targowicy. Poza tym skutkiem mrozów ucierpiała część przewodów chłodniczych. Dzisiaj szkody te są już usunięte, wzgl. prace przy ich naprawie dobiegają końca. Rzeźnia Miejska rozpoczyna normalnie pracować. Aczkolwiek na razie cyfry ubojowe są nieznaczne (dotychczas ubito z inicjatywy prywatnej 12 sztuk bydła i dla wojska 70 sztuk bydła oraz 55 świń), to jednak przypuszczać należy, że już w najbliższym czasie cyfry ubojowe powrócą do normalnego poziomu.

Rzeźnia bydgoska należy do najnowocześniejszych zakładów w Polsce i może przeprowadzić dziennie ubój 150 sztuk bydła, 500 sztuk trzody chlewnej i 300 sztuk cieląt lub owiec. Obszerne dobrze wyposażone chłodnie pomieścić mogą kilkanaście wagonów mięsa, ilość odpowiadającą kilkutygodniowemu spożyciu naszego miasta. Obecnie Rzeźnia Miejska zatrudnia 72 pracowników fizycznych, technicznych i administracyjnych oraz 33 czeladników rzeźnickich w hali ubojowej. Pracownicy ci gotowi są zmobilizować wszystkie swe siły, by zapewnić miastu regularną dostawę mięsa. Przedstawiciel Rady Załogowej oświadczył nam, że jeżeli zajdzie potrzeba, pracownicy Rzeźni zawiną rękawy i pracować będą 12, nawet 14 godzin na dobę dla miasta i potrzeb wojska.

Kierownictwo techniczne objął ob. Roch Idźkowski, administracją kieruje ob. Edmund Palicki. Demokratyczne zasady pracy odzwierciadlają się we wszystkich zarządzeniach i poczynaniach zarówno władz, jak i pracowników Rzeźni. Czynna jest stołówka i świetlica, zorganizowano milicję, pilnującą porządku i zabezpieczającą majątek zakładu.

Urząd budowlany rozpoczął zabezpieczanie zrujnowanych budynków

Z przyjemnością stwierdzamy fakt, że Wydział Budowlany m. Bydgoszczy przystąpił do zabezpieczenia ludności przed groźbą „latających cegieł" — jak nazwał to nasz felietonista, — zionącą z rozbitych lub wypalonych domów. Świadkowie opowiadają nam, że nieszczęśliwe wypadki już się zdarzyły. Na ul. Bernardyńskiej na przykład spadająca dachówka zraniła idącego do pracy robotnika, innemu znów spadająca blacha okaleczyła twarz.

Urząd Budowlany z braku rąk roboczych nie jest jednak w stanie przeprowadzić szybkiego zabezpieczenia ruin, to też obowiązkiem komitetów domowych — z domów w sąsiedztwie uszkodzonych budynków — jest wziąć udział w tej akcji.

Woj. i Miejska BIBLIOTEKA Główna w Bydgoszczy
Dział Czytelni
Dzs I/1/3321
15/3321

Uporządkowanie sprawy przydziału mieszkań

Tymczasowy Urząd Mieszkaniowy m. Bydgoszczy podaje do wiadomości:

Wszystkie sprawy mieszkaniowe i meblowe w Bydgoszczy należą do wyłącznej kompetencji Tymczasowego Urzędu Mieszkaniowego.

Uprawnieni do otrzymania mieszkania są osoby, pozbawione mieszkania, a mające zamiar stałego osiedlenia się w Bydgoszczy.

Prawo pierwszeństwa do uzyskania mieszkania mają: osoby, wracające na swoje mieszkania z przed 1. 9. 1939, osoby, których mieszkanie uległo zniszczeniu na skutek działań wojennych, osoby służbowo wydelegowane do Bydgoszczy, wdowy z dziećmi po żołnierzach, inwalidzi z wojny, osoby wracające z obozów, osoby posiadające liczną rodzinę, osoby ciężko pracujące, osoby, które zawarły związki małżeńskie.

Podanie o przydzielenie mieszkania należy składać na formularzu, który otrzymać można w referacie informacyjnym Urzędu. Do wniosku należy dołączyć: dowód, że mieszkanie, na które petent reflektuje, należało przed wojną do Niemca, a jeśli do Polaka, to dowód rezygnacji jego z mieszkania. Jeśli petent nie wraca na swoje mieszkanie z przed wojny, musi dołączyć dowód, że mieszkanie jego jest bądź to zajęte przez Polaka, bądź nie nadaje się do zamieszkania.

Wniosek oddaje się w sekretariacie Urzędu, gdzie petent otrzyma informacje, kiedy ma się zgłosić po nakaz zajęcia mieszkania. Osobom, których mieszkania są całkowicie, lub częściowo pozbawione mebli, może Urząd na pisemny wniosek przydzielić meble do użytkowania. Wszystkie meble powinny pozostać w dotychczasowych mieszkaniach z wyjątkiem mebli rozpoznanych niespornie przez ich właścicieli z przed wojny i mebli, którym grozi zniszczenie na skutek złych warunków pomieszczenia. Niesporni właściciele mebli, znajdujących się w obcym mieszkaniu, lub innym pomieszczeniu, winni uzyskać od Urzędu zezwolenie na ponowne objęcie ich w posiadanie.

Od decyzji Tymczasowego Urzędu Mieszkaniowego petent może się odwołać do Komisji Odwoławczej, złożonej z delegatów Rady Związków Zawodowych. Decyzja Komisji Odwoławczej jest ostateczna. Osoby, którym Urząd przyznał mieszkanie lub oddał meble do użytkowania, winny dołożyć wszelkich starań, by ani mieszkanie ani meble nie zostały uszkodzone.

Tymczasowy Urząd Mieszkaniowy mieści się przy ul. Petersona nr 1 II ptr. i jest czynny od godz. 8 do 15.

Mistrzostwa pingpongowe w Bydgoszczy

W niedzielę, dnia 25 bm. w sali ZWM ul. Marcinkowskiego 4 zostały uroczyście otwarte pierwsze po przeszło 5 latach mistrzostwa pingpongowe w Bydgoszczy. Udział w zawodach wzięło 36 zawodników. Zainteresowanie było wielkie. Jak było do przewidzenia, na start stawili się byli mistrzowie miasta i okolicy.

Pierwsze miejsce zajął niestow. Słowiński bez utraty punktu. Drugie miejsce niestow. Domeracki, trzecie — ZZK Kukucki, czwarte — Gościński.

Pierwszym o mistrzostwo ZWM był Preuss, który w decydującej walce z Jankowskim wykazał wysoką technikę gry.

Drugie miejsce zajął Jankowski, trzecie Lemczyński. Czwarte miejsce zajął prezes Zarządu Powiatowego ZWM ob. Ruth.

Organizacja zawodów dobra — sędziowie bez zarzutu.

Rewia w teatrzyku młodzieży

Dnia 28 bm. odbyło się w sali ZWM przedstawienie rewiowe pt. „To i Owo" Na wstępie ob. Suwalska odegrała serenadę Tosselliego, po tym wystąpił ulubieniec młodzieży bydgoskiej Feluś Kubicki. Jest to znany komik bydgoski, który swoim zdrowym humorem doskonale ubawił słuchaczy. Pieśni ludowe, wykonane pięknie przez duet młodych amatorów ZWM, zdobyły sobie burzę oklasków. Pieśniarze musieli kilkakrotnie bisować

Niespodzianką dla wszystkich był magik-cudotwórca, którego czarodziejskie sztuki wywołały wielkie zainteresowanie. Po szeregu innych występów i wesołych deklamacji został na zakończenie wygłoszony dialog „Felek i Molek", który został przyjęty burzą oklasków, po czym prezes ZWM podziękował obecnym za liczny udział w przedstawieniu.

Humor czerwonoarmisty

„Samoobsługa"

— Dlaczego wykopałeś sobie grób, Fryc? Przecież Rosjanie jeszcze daleko.

— U mnie taka zasada: Nigdy nie odkładać na jutro tego, co można zrobić dzisiaj.

Nowa taktyka

— Dlaczego niemiecki generał nakazuje swoim żołnierzom maszerować tyłem naprzód?

— Dlatego, żeby żołnierze nie zorientowali się, następują oni, czy odstępują.

Kłopoty Niemców

Czym będziemy wojować? Żołnierzy nie starczy, chociaż zebrane są wszystkie potwory i kaleki.

A co, czyżby również Goebbelsa zmobilizowano?

Kronika

— **Polska Partia Socjalistyczna w Bydgoszczy.** Sekretariat mieści się w domu własnym, ul. Jagiellońska 35 (narożn. Pl. Teatralnego). Godziny urzędowania od 8—12 i od 15—18.

— **Tłuszcz dla pracujących.** Wydział Aprowizacyjny w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że na **kupon nr I kartki chlebowej dodatkowej** będzie wydawany w składach rzeźnickich, łój w ilości 100 gr.

— **Wystrzegać się pokątnego uboju.** Zarząd Miejski zwraca ponownie uwagę, że wszelki ubój dokonywany być musi w Rzeźni Miejskiej. Wszelki ubój pokątny jest zabroniony i będzie surowo karany.

— **Kto pragnie się uczyć języka rosyjskiego?** Zgłoszenia przyjmuje Wydział Szkolny pokój nr 8.

— **Zakład kąpielowy „Sanitas"** ul. Gdańska 27 otwarty jest codziennie od godz. 9-tej do 16-tej.

— **Kina bydgoskie zmieniły swoje nazwy.** Kino „Kristal" na „Pomorzanin", (wyśw. film Czapajew); Kino „Kapitol" na „Ojczyzna" (wyśw. film Leningrad); Kino „Apollo" na „Polonia" (wyśw. film Jadzia); Kino „Marysienka" na „Wolność" (wyśw. film Świniarka i Pastuch).

Dyrekcja Gimnazjum i Liceum w Bydgoszczy

zawiadamia, że

egzaminy wstępne do klasy I-ej gimnazjum odbędą się w dniach od 28 lutego do 3 marca br. włącznie.

Do egzaminu przystąpią wszyscy kandydaci, zapisani do klasy I-ej i na kurs gimnazjalny, z wyjątkiem tych, którzy przy wpisach przedłożyli zaświadczenie o zdanym do tej klasy egzaminie w roku 1939.

Egzamin piśmienny rozpocznie się w środę, dnia 28. II. 45 o godz. 14-tej w szkole im. Sienkiewicza przy ul. Sowińskiego. Kandydaci winni zabrać papier i ołówek.

Porządek egzaminu ustnego poda się do wiadomości po ukończeniu egzaminu piśmiennego.

Drukarnia Wojskowa

poszukuje natychmiast

maszynistów ofsetowych, nakładaczek i odbieraczek, przedrukarzy, kreślarzy i retuszerów.

Zgłoszenia kierować: Marszałka Focha 19 — u ob. Sroczyńskiego.

Redakcja „Wiadomości Bydgoskich"

poszukuje rysownika karykaturzysty, chemigrafów (trawiaczy) i fotochemigrafów. Zgłoszenia codziennie od godz. 10-tej do 11-tej za wyjątkiem niedziel i świąt w biurze personalnym „Wiadomości Bydgoskich", Jagiellońska 37

Starostwo Powiatowe w Bydgoszczy
— Wydział Zdrowia —

ZARZĄDZENIE

Na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa przez Ministerstwo Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia — Departamentu Zdrowia — w przedmiocie zorganizowania Służby Zdrowia na terenie miasta Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego zarządzam

REJESTRACJĘ

lekarzy, lekarzy stażystów, lekarzy dentystów, techników dentystycznych, laborantów dentystycznych, położnych, pielęgniarek, felczerów, sanitariuszy, kontrolerów sanitarnych, dezynfektorów, laborantów i kosmetyczek, wszystkich narodowości.

Rejestracja odbywać się będzie od dnia 20 do 28 lutego 1945 r. w godzinach od 10-tej do 13-tej w lokalu Starostwa Powiatowego, Wydział Zdrowia pokój 10, w Bydgoszczy przy ul. Słowackiego 7.

Przy rejestracji należy przedłożyć wszelkie dokumenty fachowe uprawniające do wykonywania odnośnego zawodu.

Niezarejestrowanie się w wymienionym terminie spowoduje utratę prawa praktyki.

Wszystkie osoby wyżej wymienionych zawodów, przybywające po upływie oznaczonego terminu, winne zarejestrować się w przeciągu 48 godzin w wyżej wspomnianym urzędzie.

Bydgoszcz, dnia 16. 2. 1945 r.

Lekarz Powiatowy
(—) Dr M. Czerwiński

Wydaje Red. „Zwyciężymy".

Biblioteka Główna
DZS I/1/3321
13/3321

Śmierć niemieckim najeźdźcom!

WIADOMOŚCI BYDGOSKIE

Nr. 26 — Rok I | Środa, dnia 28 lutego 1945 r. | Cena 50 gr.

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

Premier Churchill o Polsce

Mowa szefa rządu angielskiego w Izbie Gmin

Londyn 27. 2. Dziś premier Churchill wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym zajął się szeregiem zagadnień, związanych z sytuacją międzynarodową w świetle postanowień konferencji krymskiej.

Premier Churchill oświadczył, że głównymi przedstawicielami Anglii na konferencji w San Francisco będą mi-
istrowie Eden i Attlee. Wskazując na
o, że dawna Liga Narodów była mało
...zystana i nie spełniała swych za-
...urchill stwierdził, że będzie ona
...na na znacznie silniejszą orga-
... w której również Stany Zjed-
...Ameryki odgrywać będą po-

... zagadnień Polski,
...świadczył, że Polska
... zniszczeniu, gdy-
... czynów i ofiar
...ód polski był
... na wytępienie,
...nictwo. „Podtrzymu-
...skie co do linii Curzo-
... Churchill, — zastrze-
...eciwko jakiemukolwiek
...a, jakoby Anglia zawierała
wątpliwy kompromis, albo ustępowała wobec siły, lub strachu. Z najgłębszym przekonaniem oświadczam, że prowadzi-
...itykę zasadniczej sprawiedliwo-
... po raz pierwszy w dziejach
... obecnie trzej wielcy sprzy-

...na to, że trzy wielkie mo-
... do porozumienia co do
...winna uzyskać znacz-
...alny, m. in. Gdańsk,
... Prus Wschodnich na za-
...południe od Królewca, szeroki
...eża morza bałtyckiego, obszar
... i ziemie na wschód od
... wyraz przekonaniu,
...ch terenów
...rudne. Nie
...a to no-

wy niemiecki rewanż, albo zasieje ziarna przyszłych wojen. „Dziś bowiem podejmujemy znacznie bardziej radykalne i efektywne środki, aniżeli te, które stosowaliśmy po zakończeniu poprzedniej wojny, gdyż wiemy znacznie więcej o tym, jak uczynić na wiele pokoleń rzeczą niemożliwą wszelką agresję ze strony Niemiec".

Dzięki istnieniu organizacji międzynarodowej, wszystkie narody, wielkie i małe, zwycięskie i zwyciężone, będą zabezpieczone przeciwko napaści niespornym prawem i decydującą międzynarodową siłą zbrojną. „Trzy mocarstwa — mówił Churchill — doszły do zgody co do tego, że ustalenie granic wschodnich, jak również, o ile to jest w tej chwili możliwe, granic zachodnich Polski, jest istotnym warunkiem stworzenia i przyszłej pomyślności silnego, niezależnego, zwartego narodowo państwa Polskiego".

Dalej Churchill powiedział, że po konferencji krymskiej i innych konferencjach pozostało mu wrażenie, że Marszałek Stalin i przywódzcy radzieccy pragną żyć w warunkach szlachetnej przyjaźni i ufności z demokracjami zachodu. Jest on przekonany, że dochowają oni niezłomnie swego słowa.

Churchill dał wyraz nadziei, że armia polska, walcząca obecnie pod dowództwem angielskim, uzna nowy rząd polski. Churchill oświadczył również, że żywi nadzieję, że tym, którzy nie zechcą tego uczynić, będzie możliwe udzielić obywatelstwa Imperium Brytyjskiego.

Na zakończenie Churchill oświadczył: „Jestem przekonany, że przed ludzkością otwierają się lepsze perspektywy, aniżeli w czasach ubiegłych. Płomienie palą się jaskrawiej i świecą na dalszą odległość, niż dawniej. Będziemy iść naprzód wszyscy razem".

Wojska radzieckie przerwały front niemiecki na zachód od Chojnic

Na zachód od **Chojnic** wojska radzieckie złamały opór przeciwnika, przerwały linie niemieckie i przezwyciężając ciężki teren, obfitujący w lasy, rzeki i jeziora posunęły się o 70 km naprzód. Piechota radziecka poparta czołgami w zaciętych walkach przedarła się na przedpole miasta **Człuchowa.** Wojska radzieckie szybkim manewrem wtargnęły na ulice Człuchowa i po złamaniu oporu nieprzyjaciela zajęły miasto.

Kontynuując natarcie, wojska radzieckie posunęły się dalej na zachód, wyrzuciły nieprzyjaciela z miejscowości **Hammerstein** i **Stegen** oraz zajęły miasto **Bublitz,** znajdujące się **w odległości 45 km od wybrzeża morskiego.**

We **Wrocławiu** trwają walki uliczne ze zgrupowaniem wojsk niemieckich, broniących miasta. Przeciwnik kilkakrotnie rzucał swe siły do przeciwnatarcia, usiłując odbić z powrotem pozycje, stracone dnia poprzedniego. Wszystkie ataki zostały odparte. Radzieckie oddziały szturmowe, posuwając się naprzód **oczyściły z Niemców dwanaście bloków i stadion miejski.**

Na terytorium Czechosłowacji na północny zachód i na zachód od miasta **Łuczeniec,** wojska radzieckie, działając w ciężkich warunkach w zalesionym pasie Podkarpacia zajęły miasta **Slatin, Borowiny, Grabow Gruń, Oremowkas, Mładonice** i inne.

W dniu 26 lutego zniszczono 66 czołgów i strącono 6 samolotów przeciwnika.

Bibliotek

BIBLIOTEKA Główna Woj. i Miejska Publiczna w Bydgoszczy
DES I.A/3321
13/3321

Chłopi i robotnicy rolni — gospodarzami wsi polskiej

W niedzielę, dnia 25-go bm. odbył się w wypełnionej po brzegi sali Teatru Małego I Zjazd chłopów i robotników rolnych powiatów: bydgoskiego, inowrocławskiego i szubińskiego. Po zagajeniu zebrania przez ob. Wierzbickiego, przyjęto jednogłośnie proponowany porządek dzienny. Następnie wybrano prezydium zjazdu w składzie 12 osób z przewodniczącym ob. Wierzbickim na czele. Pierwszy wystąpił ob. Malinowski, referując zebranym obecną sytuację polityczną i zadania, stojące przed demokracją na przyszłość. Tutaj na Pomorzu terror niemiecki był najsilniejszy. Zniszczymy bez reszty ślady niemieckiej okupacji. Odrodzona Polska będzie miała szeroki dostęp do Bałtyku od Odry pod Królewiec, będzie silnym państwem morskim z potężną flotą wojenną i handlową. Obecnie naczelnym zadaniem chłopów jest siew wiosenny. Ani jedna skiba nie może leżeć ugorem. Powrócą wygnańcy oraz wywiezieni na roboty do Niemiec, przybędą nieobdzieleni ziemią chłopi z terenów zawiślańskich i repartianci z za Bugu, każdy zbierze plony obsianej ziemi na swoim własnym gruncie.

Z kolei ob. Kiryluk przedstawił zebranym przebieg reformy rolnej na terenach zawiślańskich i zadania stojące przed Związkiem Samopocy Chłopskiej. Mimo przeszkód ze strony agentów emigracyjnej kliki sanacyjnej, na terenach zawiślańskich przeprowadzono w ciągu niecałych dwóch miesięcy reformę rolną. Przeszło pół miliona ludności chłopskiej otrzymało 200 000 ha ziemi. Zadaniem utworzonego w lubelszczyźnie Związku Samopomocy Chłopskiej jest m. in. prowadzenie na zasadach spółdzielczości poobszarniczych obiektów przemysłowych po wsiach — gorzelni, bekoniarni, stawów rybnych itp.

Następnie zebrani przyjęli jednogłośnie projekt utworzenia na terenie powiatów bydgoskiego, inowrocławskeigo i szubińskiego Związku Samopomocy Chłopskiej. Po referacie ob. Kiryluk udzielił wyczerpujących odpowiedzi na zadawane przez zebranych pytania, dotyczące najbliższych prac, stojących przed wsią polską.

W dyskusji zabrało głos szereg chłopów i robotników rolnych.

Ob. Koncki, wywieziony do pracy pod Flederborn, prosił o uzbrojenie robotników polskich, którzy pracując na opuszczonych przez Niemców majątkach, narażeni są na napady maruderów hitlerowskich.

Ob. Gapiński oświadczył, że chłop polski pójdzie zawsze ręka w rękę z Rządem Tymczasowym, który oddał mu ziemię, zraszaną przez wieki potem chłopskim. Rząd Tymczasowy dotrzymał słowa — urzeczywistnił dekret o reformie rolnej. Dlatego też chłop będzie wiernie wypełniał obowiązki, nakładane nań przez władzę.

Ob. Ruciński, robotnik rolny pow. bydgoskiego, nawoływał do uświadamiania mas, okłamywanych przez hitlerowską i obszarniczą propagandę, a wtedy „powstanie z chłopów niewzruszalny fundament, na którym zbudujemy młodą państwowość polską".

Ob. Wawrzyniak (pow. Szubin) podkreślił konieczność najszybszego wyboru komitetów folwarcznych i niezwłocznego przystąpienia do siewu. Oświadczył on „pracujemy dla nas, dla naszej własnej ziemi i dla dobra nowej, demokratycznej Polski". Po dyskusji zebrani przyjęli jednogłośnie odczytaną przez przewodniczącego rezolucję oraz uchwalili wysłanie depesz do prezydenta KRN Bolesława Bieruta, premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego i naczelnego dowódcy W. P., gen. broni Michała Roli-Żymierskiego, których dosłowny tekst drukujemy poniżej.

Po wybraniu zarządów powiatowych Związku Samopomocy Chłopskiej i odśpiewaniu Roty pamiętny zjazd zakończono.

Rezolucja

Z azdu chłopów i robotników rolnych pow. bydgoskiego, inowrocławskiego i szubińskiego w Bydgoszczy

Delegaci folwarków i wsi pow. bydgoskiego, szubińskiego i inowrocławskiego wyrażają swe uczucia głębokiej wdzięczności dla bohaterskiej Armii Czerwonej i odrodzonego Wojska Polskiego, które wyzwoliło naszą Ojczyznę spod okrutnego jarzma hitlerowskiego.

Solidaryzują się w pełni i wzywają ogół robotników rolnych, chłopów i inteligencję pracującą dla poparcia demokratycznych Władz Narodu, Krajowej Rady Narodowej i Rządu Tymczasowego, urzeczywistniających zjednoczenie Narodu pod hasłami walki o niepodległą, silną i demokratyczną Polskę z granicami nad Odrą i Nissą. Wyrażają swą nienawiść do najeźdźców hitlerowskich i stawiają sobie za zadanie uporczywą i konsekwentną walkę o całkowite spolszczenie Pomorza.

Potępiają zdradziecką politykę emigracyjnej kliki londyńskiej, jako hitlerowskiej agentury. Z radością i entuzjazmem stwierdzają, że ustawa o reformie rolnej urzeczywistnia odwieczne marzenia chłopa o ziemi. Postanawiają zaraz przystąpić do pracy nad zabezpieczeniem majątków poniemieckich i pobszarniczych przed rozgrabieniem.

Przyłożą wszystkie siły, ażeby dokładnie i w terminie przeprowadzić zasiewy wiosenne, z tym, ażeby nie było na terenie powiatów ani morgi ziemi nie obsianej. Tego wymaga interes samych robotników rolnych i chłopów.

Delegaci wzywają ogół robotników rolnych i chłopów do masowego wstępowania do organizacji Związku Samopomocy Chłopskiej — jako do organizacji zjednoczonej wsi polskiej. Po wsiach tworzyć należy Koła Zw. S. Ch., w gminach Komitety gminne, w powiecie — powiatowe. Zw. S. Ch. od zaraz zajmie się rozbudową spółdzielczości i przygotowaniem do reformy rolnej.

Depesze

Ob. Prez. Rady Ministrów
Edward Osóbka-Morawski — Warszawa

Pierwszy w odrodzonej demokratycznej Polsce zjazd włościan i robotników rolnych powiatów: bydgoskiego, inowrocławskiego i szubińskiego woj. pomorskiego składa na Twoje ręce, jako Głowy Rządu Polskiego — nasze serdeczne chłopskie podziękowanie za trudy opracowania i wprowadzenia w życie Reformy Rolnej, likwidującej w Polsce obszarników i oddającej ziemie w ręce tych, którzy od wieków w codziennym trudzie zraszają ją swym potem.

Ob. Prezydent Krajowej Rady Narodowej
Bolesław Bierut — Warszawa

Pierwszy w odrodzonej demokratycznej Polsce zjazd włościan i robotników rolnych powiatów: bydgoskiego, inowrocławskiego i szubińskiego woj. pomorskiego, składa Ci hołd, jako Głowie odrodzonej demokratycznej Polski i ślubują swą wierność zasadom demokratycznym, na których opiera się gmach naszej ukochanej Ojczyzny.

Ob. Gen. Broni Michał Rola-Żymierski
— Warszawa

Pierwszy w odrodzonej, demokratycznej Polsce zjazd włościan i robotników rolnych powiatów: bydgoskiego, inowrocławskiego i szubińskiego, przesyła Ci Dowódco Naczelny swe serdeczne życzenia. W Twojej osobie składa hołd bohaterskiemu Wojsku Polskiemu, które ramię przy ramieniu z Armią Czerwoną przyniosło nam wolność i swą krwią serdeczną zdobywa nam granice nad Odrą i Nissą.

Wielki atak lotniczy na Berlin

Ofensywa lotnicza sprzymierzonych przybiera na sile

Londyn, 27. 2. W ubiegły poniedziałek Berlin przeżył najcięższy atak lotniczy. Dwa tysiące samolotów w ciągu godziny zrzuciło na stolicę Niemiec 3 miliony kg bomb kruszących i 500 tysięcy kg bomb zapalających. Szczególnie ucierpiały ważne dla komunikacji z frontem dworce Alexanderplatz, Leerter Bhf., Szczeciński, Śląski i przetokowy Nordkreuz. Niemieckie samoloty myśliwskie nie wystartowały, a obrona artylerii przeciwlotniczej była bardzo słaba.

Berlin objęty jest wielkim morzem płomie- Na dworcach spłonęło ponad 100 wagonów ch z materiałami wojennymi. Całe olkssturmu zostały odkomenderowa- ac ratunkowych. Akcja niesienia po- st bardzo utrudniona, gdyż wobec wybudowania na ulicach miasta przeszkód przeciwczołgowych, pojazdy straży pożarnej i kolumn ratunkowych tylko z trudem mogą posuwać się naprzód. W godzinach wieczornych Berlin doznał drugiego ciężkiego nalotu.

Poza tym bombardowano w ciągu dnia wczorajszego wytwórnię benzyny syntetycznej Hösch pod Dortmundem oraz miasta Moguncję, Bremen i Erfurt. W ciągu ubiegłego tygodnia na Niemcy zrzucono 22 000 ton bomb. Ofesywa powietrzna przeciw niemieckiemu systemowi przewozowemu paraliżuje transporty wojskowe. Wywiad lotniczy z ostatniej chwili wykazał, że na północ od rzeki Ruhr i na zachód od miasta Osnabrück, ruch pociągów całkowicie ustał.

W kilku wierszach

Donoszą z Moskwy o zgonie znanego pisarza rosyjskiego Aleksandra Tołstoja. Wczoraj odbyły się w Moskwie uroczystości pogrzebowe. Prochom pisarza złożyli hołd przedstawiciele świata oficjalnego, armii, stowarzyszeń kulturalnych i organizacji robotniczych.

*

Linie lotnicze Pan-American-Airwais uruchomiły obecnie na trasie atlantyckiej 15 płatowców nowego modelu Clipper, mogących zabrać na pokład 204 pasażerów.

*

Prezydium Rady Najwyższej Związku Sowieckiego odznaczyło zaszczytnym mianem bohatera Związku Radzieckiego 189 żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej. M. in. odznaczono 9 kobiet-lotniczek, z których 3 zginęły w walce powietrznej.

Widok trybuny podczas uroczystego wiecu w dniu 23 bm.

Kurs oganizacji przedsiębiorstw

Z inicjatywy obyw. Znanieckiego, kierownika Koedukacyjnych Kursów Handlowych w Bydgoszczy, Jagiellońska 34, w najbliższych dniach będzie uruchomiony Kurs Organizacji Przedsiębiorstw. Kurs obejmuje całokształt zagadnień, dotyczących naukowych zasad prowadzenia przedsiębiorstwa z uwzględnieniem problemów gospodarki, czynnikiem ludzkim, gospodarki materiałowej, gospodarki pieniężnej.

Program kursu obejmuje zaznajomienie słuchaczy z wszystkimi elementami przedsiębiorstwa jak i ich wzajemnego współdziałania i organizacyjnego powiązania, dalej naukową organizację pracy z punktu widzenia gospodarczości, elementy kierowania przedsiębiorstwem, zadania kierownika i jego rolę w przedsiębiorstwie oraz w życiu gospodarczym i społecznym na tle wymogów chwili.

Słuchaczami kursu mogą być wyłącznie kierownicy zakładów przemysłowych i handlowych oraz wydziałów, spółdzielcy, powiernicy przedsiębiorstw, kierownicy rad załogowych i administracji. Kurs trwać będzie 1 miesiąc. Zapisy i informacje: sekretariat Koedukacyjnych Kursów Handlowych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 34 I p. od godz. 9—12,30.

Czeladź piekarska organizuje się

W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 16-tej odbyło się w małej sali „Strzelnicy" zebranie organizacyjne Związku Zawodowego Czeladzi Piekarskiej.

Zebranie zagaił ob. Cieśliński. Po przemówieniach ob. Robaczewskiej i ob. Jakubowskiego dokonano wyboru zarządu, w którego skład weszli: ob. Nowinka, jako prezes, ob. Arent, jako zastępca prezesa, ob. Jakubowski, jako sekretarz i ob. Sitarek, jako skarbnik.

Nowowybrany prezes ob. Nowinka podniósł, że w nowej demokratycznej Polsce nie będzie już złego traktowania i wyzysku, jak to bywało dawniej i nie będzie już Niemiec karmił się potem i krwią polskiego rzemieślnika. Prezes oświadczył, że organizacja dołoży starań, aby czeladnik piekarski miał swój wypoczynek, był należycie wynagrodzony i aby rodzina jego miała materialny dostatek.

Metody Himmlerowskiego dowództwa

Garnizon niemiecki Piły bezcelowo skazany został na zagładę

Jak już przedtem podano w komunikacie z frontu wschodniego, wojska radzieckie przy likwidacji otoczonej w Pile grupy wojsk przeciwnika, wzięły do niewoli przeszło 5000 jeńców. Prócz tego w lasach na północ od Piły oddziały radzieckie zlikwidowały dwa dalsze zgrupowania Niemców, biorąc znowu do niewoli znaczną liczbę jeńców. Wśród nich znalazł się również dowódca niemieckiej załogi w Pile, pułk. Remlinger, który podał interesujące szczegóły z czasów oblężenia miasta.

Pułk. Remlinger, widząc beznadziejność sytuacji, zakomunikował o tym stanie rzeczy swemu dowództwu. W odpowiedzi na to nadszedł drogą radiową rozkaz Himmlera następującej treści: „Wasze położenie jest nam znane. Trzymajcie się do ostatka, pomoc dla was jest w drodze".

Żadna pomoc oczywiście nie nadeszła. Gdy straty Niemców w samych tylko zabitych sięgały już przeszło 4.000 ludzi, pułk. Remlinger zdecydował się na własne ryzyko przedzierać się na zachód. Resztki jego oddziałów, otoczone w lasach na północ od Piły, jak również on sam wraz ze sztabem dostali się do niewoli.

Inny z wziętych do niewoli oficerów niemieckich, pułk. Kurchaup oświadczył: „Kocioł Piły stał się mogiłą dla wielu tysięcy żołnierzy niemieckich. Żadnemu, nawet najmniejszemu oddziałowi niemieckiemu, nie udało się wyrwać z okrążenia. Rozproszone resztki były dopędzone przez wojska radzieckie w lasach i zniszczone". Dalej pułk. niemiecki opowiada, że na ulicach i drogach widział masy trupów niemieckich żołnierzy, porzucone czołgi, działa samochodowe i rozbite samochody. Podczas oblężenia w Pile panowały chaos i panika.

Młodzież bydgoska wykazuje coraz większą aktywność

W dniu 25 bm. odbyło się przy ul. Marcinkowskiego zebranie ogólne Związku Walki Młodych. Zebranie zagaił prezes pow. Zarządu ZWM ob. Ruth. Odczytał on następnie porządek zebrania i zdał sprawozdanie z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej. Z zadowoleniem młodzież przyjęła fakt, że poraz pierwszy przedstawiciel jej znalazł się w zespole radzieckim.

Ob. Królik odczytał szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności powiatowego ZWM. Omówił on m. in. sprawę współpracy młodzieży z Armią Polską oraz sprawę wydawania przez ZWM własnego organu prasowego „Bydgoska Walka Młodych". Pierwszy numer tego pisma już się ukazał i został przez młodzież rozchwytany. Poza tym ob. Królik podał do wiadomości, że mające się odbyć w najbliższych dniach zebranie ZWM ze względu na prace doraźne zostało przesunięte na dalszy termin.

Ob. Zamorski — przedstawiciel ZWM w Zarządzie Miejskim omówił sprawę utworzenia w Bydgoszczy sześciu kół dzielnicowych ZWM, oraz kół fabrycznych. Zadaniem tych kół będzie zorganizowanie młodzieży bydgoskiej i wciągnięcie jej do pracy kulturalno-oświatowej. W kołach dzielnicowych będą się odbywały seminaria i odczyty, na których młodzież będzie mogła po 5-letniej przerwie otrzymać pożywkę duchową.

W dalszym ciągu zebrania podano do wiadomości młodzieży, że ZWM objął organizację wszelkich gałęzi sportowych (boks, piłka nożna, siatkówka, tenis, wioślarstwo). Niektóre sekcje już zostały zorganizowane i odbywają już treningi.

Ob. Teller, organizator imprez artystycznych, wezwał młodzież do wstępowania do chóru, do baletu i do kółek scenicznych. Młodzież licznie zgłosiła się do współpracy.

Przed zakończeniem zebrania harcerz Brączewski złożył na ręce prezesa pow. Zarządu ZWM sztandar I druż. harcerek im. Królowej Jadwigi.

Przebieg zebrania dał dowód szczerego zapału do pracy organizacyjnej, ożywiającego młodzież bydgoską. *Z.*

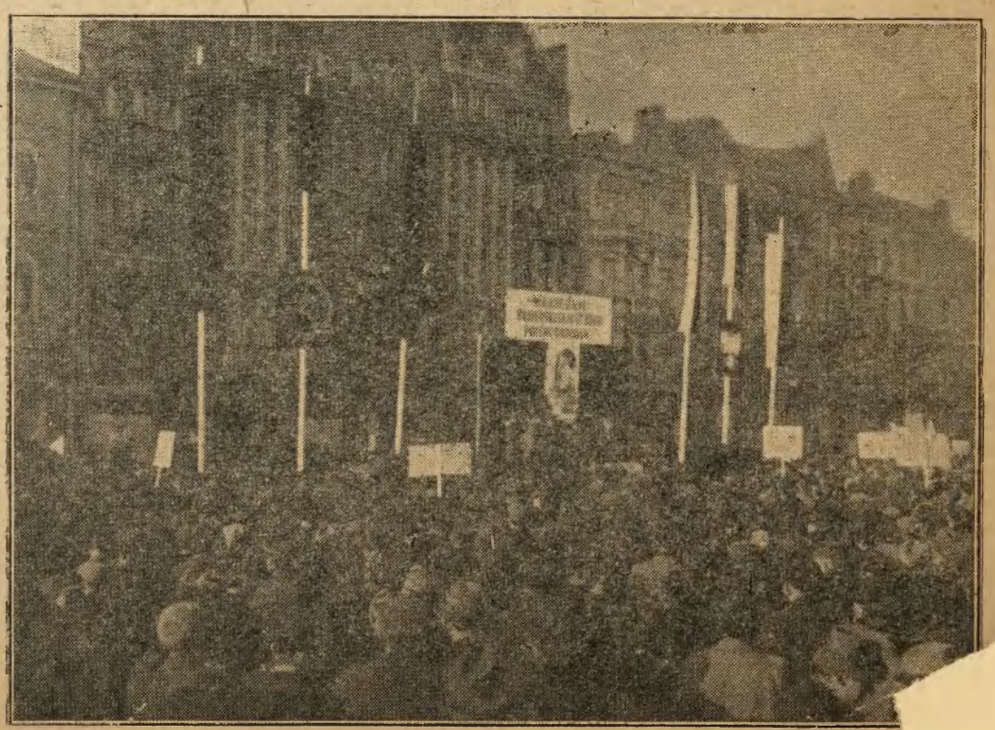

Bydgoszcz manifestuje na cześć Armii Czerwonej

Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna BIBLIOTEKA Główna w Bydgoszczy
DES I/1/3321
I/1/3321

U wrót sezamu

Zajmijmy się trochę matematyką.

Bydgoszcz liczy obecnie razem z przyjezdnymi w zaokrągleniu 120.000 mieszkańców. Przyjmijmy, że połowa z tego ma dodatkowe karty na chleb (500 gr dziennie), druga połowa zaś — karty zwykłe (300 gr dziennie). Przydział mąki na wypiek chleba dla cywilnej ludności wynosi dziennie 40.000 kg, z czego wypieka się chleba około 53.000 kg.

Teraz obliczmy:

60.000 × 500 = 30.000
60.000 × 300 = 18.000

Razem 48.000 kg chleba

Tyle Bydgoszcz potrzebuje, aby pokryć swoje zapotrzebowanie.

53.000 kg — 48.000 kg = 5.000 kg

Tyle pozostaje nadwyżki.

Z rachunku powyższego widzimy, że chleba w Bydgoszczy wystarcza na normalny codzienny przydział, — wystarcza nawet z nadwyżką. Powstaje teraz pytanie: dlaczego w takim razie przed każdą piekarnią stoją kolejki?

Że nie dla ozdoby miasta — to rzecz pewna. Trudno też przypuścić, aby ludzie wystawali godzinami w kolejce, aby zaczerpnąć świeżego powietrza. Skoro przydział chleba musi wystarczyć dla wszystkich, dlaczego więc przed otrzymaniem swego bochenka należy odprawić kilkugodzinną pokutę przed piekarskim sezamem, czekając na deszczu i w błocie, aż sezam ten się otworzy?

Długo głowiłem się nad tą zagadką i nic nie wymyśliłem. Poszedłem więc do miasta, stanąłem sam w kolejce i zacząłem przysłuchiwać się prowadzonym rozmowom. Bo choć kolejka jest urządzeniem aspołecznym, rabującym wiele czasu, który mógłby być lepiej użyty, to jednak ma też pewną zaletę: paniusie z sąsiedztwa mogą się tam nagadać do syta.

Cierpliwość moja została wynagrodzona. Wśród rozmów, nic mnie nie obchodzących, usłyszałem dialog następujący:

— Ach, kochana pani Pawłowska — takiego pecha miałam wczoraj, mąż mi zachorował, musiałam iść do apteki i nie zdążyłam wykupić chleba. Teraz nie wiem, czy mi wczorajsze kartki nie przepadną.

— Toć rzecz pewna, że przepadną. Ja onegdaj byłam u magli i też chleba nie wykupiłam. Wyklóciłam się z piekarzem, ale myśli pani, że co pomogło? Kartki nieważne i kwita...

— To jeszcze nic — wtrąca trzecia — ale ja zeszłej soboty chciałam wykupić chleb naprzód, na niedzielę — to mi też nie dał. Powiada, sprzedaje się tylko na kartki dzisiejsze. A jak przyszłam w poniedziałek, to kartki niedzielne były już nieważne. Coś takiego — no widział to świat?...

Teraz dopiero zrozumiałem wszystko. A więc to tak: każdy musi wykupić swoją bieżącą dzienną rację chleba, inaczej kartki przepadają. Naprzód też się nie sprzedaje, nawet na niedzielę. W tych warunkach wystawanie w kolejce jest oczywiście nieuniknione.

Zachodzi jednak pytanie, co piekarze robią z nadwyżką chleba, która musi im przecież pozostać, jeżeli ktoś swej bieżącej dziennej racji nie wykupi? I dlaczego chleb ten, choć może odrobinę czerstwy, nie może być wydany następnego dnia na kartki z dnia poprzedniego?

Pytam — dlaczego?

Profan.

Kronika

Obowiązek zaciemniania okien. Komenda Milicji Obywatelskiej m. Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że zaciemnianie okien obowiązuje od zmierzchu aż do świtu. Właściciele, administratorzy względnie dozorcy domów winni dopilnować prawidłowego zaciemniania swego domu i są przed Władzami za to odpowiedzialni.

Organizacja Spółdzielni Spożywców w Bydgoszczy. Pełnomocnik Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, ob. M. Suszak, w wykonaniu poleconych mu zadań przystąpił do zreorganizowania na terenie Bydgoszczy Spółdzielni Spożywców. Organizacja spółdzielcza opiera się na zasadach organizacyjnych dawnej spółdzielni spożywców „Społem". Do tymczasowego zarządu powołano ob. Stefana Masłowskiego i ob. Kazimierza Kamińskiego. Na razie przystąpiono do uporządkowania i uruchomienia dawnych składów spółdzielczych przy ul. Dworcowej 23, Śniadeckich 39, Półwiejskiej 1, Racławickiej 1, Grunwaldzkiej 35, Jagiellońskiej 59 i Starym Rynku 3. Napotykane trudności zarząd spółdzielni zwalcza w miarę możności w zrozumieniu znaczenia racjonalnej spółdzielczości dla dobra ogółu. Zarząd Spółdzielni prosi byłych oraz nowych członków o zgłaszanie się.

Otwarcie Przychodni Przeciwgruźliczej Wydziału Zdrowia pow. bydgoskiego. Wydział Zdrowia Starostwa Powiatowego donosi, że w sobotę, dnia 3. marca, otwarta będzie w Państwowym Ośrodku Zdrowia w Bydgoszczy, ul. Gdańska 16, II piętro, Przychodnia Przeciwgruźlicza wraz z pracownią rentgenologiczną. Przyjęcia chorych odbywać się będą na razie we wtorki i soboty od godz. 10—13. W najbliższym czasie przy ośrodku otwarta będzie przychodnia opieki nad matką i dzieckiem, przychodnia przeciwweneryczna i przychodnia przeciwjaglicza. O otwarciu tych placówek we właściwym czasie podamy dalsze szczegóły.

Rejestracja ofiar gwałtów niemieckich. Powołany przy komisariacie II Milicji Obywatelskiej specjalny referat ewidencyjny zbiera materiały, dotyczące gwałtów i morderstw, jakich Niemcy dokonali na Polakach. Ofiary terroru niemieckiego i wszystkich tych, którzy byli świadkami bestialstw niemieckich, uprasza się o zgłoszenie w II komisariacie M. O.

— Rejestracja pracowników piekarskich. Związek Polskiej Czeladzi Piekarskiej przeprowadza rejestrację wszystkich czeladników piekarskich na terenie m. Bydgoszczy i uprasza o zgłaszanie się w sekretariacie Związku przy ul. Długiej 43 do dnia 3 marca.

— Zebranie Stowarzyszeń Techników. Zebranie Stowarzyszenia odbędzie się dnia 4 marca o godz. 9 w gmachu Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Uprasza się o liczny udział inżynierów i techników.

— Zebranie organizacyjne obwodowego komitetu Polskiego Związku Zachodniego odbędzie się w niedzielę, 4 marca o godz. 14-tej w szkole im. Król. Jadwigi przy ul. Karpackiej.

— Walne Zebranie Cechu Stolarzy odbędzie się dnia 1 marca 1945 r. o godz. 15-tej w lokalu ob. Świątka przy ul. Pomorskiej 15. O przybycie wszystkich członków prosi — Zarząd.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY

— Pogadanka o lotnictwie. ZWM. zaprasza swoich członków oraz młodzież na dzień 28 lutego o godz. 16 do świetlicy przy ul. Marcinkowskiego 3, gdzie przemawiać będą przedstawiciele odrodzonego lotnictwa polskiego. Po części oficjalnej wyświetlany będzie film.

OBWIESZCZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna podaje do wiadomości, iż z dniem 1 marca 1945 roku rozpoczyna urzędowanie.

Działalność Ubezp. Społ. opiera się na ustawie ubezpieczeniowej, obowiązującej do wybuchu wojny tj. Ustawie o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr 51 poz. 396).

W związku z powyższym:

1. Ubezp. Społ. wzywa wszystkich pracodawców do zgłaszania zakładów pracy,
2. każdy zatrudniony pracownik, z wyjątkiem robotników rolnych, powinien być przez pracodawcę zgłoszony do ubezpieczenia w ciągu 7 dni od daty przyjęcia do pracy. Jeżeli siedziba przedsiębiorstwa znajduje się poza obrębem miasta — w ciągu 10-ciu dni,
3. zgłoszenia należy dokonać na przepisowych formularzach zgłoszeń, które otrzymać można w Ubezp. Społ. przy ul. Cieszkowskiego 5, I piętro w godzinach od 9-ej—13-tej, w sobotę od 9-ej—12-tej,
4. wszelkie wypadki podczas pracy winny być w ciągu 5 dni zgłoszone do Ubezpieczalni. Wypadki, zaszłe od dnia oswobodzenia, należy zgłosić dodatkowo. Wypadki, które nie spowodowały niezdolności do pracy należy jedynie rejestrować, zachowując ewidencje u pracodawcy.
5. Pomocy lekarskiej ubezpieczonym udziela na razie jedynie dr Fr. Czajkowski, ul. Krasińskiego 4 m. 2 za okazaniem legitymacji ubezpieczeniowej, poświadczonej przez pracodawcę, wzgl. za przekazem do lekarza, wystawionym przez Ubezpieczalnię na podstawie zaświadczenia pracy.

Bydgoszcz, dnia 27 lutego 1945 r.

(—) A. Polkowski

Drukarnia Wojskowa
poszukuje natychmiast
maszynistów ofsetowych, nakładaczek i odbieraczek, przedrukarzy, kreślarzy i retuszerów.
Zgłoszenia kierować: Marszałka Focha 1 — u ob. Sroczyńskiego.

Wydaje Red. „Zwyciężymy".

BIBLIOTEKA Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy
IRS I/1/3321
13/3321

Śmierć niemieckim najeźdźcom!

WIADOMOŚCI BYDGOSKIE

Nr. 27 — Rok I | Czwartek, dnia 1 marca 1945 r. | Cena 50 gr.

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

Wojska radzieckie zdobyły m. Szczecinek

Dalsze zaciskanie pierścienia dokoła załogi niemieckiej we Wrocławiu

Na południowy zachód od **Królewca** wojska radzieckie kontynuowały operacje, mające na celu likwidację wschodnio-pruskiego zgrupowania sił niemieckich. W wyniku uporczywej walki, oddziały radzieckie zajęły **kilka silnie umocnionych punktów oporu przeciwnika.** Pragnąc odzyskać utracone pozycje, Niemcy w ciągu jednej nocy 16 razy przystępowali do przeciwnatarcia, zostali jednak odparci, przyczym wczesnym rankiem oddziały radzieckie posunęły się jeszcze bardziej naprzód, polepszając swoje stanowiska.

Wojska 2 Frontu Białoruskiego w dalszym ciągu rozwijają natarcie **na Pomorzu zachodnim.** Piechota radziecka, oddziały czołgowe i kawaleria zadają przeciwnikowi ciężkie ciosy i przy poparciu artylerii oraz samolotów gromią jego węzły oporu. Oddziały kawaleryjskie gwardii przerwały się na przedpola m. **Szczecinka** (Neu Stettin) i brawurowo zaatakowały Niemców, skupionych na południowym krańcu miasta, ściągając na siebie główne siły garnizonu przeciwnika. W tym samym czasie inne oddziały radzieckie przeprowadziły manewr oskrzydlający i wtargnęły do miasta z północy. Zaciśnięta z dwóch stron **załoga niemiecka została rozgromiona i m. Szczecinek zajęte.** Jest to ważny punkt oporu obrony Niemców, w którym zbiega się 5 linii kolejowych i kilka dróg bitych. W ciągu walk w dniu 28 bm. Niemcy stracili około 3 000 żołnierzy i oficerów. Wojska radzieckie zdobyły 5 parowozów, 200 wagonów kolejowych z ładunkiem oraz 9 składów z uzbrojeniem. Do niewoli wzięto przeszło 600 jeńców.

W m. Szczecinku uwolniono 1 500 obywateli radzieckich, zawleczonych tam przez Niemców na ciężkie roboty.

W rejonie Wrocławia wojska radzieckie w dalszym ciągu zaciskały pierścień dokoła broniącej się w mieście załogi niemieckiej. Posuwając się wzdłuż linii kolejowej Opole-Wrocław zajęły one jedno z przedmieść i wtargnęły do południowo-wschodniej części miasta. Po uporczywych walkach radzieckie oddziały szturmowe oczyściły z Niemców zakłady przemysłu metalowego Schwarza, zamienione przez przeciwnika w silny punkt oporu. W ślad za tym oddziały radzieckie zajęły również zakłady przemysłu metalowego Wolfa.

Na jednym z odcinków grupa niemieckich żołnierzy, licząca 70 ludzi z podniesionymi rękoma skierowała się ku pozycjom radzieckim. Ze strony przeciwnika otworzono na nich silny ogień z karabinów maszynowych i miotaczy min. Część żołnierzy niemieckich została zabita, reszta dotarła do pozycji radzieckich i oddała się do niewoli.

Rząd rumuński podał się do dymisji

Donoszą z Bukaresztu, że w związku z ostatnimi wystąpieniami narodowych demokratów i wypadkami, jakie zaszły w stolicy i innych miastach kraju, rząd gen. Radescu podał się do dymisji. Dymisja rządu została przez króla przyjęta.

Sukcesy sprzymierzonych na całym froncie

Londyn, 28 lutego. Z kwatery głównej gen. Eisenhowera komunikują, że na wschód od Erkelenz wojska sprzymierzonych posunęły się naprzód i wkroczyły do Königshofen na lewym brzegu rzeki Erft. Dalej na południowy wschód oddziały czołgowe sojuszników posunęły się na około 10 km naprzód i zajęły miasto Sindorf, położone w odległości 16 km na zachód od Kolonii. Na północny zachód i na południe od Sindorfu oczyszczono z Niemców szereg miejscowości. Na wschód i na południowy wschód od m. Düren wojska sojusznicze zajęły miasto Jacobswillesheim i toczą walki z przeciwnikiem w miejscowości Wettweise.

Na północ od Bitburga wojska sprzymierzonych zajęły miasta Nattenheim i Matzen oraz wkroczyły do Bitburga. Na południe od Bitburga w trzech miejscach przerwana została droga pomiędzy tym miastem i Trewirem (Trier). Wojska sojusznicze oczyściły z Niemców miasta Ober-Städten, Essingen i Meckel. Dalej na południe wojska sprzymierzonych dotarły w okolicę zlewiska rzek Moseli i Saary. Zajęta została miejscowość Niedersert, położona w odległości 10 km na wschód od Saarburga.

W dniu 26 lutego wojska sprzymierzonych na froncie zachodnim wzięły do niewoli przeszł[illegible] jeńców.

Izba Gmin poparła stanowisko premiera Churchilla

Londyn, 28. 2. Agencja Reutera donosi, że Izba Gmin 396 głosami przeciwko 25 oddaliła wniesioną przez małą grupę posłów konserwatywnych poprawkę, krytykującą stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie Polski. Głosowanie odbyło się po przemówieniu min. Edena, który uzasadniając stanowisko rządu podkreślił, że terytoria, położone na wschód od linii Curzona nie posiadają większości polskiej.

Prezydent Roosevelt o wynikach konferencji krymskiej

Nowy Jork, 28. 2. Agencja Associated Press podaje, że prez. Roosevelt powrócił na krążowniku do Stanów Zjednoczonych po pięciotygodniowej nieobecności, w czasie której odbył podróż na konferencję krymską.

W czasie podróży przez Atlantyk na pokładzie krążownika odbyła się konferencja prasowa, podczas której prez. Roosevelt zakomunikował towarzyszącym mu dziennikarzom swe stanowisko w związku z decyzjami konferencji w Jałcie.

Prezydent podniósł szczególnie dążenie trzech mocarstw do zapewnienia w przyszłości powszechnego bezpieczeństwa. Analizując szczegółowo wyniki konferencji krymskiej, prezydent podkreślił, że uważa ją za dalszy krok na drodze ku lepszej przyszłości świata. Roosevelt oświadczył, że opinia publiczna i prasa Stanów Zjednoczonych miała zupełną rację, uważając, że konferencja jest wydarzeniem doniosłej wagi.

W końcu prezydent oświadczył, że zamierza w kwietniu udać się do San Francisco, aby wziąć udział w posiedzeniu inauguracyjnym mającej się tam odbyć konferencji międzynarodowej.

Francja weźmie udział w zwołaniu konferencji w San Francisco

Paryż, 28. 2. Dziś rano odbyło się pod przewodnictwem gen. de Gaulle'a posiedzenie Francuskiej Rady Ministrów. Min. spraw zagranicznych Bidault zdał sprawozdanie ze swej podróży do Londynu. Rada Ministrów uchwaliła, że Francja, zgodnie z propozycją trzech mocarstw weźmie udział w pracach, związanych ze zwołaniem konferencji międzynarodowej w San Francisco.

Dlaczego Niemcy walczą?

Wielokrotnie zadawano sobie u nas, zagranicą, w krajach sprzymierzonych i neutralnych pytanie — dlaczego mimo beznadziejnej sytuacji militarnej Niemcy dalej walczą? Rząd Trzeciej Rzeszy, „górne dziesięć tysięcy" partii hitlerowskiej liczyli do niedawna na rozdźwięki wśród trzech mocarstw alianckich. Ale przeciętny Niemiec — urzędnik, robotnik czy żołnierz — od którego zależy racjonalne funkcjonowanie militarnego i cywilnego aparatu państwa, na cóż on liczy jeszcze, wypełniając w większości wypadków swe obowiązki?

Konferencja krymska rozwiała złudzenia na nietrwałość koalicji antyhitlerowskiej. Cały świat wie, **że tym razem Niemcy zostaną pokonane i doszczętnie rozbrojone.**

Zdają sobie z tego sprawę przywódcy Trzeciej Rzeszy. Tłomaczenie oporu niemieckiego jedynie terrorem Gestapo jest powierzchownym rozpatrywaniem tego zagadnienia. Sprawa jest znacznie głębsza, sięga do historii ostatnich kilku pokoleń. Hitleryzm jest najbrutalniejszą formą imperializmu niemieckiego. Duch pruski zaszczepiony po wojnach napoleońskich w całych Niemczech przeżarł duszę niemieckiego narodu. Naród niemiecki wychował się w kulcie brutalnej siły i w pogardzie dla sprawiedliwości i równości narodów. W czasie pierwszej wojny światowej zamiary Hindenburga i Ludendorffa w zniszczeniu narodów słowiańskich nie odbiegały daleko od planów Hitlera.

Hitleryzm doszedł do władzy w Niemczech dzięki poparciu milionów Niemców. Te same miliony wiwatowały na cześć führera przy zajmowaniu Austrii, Sudetów i rozbiorze Czechosłowacji. W czasie obecnej wojny, gdy przez pierwsze dwa lata Niemcy szli od sukcesu do sukcesu, na każdym wiecu w mieście, miasteczku i osiedlu nieprzeliczone morza głów manifestowały swą wierność faszyzmowi.

W tej wojnie naród niemiecki popełnił niesłychane w historii świata zbrodnie. Kilkanaście milionów ludności cywilnej ze wszystkich okupowanych krajów, bez względu na płeć, wiek i rasę zamordowano w obozach koncentracyjnych. Męczono kobiety, dzieci i starców z ohydnym sadyzmem, niezrozumiałym zupełnie dla normalnego człowieka.

Ohydne nakazy władców Trzeciej Rzeszy nie byłyby wykonalne, gdyby miliony Niemców nie wprowadzały ich w życie. W miastach i wsiach rosyjskich żołnierze z Wehrmachtu dla zabawy podpalali całe wsie, rozstrzeliwali bezbronną ludność, gwałcili kobiety i pastwili się nad mężczyznami. Gdyby żandarmi, wiozący skazańców do Treblinki, nie pilnowali tak rygorystycznie pociągów, dziesiątki tysięcy skazańców uniknęłoby śmierci.

Naród niemiecki doskonale zdaje sobie sprawę, ile zbrodni ma na sumieniu. Dlatego też broni się z rozpaczą osaczonych bandytów, którzy wiedzą, że nie unikną zasłużonej kary, jaka ich czeka. Dziesiątki tysięcy przywódców znajdzie się na listach, sporządzonych przez rządy okupowanych krajów. — Nie ujdą oni sprawiedliwości sądów.

Od wojen napoleońskich nie przeżywali Niemcy wojny na własnym terytorium. Teraz, gdy wojska sojusznicze wdzierają się w głąb Niemiec, gdy w gruzy walą się miasta i palą wsie, a tysiące bombowców operuje dniem i nocą nad Rzeszą — poznają Niemcy przyjemność wojowania. Przychodzimy do Niemiec z tym, z czym oni do nas przyszli — **z samolotami i czołgami, z karabinami maszynowymi i artylerią.**

Dzisiaj nie wiemy jeszcze, jak długo będzie trwała okupacja Rzeszy, jakie będą jej formy, czy dopuści ona istnieniu jakichkolwiek ośrodków władzy niemieckiej. W każdym bądź razie hitleryzm i militaryzm pruski zniszczone zostaną bez reszty.

Okupacja wojskowa aliantów zmusi Niemców do poszanowania wolności innych narodów.

L. P.

Polska wraca na morze

Nad cichą zatoką pucką dzień rybacki rozpoczął się zwyczajną, codzienną pracą. Ranek był szary, mglisty jak to morze rozległe, które szumiało gdzieś w dali, a na płaski i piaszczysty brzeg raz po raz chlustała zimna fala.

W taki oto ranek przybył do Pucka 10 lutego 1920 roku polski batalion morski, który miał objąć służbę nad polskim wybrzeżem, miał to morze niejako włączyć w nierozdzielną całość z ziemiami naszego Państwa, miał przypomnieć i wskrzesić dawną chwałę polskiej floty, która na tymże morzu wiodła zwycięskie boje, miała wreszcie zadokumentować odwieczne nasze do morza tego prawa.

Zbiegli się rybacy nad brzeg morski, ciekawi co też tu będzie? Przyglądają się polskim żołnierzom-marynarzom, polskiej kawalerii.

„Bo to tam, gdzie Bałtyku brzegi,
rycerzy stoją szeregi.
Nad nimi sztandar z Orłem Białym
i hymnu zew wspaniały:
— Jeszcze nie zginęła"...

A oto generał Józef Haller podchodzi nad sam brzeg morza i na znak, że Polska zawiera z morzem wieczysty ślub, wrzuca w jego fale szczerozłoty pierścień.

„Oto się ziścił cud jej marzeń:
wrócili dawni Bałtyku włodarze"!

Równo temu 25 lat.

Jakże wiele przez ten okres przeżyliśmy dni chwały, dni klęski. Obserwowaliśmy w tym okresie ćwierćwiecza jak się iścił cud Gdyni. Serca nasze napawała duma, że z tego nowoczesnie urządzonego portu szły okręty w daleki świat zamorski. Polskie statki wiozły płody naszej ziemi, a w zamian za nie przywoziły surowce krajów zamorskich.

Płynęły do portu gdyńskiego okręty i innych państw odległych, zamorskich. Gdynia potężniała, rosło jej znaczenie jako portu w handlu międzynarodowym. Wracało rozumienie wśród narodów, że Polska to naród mocny, że zawraca z błędnej drogi przodków swoich, którzy nie doceniali wartości morza, że po[illegible]i z przestrzeni morskich korzystać i nimi gospodarzyć. Na tejże przestrzeni ćwierćwiecza danem nam było zakosztowanie gorzkiej okupacji niemieckiego barbarzyństwa. Odwieczny wróg Słowiańszczyzny pozbawił nas morza, zniszczył nasz mozolny dorobek na Bałtyku w mniemaniu, że będzie to taki sam rezultat, jak ongiś, kiedy prusactwo wyparło nas z nad Odry, ze Szczecina i Gdańska.

Zbrodnicze kalkulacje zawiodły. Polskość połaci wybrzeża od Szczecina począwszy, aż do Gdańska, okazała się niezbitą. Kaszubi dochowali wierności Polsce, wierząc, że: „Nie ma Kaszub bez Poloni, a bez Kaszeb Polści". Polscy marynarze zdali swój egzamin. Od pierwszych momentów najazdu Niemców na polskie morze stanęli marynarze do bohaterskiej jego obrony.

Śpiewali:

„Mamy rozkaz cię obronić,
albo na dnie twoim lec".

Bronili praw Polski do morza jak lwy. Świadczyć będzie o tym całemu światu bohaterska obrona Westerplatte. Świadectwem będą też i te boje, które wiodła polska marynarka wojenna przez cały czas obecnej wojny i dalej ją wiedzie, niszcząc wroga na morzu w wielu wspaniałych walkach. Uznanie admiralicji angielskiej dla polskiej marynarki wojennej, liczne ordery dla załóg polskich statków wojennych jest tego aż nadto jasnym dowodem.

Za niedługie już dni orężne ramię Czerwonej Armii i Wojska Polskiego oczyści brzegi Bałtyku od najeźdźcy.

Bałtyk znów powita nas radośnie. Pójdziemy na jego wezwanie. Pójdziemy tam nietylko stęsknieni jego widoku, ale pójdziemy z kapitałem naszej pracy, naszego mozołu i wysiłku, którym naprawimy to, co zniszczone, zbudujemy, czego brak się okaże.

Dziś już bez morza żyć nie możemy.

Morze — to nasze płuca, to szerokie wierzeje na rozległy świat po przez Szczecin, Gdańsk, Gdynię.

„Na morza, na Atlantyk i dalej
i dalej —
Niech z masztów naszych czerwień
łopoce i biel".

Legenda przeistacza się w rzeczywistość

Plemiona słowiańskie w odwiecznej walce z naporem germańskim

Historycy i badacze zabytków oraz osobliwości miasta Poznania zastanawiali się często, skąd powstała nazwa miasta Poznań. Większość tych badaczy twierdzi, iż nazwa miasta powstała od faktu, że trzej bracia Lech, Czech i Rus po długiej niezgodzie i rozlicznych wędrówkach, spotkali się w Poznaniu i tam się wzajem poznali. Miało to być jeszcze w czasach przeddziejowych.

Podanie to miało widocznie bardzo realne podstawy, skoro całe pokolenia je powtarzały w drodze tradycji, a historycy jako badacze sił dziejotwórczych snują na temat tego podania różne hipotezy.

W każdym razie wynika z niego, że przywódcy plemion zachodnio-słowiańskich, tj. czesko-morawskich i lechickich zetknęli się i poznali z przywódcami plemion ruskich i uzgodnili ze sobą jakiś wielki plan obrony przed najeźdźczymi plemionami germańskimi ze Skandynawii oraz z zachodniej Europy.

Jak wielki był napór plemion germańskich z północy i zachodu, o tym świadczy dokładnie gród w Biskupinie. Warto wgłębić się w biskupińskie urządzenia obronne. Pod osłoną błot, bagnisk i wód, wśród falochronów, praojcowie nasi urządzali swą gospodarkę oraz swą obronę przed germańskimi rabusiami. Nasi praojcowie nie mogli ani spokojnie pracować, ani spokojnie spać, wiecznie czujni być musieli, bo w każdej chwili mógł nastąpić najazd rabunkowy germańskich drużyn z zachodniej Europy i het ze Skandynawii. Taki stan rzeczy trwa całe wieki i to tak w czasach przedhistorycznych, jak i w epokach historycznych.

Pięknie odtworzyła jedna z powieściopisarek polskich tę epokę biskupińską w powieści, — czytelnik znajdzie w niej bardzo wiele analogii do czasów obecnych.

Wyprawy rabunkowe Hitlera w kraje słowiańskie nie są odosobnionym zdarzeniem; ten stan rzeczy trwał wieki przed Hitlerem. Historia się powtarza. Nawet większość przepisów ustawowych Hitlera, które wprowadził we własnym kraju, ma podstawy w dawnych dziejach. Np. Hitler wprowadził zakaz dzielenia gospodarstw rolnych między dzieci rolnika. Przepis ten od wieków stosowały plemiona północno-germańskie; najstarszy syn rolnika otrzymywał ziemię, zaś reszta synów była szkolona w drużynach bojowych i szła na podbój ziem słowiańskich i ludów słowiańskich. To nie jest przypadek, że Waregowie rządzili w Kijowie, że Krzyżacy usadowili się w Prusach, że inne Zakony zagnieździły się nad Bałtykiem wschodnim; walki Niewskiego, Łokietka, Jagiełły z germańskimi najeźdźcami nie są odosobnione, lecz są wynikiem odwiecznego parcia Niemców na wschód (Drang nach Osten). Bezwstydnie głosili dziennikarze hitlerowscy, że im potrzeba przeszło 25 milionów gospodarstw rolnych o obszarze po 200 hektarów. Dlatego to nastąpił ich najazd na Polskę i Rosję, dlatego znaleźli się pod Moskwą, Leningradem, Stalingradem. Otóż jest to wielka nasza wspólna sprawa Polski i Rosji. I tak jak dziś złączyła nas z Rosją wspólna sprawa obrony przed Niemcami, tak ongiś nasi praojcowie Czech, Lech i Rus zebrali się i poznali w Poznaniu.

Poznań więc urósł w podaniach ludowych do rzędu miasta-symbolu: symbolu słowiańskiej zgody, a w Ratuszu miasta znajduje się pomnik trzech braci Czecha, Lecha i Rusa.

Oby ten pomnik-symbol widniał na horyzoncie nowotworzącej się historii.

Dr Jan Demkow, major.

Największe w kraju zakłady przemysłu mięsnego

Centrala bydgoska gotowa do podjęcia pracy

Z rzeźnią związaną, a jednak odrębną samodzielną placówkę, stanowią znane każdemu bydgoszczaninowi zakłady przemysłu spożywczego Bacon-Export Gniezno, przemianowane przez Niemców na Sp. Akc. „Nawag".

Z powstałego przed niespełna 20 laty, jako przetwórni eksportowej zakładu z biegiem czasu wyrósł koncern przemysłowy z licznymi oddziałami, który kontrolował przed wojną przeszło połowę polskiego eksportu wyrobów mięsnych. Centrala w Bydgoszczy posiada własną rzeźnię, fabrykę konserw i wędlin, rafinerię smalcu z oddziałem produkcji olejów technicznych. Wielka kuchnia przemysłowa wydawała ostatnio ponad 4 000 porcji obiadowych, z których korzystali pracownicy szeregu bydgoskich zakładów przemysłowych. Dla zaspokojenia potrzeb ludności służyła obszerna jadłodajnia przy ul. Gdańskiej i 2 sklepy sprzedaży detalicznej.

Zakład został przez Niemców wykorzystany do dostaw wojskowych. 95% produkcji szło na potrzeby armii niemieckiej, a wytwórnia tłuszczów technicznych produkowała wyłącznie specjalne oleje dla łodzi podwodnych.

Okupant z Bydgoszczy uciekł, a wraz z nim niemieccy kierownicy „Nawagu". Przed zespołem pracowniczym i zarządem firmy stają nowe zadania, pracy dla własnej Ojczyzny, zaopatrzenie ludności, Wojska Polskiego i sprzymierzonej Armii Czerwonej. Z uwagi na to, że Bydgoszcz jest jeszcze stosunkowo bliskim zapleczem frontu, siłą rzeczy na plan pierwszy wysuwają się potrzeby armii. Dlatego też większa część pozostałych zapasów przyjęta została przez władze wojskowe. W zrozumieniu potrzeb ludności cywilnej oddano jednak z zapasów wojskowych pewien kontyngent do dyspozycji miasta.

Firma powołała obecnie do pracy już ponad 150 pracowników, przeważnie fachowców. Pracownicy zorganizowali się w Związek Zawodowy, posiadają własną stołówkę i świetlicę.

K. W.

Prowizoryczny most w pobliżu wysadzonego w powietrze mostu teatralnego

Placówka PPS w Bydgoszczy

Z Polskiej Partii Socjalistycznej donoszą nam co następuje:

Z dniem 28-go lutego 1945 roku powstał na terenie Bydgoszczy Wojewódzki Komitet Robotniczy (WKR) PPS przy ul. Jagiellońskiej nr 35 Telefon 95. Partia wzywa starych członków do ponownej rejestracji i przyjmuje zapisy kandydatów i sympatyków. PPS ma zasobną chlubną kartę dziejów walki o Niepodległość Polski, datującą się jeszcze z czasów caratu. Walczyła ona zawsze o poprawę bytu mas pracujących. W szeregach Partii znajdzie miejsce każdy robotnik, rzemieślnik i inteligent pracujący. Partia nie rzuca haseł demagogicznych, że jest lepsza od innych, gdyż w obecnej demokratycznej Polsce wszystkie partie dążą zgodnie do zbudowania życia na zasadach równości, sprawiedliwości i braterstwa. Jako partia robotnicza, stojąc na gruncie jedności celów świata pracy PPS widzi szczególnie w Polskiej Partii Robotniczej drogiego sprzymierzeńca i przyjaciela.

WKR PPS czynny jest codziennie przy ul. Jagiellońskiej 35, Tel. 95 od godz. 8—12 i od 15—18. Dział ogólny prowadzi Prezes tow. Kaczmarek; Sekretariat — tow. Dembowski; Organizacja i Propaganda — delegat z Warszawy — tow. Molga; Dział gospodarczy — tow. inż. Kopystyński.

Pełnomocnik organizacyjny na okręg pomorski — tow. S. Zawadzki przyjmuje interesentów codziennie od godz. 11—12.

Nowe zarządzenie w sprawie wydawania chleba

Niektórzy piekarze zarejestrowali pewną liczbę stałych odbiorców chleba i wzbraniają się wydawać chleb innym odbiorcom, którzy z jakichkolwiek powodów chleba u piekarza w swoim okręgu otrzymać nie mogą. Piekarze ci nie wykorzystują zdolności wypieku swojej piekarni, a co gorsze, magazynują niepotrzebnie przydzieloną im mąkę.

Wydział Aprowizacyjny komunikuje, że kartki chlebowe ważne są u wszystkich piekarzy bez względu na to, czy się ich posiadacz zarejestrował u danego piekarza czy nie, że kierownicy przedsiębiorstw przemysłowych o znaczeniu wojennym i wybitnie społecznym mają prawo do zbiorowego zakupu chleba dla swoich pracowników u piekarzy, z którymi się o dostawę chleba umówią, że dla odciążenia piekarń, chleb sprzedawany będzie również w sklepach Spółdzielni „Społem", a mianowicie: przy ul. Mazowieckiej, Placu Wolności, ul. Rycerskiej, ul. Gdańskiej nr 66, Placu Piastowskim, Zbożowym Rynku 3, ul. Król. Jadwigi 8, ul. Dworcowej 39, ul. Gdańskiej 40.

Ofiaruj swą krew rannemu żołnierzowi!

W szpitalach bydgoskich dużo jest rannych żołnierzy polskich, dla których jedynym ratunkiem jest transfuzja krwi. Wydział Zdrowia m. Bydgoszczy zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa polskiego, ażeby ratowało życie tym, którzy ponoszą największe ofiary w obronie naszej ukochanej ojczyzny.

Komu dobro ojczyzny i życie jej obrońców jest drogie, niech nie szczędzi swej krwi. Zaznacza się, że ilość 250 gr ofiarowanej krwi jest dla ofiarodawcy bez najmniejszej szkody dla zdrowia. Ci dobrzy Polacy, którzy zechcą zadośćuczynić naszemu wezwaniu (chodzi tu o ludzi młodych i zdrowych), proszeni są o zgłaszanie się w Wydziale Zdrowia m. Bydgoszczy, Wały Jagiellońskie nr 12, w godzinach od 8—13.

Ofiarodawca krwi jako rekompensatę otrzyma jednorazowo 300 gr mięsa, 300 gr masła, 300 gr cukru oraz przez 5 tygodni po 800 gr chleba tygodniowo.

Głupie żarty czy sabotaż?

Wypadki nadużywania sygnalizatorów pożarowych nie ustają

Komenda straży pożarnej komunikuje nam, że w ostatnich czasach powtarzały się wypadki nadużywania sygnalizatorów pożarowych. Straż pożarna, której obowiązkiem jest ochrona mienia obywateli, nie dysponuje na razie taką ilością taboru i sprzętu, aby w razie fałszywego alarmu mieć do dyspozycji pluton rezerwowy, mogący również działać samodzielnie. Największą przeszkodą jest brak środków lokomocji. Dlatego apelujemy do społeczeństwa i Milicji Obywatelskiej, by ze swej strony dołożyli starań w tępieniu nadużyć. O ile członek Milicji Obywatelskiej lub przechodzień zauważą przy sygnalizatorze pożarowym osobę, tłukącą szybę, należy podejść i zażądać legitymacji. Jeżeli nie istnieje możność stwierdzenia tożsamości sprawcy, pożądane jest, aby śledząc go, umożliwić władzom odnalezienie jego miejsca zamieszkania, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. Zwracamy uwagę, że sprawca nadużywania sygnalizatorów pożarowych, w myśl obowiązujących przepisów może być pociągnięty do odpowiedzialności przed sądem wojennym.

Z powiatu wyrzyskiego

NAKŁO. Obchód 27 rocznicy Armii Czerwonej w Nakle. Z okazji obchodu 27 rocznicy Armii Czerwonej, obywatele miasta urządzili przyjęcie w Polskiej Gospodzie. Przedstawicieli Armii Czerwonej w osobach komendanta wojenego powiatu mjr. Januszewskiego oraz komendanta wojenego miasta mjr. Szarowa i innych powitał w krótkich słowach wiceburmistrz ob. Sitkiewicz. W czasie przyjęcia w imieniu Armii Czerwonej przemawiali mjr. Januszewski i mjr. Szarow, przedstawiciele robotników, rzemiosła, rolnictwa i nauczycielstwa, którzy wyraz wdzięczności miejsc. społeczeństwa dali swych wybawców. Uroczystość nacechowana była atmosferą przyjaźni i serdeczności.

Otwarcie kina w Nakle. W dniu 25 bm. otwarte zostało w Nakle kino „Słońce". Na otwarcie wyświetlone zostały filmy „Bitwa Orłowska" i „Wielkie Życie".

Niepowetowana strata. Część Muzeum Bydgoskiego została wywieziona do majątku Dębowo pod Nakłem. Eksponaty zostały umieszczone na piętrze w pałacu dawn. właściciela Niemca. Pałac ten został spalony, a wraz z nim spłonęły autografy, rękopisy, obrazy itd. posiadające wysoką wartość muzealną.

Bydgoszczanki szyją dla szpitali

Z inicjatywy Związku Walki Młodych również i kobiety w Bydgoszczy rozpoczęły pracę społeczną. Zorganizowana została na razie szwalnia, która zajęła się naprawą bielizny dla szpitali wojskowych. Obywatelki bydgoszczanki ofiarowały dotychczas 9 maszyn do szycia. Warsztat został uruchomiony w domu Związku Walki Młodych przy ul. Marcinkowskiego 3 pod kierownictwem młodej obywatelki Eugenii Dulskiej.

Kronika

— **Zebranie reorganizacyjne Związku Inżynierów i Techników w Bydgoszczy** odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 9 w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej 30. Na zebranie proszeni są inżynierowie i technicy wolno praktykujący, wzgl. zatrudnieni w poszczególnych przedsiębiorstwach, fabrykach, lub urzędach.

— **Zebranie restauratorów.** W piątek, dnia 2 bm. o godz. 14 odbędzie się w restauracji przy Rzeźni Miejskiej zebranie informacyjne restauratorów bydgoskich.

— **Kurs pracy politycznej i społecznej.** Z dniem 2 bm. w sali Oddziału Propagandy przy ul. Gdańskiej 30 odbywać się będzie codziennie o godz. 16-tej kurs pracy politycznej i społecznej dla obywateli miasta. Zapisy na kurs przyjmuje się w Oddziale Propagandy pod wymienionym adresem.

— **Składanie inwentur przez powierników.** Wydział Gospodarczy Komitetu Tymczasowego m. Bydgoszczy wzywa wszystkich powierników do niezwłocznego składania inwentur zabezpieczonych przez nich obiektów przemysłowych lub handlowych. Ostateczny termin składania inwentur upływa dnia 8 bm. Równocześnie odbierać można kwestionariusze, które następnie powinny być złożone w Wydziale Gospodarczym, celem uzyskania dalszych pełnomocnictw. Obowiązek powyższy dotyczy również powierników, którzy otrzymali zaświadczenia Izby Rzemieślniczej.

—**Uwaga obywatele Szwederowa i Jachcic!** Dnia 4 bm. o godz. 15 w dużej sali Domu Katolickiego przy ul. Dąbrowskiego odbędzie się zebranie ogólne obywateli dzielnicy Szwederowo. Początek zebrania o godz. 15. Przemawiać będą delegat Wojska Polskiego oraz przedstawiciele PPR, PPS, ZZ, ZMP i ZWM. Obecność każdego obywatela Szwederowa jest pożądana. Również w niedzielę, 4 bm. w szkole powszechnej w Jachcicach odbędzie się zebranie obywateli Jachcic celem utworzenia komitetu dzielnicowego.

— **Biegłej stenotypistki** poszukuje Radiowęzeł bydgoski. Zgłaszać się można codziennie od godz. 11—12 w Ratuszu.

— **WKR Polskiej Partii Socjalistycznej** zaangażuje natychmiast kierownika, wzgl. kierowniczkę kancelarii, biegłą stenotypistkę, wzgl. dobrą maszynistkę. Zgłoszenia osobiste do pełnomocnika Okręgu.

— **Przyrządy chirurgiczne.** Obywatel Jakób Przeniosło, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Księdza Skorupki, uruchomił swój zakład przy ul. Naruszewicza 3, w którym wyrabia narzędzia chirurgiczne dla potrzeb wojskowych, jak i prywatnych. W chwili obecnej wyrabia się w większej ilości próbówki, lejki gardłowe itp. Zapasy surowca wystarczą więcej, jak na pół roku.

Wydaje Red. „Zwyciężymy".

Miejska Biblioteka Publiczna im. Ludwika Jana Rogowskiego w Bydgoszczy
BIBLIOTEKA Główna
DZI.1/3321
13/3321

Śmierć niemieckim najeźdźcom!

WIADOMOŚCI BYDGOSKIE

Nr. 28 — Rok I | Piątek, dnia 2 marca 1945 r. | Cena 50 gr.

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

Ostatni numer „Wiadomości Bydgoskich"

Wydajemy dzisiaj ostatni numer „Wiadomości Bydgoskich". Od niedzieli (4 bm.) zacznie wychodzić w Bydgoszczy dziennik naszego województwa „Ziemia Pomorska".

...Pamiętamy wszyscy pierwsze czołgi radzieckie i pierwsze sztandary biało-czerwone na ulicach naszego miasta. Wtedy popłynęły pierwsze łzy radości. Zabłysł pierwszy uśmiech szczęścia w oczach, które przez pięć lat nie widziały nic, prócz mroku niewoli niemieckiej. Obok żołnierza z gwiazdą czerwoną wkroczył do miasta żołnierz w rogatywce z orłem — przyszła wolność. W te pierwsze dni wolności, 26 stycznia, to jest w trzy dni po ucieczce Niemców z Bydgoszczy, ukazał się pierwszy numer naszej gazety. Wyciągnęliśmy po nią las rąk, wbiliśmy tysiące par oczu w skromne stronnice pierwszego dziennika wolności w naszym mieście.

Spragnieni prawdziwych wieści ze świata, pałając żądzą poznania i przeniknięcia treści nowego życia, które niosła wolność — czytaliśmy z zapartym oddechem pierwsze po pięciu latach polskie słowa w polskiej gazecie.

Nareszcie! — z uczuciem szczęsnej ulgi prostowaliśmy plecy i podnosiliśmy twarze ku słońcu.

Nareszcie! — i chwytaliśmy radośnie za pędzle malarskie, by zniszczyć znienawidzone napisy niemieckie, by wyplenić w mieście plugawe ślady prusactwa.

Nareszcie! — braliśmy karabiny, by stanąć na straży porządku w mieście.

Nareszcie! — i ujmowaliśmy w dłonie młoty, kielnie, siekiery, aby co sił odbudowywać nasze polskie miasto.

Wraz z odradzaniem się życia w mieście, rosła nasza gazeta. Najpierw ukazała się w małym formacie objętości dwóch stronnic, nad którymi bez snu i odpoczynku ślęczeli przy świecach wytrwali zecerzy. Później, gdy ruszyła elektrownia i ożyły maszyny drukarskie, zwiększyliśmy format i objętość.

Od dnia ukazania się pierwszego numeru upłynął zgórą miesiąc. Taki okres czasu w normalnych pokojowych warunkach przebiega zazwyczaj jak jedno mgnienie. Lecz nasz ubiegły miesiąc— miesiąc wolności — stanowi cały etap nie tylko w historii miasta, kraju, lecz i, rzec można śmiało — całego świata.

W ciągu ubiegłego miesiąca zakończono wyzwalanie całego prawie terytorium Polski, zapadły historyczne uchwały konferencji krymskiej, które położyły podwaliny pod trwały gmach pokoju, jaki zapanuje po wojnie.

W mieście naszym ruszyły fabryki, rozpoczęły pracować szkoły i urzędy, powstała Miejska Rada Narodowa. Gazeta starała się podążać za rytmem tych wielkich czasów. Ile kosztowało to sił, powiedzą obolałe oczy zecerów, spracowane dłonie drukarzy, nieprzespane noce zespołu redakcyjnego. Zadanie było tym bardziej trudne, że okupant w szale niszczenia polskości niszczył przede wszystkim inteligencję polską. Brakowało więc (i brakuje) dziennikarzy i publicystów, bez których niemożliwe jest wydawanie gazety.

Pracownicy redakcji — to w większości ludzie, którzy stanęli do pracy dziennikarskiej przed kilku miesiącami, czy nawet tygodniami. Ludzie ci rosną w wiedzę i umiejętność wraz z odradzaniem się życia kraju. I zwyciężają w pracy wraz z zwycięstwami demokracji.

Nieliczne szeregi dziennikarzy na Pomorzu zasiliły nowe siły. Oto przedwczoraj (28 lutego) przyjechała grupa dziennikarzy ze stolicy, by pomóc Pomorzu w wydawaniu własnego dziennika o zwiększonym formacie — „Ziemi Pomorskiej".

Własne pismo codzienne w naszych warunkach jest wyrazem tego entuzjazmu odbudowy i tworzenia, jaki ogarnia dzisiaj wszystkich ludzi pracy w wolnej, demokratycznej Polsce.

Zwycięski pochód wojsk radzieckich na Pomorzu zachodnim

Coraz cięższa sytuacja otoczonej we Wrocławiu załogi niemieckiej

Na Pomorzu zachodnim, na wschód od m. **Szczecinka** (Neu Stettin) oddziały radzieckie, przezwyciężając opór przeciwnika, w dalszym ciągu posuwały się naprzód. Oczyszczono z Niemców dużą stację kolejową **Flettenstein.** Zajęty został również węzeł dróg szosowych **Falkenhagen,** znajdujący się w odległości 5 km na południe od m. **Rummelsburg.** Niemcy ściągają posiłki i rzucają je do walki na tym odcinku. Oddziały radzieckie odparły wszystkie przeciwnatarcia wroga i zadały mu przy tym znaczne straty.

Na północ od m. Szczecinka wojska radzieckie przedarły się przez obfitujący w jeziora rejon i zajęły kilka miejscowości, przygotowanych przez Niemców do obrony. W ciągu dnia Niemcy stracili na tym odcinku frontu ponad 2 000 zabitych, 400 jeńców, 9 czołgów i dział samochodowych, 16 gotowych do użytku samolotów, 18 dział zwykłych i 6 składów z amunicją.

We **Wrocławiu** wojska radzieckie w dalszym ciągu zaciskały kleszcze dokoła otoczonego w mieście zgrupowania sił nieprzyjacielskich. O każdą ulicę, o każdy niemal dom, toczą się zacięte walki. Żołnierze radzieccy oczyścili z Niemców **przedmieście Wrocławia — Grosse Tschausch.** Inne oddziały radzieckie złamały opór wroga, broniącego się na wzgórzach i zawładnęły **przedmieściem Alt Hofnass.** Na ulicach przedmieść leżą setki trupów żołnierzy i oficerów niemieckich. Artylerzyści radzieccy wespół z oddziałami szturmowymi zgnietli ponad 90 stanowisk ogniowych przeciwnika. Oddziały radzieckie kontynuowały likwidację Niemców na terenie **wielkich zakładów przemysłu metalowego Wolfa,** gdzie przeciwnik stawia zacięty opór. Dochodziło tu często do walki wręcz. W trakcie szybkiego natarcia żołnierze radzieccy oczyścili z Niemców połowę terenu fabrycznego. Zdobyto 10 dział, 32 karabiny maszynowe oraz wzięto do niewoli ponad 200 jeńców.

Zasady bezpieczeństwa zbiorowego

Od niepamiętnych czasów każda wojna wysuwała na czoło problem utrzymania pokoju.

W historii nowożytnej pierwszą próbą utrzymania powszechnego pokoju w skali europejskiej był kongres wiedeński. Próba spaliła na panewce, głównie dlatego, że usiłowała restytuować monarchie absolutystyczne, wstrząśnięte w swych posadach przez ideały rewolucji francuskiej. Charakterystyczną cechą Kongresu Wiedeńskiego są sankcje, przewidziane dla utrzymania pokoju powszechnego. Święte przymierze miało za zadanie utrzymanie przez trzy mocarstwa kontynentalne Rosję, Austrię i Prusy porządku ustaniowionego na Kongresie Wiedeńskim. Sanckcje te znalazły praktyczne zastosowanie w czasie rewolucji 1848-49 na Węgrzech, kiedy to car Mikołaj I swymi wojskami uratował dla Habsburgów rozpadającą się monarchię. Kongres Wiedeński, nie uwzględniając dążności wyzwoleńczych, obudzonych do życia narodów europejskich, oraz interesów mieszczaństwa i robotników, nie mógł jednak utrzymać trwałego pokoju.

W końcu 19 wieku z inicjatywy cara Mikołaja II zwołano 1 Konferencję Haską, która miała za zadanie również utrzymanie pokoju wszechświatowego. Ustanowione przepisy rozstrzygania konfliktów okazały się iluzoryczne — wkrótce wybuchła pierwsza wojna światowa.

Chęć zapobieżenia wojnom skłoniła prezydenta USA Wilsona do stworzenia Ligi Narodów, której zadaniem miało być utrwalenie pokoju na całym świecie. Niestety Liga Narodów tego nie spełniła. Nie spełniła dlatego, że nie objęła swą działalnością wszystkich głównych mocarstw oraz, że swą abstrakcyjną nieżyciową procedurą uniemożliwiała w praktyce przeprowadzenia swych uchwał. Charakterystycznym przykładem braku realizmu statutu Ligi Narodów był art. 16. W myśl jego postanowień zmiany granic państwowych członków Ligi mogły być przeprowadzone tylko wówczas, gdyby były uchwalone jednomyślnie. Jednomyślność zgóry wykluczała przeprowadzenie tego artykułu w praktyce, gdyż państwo któremu groziła utrata jakiejś części terytorium, nigdy za tym nie głosowało.

W obecnej wojnie przedstawiciele zjednoczonych narodów wielokrotnie wymieniali między sobą poglądy, aby stworzyć wreszcie taką instytucję, która zdolna będzie zapewnić światu trwały pokój. W jesieni ubiegłego roku na zjeździe w Dumbarton Oaks ustalono zasady przyszłej organizacji pokoju światowego. Niewiele dowiedzieliśmy się dotychczas, jak ma wyglądać ta nowa instytucja. Jednakże z komentarzy prasowych i z wynurzeń niektórych polityków pewne jest, że będzie utworzona egzekutywa, zapewniająca posłuch przeprowadzonym na zgromadzeniu uchwałom. Tą egzekutywą ma być wspólna armia powietrzna, lądowa i morska, dowodzona i utrzymywana przez USA, Wielką Brytanię i ZSRR. Również wiadomo, że pomiędzy mocarstwami wystąpiły różnice zdań, na temat procedury głosowania. Różnice zdań dotyczyły ewentualnych zmian terytorialnych, gdyby zachodziła konieczność ich przeprowadzenia w stosunku do jednego z trzech mocarstw. Wszystkie narody miłujące pokój, mają wchodzić w skład nowej organizacji bezpieczeństwa, mając zagwarantowaną obronę swych interesów. Egzekutywa w oparciu o jedność trzech mocarstw zapewni posłuch uchwałom. Świat nie będzie świadkiem wydarzeń, jakie zaszły w czasie istnienia Ligi Narodów, kiedy to niejednokrotnie małe państewka mimo decyzji, powziętych w Genewie, nie stosowały się do nich zupełnie. Nowa instytucja będzie paza tym bardziej realistyczną, ze względu na różnicę sił — jaka istnieje między mocarstwami, a państwami małymi i średnimi. O ewentualnych zmianach, dotyczących interesów jednego z wielkich mocarstw, rozstrzygać mogą jedynie te mocarstwa.

Konferencja krymska stanowi dalszy krok naprzód w celu uchronienia świata przed kataklizmem nowej wojny. W myśl jej postanowień, ministrowie trzech mocarstw mają odbywać wspólne konsultacje.

Chodzi o to, aby wszystkie konflikty nie wyłączając granic państwowych, jakie powstać mogą w przyszłości były roztrzygane drogą pokojową. Porządek graniczny ustalony w 1919 roku nie wytrzymał próby czasu. Jak oświadczył w ubiegłym roku ówczesny podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych USA Cordel Hull w samej Europie istnieje 40 problemów granicznych, które muszą być na nowo i zgodnie z wolą ludności rozstrzygnięte. Kolosalne cierpienia, jakie poniosła ludzkość w tej wojnie, nakazują szczególnie staranne opracowanie zasad bezpieczeństwa zbiorowego. Aby nie dopuścić do upadku instytucji, aby zapewnić wykonywanie jej uchwał, musi być umożliwione natychmiastowe wkroczenie egzekutywy wojskowej w momencie agresji.

Aby ustały wreszcie wojny i ludzkość mogła spokojnie rozwijać się, niezbędna jest jedność wielkich mocarstw. Jesteśmy pewni, że Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Wielka Brytania, które uratowały świat przed niewolą faszyzmu, potrafią rozwiązać i ten najtrudniejszy może ze wszystkich problemów międzynarodowych.

L. Pogonowski

Nowozorganizowane Sądy Okręgowe

Grupy operacyjne Ministerstwa Sprawiedliwości zorganizowały już sądy okręgowe w Płocku, Gnieźnie, Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku. Na Śląsku w Katowicach rozpoczął swą działalność Sąd Apelacyjny. W Wadowicach powstał również sąd okręgowy. Nadto zorganizowano i uruchomiono szereg sądów grodzkich na terenach niedawno wyzwolonych.

Wojska sprzymierzonych wtargnęły do Trewiru

Z głównej kwatery gen. Eisenhowera donoszą, że wojska sojuszników zajęły szereg miejscowości pomiędzy m. Goch a rzeką Mozelą. Czołowe oddziały 9 armii dotarły do Rheydt. I-sza armia amerykańska znajduje się w odległości 8 km od Kolonii. Wojska sprzymierzonych utworzyły trzy przyczółki na rzece Erft. Na zachód od rzeki Erft wojska sojuszników oczyściły z Niemców miasto Esch.

Na wschód i na południowo-wschód od miasta Düren, sprzymierzeni zajęli Hochkirchen, Gladbach, Vettweis. Na południe od miasta Schleiden wojska sprzymierzonych oczyściły z Niemców Rescheid.

Na południowy zachód od m. Prüm oddziały czołgowe sprzymierzonych przeprawiły się przez rzekę Prüm i zajęły szereg miejscowości. Oddziały 3-ej armii amerykańskiej wtargnęły na przedmieście Trewiru (Trier). Wasserbillig, punkt węzłowy na rozwidleniu rzek Saary i Mozeli znajduje się w rękach sprzymierzonych. Dalej na południe zajęto m. Pellingen.

Ofensywa powietrzna przeciwko kolejom niemieckim

Londyn 2. 3. Wielka ofensywa powietrzna sprzymierzonych przeciwko kolejnictwu niemieckiemu trwa. Wczoraj ponad 1 800 samolotów amerykańskich bombardowało sieć kolejową w południowo-zachodnich Niemczech. Ataki lotnicze na węzły kolejowe Mannheim, Ludwigshafen i Karlsruhe sparaliżowały całkowicie transport kolejowy w tych okręgach. Od chwili rozpoczęcia ofensywy powietrznej przeciwko sieci transportowej nieprzyjaciela, formacje 8 amerykańskiej floty powietrznej przy udziale 8 000 maszyn zrzuciły na niemieckie węzły kolejowe, dworce przetokowe itp. 36 000 ton bomb.

Mowa prezydenta Roosevelta w Kongresie

Waszyngton 1. 3. Dziś prezydent Roosevelt wygłosił przemówienie w Kongresie, oświetlające wyniki konferencji krymskiej. Obszerny ustęp tego przemówienia poświęcony był Polsce. Prezydent podniósł, że istnienie silnego, niepodległego państwa polskiego jest niezbędnym warunkiem trwałego pokoju.

Instytut Pamięci Narodowej

Przy Ministerstwie Oświaty utworzył się Instytut Pamięci Narodowej. Zadaniem Instytutu jest zbieranie materiałów z dziejów martyrologii Polaków w okresie okupacji niemieckiej. Apelujemy do wszystkich obywateli, a w szczególności do więźniów wojennych, by pomogli Instytutowi w jego pracy. Zrobić to można przez składanie odpowiednich zeznań, oddając do dyspozycji wszelkie dokumenty, zdjęcia, zapisy, plany obozów itp.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna BIBLIOTEKA Główna w Bydgoszczy

Powrót biskupa-męczennika

Ks. biskup Marian Fulman, ordynariusz diecezji lubelskiej, uwięziony w 1939 r. przez okupantów niemieckich, a następnie internowany przez 5 lat w Nowym Sączu, obecnie powrócił do Lublina.

Ks. biskup osiadł na razie dla wypoczynku i poprawy zdrowia w jednej ze wsi pod Lublinem, gdzie jest gościem miejscowego proboszcza. Po przyjeździe do Lublina, 25 lutego odbył się uroczysty ingres do katedry lubelskiej.

Do naszych Czytelników

Dziś, dnia 2 marca ukazuje się ostatni numer „Wiadomości Bydgoskich". Jutro, w sobotę gazeta nie ukaże się, w niedzielę natomiast, dnia 4 marca wyjdzie spod prasy pierwszy numer znacznie większego rozmiarami ogólno-pomorskiego organu

„ZIEMIA POMORSKA"

Dzielna Polka ukryła sztandar pułkowy

Poznań (Polpress). Patriotyzm, cechujący ludność Poznania najcharakterystyczniej przejawił się w fakcie przechowania przez mieszkankę Poznania, Marię Dziubasównę, sztandaru 83 pułku piechoty. Dziubasówna mieszkała w 1939 r. w domu przy ul. Ostroróg 30. Dom ten zajęło we wrześniu 1939 r. gestapo i niedługo potem wraz z innymi łupami wojennymi gestapowcy przywieźli do tego domu sztandar 83 pp. Dziubasówna, korzystając z chwilowej nieuwagi hitlerowców, ukryła sztandar u siebie w sienniku, a drzewce schowała na strychu. Przez pięć i pół roku, ryzykując każdej chwili życiem — bo przez cały czas ta dzielna dziewczyna pracowała u Niemca i mieszkała w niemieckim mieszkaniu — przechowywała ten sztandar. Dwukrotnie, gdy groziło niebezpieczeństwo rewizji, przenosiła ona sztandar do swego znajomego, Franciszka Wydry, a potem odbierała go i nadal przechowywała u siebie. Obecnie ob. Maria Dziubas i Fr. Wydra przekazali ocalony sztandar polski naszym władzom wojskowym.

Milicjanci bez upoważnienia nie mogą przeprowadzać rewizji

Komenda Milicji Obywatelskiej Miasta Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że milicjanci bez specjalnego upoważnienia nie mają prawa przeprowadzać rewizji mieszkaniowych.

Wszelkie nadużycia zgłaszać natychmiast do najbliższej placówki Milicji Obywatelskiej.

Rzemiosło bydgoskie świeci przykładem

Tysiąc trzysta warsztatów solidarnie rozpoczyna pracę

Pierwsze zebranie informacyjne rzemieślników w Bydgoszczy zgromadziło przeszło 1 000 osób zrzeszonych w różnych cechach. W zebraniu wzięli również udział kpt. Bąkowski i por. Malinowski z ramienia Polskiej Partii Robotniczej.

Posiedzenie zagaił ob. Godek — prezes cechu rzeźnickiego i prezes Izby Rzemieślniczej. Jednominutową ciszą uczczono pamięć wszystkich przez Niemców zamordowanych i zamęczonych rzemieślników polskich. Jednogłośnie powołano do prezydium obywateli — Godka na przewodniczącego zebrania, Wagnera, Krawczaka, Lubomskiego, Witkowskiego, Wojcińskiego, Siudowskiego, Biernata, Balcerową, Mrozińskiego i Fiołka.

Obywatel Godek zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Izby Rzemieślniczej. Mając na celu odbudowę stanu rzemieślniczego, przystąpił on niezwłocznie po oswobodzeniu Bydgoszczy do zorganizowania cechów i samej Izby. Z powodu poważnych uszkodzeń, które odniósł własny gmach, lokale Izby Rzemieślniczej znajdują się obecnie przy ul. Gdańskiej 7. Jednym z pierwszych zadań rzemiosła było zabezpieczenie i przydzielenie Polakom poniemieckich zakładów oraz wprowadzenie Polaków do ich dawnych warsztatów pracy.

Dotychczas zorganizowały się 33 cechy rzemieślnicze, które w większym lub mniejszym zakresie rozpoczęły pracę. Liczba mistrzów, posiadaczy warsztatów i samodzielnych rzemieślników wynosi około 1 300. W rzemiośle już w chwili obecnej zatrudnia się około 12 000 pracowników. Jak z tego wynika, rzemiosło polskie to 10% ludności naszego miasta.

Następnie przemawiali przedstawiciele PPR. Kpt. Bąkowski wezwał rzemieślników do wytężonej pracy dla dobra ojczyzny oraz przedstawił zebranym nowe zasady organizacyjne w rzemiośle polskim. Por. Malinowski wyjaśnił zebranym znaczenie ruchu spółdzielczego, będącego podstawą nowej struktury rzemiosła polskiego. Wśród licznych oklasków, porucznik Malinowski odczytał następującą rezolucję, która jednogłośnie została przyjęta:

„Zgromadzeni rzemieślnicy miasta Bydgoszczy w liczbie 1 000 osób stwierdzają swe uczucia głębokiej wdzięczności wobec Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, które wybawiły kraj spod okrutnego jarzma najeźdźców hitlerowskich. Całkowicie solidaryzują się z deklaracją programową i działalnością Krajowej Rady Narodowej i Rządu Tymczasowego, realizujących pełne zjednoczenie narodu w walce przeciwko Niemcom o niepodległą, silną, demokratyczną Polskę. Stwierdzają, że głównym zadaniem wszystkich Polaków jest praca. Rzemieślnicy miasta Bydgoszczy, wszyscy jak jeden mąż, uruchomią swe warsztaty pracy, aby w ten sposób pomóc frontowi, pomóc żołnierzowi polskiemu, który krwawi się w walce o granice nad Odrą i Nissą".

Okrzykami na cześć Polski demokratycznej i odśpiewaniem „Roty" zakończono zebranie.

Dzielni wodniacy z Brdyujścia

Marynarze flotylli rzecznej stoczyli z Niemcami walkę o statki i śluzę

Jeden z marynarzy flotylli rzecznej w Bydgoszczy opowiedział współpracownikowi Agencji „Polpress" o bohaterskim zabezpieczeniu przez polskich marynarzy statków i śluzy na Brdzie przed zniszczeniem przez uciekających Niemców.

W Brdyujściu pod Bydgoszczą, w chwili rozpoczęcia ofensywy Armii Czerwonej, znajdowała się w porcie flotylla rzeczna, która ze względu na powłokę lodową nie mogła być ewakuowana. Flotylla składała się z sześciu statków holowniczych, 2 dużych pogłębiarek wiślanych, 7 barek o średnim tonażu (700 ton wyporności), po części załadowanych towarem oraz szeregu mniejszych jednostek. W Brdyujściu znajduje się także śluza przepustowa, główny punkt wyjściowy na Wisłę z rzeki Brdy. Wszystkie powyższe obiekty w myśl rozkazu sztabu niemieckiego miały ulec zniszczeniu.

Specjalnie pozostawiony pionierski oddział niemiecki miał za zadanie podminować obiekty. Załoga, jak i personel techniczny otrzymał uprzednio polecenie [illegible] zajmowanych stanowisk. D[illegible] czujności niemie[illegible] oddziału [illegible] został pozornie wy[illegible]

Zgodnie z uprzednim porozumieniem się załóg, uzbrojonych we wszelkiego rodzaju zaimprowizowaną broń — działano z zasadzki, napadając na hitlerowców. Pozostawionych na ubezpieczeniu wartowników niemieckich zastrzelono ze zdobytej broni.

Przez trzy dni, załogi naszych statków i śluzy nie opuszczały swoich stanowisk, broniąc majątku państwowego przed wszelkiego rodzaju aktami sabotażu ze strony miejscowych Niemców. Dzięki patriotycznemu stanowisku marynarzy polskich, flotylla i śluza na rzece Brdzie, przedstawiająca olbrzymią wartość gospodarczą, zostały uratowane dla odradzającej się Rzeczypospolitej.

Plastycy pomorscy organizują się

Związek Zawodowy Plastyków Pomorskich rozpoczyna znowu swą działalność. Walne zebranie członków powołało do zarządu znanych Bydgoszczy artystów malarzy i rzeźbiarzy, obywateli Modlibowskiego, jako prezesa, Myszkorowskiego, Grabarza, Biedowicza i Magdańską. Związek Zawodowy Plastyków Pomorskich [illegible] wprawdzie chwilowo zjednoczył nie dużo jeszcze swych dawnych członków, lecz liczy na późniejszy ich wzrost ich liczby.

Z Szubina

Teatr wojskowy. Teatr dywizyjny jedn. wojsk. 65504 B, który objeżdża nowowyzwolone tereny, odegrał w ostatnich dniach w Szubinie przedstawienie dla tutejszej ludności cywilnej. Sala miejska, w której odbyło się przedstawienie, wypełniona była po brzegi publicznością. Każdy numer rewii żołnierskiej pod tyt. „Na całego" był przyjmowany przez obecnych burzliwymi oklaskami. Na ręce dyrektora teatru złożono z ramienia PCK w Szubinie pismo z podziękowaniem za urządzenie tej imprezy. Dochód z przedstawienia przeznaczony został do dyspozycji PCK.

Kronika

— **Przydział mięsa.** Wydział Aprowizacyjny Miasta Bydgoszczy komunikuje, że na kupon III normalnej karty chlebowej w składach rzeźnickich można nabyć 100 gr wieprzowiny lub wołowiny.

— **Otwarcie Miejskiego Gimnazjum i Liceum Humanistycznego w Bydgoszczy.** Uchwałą prezydium Miejskiej Rady Narodowej otwarte będzie w Bydgoszczy koedukacyjne gimnazjum i liceum humanistyczne w gmachu szkoły powszechnej im. E. Estkowskiego na Bielawkach przy ul. Poniatowskiego. Zbiórka młodzieży szkolnej w niedzielę, dnia 4 marca o godz. 7.45 na boisku szkoły, celem wspólnego wymarszu na nabożeństwo do kościoła Serca Jezusowego. Po nabożeństwie o godz. 10.30 uroczysta akademia w Strzelnicy przy ul. Toruńiej.

— **Dalsza rozbudowa kursów handlowych.** ierownictwo Koedukacyjnych Kursów Handlowych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 34, I p. unikuje, że wydziały stenotypistyczny oraz ęgowy podjęły dnia 19 ub. m. wykłady. Na wydział organizacji przedsiębiorstw (dla powierników przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych), dla kierowników zakładów i wydziałów, dla spółdzielców, kierowników rad załogowch i administracji oraz na wydział językowy (dla zaawansowanych, do wyboru — kurs korespondencji angielskiej — kurs korespondencji francuskiej — kurs korespondencji rosyjskiej) sekretariat kursów przyjmuje zgłoszenia w czasie od godz. 9—12. Wykłady odbywać się będą przed południem, po południu i wieczorem.

— **WKR Polskiej Partii Socjalistycznej** zaangażuje natychmiast kierownika, wzgl. kierowniczkę kancelarii, biegłą stenotypistkę, wzgl. dobrą maszynistkę. Zgłoszenia osobiste do pełnomocnika Okręgu.

— **Otwarcie biura Związku Lekarzy.** Związek Lekarzy Państwa Polskiego obwód bydgoski otworzył swoje biuro przy ul. Gdańskiej 27, II. ptr. Godziny urzędowe od 14 do 16-ej.

— **Organizujcie Związki Zawodowe.** W szeregu przedsiębiorstw dotychczas nie zostały jeszcze zorganizowane związki zawodowe. Powiernicy zakładów przemysłowych zobowiązani są bezzwłocznie na terenie podległych im zakładów tworzyć związki zawodowe. Informacji udziela Rada Związków Zawodowych ul. Toruńska — Strzelnica.

— **Sprzedawców i kolporterów gazet,** inwalidów wojennych i starców, pragnących się zająć sprzedażą gazet, uprasza się o zgłoszenie się w sekretariacie Rady Związków Zawodowych.

— **Biegłej stenotypistki** poszukuje Radiowęzeł bydgoski. Zgłaszać się można codziennie od godz. 11—12 w Ratuszu.

Humor

Przerobiony refren modnej w Niemczech piosenki brzmi: „Es geht alles vorueber, es geht alles vorbei, bald verschwindet der Führer und mit ihm die Partei".

*

Na ruinach Berlina siedzi gość. Czyta książkę i śmieje się jak szalony.

— Czegóż ty się śmiejesz — pytają go.

— A bo to wszystko, co führer napisał, sprawdza się. Czytałem właśnie „Mein Kampf". On pisze: „dajcie mi trzy lata czasu i władzę, a ja was urządzę!"

„Szpilki".

Teatr I Armii W. P.

Z powodu ogromnego powodzenia, jakim cieszyły się ostatnie występy Teatru I Armii W. P. Dyrekcja Teatru zadecydowała dać jeszcze

dwa koncerty

które odbędą się 3 i 4 bm. o godz. 16-tej w sali Teatru Małego przy ul. Gdańskiej 68. Bilety w cenie od 1—5 zł. Dochód przeznaczony na Fundusz odbudowy Warszawy.

Poszukuje się

powiatowej instruktorki

kół gospodyń wiejskich.

Kandydatki z wyższym wykształceniem rolniczym lub ukończonymi kursami instruktorek kół gospodyń wiejskich, zechcą złożyć podania do biura agrarnego przy Starostwie Powiatowym w Bydgoszczy.

Zarząd nad Zajętymi Nieruchomościami w Bydgoszczy

OGŁOSZENIE.

Zarząd nad Zajętymi Nieruchomościami, mieszczący się przy ul. Gdańskiej 62, przejął agendy „Treuhandstelle" i „Grundstücksgesellschaft".

Do zakresu działania Zarządu należy:

1. Zarządzanie nieruchomościami polskimi, dotychczas zajętymi przez władze niemieckie (Treuhandstelle).
2. Zarządzanie nad nieruchomościami opuszczonymi przez Niemców.
3. Zarządzanie nad nieruchomościami opuszczonymi przez cudzoziemców.

Wysokość i miejsce opłat czynszowych podane będzie specjalnym ogłoszeniem w prasie.

Bliższych informacji, dotyczących nieruchomości przez nas zarządzanych, udzielamy w godzinach urzędowych.

Zarząd nad Zajętymi Nieruchomościami w Bydgoszczy.

Wydział Zdrowia Publicznego

Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy wzywa **wszystkie kobiety, będące pod kontrolą obyczajową,** zamieszkałe na terenie miasta Bydgoszczy, do zgłoszenia się w dniu 5 i 6 marca br. w Wydziale Zdrowia Publicznego, ul. Wały Jagiellońskie Nr 12, pokój Nr 3, w celu ponownej rejestracji.

Kierownik Wydziału Zdrowia Publicznego:
(—) Pietrzak.

ZARZĄDZENIE.

W związku z brakiem węgla zarządzam z dniem dzisiejszym co następuje:

1. Wyznaczone zostają kontyngenty zużycia energii elektrycznej dla mieszkań prywatnych. Kontyngenty te nie dotyczą szpitali, urzędów i instytucyj wojskowych. Zużycie energii elektrycznej nie powinno przekraczać dla mieszkań

   1 izbowych 5 kw godz. miesięcznie
   2 izbowych 6 kw godz. miesięcznie
   3 izbowych 7 kw godz. miesięcznie
   4 izbowych 9 kw godz. miesięcznie
   5 izbowych 13 kw godz. miesięcznie
   6 izbowych 17 kw godz. miesięcznie
   7 izbowych 21 kw godz. miesięcznie

   na każdą następną izbę 3 kw godz. miesięcznie.

   Jeśli przy odczytaniu licznika stwierdzone zostanie, że powyższy kontyngent został przekroczony, nastąpi natychmiastowe wyłączenie prądu w mieszkaniu na okres 2 miesięcy.
2. Zabrania się używania w biurach i mieszkaniach prywatnych wszelkiego rodzaju grzejników elektrycznych, jak: kuchenki, żelazka, piecyki itp. W wypadku stwierdzenia przez kontrolerów elektrowni, że zakaz ten został przekroczony, nastąpi również natychmiastowe wyłączenie abonenta na okres 2 miesięcy.
3. Niektóre dzielnice miasta wzgl. grupy domów będą przez Elektrownię wyłączane.

Komitet Miasta Bydgoszczy
(—) Szukszta.

ZARZĄDZENIE.

Prezydent miasta Bydgoszczy, **Wydział Gospodarczy,** zarządza co następuje:

1. Następujące branże winny natychmiast otworzyć swe miejsca sprzedaży:

   spożywcza,
   warzywna,
   mleczarska,
   papieru i przyborów piśmiennych,
   żelazna i przyborów kuchennych,
   elektrotechniczna,
   drogeryjna
   i wszystkie warsztaty rzemieślnicze.
2. Godziny sprzedaży dla wszystkich sklepów od godz. 9—15-tej.
3. Dotychczasowe ceny niemieckie mogą być o 100% podwyższone z tym, że, aż do dalszego zarządzenia 1 zł równa się 2 markom niemieckim.
4. Szyby w wybitych oknach wystawowych i drzwiach powinny być zakryte jednolicie dyktą, z niewielkim okienkiem w środku.
5. Rozliczenie się ze zbiorów, które należy **dokładnie księgować,** nastąpi według późniejszych wskazówek, z **Wydziałem Gospodarczym.**
6. Niezastosowanie się do niniejszego zarządzenia będzie surowo karane.
7. Zarządzenie niniejsze otrzymuje swą ważność w dniu jego ogłoszenia w „Wiadomościach Bydgoskich".

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY
Wydział Gospodarczy
(—) Dr Raszeja.

Wydaje Red. „Zwyciężymy"

Z dni oswobodzenia Bydgoszczy

~~Pamiętamy wszyscy...~~

Nareszcie! — przyszła wolność!

Popłynęły ~~przed~~ pierwsze dwa wodze radości — zabłysły pierwszy uśmiech szczęścia.

Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna BIBLIOTEKA Główna
D25 I/N 3321 13/3321

Zasady bezpieczeństwa zbiorowego

Od niepamiętnych czasów każda wojna wysuwała na czoło problem utrzymania pokoju.

W historii nowożytnej pierwszą próbą utrzymania powszechnego pokoju w skali europejskiej był kongres wiedeński. Próba spaliła na panewce, głównie dlatego, że usiłowała restytuować monarchie absolutystyczne, wstrząśnięte w swych posadach przez ideały rewolucji francuskiej. Charakterystyczną cechą Kongresu Wiedeńskiego są sankcje, przewidziane dla utrzymania pokoju powszechnego. Święte przymierze miało za zadanie utrzymanie przez trzy mocarstwa kontynentalne Rosję, Austrię i Prusy porządku ustanowionego na Kongresie Wiedeńskim. Sanckcje te znalazły praktyczne zastosowanie w czasie rewolucji 1848-49 na Węgrzech, kiedy to car Mikołaj I swymi wojskami uratował dla Habsburgów rozpadającą się monarchię. Kongres Wiedeński, nie uwzględniając dążności wyzwoleńczych, obudzonych do życia narodów europejskich, oraz interesów mieszczaństwa i robotników, nie mógł jednak utrzymać trwałego pokoju.

W końcu 19 wieku z inicjatywy cara Mikołaja II zwołano 1 Konferencję Haską, która miała za zadanie również utrzymanie pokoju wszechświatowego. Ustanowione przepisy rozstrzygania konfliktów okazały się iluzoryczne — wkrótce wybuchła pierwsza wojna światowa.

Chęć zapobieżenia wojnom skłoniła prezydenta USA Wilsona do stworzenia Ligi Narodów, której zadaniem miało być utrwalenie pokoju na całym świecie. Niestety Liga Narodów tego nie spełniła. Nie spełniła dlatego, że nie objęła swą działalnością wszystkich głównych mocarstw oraz, że swą abstrakcyjną nieżyciową procedurą uniemożliwiała w praktyce przeprowadzenia swych uchwał. Charakterystycznym przykładem braku realizmu statutu Ligi Narodów był art. 16. W myśl jego postanowień zmiany granic państwowych członków Ligi mogły być przeprowadzone tylko wówczas, gdyby były uchwalone jednomyślnie. Jednomyślność zgóry wykluczała przeprowadzenie tego artykułu w praktyce, gdyż państwo któremu groziła utrata jakiejś części terytorium, nigdy za tym nie głosowało.

W obecnej wojnie przedstawiciele zjednoczonych narodów wielokrotnie wymieniali między sobą poglądy, aby stworzyć wreszcie taką instytucję, która zdolna będzie zapewnić światu trwały pokój. W jesieni ubiegłego roku na zjeździe w Dumbarton Oaks ustalono zasady przyszłej organizacji pokoju światowego. Niewiele dowiedzieliśmy się dotychczas, jak ma wyglądać ta nowa instytucja. Jednakże z komentarzy prasowych i z wynurzeń niektórych polityków pewne jest, że będzie utworzona egzekutywa, zapewniająca posłuch przeprowadzonym na zgromadzeniu uchwałom. Tą egzekutywą ma być wspólna armia powietrzna, lądowa i morska, dowodzona i utrzymywana przez USA, Wielką Brytanię i ZSRR. Również wiadomo, że pomiędzy mocarstwami wystąpiły różnice zdań, na temat procedury głosowania. Różnice zdań dotyczyły ewentualnych zmian terytorialnych, gdyby zachodziła konieczność ich przeprowadzenia w stosunku do jednego z trzech mocarstw. Wszystkie narody miłujące pokój, mają wchodzić w skład nowej organizacji bezpieczeństwa, mając zagwarantowaną obronę swych interesów. Egzekutywa w oparciu o jedność trzech mocarstw zapewni posłuch uchwałom. Świat nie będzie świadkiem wydarzeń, jakie zaszły w czasie istnienia Ligi Narodów, kiedy to niejednokrotnie małe państewka mimo decyzji, powziętych w Genewie, nie stosowały się do nich zupełnie. Nowa instytucja będzie paza tym bardziej realistyczną, ze względu na różnicę sił — jaka istnieje między mocarstwami, a państwami małymi i średnimi. O ewentualnych zmianach, dotyczących interesów jednego z wielkich mocarstw, rozstrzygać mogą jedynie te mocarstwa.

Konferencja krymska stanowi dalszy krok naprzód w celu uchronienia świata przed kataklizmem nowej wojny. W myśl jej postanowień, ministrowie trzech mocarstw mają odbywać wspólne konsultacje.

Chodzi o to, aby wszystkie konflikty nie wyłączając granic państwowych, jakie powstać mogą w przyszłości były roztrzygane drogą pokojową. Porządek graniczny ustalony w 1919 roku nie wytrzymał próby czasu. Jak oświadczył w ubiegłym roku ówczesny podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych USA Cordel Hull w samej Europie istnieje 40 problemów granicznych, które muszą być na nowo i zgodnie z wolą ludności rozstrzygnięte. Kolosalne cierpienia, jakie poniosła ludzkość w tej wojnie, nakazują szczególnie staranne opracowanie zasad bezpieczeństwa zbiorowego. Aby nie dopuścić do upadku instytucji, aby zapewnić wykonywanie jej uchwał, musi być umożliwione natychmiastowe wkroczenie egzekutywy wojskowej w momencie agresji.

Aby ustały wreszcie wojny i ludzkość mogła spokojnie rozwijać się, niezbędna jest jedność wielkich mocarstw. Jesteśmy pewni, że Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Wielka Brytania, które uratowały świat przed niewolą faszyzmu, potrafią rozwiązać i ten najtrudniejszy może ze wszystkich problemów międzynarodowych.

L. Pogonowski

Nowozorganizowane Sądy Okręgowe

Grupy operacyjne Ministerstwa Sprawiedliwości zorganizowały już sądy okręgowe w Płocku, Gnieźnie, Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku. Na Śląsku w Katowicach rozpoczął swą działalność Sąd Apelacyjny. W Wadowicach powstał również sąd okręgowy. Nadto zorganizowano i uruchomiono szereg sądów grodzkich na terenach niedawno wyzwolonych.

Wojska sprzymierzonych wtargnęły do Trewiru

Z głównej kwatery gen. Eisenhowera donoszą, że wojska sojuszników zajęły szereg miejscowości pomiędzy m. Goch a rzeką Mozelą. Czołowe oddziały 9 armii dotarły do Rheydt. I-sza armia amerykańska znajduje się w odległości 8 km od Kolonii. Wojska sprzymierzonych utworzyły trzy przyczółki na rzece Erft. Na zachód od rzeki Erft wojska sojuszników oczyściły z Niemców miasto Esch.

Na wschód i na południowo-wschód od miasta Düren, sprzymierzeni zajęli Hochkirchen, Gladbach, Vettweis. Na południe od miasta Schleiden wojska sprzymierzonych oczyściły z Niemców Rescheid.

Na południowy zachód od m. Prüm oddziały czołgowe sprzymierzonych przeprawiły się przez rzekę Prüm i zajęły szereg miejscowości. Oddziały 3-ej armii amerykańskiej wtargnęły na przedmieście Trewiru (Trier). Wasserbillig, punkt węzłowy na rozwidleniu rzek Saary i Mozeli znajduje się w rękach sprzymierzonych. Dalej na południe zajęto m. Pellingen.

Ofensywa powietrzna przeciwko kolejom niemieckim

Londyn 2. 3. Wielka ofensywa powietrzna sprzymierzonych przeciwko kolejnictwu niemieckiemu trwa. Wczoraj ponad 1 800 samolotów amerykańskich bombardowało sieć kolejową w południowo-zachodnich Niemczech. Ataki lotnicze na węzły kolejowe Mannheim, Ludwigshafen i Karlsruhe sparaliżowały całkowicie transport kolejowy w tych okręgach. Od chwili rozpoczęcia ofensywy powietrznej przeciwko sieci transportowej nieprzyjaciela, formacje 8 amerykańskiej floty powietrznej przy udziale 8 000 maszyn zrzuciły na niemieckie węzły kolejowe, dworce przetokowe itp. 36 000 ton bomb.

Mowa prezydenta Roosevelta w Kongresie

Waszyngton 1. 3. Dziś prezydent Roosevelt wygłosił przemówienie w Kongresie, oświetlające wyniki konferencji krymskiej. Obszerny ustęp tego przemówienia poświęcony był Polsce. Prezydent podniósł, że istnienie silnego, niepodległego państwa polskiego jest niezbędnym warunkiem trwałego pokoju.

Instytut Pamięci Narodowej

Przy Ministerstwie Oświaty utworzył się Instytut Pamięci Narodowej. Zadaniem Instytutu jest zbieranie materiałów z dziejów martyrologii Polaków w okresie okupacji niemieckiej. Apelujemy do wszystkich obywateli, a w szczególności do więźniów wojennych, by pomogli Instytutowi w jego pracy. Zrobić to można przez składanie odpowiednich zeznań, oddając do dyspozycji wszelkie dokumenty, zdjęcia, zapiski, plany obozów itp.

Powrót biskupa-męczennika

Ks. biskup Marian Fulman, ordynariusz diecezji lubelskiej, uwięziony w 1939 r. przez okupantów niemieckich, a następnie internowany przez 5 lat w Nowym Sączu, obecnie powrócił do Lublina.

Ks. biskup osiadł na razie dla wypoczynku i poprawy zdrowia w jednej ze wsi pod Lublinem, gdzie jest gościem miejscowego proboszcza. Po przyjeździe do Lublina, 25 lutego odbył się uroczysty ingres do katedry lubelskiej.

Do naszych Czytelników

Dziś, dnia 2 marca ukazuje się ostatni numer „Wiadomości Bydgoskich". Jutro, w sobotę gazeta nie ukaże się, w niedzielę natomiast, dnia 4 marca wyjdzie spod prasy pierwszy numer znacznie większego rozmiarami ogólno-pomorskiego organu

„ZIEMIA POMORSKA"

Dzielna Polka ukryła sztandar pułkowy

Poznań (Polpress). Patriotyzm, cechujący ludność Poznania najcharakterystyczniej przejawił się w fakcie przechowania przez mieszkankę Poznania, Marię Dziubasównę, sztandaru 83 pułku piechoty. Dziubasówna mieszkała w 1939 r. w domu przy ul. Ostroróg 30. Dom ten zajęło we wrześniu 1939 r. gestapo i niedługo potem wraz z innymi łupami wojennymi gestapowcy przywieźli do tego domu sztandar 83 pp. Dziubasówna, korzystając z chwilowej nieuwagi hitlerowców, ukryła sztandar u siebie w sienniku, a drzewce schowała na strychu. Przez pięć i pół roku, ryzykując każdej chwili życiem — bo przez cały czas ta dzielna dziewczyna pracowała u Niemca i mieszkała w niemieckim mieszkaniu — przechowywała ten sztandar. Dwukrotnie, gdy groziło niebezpieczeństwo rewizji, przenosiła ona sztandar do swego znajomego, Franciszka Wydry, a potem odbierała go i nadal przechowywała u siebie. Obecnie ob. Maria Dziubas i Fr. Wydra przekazali ocalony sztandar polski naszym władzom wojskowym.

Milicjanci bez upoważnienia nie mogą przeprowadzać rewizji

Komenda Milicji Obywatelskiej Miasta Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że milicjanci bez specjalnego upoważnienia nie mają prawa przeprowadzać rewizji mieszkaniowych.

Wszelkie nadużycia zgłaszać natychmiast do najbliższej placówki Milicji Obywatelskiej.

Rzemiosło bydgoskie świeci przykładem

Tysiąc trzysta warsztatów solidarnie rozpoczyna pracę

Pierwsze zebranie informacyjne rzemieślników w Bydgoszczy zgromadziło przeszło 1 000 osób zrzeszonych w różnych cechach. W zebraniu wzięli również udział kpt. Bąkowski i por. Malinowski z ramienia Polskiej Partii Robotniczej.

Posiedzenie zagaił ob. Godek — prezes cechu rzeźnickiego i prezes Izby Rzemieślniczej. Jednominutową ciszą uczczono pamięć wszystkich przez Niemców zamordowanych i zamęczonych rzemieślników polskich. Jednogłośnie powołano do prezydium obywateli — Godka na przewodniczącego zebrania, Wagnera, Krawczaka, Lubomskiego, Witkowskiego, Wojcińskiego, Siudowskiego, Biernata, Balcerową, Mrozińskiego i Fiołka.

Obywatel Godek zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Izby Rzemieślniczej. Mając na celu odbudowę stanu rzemieślniczego, przystąpił on niezwłocznie po oswobodzeniu Bydgoszczy do zorganizowania cechów i samej Izby. Z powodu poważnych uszkodzeń, które odniósł własny gmach, lokale Izby Rzemieślniczej znajdują się obecnie przy ul. Gdańskiej 7. Jednym z pierwszych zadań rzemiosła było zabezpieczenie i przydzielenie Polakom poniemieckich zakładów oraz wprowadzenie Polaków do ich dawnych warsztatów pracy.

Dotychczas zorganizowały się 33 cechy rzemieślnicze, które w większym lub mniejszym zakresie rozpoczęły pracę. Liczba mistrzów, posiadaczy warsztatów i samodzielnych rzemieślników wynosi około 1 300. W rzemiośle już w chwili obecnej zatrudnia się około 12 000 pracowników. Jak z tego wynika, rzemiosło polskie to 10% ludności naszego miasta.

Następnie przemawiali przedstawiciele PPR. Kpt. Bąkowski wezwał rzemieślników do wytężonej pracy dla dobra ojczyzny oraz przedstawił zebranym nowe zasady organizacyjne w rzemiośle polskim. Por. Malinowski wyjaśnił zebranym znaczenie ruchu spółdzielczego, będącego podstawą nowej struktury rzemiosła polskiego. Wśród licznych oklasków, porucznik Malinowski odczytał następującą rezolucję, która jednogłośnie została przyjęta:

„Zgromadzeni rzemieślnicy miasta Bydgoszczy w liczbie 1 000 osób stwierdzają swe uczucia głębokiej wdzięczności wobec Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, które wybawiły kraj spod okrutnego jarzma najeźdźców hitlerowskich. Całkowicie solidaryzują się z deklaracją programową i działalnością Krajowej Rady Narodowej i Rządu Tymczasowego, realizujących pełne zjednoczenie narodu w walce przeciwko Niemcom o niepodległą, silną, demokratyczną Polskę. Stwierdzają, że głównym zadaniem wszystkich Polaków jest praca. Rzemieślnicy miasta Bydgoszczy, wszyscy jak jeden mąż, uruchomią swe warsztaty pracy, aby w ten sposób pomóc frontowi, pomóc żołnierzowi polskiemu, który krwawi się w walce o granice nad Odrą i Nissą".

Okrzykami na cześć Polski demokratycznej i odśpiewaniem „Roty" zakończono zebranie.

Dzielni wodniacy z Brdyujścia

Marynarze flotylli rzecznej stoczyli z Niemcami walkę o statki i śluzę

Jeden z marynarzy flotylli rzecznej w Bydgoszczy opowiedział współpracownikowi Agencji „Polpress" o bohaterskim zabezpieczeniu przez polskich marynarzy statków i śluzy na Brdzie przed zniszczeniem przez uciekających Niemców.

W Brdyujściu pod Bydgoszczą, w chwili rozpoczęcia ofensywy Armii Czerwonej, znajdowała się w porcie flotylla rzeczna, która ze względu na powłokę lodową nie mogła być ewakuowana. Flotylla składała się z sześciu statków holowniczych, 2 dużych pogłębiarek wiślanych, 7 barek o średnim tonażu (700 ton wyporności), po części załadowanych towarem oraz szeregu mniejszych jednostek. W Brdyujściu znajduje się także śluza przepustowa, główny punkt wyjściowy na Wisłę z rzeki Brdy. Wszystkie powyższe obiekty w myśl rozkazu sztabu niemieckiego miały ulec zniszczeniu.

Specjalnie pozostawiony pionierski oddział niemiecki miał za zadanie podminować obiekty. Załoga, jak i personel techniczny otrzymał uprzednio polecenie opuszczenia zajmowanych stanowisk. Dla uśpienia czujności niemieckiego oddziału rozkaz został pozornie wykonany.

Zgodnie z uprzednim porozumieniem się załóg, uzbrojonych we wszelkiego rodzaju zaimprowizowaną broń — działano z zasadzki, napadając na hitlerowców. Pozostawionych na ubezpieczeniu wartowników niemieckich zastrzelono ze zdobytej broni.

Przez trzy dni, załogi naszych statków i śluzy nie opuszczały swoich stanowisk, broniąc majątku państwowego przed wszelkiego rodzaju aktami sabotażu ze strony miejscowych Niemców. Dzięki patriotycznemu stanowisku marynarzy polskich, flotylla i śluza na rzece Brdzie, przedstawiająca olbrzymią wartość gospodarczą, zostały uratowane dla odradzającej się Rzeczypospolitej.

Plastycy pomorscy organizują się

Związek Zawodowy Plastyków Pomorskich rozpoczyna znowu swą działalność. Walne zebranie członków powołało do zarządu znanych Bydgoszczy artystów malarzy i rzeźbiarzy, obywateli Modlibowskiego, jako prezesa, Myszkorowskiego, Grabarza, Biedowicza i Magdańską. Związek Zawodowy Plastyków Pomorskich wprawdzie chwilowo zjednoczył nie dużo jeszcze swych dawnych członków, lecz liczy na późniejszy ich wzrost ich liczby.

Posłam do Lina.